ARCHEION

ORGAN NACZELNEJ DYREKCJI ARCHIWÓW
PAŃSTWOWYCH

*Czasopismo naukowe
poświęcone
sprawom archiwalnym*

XXXII

WARSZAWA 1960
PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

KOMITET REDAKCYJNY

Przewodniczący
Henryk Altman
Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych

Redaktor
Piotr Bańkowski

Członkowie Komitetu
Maria Bielińska, Marian Friedberg, Jadwiga Jankowska, Jadwiga Karwasińska, Zygmunt Kolankowski, Czesław Madajczyk, Adam Stebelski, Zbigniew Wójcik

Sekretarz redakcji
Eugenia Brańska

Adres redakcji
Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
Warszawa, Miodowa 10
tel. 6-00-61

029760

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w TORUNIU

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE, WARSZAWA 1960

Wydanie I. Nakład 750 + 150 egz.
Ark. wyd. 15,75, ark. druk. 13,75, papier ilustr. V kl. 70 g, 70 × 100/16
Podpisano do druku w lutym 1960 r., druk ukończono w lutym 1960 r.
Zam. nr 1306/59, W-71, cena zł 32.—

Drukarnia im. Rewolucji Październikowej, Warszawa

WYDAWNICTWA
NACZELNEJ DYREKCJI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

ARCHEION

Czasopismo poświęcone sprawom archiwalnym

Dotychczas ukazały się po wojnie

Tom XVII, r. 1948, s. 248. Red. dyr. Witold Suchodolski i dr Piotr Bańkowski
Tom XVIII, r. 1948, s. 214. Red. dyr. Witold Suchodolski i dr Piotr Bańkowski
Tom XIX—XX, r. 1951, s. 536. Red. dr Rafał Gerber
Tom XXI, r. 1952, s. 272. Red. dr Piotr Bańkowski
Tom XXII, r. 1954, s. 262. Red. dr Piotr Bańkowski
Tom XXIII, r. 1954, s. 248. Red. dr Piotr Bańkowski
Tom XXIV, r. 1955, s. 404. Red. dr Piotr Bańkowski
Tom XXV, r. 1956, s. 429. Red. dr Piotr Bańkowski
Tom XXVI, r. 1956, s. 337. Red. dr Piotr Bańkowski
Tom XXVII, r. 1957, s. 426. Red. dr Piotr Bańkowski
Tom XXVIII, r. 1958, s. 342. Red. dr Piotr Bańkowski
Tom XXIX, r. 1958, s. 391. Red. dr Piotr Bańkowski
Tom XXX, r. 1959, s. 244. Red. dr Piotr Bańkowski
Tom XXXI, r. 1959 s. 210. Red. dr Piotr Bańkowski

TEKI ARCHIWALNE

Czasopismo poświęcone publikacji źródeł archiwalnych (miscellaneów)

Tam I, r. 1953, s. 147. Red. dr Adam Stebelski
Tom II, r. 1954, s. 402. Red. dr Adam Stebelski
Tom III, r. 1954, s. 257. Red. dr Adam Stebelski
Tom IV, r. 1955, s. 252. Red. dr Zygmunt Kolankowski
Tom V, r. 1957, s. 355. Red. dr Adam Stebelski
Tom VI, r. 1959, s. 460. Red. dr Zygmunt Kolankowski

GUSTAW KALEŃSKI

BRAKOWANIE AKT

Wydanie III poprawione i uzupełnione, Warszawa 1948, s. 48.

Jadwiga Jankowska
AKTA KOMISJI POLICJI OBOJGA NARODÓW
I KOMISJI POLICJI KORONNEJ (1791—1794)
Warszawa 1949, s. 40 (Archiwa polskie. Inwentarze Nr 1)

Aleksy Bachulski
SZKICE ARCHIWALNE
Warszawa 1952, s. 48 (Biblioteka „Archeionu" nr 2)

Aleksy Bachulski, Kazimierz Konarski, Adam Wolff
POLSKI SŁOWNIK ARCHIWALNY
Warszawa 1952, s. 46

KONSERWACJA MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH
(Praca zbiorowa)
Warszawa 1952, s. 92 + 13 tabl.

Kazimiera Chojnacka, Walerian Lachnitt, Irena Okoń, Alfred Wielopolski
PRZESZŁOŚĆ POMORZA PRZEMAWIA
Szczecin 1952, s. 82

Zygmunt Kolankowski i Konstanty Murza-Murzicz
ZBIÓR PRZEPISÓW ARCHIWALNYCH
Zeszyt I, s. 74. Warszawa 1952 (wyd. I), Warszawa 1954 (wyd. II)

STRATY ARCHIWÓW I BIBLIOTEK WARSZAWSKICH W ZAKRESIE
RĘKOPIŚMIENNYCH ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH (1939—1944)

Tom I — Archiwa warszawskie. Warszawa 1957, s. 392.
Red. dr Adam Stebelski
Tom II — Archiwa warszawskie. Warszawa 1956, s. 484.
Red. dr Kazimierz Konarski
Tom III — Biblioteki warszawskie. Warszawa 1955, s. 395.
Red. dr Piotr Bańkowski

ŹRÓDŁA HISTORYCZNE

Tom I — Inwentarze dóbr ziemskich województwa krakowskiego z lat 1576—1700.
Wybór z ksiąg relacji grodu krakowskiego. Do druku przygotowali pod red. prof.
dra Adama Wolffa: Adam Kamiński, Aniela Kiełbicka, Stanisława Pańków.
Warszawa 1956, s. 537 + 1 mapa.

LES ARCHIVES DE LA RÉPUBLIQUE DE POLOGNE
(Praca zbiorowa)
Varsovie 1956, s. 31

Piotr Bańkowski
ARCHIWUM STANISŁAWA AUGUSTA
(Monografia archiwoznawcza)
Warszawa 1958, s. 315

Ludwik Łysiak, Anna Ptaśnikowa, Helena Zającowa
INWENTARZ ARCHIWUM NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO
Warszawa 1958, s. 140

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH W WARSZAWIE

PRZEWODNIK PO ZESPOŁACH.
I — ARCHIWA DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ

(Praca zbiorowa pod red. dra Jadwigi Karwasińskiej)
Warszawa 1958, s. 387

KSIĘGA PAMIĄTKOWA 150-LECIA ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH
(Praca zbiorowa pod red. dra Adama Stebelskiego)
Warszawa 1958, s. 582

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w TORUNIU

SPIS TREŚCI

Problemy archiwistyki

Henryk Altman — Archiwa w służbie badań historycznych . 3
Franciszek Marszałek — Brakowanie i inwentaryzacja poniemieckich akt sądowych 11

Archiwoznawstwo

Jadwiga Jankowska — O tak zwanej Metryce Litewskiej w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 31
Anna Palarczykowa — Archiwum Siedliszowickie Załuskich 57

Źródłoznawstwo

Andrzej Pilch — Korespondencja polska J. V. Friča w Muzeum Narodowym w Pradze 79
W. K. Jacuńskij — O poszukiwaniach i publikacji źródeł do historii społeczno-gospodarczej Rosji XVIII—XIX w. . . . 83

Gmachy archiwalne

Leszek Kołacz i Wacław Parczewski — Projekt Centralnego Gmachu Archiwów Państwowych w Warszawie . . . 101

Archiwa za granicą

Stanisław Nawrocki — Organizacja i problemy służby archiwalnej w Wielkiej Brytanii 115
Mirosław Cygański — Sprawozdanie z międzynarodowego technicznego stażu archiwalnego w Paryżu (7.I. — 12.III. 1959 r.) 133

Kronika archiwalna

Konferencja dyrektorów archiwów państwowych w Warszawie (Wanda Lipińska). Konferencja poświęcona zagadnieniom zabezpieczania akt prasowych (Anna Ptaśnikowa i Karolina

Rostocka). Ósme posiedzenie Rady Archiwalnej (R. A). Dwa transporty akt przekazanych przez Związek Radziecki (R.A.). Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w pierwszym półroczu 1959 roku (Irena Sułkowska i Hanna Dymnicka). Pokaz materiałów Archiwum PAN z okazji piątej rocznicy jego istnienia (Bogdan Sobol). Polska wystawa muzealno-archiwalna w Ankarze i Stambule (Zygmunt Abrahamowicz). Piąta Międzynarodowa Konferencja Okrągłego Stołu Archiwów (ha). 137

Recenzje książek, sprawozdania i notatki bibliograficzne

Piotr Bańkowski — Archiwum Stanisława Augusta. Monografia archiwoznawcza, Warszawa 1958 (Wojciech Hejnosz). Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach. I. Archiwa dawnej Rzeczypospolitej, Warszawa 1958 (Tadeusz Mencel). Najnowsze publikacje z zakresu konserwacji zabytków archiwalnych i bibliotecznych (Maryna Husarska). Rocznik Lubelski. T. I. Lublin 1958 (Bogdan Sobol). Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk, nr 1, Warszawa 1959 (Bogdan Sobol). Księga Pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Warszawa 1958 (R. A.) 153

Przegląd archiwalnych czasopism zagranicznych

Istoriczeskij Archiw, Moskwa 1959, nry 1—3 (Henryk Altman). Archivmitteilungen, Berlin 1958, nry 3—4 (Czesław Stodolny). Archivni Časopis, Praha 1959, nr 1 (Henryk Kapiszewski). Dang' An Gongzuo, Pekin 1959, nr 1 (Liu Tzu-hsi i Czen-Zen-cian). Archives, London 1959, vol. IV, nr 21 (Alicja Makowska). The American Archivist, 1959, nry 1—2 (Romuald Nowicki). Rassegna degli Archivi di Stato, Roma 1958, nry 1—2 (Maria Józefowiczówna i Jerzy Stoch). Der Archivar, Düsseldorf 1959, nr 1 (Tadeusz Grygier) 169

Przekłady streszczeń na język rosyjski 195

Przekłady streszczeń na język angielski 197

HENRYK ALTMAN
Nacz. Dyr. Archiw. Państw.

ARCHIWA W SŁUŻBIE BADAŃ HISTORYCZNYCH[1]

W szeregu zadań, do spełniania których powołane są archiwa, do najważniejszych należy udostępnianie materiałów archiwalnych dla badań historycznych. Od stopnia, w jakim archiwa ułatwiają historykom dostęp do swych zasobów, zależy rozwój nauk historycznych. Należyte wykorzystywanie przez badaczy bazy źródłowej zawartej w materiałach archiwalnych zależne jest od ułatwień organizacyjnych i materialnych dokonywanych przez archiwa oraz od rozwoju współpracy archiwów z ośrodkami badawczymi w dziedzinie nauk historycznych.

O spełnianiu przez archiwa ich roli wobec nauki historycznej świadczy w znacznym stopniu frekwencja w archiwalnych pracowniach naukowych. Dane statystyczne dotyczące liczby badaczy odwiedzających pracownie archiwalne, ilości odwiedzin i ilości udostępnionych jednostek archiwalnych świadczą o znacznym wzroście frekwencji w okresie powojennym w wielu krajach Europy i Ameryki. Wzrost frekwencji notowany jest zarówno w starych wielkich archiwach zachodnioeuropejskich (Archives Nationales w Paryżu, Public Record Office w Londynie, Haus--Hof-und Staatsarchiv w Wiedniu), jak i w archiwach Europy środkowej i wschodniej. Najszybszy wzrost frekwencji notują archiwa krajów obozu socjalistycznego, a na pierwsze miejsce wysunął się Związek Radziecki, którego archiwa zanotowały w 1958 r. liczbę 30 tysięcy korzystających z pracowni naukowych (w r. 1940 — 2 tysiące). Polska pod względem tempa wzrostu frekwencji zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Ewolucji ilościowej towarzyszą przemiany jakościowe, z których najznamienniejszą chyba jest stosunkowy wzrost liczby studentów korzystających z archiwalnych pracowni naukowych. W archiwach NRD np. liczba studentów wzrosła 6-krotnie w stosunku do okresu przedwojennego, studenci stanowią tam obecnie około 30% ogółu korzystających. W Archives Nationales w Paryżu stanowią oni 27%. Tradycyjna, a uciążliwa „klientela", jaką w krajach kapitalistycznych stanowiły osoby pro-

[1] Na piątej Międzynarodowej Konferencji Okrągłego Stołu Archiwów w Lizbonie w czerwcu 1959 r. omawiane były zadania archiwów wobec nauki historycznej. Powyższe rozważania oparte są na materiale obrad lizbońskich.

wadzące w archiwach poszukiwania genealogiczne, ulega stałemu zmniejszeniu. Rośnie natomiast wszędzie odsetek pracowników nauki, przede wszystkim historyków odwiedzających archiwa; dotyczy to zwłaszcza krajów, w których powstałe w okresie powojennym instytuty historyczne przyczyniły się do znacznego spotęgowania badań naukowych (Rumunia, NRD, Polska, Jugosławia, Czechosłowacja, Węgry).

Znamiennej ewolucji ulega kierunek badań historycznych: najliczniej wykorzystywane są zespoły archiwalne zawierające materiał do historii gospodarczej i społecznej; znacznie zmniejszyły się zainteresowania dla epoki feudalizmu na rzecz historii nowożytnej i najnowszej.

Jeśli chodzi o warunki udostępniania materiałów archiwalnych, to powszechnie obserwuje się ewolucję w kierunku coraz większej liberalizacji. W niektórych krajach dostęp do archiwów nie jest uzależniony od żadnych zgoła formalności. W większości państw wymagane jest uzyskanie zezwolenia kierownika archiwum, przy czym zezwolenie udzielane jest bądź jedynie na wniosek zainteresowanej osoby, bądź też na skutek polecenia instytucji naukowej lub profesora. Osoba pragnąca korzystać z materiałów archiwalnych składać musi w wielu krajach zobowiązanie o przestrzeganiu regulaminu pracowni naukowej, jako też zobowiązać się do złożenia w archiwum egzemplarza publikacji, którą ogłosi na podstawie udostępnionego jej materiału. Niemal we wszystkich archiwach należy podawać cel badań (temat pracy). Jako swego rodzaju osobliwość zanotować warto, że w niektórych archiwach NRF (w Bawarii i Palatynacie) obowiązuje dolna granica wieku osób korzystających z pracowni naukowej — ukończonych 18 lat.

W stosunku do cudzoziemców pragnących korzystać z archiwów wymagania są w większości krajów nieco bardziej rygorystyczne. Wymagane jest bądź polecenie przedstawicielstwa dyplomatycznego lub konsularnego kraju, którego obywatelem jest osoba zgłaszająca się do archiwum, bądź też zezwolenie lub zgoda ministerstwa spraw zagranicznych na korzystanie przez cudzoziemca z materiałów archiwalnych. Sprawy te są regulowane przez ustawodawstwo krajowe, zaś w niektórych przypadkach normują je bilateralne umowy o współpracy kulturalnej.

Na ogół w dużych archiwach, w których personel nie może znać wszystkich korzystających z pracowni naukowej, należy legitymować się kartą wstępu (karty takie ważne są w zasadzie na rok); karta wstępu składana jest przy wejściu do pracowni i zwracana przy opuszczaniu sali. Niekiedy karta wstępu opatrzona jest fotografią jej posiadacza (m. in. w Archives Nationales w Paryżu). Ewidencja korzystających z pracowni prowadzona jest w różnej formie, bardzo często w postaci teczek osobistych, w których archiwum notuje dane personalne korzy-

stającego, temat badań, sygnatury udostępnionych akt. W powszechnym użyciu są listy obecności podpisywane przez korzystających. W niektórych archiwach prowadzi się kartoteki alfabetyczne osób uczęszczających do pracowni.

Jeśli chodzi o pomieszczenia archiwalnych pracowni naukowych, to w zasadzie w każdym archiwum jest jedno takie pomieszczenie. Niektóre archiwa, o ile posiadają odpowiednie ku temu warunki, starają się czynić korzystającym daleko idące udogodnienia, np. w Archiwum Narodowym w Budapeszcie istnieją dwie pracownie, w National Archives w Waszyngtonie każdy oddział posiada odrębną pracownię; czasami archiwum posiada, poza pracownią ogólną, małą salę zarezerwowaną dla wybitnych pracowników naukowych (w budowanym obecnie gmachu Archiwum Królewskiego w Sztokholmie przewidziano 20 jednoosobowych gabinetów dla wybitnych badaczy). Niekiedy archiwum posiada odrębną salę dla badań naukowych i odrębną dla kwerend charakteru administracyjnego (Bukareszt). W ostatnich latach, w związku z coraz szerszym rozpowszechnianiem mikrofotografii, zainstalowano w niektórych archiwach specjalne gabinety lektury mikrofilmów (Kopenhaga, Budapeszt, Sztokholm, Paryż, Bukareszt i in.).

Z innych udogodnień materialnych mających na celu ułatwienie badaczom ich pracy wymienić należy instalowanie specjalnych pomieszczeń, w których badacz może używać maszyny do pisania, a nawet rezerwowanie przez archiwa pewnej ilości maszyn do użytku badaczy (m. in. w Bukareszcie i w niektórych archiwach jugosłowiańskich). W niektórych archiwach badacze mogą używać własnych małoobrazkowych aparatów fotograficznych do robienia zdjęć z wykorzystywanych przez nich akt (m. in. w archiwach węgierskich, czechosłowackich, rumuńskich, jugosłowiańskich, również u nas); w innych archiwach zezwolenia na używanie własnych aparatów fotograficznych udzielane są jedynie wyjątkowo; są wreszcie takie archiwa, w których obowiązuje zakaz używania własnych aparatów fotograficznych (Austria, Belgia, NRD, W. Brytania, Holandia, USA).

Czynnikiem wpływającym w poważnym stopniu na warunki pracy badacza w archiwalnej pracowni naukowej jest możność korzystania z inwentarzy i innych pomocy archiwalnych. Zasada udostępniania pomocy archiwalnych na ogół uznawana jest powszechnie. Inwentarze zgromadzone są najczęściej bądź w pracowni naukowej, bądź w sąsiadującej z nią sali. W niektórych archiwach badacze nie mają jednakże bezpośredniego dostępu do inwentarzy, są one dostarczane na życzenie. Niekiedy w pracowniach znajdują się jedynie egzemplarze inwentarzy drukowanych lub dublety powielanych, zaś inwentarze rękopiśmienne udostępniane są za specjalnym zezwoleniem. W wielu krajach (Austria,

Rumunia, Jugosławia, Hiszpania) inwentarze kartkowe udostępniane są za każdorazowym zezwoleniem kierownika archiwum, zaś we Francji nie są one w ogóle udostępniane.

Ułatwiają badaczom pracę biblioteki archiwalne. Niemal powszechnie do dyspozycji korzystających pozostaje niewielka biblioteka podręczna znajdująca się w pracowni lub obok niej. Natomiast sprawa korzystania przez badaczy z ogólnej biblioteki archiwalnej (a niektóre archiwa posiadają wielkie biblioteki, np. Centralne Archiwum Historyczne w Leningradzie — 350 tysięcy tomów, Archives Nationales w Paryżu — 150 tysięcy tomów, National Archives w Waszyngtonie — 129 tysięcy tomów, Archiwum Narodowe w Budapeszcie — 50 tysięcy tomów) budzi raczej w archiwach poważne wątpliwości, gdyż archiwa zazwyczaj nie posiadają etatu bibliotekarza-specjalisty, katalogi kartkowe są zbyt duże, by mogły być ulokowane w pracowni naukowej, wreszcie biblioteki służą przede wszystkim archiwistom dla ich prac służbowych. Wydaje się, że wprowadzenie zasady udostępniania badaczom bibliotek archiwalnych stanowiłoby dla nich b. poważne ułatwienie, chodzi bowiem o bardzo wyspecjalizowane książnice stanowić mogące dla badaczy niezastąpiony instrument pracy naukowej.

Archiwa najczęściej w taki sposób ustalają godziny pracy swych pracowni naukowych, by korzystający nie natrafiali na żadne trudności. W większości krajów pracownie dużych archiwów czynne są nieprzerwanie przez cały dzień przez wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem niedziel i sobót po południu. Cechą charakterystyczną ostatniego dziesięciolecia jest przedłużanie czasu otwarcia pracowni (niekiedy nawet do godz. 22), niezamykanie pracowni na czas wakacji uniwersyteckich bądź też zamykanie ich w okresie wakacyjnym na okres krótki, parotygodniowy, z tym że osoby przyjezdne mogą z nich korzystać nawet w okresie przerwy wakacyjnej.

W zakresie organizacji kierownictwa i dyżurów w archiwalnych pracowniach naukowych praktyka jest bardzo różnolita. W niektórych krajach archiwista przydzielony do pracowni pełni wyłącznie funkcje doradcy dla korzystających, zaś nadzór nad pracownią powierzany jest personelowi niższemu; w takim przypadku niższy funkcjonariusz czuwa nad porządkiem w pracowni, zaś archiwista-kierownik pracowni przebywa w pomieszczeniu sąsiadującym z pracownią, gdzie jest do dyspozycji badaczy służąc im wskazówkami i informacjami. W innych archiwach dyżury w pracowni pełni archiwista-pracownik naukowy spełniający równocześnie czynności informowania i nadzoru nad porządkiem.

W zakresie trybu dostarczania do pracowni akt zamówionych przez badacza najczęściej korzystający wypełnia specjalny blankiet (zamówienie), na którym wpisuje, poza danymi personalnymi, przedmiot badania

i sygnaturę akt. Blankiety takie wypełnia się w 2, niekiedy w 3 egzemplarzach, bądź też w jednym egzemplarzu, lecz złożonym z 2 lub 3 odcinków. Jeden z blankietów lub jeden z odcinków służy jako zastawnik w magazynie, zaś drugi przechowywany jest przez kierownika pracowni. W niektórych archiwach stosowane są blankiety zamówień w różnych kolorach zależnie od przedmiotu badania. Dużą wagę przywiązują niektóre archiwa do sprawy należytej rejestracji teczek osobistych badaczy, kartotek alfabetycznych osób korzystających z pracowni oraz list obecności; przechowywanie tej dokumentacji umożliwia właściwe prowadzenie sprawozdawczości statystycznej niezbędnej dla ustalenia ruchu w pracowni oraz dla orientacji co do rodzajów udostępnianych akt i kierunku badań prowadzonych w pracowniach archiwalnych.

Na szczególną uwagę zasługuje stosowana w Związku Radzieckim praktyka zwoływania przez archiwa periodycznych narad z badaczami uczęszczającymi do archiwalnych pracowni naukowych. Na naradach takich „klientela" archiwalna ma możność zgłaszania swych dezyderatów co do funkcjonowania pracowni naukowych i trybu udostępniania akt. Narady takie przyczyniają się do doskonalenia pracy archiwów.

Sprawa organizacji pracowni naukowych i trybu udostępniania akt stanowi, oczywiście, bardzo ważny czynnik funkcji archiwów w służbie nauki historycznej. Jest to jednakże czynnik raczej charakteru technicznego. O rzeczywistej roli archiwów w zakresie badań historycznych stanowi należyta organizacja służby naukowo-informacyjnej w archiwach, a w szczególności załatwianie przez archiwa kwerend naukowych.

Niektóre archiwa zorganizowały specjalne działy informacji naukowej. Takie ośrodki informacyjne utrzymują kontakt z osobami zgłaszającymi się do archiwum w celu prowadzenia badań, udzielają tym osobom wstępnych informacji w zakresie przedmiotu badania, wskazują im odpowiednie inwentarze i inne pomoce archiwalne, niekiedy wskazują nawet sygnatury odpowiednich zespołów. Ośrodki informacyjne analizują kwerendy zgłoszone drogą korespondencyjną i kwerendy takie kierują do załatwienia do odpowiednich działów archiwum, gdzie wyspecjalizowani archiwiści opracowują odpowiedzi, które przesyłają do ośrodka informacyjnego. Podobne ośrodki informacyjne istnieją w Archives Nationales w Paryżu, w archiwach NRD, w Rumunii (ośrodek informacji naukowej przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Bukareszcie) oraz w Jugosławii (przy Centralnym Archiwum Federalnym w Belgradzie oraz przy archiwach poszczególnych republik). Odmienny system panuje w Austrii i w NRF. W Haus-Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu badacz kierowany jest do wyspecjalizowanego archiwisty (referent), który spełnia wobec niego rolę doradcy wskazując mu, jakie akta powinien przestudiować w zakresie przedmiotu swych studiów, udziela

wskazówek bibliograficznych, a nawet orientuje bardziej szczegółowo o zawartości akt; wyspecjalizowani archiwiści załatwiają tam również kwerendy zgłaszane korespondencyjnie. Analogiczny tryb obsługi badaczy i załatwiania kwerend istnieje w Bundesarchiv NRF w Koblencji. W wielu archiwach załatwianie kwerend naukowych zgłaszanych na piśmie bardzo poważnie absorbuje archiwistów i wymaga od nich znacznego nakładu pracy. Ułatwia tę pracę systematyczne prowadzenie kartoteki kwerend zarówno przeprowadzanych przez badaczy w pracowni naukowej, jak i załatwianych przez same archiwa na wniosek badaczy. Kartoteki kwerend prowadzone są m. in. w Simancas (założona w XVI w.), w Wiedniu, w Paryżu (od r. 1840), a w okresie powojennym założone zostały w NRD, na Węgrzech, w Czechosłowacji, Jugosławii; w Rumunii obok kartotek prowadzonych w każdym archiwum założona została w Naczelnej Dyrekcji Archiwów centralna kartoteka kwerend.

Innowacją poważnie ułatwiającą orientację w zakresie badań historycznych jest systematyczne publikowanie informacji dotyczących kwerend przeprowadzanych w archiwach. We Francji od r. 1952 Dyrekcja Archiwów Państwowych publikuje 2 razy do roku biuletyny zawierające wykaz wszystkich tematów opracowywanych na materiale archiwalnym w Archives Nationales i w archiwach departamentalnych. Analogiczne biuletyny publikuje nasza Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Publikowanie analogicznych wykazów tematyki opracowywanej na materiałach archiwalnych zapowiadają archiwa NRD, Hiszpanii i Ghany; archiwa rumuńskie i portugalskie wykazy takie zamierzają ogłaszać w swych czasopismach archiwalnych. Ze strony archiwistów francuskich wysuwany jest postulat upowszechnienia podobnych publikacji, a nawet objęcia nimi bądź wszystkich krajów Europy, bądź też grup krajów, przy czym inicjatywie takiej miałaby patronować Międzynarodowa Rada Archiwów przy ewentualnym udziale Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych. Postulat niewątpliwie godny rozważenia.

Wyższą formę udziału archiwów w badaniach historycznych stanowi podejmowanie przez archiwa wielkich kwerend tematycznych prowadzonych przy udziale ośrodków naukowo-badawczych. Przodują pod tym względem archiwa radzieckie i archiwa innych krajów obozu socjalistycznego, w których współpraca z instytutami historycznymi, z akademiami nauk, z odpowiednimi katedrami uniwersyteckimi stała się regułą. Wielkie kwerendy tematyczne przeprowadzane przez archiwa w skali całego kraju przyczyniają się do wzmożenia badań historycznych i stanowią poważny wkład archiwów do nauki. Podobne akcje przeprowadzają również archiwa francuskie (niekiedy na wniosek i przy udziale École Pratique des Hautes Études).

Bezpośrednia współpraca archiwów z wyższymi uczelniami, akademiami nauk i innymi ośrodkami naukowo-badawczymi jest, jak się rzekło, cechą charakterystyczną krajów socjalistycznych. We wszystkich tych krajach ośrodki naukowo-badawcze reprezentowane są w organach doradczych (radach) przy zarządach archiwalnych, a w ZSRR również przy dużych archiwach; niekiedy powiązania są jeszcze ściślejsze i oparte na zasadzie wzajemności, tj. instytucje archiwalne mają swych przedstawicieli w radach naukowych instytutów historycznych. Na nieco odmiennych zasadach współpraca archiwów z ośrodkami naukowo-badawczymi utrzymywana jest w niektórych krajach Europy Zachodniej: we Francji archiwa współpracują z Centre National de la Recherche Scientifique, który kieruje swe zespoły robocze do archiwów dla pomocy w przeprowadzaniu dużych kwerend; w Anglii dyrektor (the Keeper) Public Record Office jest z urzędu wiceprzewodniczącym Królewskiego Towarzystwa Historycznego i członkiem komisji w Institute of historical Research. W Belgii archiwista generalny jest członkiem uniwersyteckiej komisji dla spraw mikrofotografii, która ustala programy mikrofilmowania dokumentów archiwalnych.

Jednym z ważnych przejawów udziału archiwów w rozwoju nauk historycznych jest współpraca archiwistów z kierownikami uniwersyteckich katedr historycznych w zakresie wyboru tematów prac dyplomowych dla studentów; współpraca taka daje pozytywne rezultaty i usuwa trudności powstające wskutek tego, że profesorowie często nie orientują się w zasobie archiwalnym i wyznaczają studentom tematy, do opracowania których brak archiwalnej bazy źródłowej. Cenna jest pomoc udzielana bezpośrednio studentom przez archiwistów, a wyrażająca się w postaci porad, zwłaszcza w zakresie nauk pomocniczych, a czasami przez takie ułatwienie jak wypożyczanie akt archiwalnych do bibliotek uniwersyteckich lub do łatwiej dostępnych archiwów.

Szczególnie poważna jest rola archiwów w rozwijaniu badań w dziedzinie historii regionalnej i lokalnej. Archiwa są najczęściej ośrodkami badań w tej dziedzinie. Rola ich jest w tym zakresie tym większa, im bardziej oddalona jest ich siedziba od dużych skupień kulturalnych. Słusznie zauważył jeden z archiwistów niemieckich, iż archiwa przyczyniają się do promieniowania poczucia historycznego w kraju, podczas gdy wyższe uczelnie — przy współpracy archiwów — raczej popularyzują badania historyczne w uprzywilejowanych pod względem kulturalnym ośrodkach. Archiwa prowincjonalne przez ścisłą współpracę z lokalnymi towarzystwami historycznymi oraz przez różne formy swej działalności dają w wielu krajach impuls do badań regionalnych i badania te ułatwiają poprzez gromadzenie różnych rodzajów dokumentacji pozaarchiwal-

nej, jak literatura z zakresu historii regionalnej, prasa lokalna, dokumentacja ikonograficzna, kartoteki bibliograficzne, przechowywanie mikrofilmów akt dotyczących historii regionalnej, a znajdujących się w innych archiwach itp. Wspomnieć wreszcie należy o takich formach działalności archiwów prowincjonalnych jak wystawy, odczyty i pogadanki na tematy historii lokalnej, audycje radiowe i telewizyjne itd.

Dla pełnego zobrazowania roli i zadań archiwów w służbie badań historycznych należałoby omówić zagadnienie przystosowywania planów pracy archiwów do potrzeb studiów historycznych, w szczególności w zakresie planowania prac porządkowo-inwentaryzacyjnych, prac nad publikowaniem inwentarzy i innych pomocy archiwalnych oraz przewodników, planów mikrofilmowania oraz publikacji źródłowych. Tematyce tej poświęcony będzie odrębny artykuł.

FRANCISZEK MARSZAŁEK
Woj. Archiw. Państw. w Gdańsku

BRAKOWANIE I INWENTARYZACJA PONIEMIECKICH AKT SĄDOWYCH[1]

Jednym z zagadnień, które czeka na właściwe rozwiązanie przez władze archiwalne i władze wymiaru sprawiedliwości, jest zagadnienie akt sądowych (pod którym to pojęciem należy rozumieć akta poniemieckich sądów i prokuratur z okresu 1773—1945) oraz akt komorników sądowych, notarialnych i akt stanu cywilnego. Sprawa ta jest bardzo ważna, gdyż akta te w obrębie województw gdańskiego, koszalińskiego, olsztyńskiego, pomorskiego, śląskiego, opolskiego, poznańskiego, szczecińskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego zajmują ponad 20 000 mb w archiwach państwowych i w sądowych składnicach akt, a znaczna ich część (prawdopodobnie ponad 50%) nadaje się na makulaturę. Stwierdzić przy tym należy, że akta, które się zachowały, stanowią tylko fragmenty akt wyprodukowanych przez wymienione wyżej instytucje. Duża część akt została bądź wywieziona przez władze niemieckie, bądź uległa dewastacji w czasie działań wojennych, bądź wreszcie została zniszczona przez wilgoć lub gryzonie.

Rozwiązanie omówionego zagadnienia leży w swej istocie we właściwym wybrakowaniu akt zbędnych dla celów naukowych, społecznych, politycznych i gospodarczych oraz w odpowiednim uporządkowaniu i udostępnianiu pozostałych akt pracownikom naukowym, urzędom, instytucjom i innym zainteresowanym osobom.

Omawiane zagadnienie próbowało rozwiązać Ministerstwo Sprawiedliwości w szeregu zarządzeń, a w szczególności zarządzeniem z dnia 4. XII. 1952 r. o wstępnej segregacji akt byłych sądów niemieckich, zarządzeniem z dnia 14. VI. 1954 r. o niszczeniu akt b. sądów niemieckich oraz zarządzeniem z dnia 8. IX. 1956 r. w sprawie segregacji sądowych akt karnych o wykroczenia.

Cytowane zarządzenia nie rozwiązują jednak w pełni omawianego przez nas zagadnienia, pomijają bowiem ustosunkowanie się sądów do

---

[1] Referat wygłoszony na posiedzeniu Centralnej Komisji Brakowania Akt przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych 21. V. 1959 r.

akt gruntowych, a ponadto mogą wprowadzić w błąd przez nieścisłe cytowanie sygnatur.

Zagadnienie porządkowania i brakowania akt sądowych próbowały rozwiązać również władze archiwalne przy sposobności inwentaryzacji tych akt, które przejęły do archiwów państwowych ze składnic sądowych. Brakowanie to jednak było, jak stwierdzono, bardzo ostrożne, tak że pozostawiono wiele akt nadających się na wybrakowanie. Powodem tego był głównie brak jednolitej w tym względzie instrukcji oraz niewystarczająca znajomość organizacji i biurowości sądownictwa niemieckiego przez porządkujących te akta.

USTRÓJ SĄDOWNICTWA NIEMIECKIEGO OD R. 1772 DO R. 1945

Przed przystąpieniem więc do pracy nad rozwiązaniem zagadnienia porządkowania i brakowania akt sądowych konieczne jest zapoznanie się z rozwojem i organizacją sądownictwa niemieckiego począwszy od r. 1772 do r. 1945.

Podstawę ustroju sądownictwa w Prusach Zachodnich stworzył tzw. „Notifikationspatent" z dnia 28. IX. 1772. Patent ten wprowadził w Prusach Zachodnich ustrój sądownictwa obowiązujący w Prusach Wschodnich, znosząc tymczasowe polskie sądy grodzkie, ziemskie, biskupie i kapitulne, a pozostawiając jedynie sądy miejskie i patrymonialne (Stadt- u. Patrimonialgerichte) oraz, z pewnymi ograniczeniami kompetencyjnymi, katolickie sądy duchowne.

Na czele sądownictwa patent postawił Westpreussische Regierung (określane do czerwca 1773 r. jako Oberhof u. Landesgericht). W myśl instrukcji z dnia 21. IX.1773 r. do zakresu działania regencji należał w zakresie sądownictwa nadzór nad podległymi mu sądami I instancji oraz orzecznictwo w sprawach cywilnych, karnych i opiekuńczych w II instancji, a w niektórych sprawach cywilnych i w sprawach dotyczących osób uprzywilejowanych (Eximierte) w I instancji. Z uwagi na zbyt wielki obszar okręgu regencji i niekorzystne położenie siedziby regencji w Kwidzynie wydzielono w r. 1781 z regencji Hofgericht in Bromberg, który otrzymał w zakresie sądownictwa w odniesieniu do przyznanego mu okręgu kompetencję regencji. Rozporządzeniem z dnia 26.XII.1808 r. przemianowano regencję w zakresie sądownictwa na Oberlandesgericht (Wyższy Sąd Krajowy).

Dla ułatwienia sądom wyższym (Obergerichte) wykonywania nadzoru nad sądami niższymi (Untergerichte) utworzono z dniem 1. VI. 1782 r. — jako organy pomocnicze sądów wyższych — Kreisjustizkommissionen.

Do kompetencji tych komisji należało przyjmowanie skarg przeciwko szlachcie i innym osobom uprzywilejowanym oraz odwołań od

orzeczeń sądów niższych, przyjmowanie spraw testamentowych i hipotecznych szlachty i osób uprzywilejowanych, nadzorowanie opieki sądowej, załatwianie poleceń sądów wyższych w sprawach procesowych, egzekucji hipotecznych, opłat i opieki sądowej, prowadzenie dochodzeń w sprawach karnych oraz załatwianie spraw kościelnych.

Ponieważ z powodu zniesienia sądów polskich brak było sądów I instancji dla szlachty i dla właścicieli wolnych majątków, jak również dla dzierżawców i mieszkańców wsi, folwarków, majątków i młynów należących do królewskich ekonomii i dóbr starościńskich, stworzono regulaminem z dnia 13. I. 1773 r. sądy wójtowskie (Landvogteigerichte) i sądy domen (Domänenjustizämter).

Do kompetencji sądów wójtowskich (Landvogteigerichte) należało orzecznictwo w sprawach cywilnych, karnych, rzeczowych i osobowych szlachty i wszystkich osób nie podlegających sądom patrymonialnym, domen i miejskim. Poza tym sądy te rozpatrywały niektóre sprawy duchownych zlecone im przez regencję, sprawy karne osób podlegających sądom domen oraz sprawy osób podlegających sądom patrymonialnym i miejskim, jeśli sądy te przekazały tym sądom „instrukcję procesową". Omawiane sądy wójtowskie przetrwały w Prusach Zachodnich do dnia 1. VI. 1782 r.

Sądy domen (Domänenjustizämter) stworzone były dla wykonywania sądownictwa patrymonialnego w królewskich ekonomiach i dobrach starościńskich. Do sądów tych należało orzecznictwo w sprawach cywilnych spornych i niespornych, opiekuńczych, hipotecznych i depozytowych. W sprawach karnych sądy te miały jedynie prawo przytrzymywania i pierwszego przesłuchania. Spod kompetencji tych sądów były wyjęte też sprawy duchownych oraz sprawy wekslowe i konkursowe.

Sądom miejskim (Stadtgerichte) podlegali mieszkańcy miast oraz majątków, folwarków i młynów, stanowiących własność miast, w sprawach cywilnych spornych i niespornych włącznie ze sprawami testamentowymi, opiekuńczymi i hipotecznymi z wyjątkiem spraw rozwodowych, wekslowych i dotyczących osób uprzywilejowanych (Eximierte). Sądy miejskie orzekały również w sprawach karnych, z tym że sprawy dotyczące obrazy majestatu, zabójstwa, dezercji i fałszowania monet podlegały zatwierdzeniu przez regencję.

Sądownictwo patrymonialne (Patrimonialgerichte) było wykonywane w imieniu zwierzchnika rządowego przez kwalifikowanego i zaprzysiężonego justicjariusza (Justiziar) w sprawach cywilnych i karnych, określonych szczegółowo w instrukcji z dnia 17. IX. 1773. Dla zapewnienia bezstronności i ze względów praktycznych nakazano instrukcją z dnia 3. XII. 1781 r. łączenie tzw. justicjariatów indywidualnych zwierzchni-

ków sądowych oraz małych miast w obwodowe justicjariaty (Kreisjustiziariate).

Wobec trudności, na jakie natrafiało organizowanie sądownictwa miejskiego w małych niezasobnych miastach, przeprowadzono w r. 1802 połączenie w zakresie sądowym średnich i małych miast z domenami i utworzono nowe sądy pod nazwą Land- u. Stadtgerichte. Sądom tym podlegali mieszkańcy połączonych miast i domen w zakresie spraw spornych i niespornych, opiekuńczych, hipotecznych i depozytowych.

Prócz powyższych sądów I instancji istniał sąd specjalny podległy Kriegs- u. Domänenkammer, nazwany sądem admiralicji (Admiralitätsgericht), który rozpatrywał spory między kupcami, maklerami, armatorami, marynarzami, szyprami w sprawach budowy statków, wynajmu okrętów, ich ubezpieczenia, umów przewozowych, awarii i wszelkiego rodzaju wypadków. Do tego sądu należały również sprawy hipoteczne okrętów oraz ściganie przestępstw na morzu. Sąd ten przemianowano w r. 1814 na Kolegium dla spraw handlowych i admiralicji (Kommerz- u. Admiralitätskollegium) z rozszerzeniem kompetencji w zakresie nadzoru nad portem, utrzymaniem nadbrzeży i dróg wodnych itd.

W następstwie rewolucji z r. 1848 przeprowadzono rozporządzeniem z dnia 2. I. 1849 r. zasadniczą reorganizację sądownictwa, polegającą na zniesieniu sądownictwa kościelnego we wszystkich sprawach świeckich, a w szczególności rozwodów i unieważnienia małżeństw.

Zarazem stworzono jako sądy I instancji sądy miejskie (Stadtgerichte) w miastach powyżej 50 000 mieszkańców, a sądy obwodowe (Kreisgerichte) w pozostałych miastach, a zarazem jako sądy II instancji — sądy apelacyjne (Appelationsgerichte) z III instancją w Berlinie (Obertribunal). Celem ułatwienia dostępu do sądu osobom z dala mieszkającym utworzono w terenie szereg stałych ekspozytur sądów obwodowych — Kreisgerichtskommissionen, które załatwiały sprawy proste i pilne (np. sprawy opiekuńcze, spadkowe, hipoteczne itp.). Poza tym wysyłano w miarę potrzeby w teren Kreisgerichtsdeputationen dla załatwienia spraw wymagających kolegialnego rozpoznania z wyjątkiem spraw małżeńskich, przymusowego zarządu, subhastacji i prowadzenia rejestru statków. Sprawy karne dotyczące przestępstw zagrożonych karą śmierci lub więzieniem ponad 5 lat rozpatrywały w sądach obwodowych sądy przysięgłych (Schwurgerichte).

Do kompetencji sądów apelacyjnych (Appelationsgerichte) należał nadzór nad sądami I instancji, rozstrzyganie odwołań i zażaleń od wyroków tych sądów oraz sprawy lenne, fideikommisów, fundacji i uwierzytelnianie dokumentów na zagranicę.

Równocześnie utworzono rozporządzeniem z dnia 3.I.1849 r. w miejsce istniejących od r. 1809 przy wyższych sądach krajowych (Oberlandesge-

richte) inkwisitoriatów — prokuratury (Staatsanwaltschaft), których zadaniem było ściganie z urzędu przestępstw i kierowanie spraw do sądu. Poza tym prokuratorzy mieli występować w interesie publicznym także w procesach małżeńskich. Prokuratury takie działające przy sądach apelacyjnych nosiły nazwę Oberstaatsanwaltschafte, przy większych sądach obwodowych — Staatsanwaltschafte, przy mniejszych sądach obwodowych — Staatsanwaltschaftgehilfe, a przy urzędach policyjnych — Polizeianwälte.

W tymże roku stworzono również instytucję notariuszy (Notare) jako urzędników państwowych dla sporządzenia z mocą dokumentów publicznych wszelkiego rodzaju umów, pełnomocnictw i deklaracji.

W związku ze zmianą konstytucji Rzeszy wprowadzono od dnia 1. X. 1879 r. nową ordynację sądową, w myśl której wymiar sprawiedliwości przekazano sądom powiatowym (Amtsgerichte) jako sądom I instancji, sądom krajowym (Landgerichte) jako sądom II instancji oraz wyższym sądom krajowym (Oberlandesgerichte) jako sądom III instancji. Zarazem stworzono dla rozpatrywania ważnych spraw karnych przy sądach powiatowych sądy ławników (Schöffengerichte), a przy sądach krajowych sądy przysięgłych (Schwurgerichte). W miarę potrzeby tworzono przy sądach krajowych Izby dla spraw handlowych (Kammern für Handelssachen). Wspomnieć tu także należy o instytucji rozjemców (Schiedsmänner), powołanych do załatwienia w trybie polubownym drobnych spraw z oskarżenia prywatnego.

Organizacja powyższa przetrwała do r. 1945. W najnowszych czasach stworzono przy sądach powiatowych:

dla spraw wynikających ze stosunków pracy — Arbeitsgerichte,
dla spraw niepodzielnych gospodarstw chłopskich — Anerbengerichte,
dla spraw rasistowskich — Erbgesundheitsgerichte.

Instancjami odwoławczymi od wyżej wymienionych sądów specjalnych były przy sądach krajowych odpowiednio: Landesarbeitsgerichte, Erbhofgerichte i Erbgesundheitsobergerichte.

Jak z powyższego więc wynika zasób akt poniemieckich obejmuje akta następujących sądów:

II instancji: Oberhof- und Landesgericht (1772—1773),
Westpreussische Regierung (1773—1808),
Hofgericht (1782—1807),
Kreisjustizkommissionen (1782—1849),
Oberlandesgericht (1808—1849), a od r. 1879 jako III instancja,
Appellationsgericht (od r. 1849—1879),
Landgericht (od r. 1879).

I instancji: Patrimonialgerichte (1772—1849),
Landvogteigerichte (1773—1782),
Domänenjustizämter (1773—1802),
Stadtgerichte (1772—1802 i 1849—1879),
Land- und Stadtgerichte (1802—1849),
Kreisgerichte (Kreisgerichtskommissionen i Kreisgerichtsdeputationen) (1849—1879),
Amtsgerichte (od 1879).

Specjalne: Admiralitätsgericht (1773—1793),
Kommerz- und Admiralitätskollegium (1793—1879),
Arbeitsgericht (1930),
Landesarbeitsgericht,
Anerbengericht (1934),
Erbhofgericht,
Erbgesundheitsgericht (1934),
Erbgesundheitsobergericht,

Prokuratury: Staatsanwaltschaft (od 1849) (jako: Amtsanwaltschaft, Staatsanwaltschaft beim Landgericht i Staatsanwaltschaft beim Oberlandesgericht).

Poza tym zasób obejmuje akta notariuszy od roku 1849 oraz komorników sądowych (Gerichtsvollzieher) od roku 1879.

BIUROWOŚĆ NIEMIECKICH SĄDÓW I PROKURATUR

Równolegle z ujednostajnieniem i uproszczeniem organizacji sądownictwa od r. 1879 nastąpiło także ujednostajnienie i uproszczenie biurowości sądowej. Reorganizacja biurowości poszła w szczególności w kierunku wprowadzenia nowoczesnego systemu rejestrów akt i sygnatur, które ułatwiały przechowywanie akt w składnicach sądowych, a nam obecnie ułatwią w ogromnym stopniu uporządkowanie akt. Zestawienie rejestrów i sygnatur stosowanych w okresie od r. 1879 do 1934 przedstawia załącznik nr 1.

Nadmieniam, że oprócz akt wymienionych w załączniku nr 1, wszystkie wymienione w załączniku instytucje miały akta generalne (Generalakten) z sygnaturą „Gen", akta osobowe, różne księgi pomocnicze, terminarze, kalendarze, wykazy itd. Akta generalne dotyczyły spraw administracji sądowej i spraw ogólnych i były zakładane w miarę potrzeb według specjalnych planów. Akta osobowe prowadzono systemem imiennym.

O ile chodzi o zewnętrzny wygląd akt, to przepisy niemieckie rozróżniały „Akten" od „Blattsammlungen". Różnica polegała na tym, że „Akten"

były oprawiane w okładki stałe i zszywane, a „Blattsammlungen" miały tylko „koszulki", w których przechowywano pisma luźne, a z końcem roku łączono je w wiązki. „Akten" tworzone były w zasadzie dla akt trwałego znaczenia.

Jak z powyższego wynika, porządkowanie poniemieckich akt sądowych nie stwarza w zasadzie trudności, o ile chodzi o okres od r. 1879. Trudności nasuwają się tylko, o ile chodzi o okres przed 1879 r. Wówczas bowiem nie prowadzono repertoriów tak dokładnych jak po r. 1879, nie stosowano stałych sygnatur, a poza tym akta rejestrowano dwukrotnie jako będące w załatwianiu „currente" i jako załatwione „reponierte". Ponieważ akt sprzed r. 1879 pozostało niewiele, gdyż były brakowane przez władze niemieckie, zagadnienie szablonowego i masowego sposobu uporządkowania wymienionych akt jest pominięte. Należy je porządkować indywidualnie w sposób rzeczowy i celowy. Gdyby ktoś chciał się zapoznać bliżej z biurowością sądową sprzed r. 1879, podaje się następujące przepisy w tej sprawie:

Geschäftsreglement für die Bureaus der Gerichte z dnia 3.VIII.1841 r. (Justizministerialblatt, s. 292);

Geschäftsregulativ für die Gerichte I Instanz z dnia 18.VII.1050 r. (Justizministerialblatt, s. 247);

Vereinfachung der gerichtlichen Bureaugeschäfte z dnia 7.VII.1855 r. (Justizministerialblatt s. 206 i 344).

PRZEPISY NIEMIECKIE I POLSKIE O BRAKOWANIU AKT

Problem zagadnienia poniemieckich akt sądowych powstaje dopiero przy ustaleniu zasad brakowania tych akt. Tu bowiem trzeba odpowiedzieć na pytanie, które akta sądowe mogą mieć znaczenie naukowe, polityczne i społeczne, a które mają wartość tylko okresową i dla interesu prywatnego, przy czym trzeba pamiętać, że nie rozporządzamy kompletnymi aktami i że posiadane zasoby muszą wypełnić niejednokrotnie poważne luki. Chcąc odpowiedzieć na pytanie pierwsze, trzeba mieć na uwadze szereg dyscyplin naukowych. Wszak w sądzie znajdujemy odbicie obrazu społeczeństwa, jego moralności, ideologii itd. Zarazem trzeba zabezpieczyć interesy jednostek w zakresie ich praw własności, rodzinnych, osobistych itp. Trudności powiększa głównie okoliczność, że odpowiedź musi być dostosowana nie do akt pojedynczych, lecz do akt masowych, a zatem metoda brakowania akt musi dotyczyć całych grup akt jednakowego rodzaju o zbliżonej treści. Ażeby nie improwizować w tym względzie, należy oprzeć się na dotychczasowych doświadczeniach uzewnętrznionych w przepisach niemieckich i polskich, wydanych w omawianej materii.

Przepisy te przyjęły jako metodę oceny akt pod względem ich ważności i treści podział ich na dwie zasadnicze grupy, a mianowicie: na akta kat. „A", które nie mogą być zniszczone, oraz na akta kat. „B", które należy przechowywać tylko przez ustalone okresy, po czym mogą być one oddane na makulaturę.

W tej sprawie wydano następujące przepisy:

niemieckie: Vorschriften über die Aussonderung und Vernichtung der Akten bei den Justizbehörden, z dnia 6.IX.1900 r. (Justizministerialblatt, s. 569), z dnia 31.XII.1927 r. (Justizministerialblatt z r. 1928, s. 2) i rozporządzenie z dnia 26.IV.1937 r. (Justizministerialblatt, s. 642);

polskie: rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2.VI. 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 42, poz. 335).

Zestawienie akt kat. „A" w myśl powyższych przepisów zawierają załączniki nr 2 i nr 3.

PROJEKT WYBRAKOWANIA I UPORZĄDKOWANIA AKT

Po przeanalizowaniu powyższych przepisów, bynajmniej nie identycznych, gdy chodzi o kryteria wartościowania i kwalifikacji akt, oraz opierając się na doświadczeniu nabytym przy porządkowaniu poniemieckich akt sądowych i na materiale dostarczonym przez inne archiwa wojewódzkie, jak również orientując się na ogół w potrzebach naukowych w zakresie akt sądowych, uważam, że zasób akt, o którym mowa, można podzielić na cztery grupy, a mianowicie:

I. na grupę akt, które w całości lub tylko z nielicznymi wyjątkami można uważać jako akta ważne (kat. „A"),

II. na grupę akt, z których można po ich przejrzeniu wydobyć akta przydatne dla celów naukowych, społecznych, politycznych i gospodarczych,

III. na grupę akt, które w zasadzie nadają się na makulaturę, które jednak z uwagi na przepisy niemieckie należałoby na razie przechować do ewentualnej wymiany z archiwami niemieckimi,

IV. na grupę akt, które nadają się w całości natychmiast na makulaturę.

Zestawienie akt z podziałem na wymienione grupy zawiera załącznik nr 4.

Podział na powyższe 4 grupy akt, znajdujących się w składnicach sądowych, winien przeprowadzić personel sądowy (prokuratorski), po czym winien przekazać: do wojewódzkich archiwów państwowych — akta wymienione w gr. I i II, do centralnego magazynu archiwalnego —

akta wymienione w gr. III, a do zbiornic odpadków użytkowych — wymienione w gr. IV.

Analogicznie powinien postąpić personel archiwów państwowych, który przejął już ze składnic sądowych do swoich magazynów akta poniemieckie.

Segregację akt gr. I i II powinny przeprowadzić wojewódzkie archiwa państwowe, które następnie akta te winny uporządkować i zinwentaryzować zasadniczo według zasad proweniencji kancelaryjnej, mając przy tym na uwadze także celowość i łatwość udostępnienia tych akt zainteresowanym osobom.

Ponieważ organizacja sądownictwa niemieckiego w okresie 1772—1879 ulegała częstym zmianom, w szczególności o ile chodzi o sądy I instancji, i wskutek tego akta przechodziły drogą sukcesji z jednej kategorii sądów do drugiej, tak że niepodobna jest dziś akt tych wydzielać i łączyć w odrębne zespoły ściśle według nazw sądów, należy tworzyć zespoły kombinowane według następujących zasad:

1. zespół „Westpreussische Regierung" z włączeniem do niego akt sądów II instancji do r. 1879 (vide wykaz sądów w wyżej podanym zestawieniu na s. 15),
2. zespoły „Amtsgerichte" z włączeniem do nich w kolejności historycznej akt byłych sądów I instancji wymienionych w wyżej podanym zestawieniu na s. 16),
3. zespoły „Arbeitsgerichte",
4. zespoły „Anerbengerichte",
5. zespoły „Erbgesundheitsgerichte",
6. zespoły „Landgerichte" (od roku 1879),
7. zespoły „Landesarbeitsgerichte",
8. zespoły „Erbhofgerichte",
9. zespoły „Erbgesundheitsobergerichte",
10. zespoły „Admiralitätsgerichte" z włączeniem do nich akt „Kommerz- und Admiralitätskollegium",
11. zespoły „Amtsanwaltschaft",
12. zespoły „Staatsanwaltschaft beim Landgericht",
13. zespoły „Staatsanwaltschaft beim Oberlandesgericht".

Akta notariuszy i komorników należałoby układać w zespoły według ich nazwisk i siedzib.

Przy sporządzaniu inwentarzy zespołów należałoby w rubryce 5 podawać ostatnią sygnaturę niemiecką danego aktu, a w rubryce „uwagi" podawać znajdujące się w danym akcie oryginalne lub sądownie uwierzytelnione dyplomy sprzed r. 1772 oraz plany.

Z uwagi na wielkie zniszczenie wskutek działań wojennych ksiąg i akt stanu cywilnego należałoby, przy odrzucaniu na makulaturę akt

wymienionych wyżej w grupie IV oraz resztek akt grupy II, wydzielać w ramach możliwości z akt o sygnaturach „Urkundenregister", „Erbrechtregister" i „Familienrechtregister" (vide załącznik nr 1) metryki urodzeń, ślubu, śmierci i inne ważne dokumenty, a po odpowiednim ich uporządkowaniu włączać je do akt grupy III.

Akta wymienione wyżej w grupach I i II należałoby przechowywać w wojewódzkich archiwach państwowych w sposób nakazany przepisami, a akta wymienione w grupie III należałoby złożyć na przechowanie w magazynie archiwalnym wskazanym przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych.

Załącznik nr 1

WYKAZ AKT SĄDÓW I PROKURATUR NIEMIECKICH Z SYGNATURAMI

Nazwa repertorium	Treść	Sygnatura ustalona w roku			
		1879	1899	1931	1934
	Amtsgerichte:				
Sühneregister	Ehesühnesachen	A	A	A	A
Mahnregister	Mahnsachen	B	B	B	B
Zivilprozessreg.	Gewöhnliche Prozesse	C	C	C	C
	Urkunden, Wechsel u. Scheckprozesse	D	D	D	D
	Enfmündigungssachen	E	E	E	E
	Aufgebotssachen	F	F	F	F
	Arreste u. einstweilige Verfügungen	G	G	G	G
	Anträge ausserhalb eines anhängingen Verfahrens	H	H	H	H
Vollstreckungsreg.	Verteilungssachen	J	J	J	J
	Zwangsversteigerungssachen	K	K	K	K
	Zwangsverwaltungssachen	L	L	L	L
	Sonstige Zwangsvollstreckungssachen	M	M	M	M
	Konkurssachen	N	N	N	N
	Vergleichssachen			VN	VN
Register für Kapitalkreditsachen	Landwirtschaftliche Kapitalkreditbeschaffungssachen			Kb	Kb
Mietkündigungsreg.	Mietsachen			MK	MK
Strafprozessregister	Forstdiebstahlssachen	A	A	A	
	Privatklagen	B	B	B	Bs
	Strafbefehle	C	C	C	Cs

Nazwa repertorium	Treść	Sygnatura ustalona w roku			
		1879	1899	1931	1934
	Verbrechssachen			DL	DLs
	Vergehenssachen	D	D	D	Ds
	Übertretungssachen	E	E	E	Es
	Voruntersuchungen	F	F	F	Fs
	Einzelne richterliche Anordnungen	G	G	G	Gs
Urkundenregister	Beurkundungen von Rechtsgeschäften und tatsächlichen Vorgängen		I	I	I
	Sonstige Handlungen und Entscheidungen in Sachen der freiwilligen Gerichtsbarkeit		II	II	II
	Standesamtssachen		XVI	III	III
Erbrechtsregister	Verfügungen von Todeswegen		V	IV	IV
	Vermittlungen von Auseinandersetzungen		VI do	V	V
	Sonstige Handlungen des Nachlassgerichts		X	VI	VI
Familienrechtsreg.	Vormundschaften		XI	VII	VII
	Pflegschaften		XII	VIII	VIII
	Beistandschaften		XIII	IX	IX
	Andere familienrechtliche Angelegenheiten		XIV XV	X	X
	Schutzaufsichten			XI	XI
	Fürsorgeerziehungen		XVII	XII	XII
Eingangsregister			VI	ER	AR
Rechtshilfereg.		RH	RH		
Grundbücher u. öffentliche Reg.	Grundbuchsachen				
	Bergwerksakten				Bgw
	Erbhofakten				EhR
	Handelsregister		HR	HR	HR
	Güterrechtsregister		GR	GR	GR
	Vereinsregister		VR	VR	VR
	Genossenschaftsregister		GnR	GnR	GnR
	Musterregister		MR	MR	MR
	Seeschiffsregister		SSR	SSR	SSR
	Binnenschiffsregister		BSR	BSR	BSR
	Pfandrechtsregister für Schiffsbauwerke			PfRS	PRS
	Börsenregister			BRA	
	Wassergenossenschaftsregister		WR		

Nazwa repertorium	Treść	Sygnatura ustalona w roku			
		1879	1899	1931	1934
	Arbeitsgerichte:				
Prozessregister	Arbeitssachen			AC	Ca
Mahnregister	Mahnsachen			ArbB	Ba
	Anerbengerichte:				
Erbhöferolle	Erbhofsachen				
Streitsachenreg.	Streitsachen vor dem Vorsitzenden oder vor dem Anerbengericht				Ce
	Armenrechtsanträge				He
	Erbgesundheitsgerichte:				
Reg. für Erbgesundheitssachen	Erbgesundheitssachen				XIII
Reg. für Ehegesundheitssachen	Ehegesundheitssachen				XIV
	Landgerichte:				
Zivilprozessreg.	Gewöhnliche Prozesse	O	O	O	O
	Urkunden, Wechsel- u. Scheckprozesse	P	P	P	P
	Arreste u. einstweilige Verfügungen	Q	Q	Q	Q
	Anträge ausserhalb eines anhängigen Rechtsstreits		AR	AS	OH
Ehe- u. Kindschaftsregister	Ehe- Kindschafts u. Entmündigungssachen	R	R	R	R
Berufungsregister für Zivilsachen	Berufungen in Zivilsachen	S	S	S	S
	Anträge ausserhalb eines anhängigen Berufungsverfahrens			Sa	SH
Beschwerderegister für Zivilsachen	Beschwerden in Zivilsachen	T	T	T	T
Register für Berufungen in Privatklagesachen	Berufungen in Privatklagesachen	P	P	P	Ps
Beschwerderegister für Strafsachen	Beschwerden in Strafsachen	Q	Q	Q	Qs
	Landesarbeitsgericht:				
Berufungsregister	Berufungen in Arbeitssachen				Sa

Nazwa repertorium	Treść	Sygnatura ustalona w roku			
		1879	1899	1931	1934
	Anträge ausserhalb eines anhängigen Berufungsverfahrens			Sa	SHa
Beschwerderegister	Beschwerden in Arbeitssachen			Ta	Ta
	Erbhofgericht:				
Beschwerderegister	Beschwerden in Erbhofsachen				We
	Erbgesundheitsobergericht:				
Beschwerderegister	Beschwerden in Erb. u. Ehegesundheitssachen				Wg
	Oberlandesgericht:				
Berufungsregister für Zivilsachen	Berufungen in Zivilsachen	U	U	U	U
	Anträge ausserhalb eines anhängigen Berufungsverfahrens			Ua	UH
Beschwerderegister für Zivilsachen	Beschwerden in Zivilsachen	W	W	W	W
	Beschwerden in Zivilsachen der freiwilligen Gerichtsbarkeit				Wx
Register für Disziplinarsachen	Disziplinaruntersuchungen	X	X	X	X
	Berufungen in Disziplinaruntersuchungen	Y	Y	Y	Y
Register für Revisionen	Revisionen in Privatklagesachen	V	V	V	Vs
Beschwerderegister für Strafsachen	Beschwerden in Strafsachen	W	W	W	Ws
	Amtsanwaltschaft:				
Strafprocessregister	Strafsachen			PrL	PLs
	Staatsanwaltschaft beim Landgericht:				
Register für Zivilsachen	Zivilsachen			H	Hs

Nazwa repertorium	Treść	Sygnatura ustalona w roku			
		1879	1899	1931	1934
Register für Stratsachen	Vorverfahren in Strafsachen	J	J	J	Js
	Strafsachen vor dem Schwurgericht	K	K	K	Ks
	Verbrechenssachen vor der grossen Strafkammer			KL	KLs
	Verbrechenssachen vor dem Schöffengericht	L	L	L	Ls
	Vergehenssachen vor dem Schöffengericht	M	M	M	Ms
Register für Berufungen in Strafsachen	Berufungen in Strafsachen	O	O	N	Ns
Register für Ehe- u. Entmündigungssachen	Entmündigungs- u. Ehesachen	H	H		
Register für Rechtshilfesachen	Rechtshilfesachen	RH	RH		
Register für Gnadesachen	Gnadesachen			GnR	Gns
Beschwerdeliste	Beschwerden über Amtsanwälte			O	Os
Staatsanwaltschaft bei dem Oberlandesgericht:					
Register für Zivilsacher	Zivilsachen			R	Rs
Register für Revisionen	Revisionen in Strafsachen	S	S	S	Ss
Register für Strafsachen	Erstinstanzliche Strafsachen	T	T	OJ	OJs
Register für Auslieferungssachen	Auslieferungssachen			Ausl.	Ausl.
Beschwerdeliste	Beschwerden über Amtsanwälte und Staatsanwälte		Z	Z	Zs
Register für ehrengerichtliche Verfahren	Ehrengerichtliche Verfahren gegen Rechtsanwälte	U	U	EV	EV

Załącznik nr 2

WYKAZ AKT KATEGORII „A" WEDŁUG PRZEPISÓW NIEMIECKICH

Ausschlussurteile im Aufgebotsverfahren zum Zwecke der Todeserklärung
Anerkennung der Vaterschaft
Annahme an Kindes Statt

Volljährigkeitserklärung
Erbscheine
Zeugnisse über Ernennung eines Testamentsvollstreckers
Berechtigung des Fideikomissfolgers
Eheverträge
Austritt aus Kirchen u. Synagogengemeinden
Auseinandersetzungsverträge unter Miterben oder Teilnehmern an einer Güttergemeinschaft
Erbverzichtsverträge
Ehelichkeitserklärungen
Beurkundungen von Rechtsgeschäften u. tatsächlichen Vorgängen Vermögensverzeichnisse
Notariatsregister u. Notariatsakten (mit Ausschluss der Wechselprotestregister)
Verfügungen von Todeswegen (Akten, Register, Bücher u. Verwahrungsbücher)
Grundbücher (Bahngrundbücher, Höfe u. Landgüterrolle)
Flurbücher u. Gebaüdesteuerrolle
Rezessausfertigungen
Eigentümerverzeichnisse
Grundakten
Handels, „Vereins", Güterrechts, „Genossenschafts", Wassergenossenschafts; Muster, Schiffsregister, Pfandrechtsregister für Schifsbauwerke mit Listen der Genossen.
Börsenregister
Gewerkenbücher
Akten über Lengüter-, Fideikommisse- u. Stiftungen
Akten der Auflösungsämter für Familiengüter
Akten über die Berichtigung der Standesregister
Generalakten über Provinzialgesetze und Verordnungen, Observanzen u. Privilegien
Akten, die für die Kenntnis früherer Zustände und Sitten von besonderem Interesse sind
Standesamtsnebenregister samt Akten
Beschlüsse über Aenderung eines Vornamens
Fortsetzung der Gütergemeinschaft
Aufwendungsakten
Die Akten, die für erbbiologische oder sippenkundliche Forschungszwecke gebraucht werden.
Die Akten in denen auf Todesstrafe erkannt ist
Die Akten der Erbgesundheitsgerichte in Erbgesundheits- und Ehegesundheitssachen
Die sonstigen für die Gesundheitsbehörden bedeutungsvollen Akten.
Akten, die für die Sippenkunde, die Rasseforschung und die Feststellung der Abstammung eines Menschen von Bedeutung sein können
Die Personalakten der Beamten, Angestellten und Arbeiter, der Rechtsanwälte und Notare, sowie sonstigen Personen denen die Erlaubnis zur gechäftsmässigen Rechtsbesorgung erteilt ist
Geschichtlich wertvolle Akten.

Załącznik nr 3

WYKAZ AKT KATEGORII „A" WEDŁUG PRZEPISÓW POLSKICH

1. Akta, pisma i dokumenty posiadające znaczenie naukowe (historyczne, kulturalne, obyczajowe, społeczne, regionalne itp.) lub polityczne.

2. Z każdego pięciolecia po jednej sprawie typowej:

ze spraw karnych z każdego artykułu kodeksu karnego i ustaw szczególnych,

ze spraw cywilnych z każdego rodzaju roszczeń i uprawnień cywilnych z zakresu prawa osobowego, familijnego, zobowiązań, handlowego, czekowego, wekslowego, rzeczowego, przepisów budowlanych, przemysłowych, górniczych, leśnych, łowieckich, ubezpieczeniowych, o ochronie lokatorów, o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, ustawodawstwa pracy, przepisów kredytowych i waloryzacyjnych, o nieuczciwej konkurencji, reformy rolnej, o świadczeniach rzeczowych i osobistych, o utraconych tytułach na okaziciela, o nadmiernych wynagrodzeniach, o wywłaszczeniu itd.

3. Wszystkie akta sprzed reformy sądowej przeprowadzonej na obszarze b. zaboru pruskiego w roku 1849.

4 Akta spraw karnych wytoczonych w interesie ustroju państwowego i panującej religii w b. państwach zaborczych lub wymierzonych przeciwko interesom narodu polskiego (zakaz nauczania języka polskiego lub w języku polskim, ustawy majowe podczas „Kulturkampfu" w zaborze pruskim, walka z kościołem katolickim, walka o szkoły polskie itp.).

5. Ze spraw karnych akta:

a) o zbrodnie stanu,
b) przestępstwa przeciwko interesom zewnętrznym państwa,
c) przestępstwa przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych,
d) szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy państwa,
e) przestępstwa w druku, jeżeli orzeczono konfiskatę druku,
f) przestępstwa o charakterze wyjątkowym ze względu na zebrany materiał lub osobę oskarżonego względnie pokrzywdzonego.

6. Ze spraw cywilnych akta:

a) o uznanie lub zaprzeczenie prawnego pochodzenia,
b) o ważność lub rozwiązanie małżeństwa,
c) o prawach do nieruchomości,
d) rozporządzenia na wypadek śmierci,
e) akta fideikomisowe, wieczyste, czynszowe, lenne i fundacyjne,
f) akta z wyrokami i ugodami dotyczącymi nieruchomości, zapadłymi lub zawartymi przed sądem polubownym wraz z zapisami na ten sąd,
g) rejestry poboczne i akta stanu cywilnego oraz akta o sprostowanie ich, duplikaty ksiąg kościelnych i rejestry stanu osobowego dysydentów i Żydów.

7. Akta i dokumenty dotyczące nieruchomości.

8. Wykazy i skorowidze zajętych nieruchomości niehipotekowanych.

9. Repertoria i skorowidze spraw cywilnych z wyjątkiem:

a) repertoriów pomocy prawnej i zażaleń,
b) protokołów posiedzeń niejawnych,
c) ksiąg przechowywanych przedmiotów,
d) ksiąg dokumentów prywatnych,
e) repertoriów „T" i „U",
f) skorowidzów poszukiwanych,

g) odpisów apelacji i kasacji (u prokuratorów apelacyjnych i sądu najwyższego),
h) kontroli wezwań,
i) repertoriów „CA" i „CZ",
k) wykazów osób obowiązanych do przysięgi wyjawienia.

10. Repertoria i skorowidze spraw karnych (sądowe i prokuratorskie).
11. Repertoria komorników.
12. Księgi rejestru zastawowego (drzewne, rolne) wraz ze zbiorami dokumentów.
13. Księgi rejestru statków morskich i rzecznych.
14. Księgi rejestru stowarzyszeń.
15. Księgi rejestru handlowego oraz rejestru spółdzielni.
16. Księgi rejestru spraw majątkowych.
17. Ze spraw administracji sądowych:
    a) okólniki, pisma okólne i inne zarządzenia ogólne wydane przez władze zaborcze i okupacyjne,
    b) okólniki, pisma okólne i innne zarządzenia ogólne wydane przez władze sądowe polskie wraz z materiałami, na podstawie których zostały wydane (ale tylko u władz, które je wydały),
    c) akta tajne i poufne natury ogólnej,
    d) plany gmachów sądowych i akta spraw budowlanych,
    e) księgi, repertoria, skorowidze i zeszyty archiwów sądowych,
    f) akta dotyczące przechowywania i niszczenia akt i ksiąg.

Załącznik nr 4

PROJEKT ROZDZIAŁU AKT ORAZ ZASAD ICH BRAKOWANIA

Akta grupy I

Akta sprzed roku 1849:

rejestry:	handlowy o sygnaturze	„Amtsgericht"	HR
	spółdzielni „	„	GnR, WR
	zastawu „	„	PfRS
	statków morskich „	„	SSR
	statków rzecznych „	„	BSR
	stowarzyszeń „	„	VR
	praw majątkowych „	„	GR
	giełdy „	„	BRA
	wzorów „	„	MR
Bergwerkakten	„	„	BgW
„Erbhofakten" akta niepodzielnych gospodarstw chłopskich o sygnaturze „Amtsgericht"			EbR

akta i księgi gruntowe
akta generalne we wszystkich sądach i prokuraturach zależnie od potrzeb wszystkie z sygnaturą „Gen."
akta fundacyjne, lenne, fideikomisowe, ordynacji

akta „Anerbengericht" o sygn.		Ce
akta „Erbhofgericht"	„	We

akta osobowe sędziów i prokuratorów II i III instancji
akta tajne i poufne treści ogólnej

księgi i akta stanu cywilnego z sygnaturami „Amtsgericht" III, XVI
akta notarialne z wyjątkiem protestów wekselnych
repertoria wymienione w załączniku 1
repertoria notariuszy i komorników sądowych.

Akta grupy II

Z akt „Amtsgericht" akta o sygnaturach:
I i II — ważne dokumenty i akty prawne
IV. V — testamenty (o ile są oryginalne testamenty)
F. VI. — sprawy spadkowe i rodzinne (inwentarze spadkowe, darowizny, wydziedziczenia, rezygnacje ze spadku, działy spadkowe, uznanie ojcostwa, prawnego pochodzenia, pełnoletności, za zmarłego i inne ważne sprawy rodzinne).
Z akt „Landgericht" akta o sygnaturach:
S. T. — ważne sprawy cywilne,
karne Q, Qs — ważne sprawy karne.
Z akt „Landesarbeitsgericht":
Sa Ta — ważne sprawy dotyczące stosunków pracy.
Z akt „Oberlandesgericht":
U.W. — ważne sprawy cywilne,
W.Ws. — ważne sprawy karne,
X. Y — sprawy dyscyplinarne.
Z akt „Staatsanwaltschaft beim Landgericht":
H. Hs. — ważne sprawy cywilne,
K. Ks. KL. KLs. L. Ls. — ważne sprawy karne,
GnR, Gns — sprawy łaski,
O. Os — zażalenia na „Amtsanwalt".
Z akt „Staatsanwaltschaft beim Oberandesgericht":
R.RS. — sprawy cywilne, w których współdziała prokuratura,
S. Ss. T. OJ — ważne sprawy karne,
Ausl. — ekstradycje,
Z. Zs. — zażalenia na prokuratorów,
U. EV — sprawy honorowe adwokatów i notariuszy.

Za ważne sprawy cywilne należy uważać procesy z fiskusem i związkami prawa publicznego, spory, w których współdziałała Prokuratura ze względu na interes publiczny oraz sprawy rozwodowe.

Za ważne sprawy karne należy uważać sprawy rozstrzygane przez sądy przysięgłych i w postępowaniu doraźnym, a w szczególności o zbrodnię stanu, przeciwko interesom zewnętrznym państwa, przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych, przestępstwa szczególnie niebezpieczne dla interesu publicznego, przestępstwa prasowe, jeśli orzeczono konfiskatę druku oraz przestępstwa o charakterze wyjątkowym ze względu na zebrany materiał lub osobę oskarżonego względnie pokrzywdzonego.

Akta grupy III

Z akt „Amtsgeriot" akta opiekuńcze o sygnaturach: XI, XII, XIII, XIV, XV, XVII oraz
Kb — Kapitalkreditbeschaffung
Flurbücher, Gebaudesteuerrolle, Erbhofenrolle.
Z akt „Erbgesundheitsgericht" z sygnaturami:
XIII i XIV — wszystkie.

Z akt „Erbgesundheitsobergericht" z sygnaturą Wg — akta osobowe personelu sędziowskiego i prokuratorskiego I instancji oraz personelu pomocniczego i kancelaryjnego.

Akta grupy IV

Z akt „Amtsgericht" akta o sygnaturach:
cywilne: A, B, C, D, E, G, H, J, K, L, M, N, VN, MK,
karne: A, B, Bs, C, Cs, D, Ds, DL, DLs, E, Es, F, Fs, G, Gs,
Z akt „Arbeitsgericht" akta o sygnaturach:
AC, Ca, ArB, Ba.
Z akt „Landgericht" akta o sygnaturach:
cywilne: O, P, AR, AS, OH, Sa, SH; karne P, Ps.
Z akt „Landesarbeitsgericht" akta o sygnaturze:
SHa.
Z akt „Oberlandesgericht" akta o sygnaturach:
Ua, UH, Wx, V, Vs.
Z akt „Anwaltschaft" akta o sygnaturach:
PrL, PLs.
Z akt „Staatsanwaltschaft beim Landgericht" akta o sygnaturach:
M, Ms, C, N, Ns, RH, J, Js.

Prócz wymienionych wyżej akt do tej grupy należą akta wybrakowane z akt grupy II oraz z akt notariuszy akta dotyczące protestów wekslowych. Poza tym należą tu wszystkie kalendarze, terminarze, księgi pomocnicze itd.

Załącznik nr 5

ŹRÓDŁA

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 1952 r. w sprawie wstępnej segregacji akt b. sądów niemieckich (Dz. Urz. Wym. Spraw. Nr 1 z r. 1953, poz. 1).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 czerwca 1954 r. w sprawie niszczenia i przekazywania niektórych kategorii akt b. sądów niemieckich (Dz. Urz. Wym. Spraw. Nr 6, poz. 31).

Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8. IX. 1956 r. Nr 47/56/0 r. w sprawie segregacji w archiwach (składnicach) sądowych akt spraw karnych o wykroczeniach zakończonych przed 1. IX. 1939 r.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 1957 r. w sprawie przechowywania i niszczenia akt i ksiąg w sprawach sądowych i administracji sądowej (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 335).

Geschäftsordnung für die Gerichtsschreibereien (Justizministerialblatt z roku 1879 Nr 32, 37, 36, 31).

Geschäftsordnung für die Gerichtsschreibereien (Justizministerialblatt z roku 1899 Nr 45).

Geschäftsordnung für die Geschäftsstellen der ordentlichen Gerichte, der Arbeitsgerichte und der Staatsanwaltschaften vom 21. Oktober 1931.

Anweisung für die Verwaltung des Schriftguts bei den Geschäftsstellen der Gerichte und Staatsanwaltschaften vom 28. November 1934.

Geschäftsreglement für die Bureaus der Gerichte vom 3. August 1841 (Justizministerialblatt s. 292).

Geschäftsregulativ für die Gerichte I Instanz vom 18. Juli 1850 (Justizministerialblatt s. 247).

Vereinfachung der gerichtlichen Bureausgeschäfte vom 7. Juli 1855 (Justizministerialblatt s. 206 i 344).

Vorschriften über die Aussonderung und Vernichtung der Akten bei den Justizbehörden vom 6. September 1900 (Justizministerialblatt s. 569).

Vorschriften über die Aussonderung und Vernichtung der Akten bei den Justizbehörden vom 31. Dezember 1927 (Justizministerialblatt vom 1928 s. 2).

Reichsrechtliche Bestimmungen über die Aussonderung und Vernichtung der Akten, Register und Urkunden bei den Justizbehörden vom 26. April 1937 (Justizministerialblatt s. 642).

Dr Max Bär, *Die Behördenverfassung in Westpreussen seit der Ordenszeit.*

Notifikationspatent vom 28. September 1772.

Reglement wegen Verwaltung der Justiz in Neupreussen durch die Untergerichte vom 13. Januar 1773.

Instruktion für die Landvogteigerichte vom 21. September 1773.

Vorlaüfige Reglement wegen Verwaltung der Justiz- und Rechtspflege in den königlichen Domänenämtern in Westpreussen vom 28. Juli 1773.

Reglement für die Magistrate der königlich-westpreussischen Städte vom 13. September 1773.

Instruktion für sämtliche adlige und andere Patrimonialgerichte in Westpreussen vom 17. September 1773.

Reglement wegen künftiger Einrichtung des Justizwesens bei den Ober- und Untergerichten des Königreichs Preussen vom 3. Dezember 1781.

Reglement für die Untergerichte im Westpreussischen Regierungsdepartament vom 20. August 1802.

Verordnung vom 26. Dezember 1808.

Gabinettsorder vom 9. Januar 1810.

Verordnung vom 2. Januar 1849.

Verordnung vom 3. Januar 1849.

Gerichtsverfassungsgesetz vom 27. Januar 1877.

Verordnung betreffs die Einrichtung der Amtsgerichte vom 26. Juli 1878. (Ges. S. S. 109, 230, 275).

Die Schiedsmannsordnung vom 29. März 1879 (Ges. S. S. 321).

JADWIGA JANKOWSKA
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

O TAK ZWANEJ METRYCE LITEWSKIEJ W ZASOBIE ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH W WARSZAWIE

W zasobie akt staropolskich Archiwum Głównego istnieją dwa zbiory, których nazwy nie odpowiadają zawartości aktowej, przeto sprawiają badaczom wiele kłopotu, dezorientując ich często w materiale. Do tych zbiorów należą: tzw. Metryka Litewska i tzw. Archiwum Królestwa Polskiego.

Geneza tych zbiorów wiąże się z losami archiwów dawnej Rzeczypospolitej, wywiezionych po upadku powstania kościuszkowskiego do Rosji i tam rozbitych i rozproszonych między archiwa i biblioteki rosyjskie. Niewłaściwie nadane im nazwy pokutują do dnia dzisiejszego, mimo że zawartość aktowa tych zbiorów po rewindykowaniu ich do Polski w r. 1923 uległa zasadniczym zmianom w wyniku prac rekonstrukcyjnych i scalenia z właściwymi zespołami różnych fragmentów i szczątków w tych zbiorach zawartych. Rozpowszechnienie wymienionych nazw tych zbiorów nastąpiło przez wprowadzenie ich do tytułów drukowanych pomocy archiwalnych: inwentarza Ptaszyckiego[1] i katalogu Riabinina[2]. Stąd weszły one do literatury historycznej.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie genezy i dziejów zbioru noszącego do dziś nazwę Metryka Litewska, omówienie tych jego części składowych, które obecnie jeszcze objęte są tą nazwą i wysunięcie wniosków zmierzających do ewentualnej likwidacji przez scalenie jego fragmentów z właściwymi zespołami.

Zbiór występujący w inwentarzu Ptaszyckiego pod nazwą Metryka Litewska nie zawiera obecnie akt litewskich. Tworzą go fragmenty różnych serii Metryki Koronnej oraz fragmenty akt władz i urzędów z okre-

---

[1] St. Ptaszycki, *Opisanje knig i aktow Litowskoj Mietriki*, Petersburg 1887, s. VIII + 280.

[2] J. Riabinin, *Archiw Carstwa Polskago. Czast'I. Wnutrennija dieła Polszy*, Moskwa 1914, s. VIII + 241.

su panowania Stanisława Augusta i akt władz powstania kościuszkowskiego.

Ptaszycki we wstępie do swego inwentarza omówił powstanie i zawartość aktową omawianego zbioru jeszcze wówczas, gdy zawierał on akta koronne, litewskie i Obojga Narodów. Na podstawie tych danych, jak również ze wzmianek występujących w wydawnictwie Oboleńskiego i Daniłowicza[3] oraz na podstawie uwag znajdujących się we wstępie do inwentarza Wierzbowskiego i katalogu Riabinina i wreszcie dzięki pracom Siemieńskiego[4] można przedstawić, jakkolwiek w sposób fragmentaryczny, losy archiwów polskich wywiezionych do Rosji, a w tym i zbioru oznaczonego nazwą Metryka Litewska[5]. Wyczerpujące dzieje tych losów czekają jeszcze na swego historyka.

Po zajęciu Warszawy przez wojska rosyjskie w listopadzie 1794 r. Suworow otrzymał zarządzenie Katarzyny nakazujące mu wywiezienie do Petersburga Metryki Koronnej i Metryki Litewskiej. Na zasadzie tego zarządzenia obydwie Metryki po wywiezieniu do Rosji zostały w r. 1795 złożone w Gabinecie Cesarskim w Petersburgu, gdzie specjalna komisja dokonała ich rozbicia. Cały materiał podzielono bowiem na dwie części: 1) akta dotyczące spraw wewnętrznych i 2) akta odnoszące się do stosunków Polski z zagranicą. Te ostatnie złożono w Kolegium Spraw Zagranicznych. Akta dotyczące spraw wewnętrznych przekazano do Senatu Rządzącego na podstawie spisu datowanego 11 października 1798 r.[6]

Złożone w Senacie akta ujęto w cztery działy: A, B, C, D[7]. Dział A obejmował fragmenty archiwów koronnych z przewagą ksiąg Metryki

---

[3] *Kniga Posolskaja Mietriki Wielikago Kniażestwa Litowskiego, sodierżaszczaja w siebie diplomaticzeskija snoszenja Litwy w gosudarstwowanie korola Sigizmunda Awgusta (s 1545 po 1572 god) izdana, po poruczenju Impieratorskago Moskowskago Obszczestwa Istorii i drewnostiej rossijskich.* kn. M. Obolenskim i prof. I. Daniłowiczem, Moskwa 1843, t. I, s. XX, 480 (t. II opracowany przez M. Pogodina i D. Dubieńskiego dotyczy panowania Stefana Batorego).

[4] J. Siemieński, *Rewidykacja archiwów koronnych*, „Archeion" I, Warszawa 1927, s. 31—60; Tenże, *Przewodnik po archiwach polskich. I. Archiwa Dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1933, s. 60—61, 64, 68.

[5] Porównaj także: St. Ptaszycki, *Cesarska Biblioteka Publiczna i Metryka Litewska w Petersburgu*, Kraków 1884, s. 34; Tenże, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej*, Lublin 1921, s. 215—216.

Z opracowań nowszych: T. Mencel, *Archiwum Ogólne Krajowe w Warszawie 1808—1813*, Księga Pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego w Warszawie, Warszawa 1958; Tenże, *Założenie Archiwum Ogólnego Krajowego w Warszawie 1808* „Archeion" XVII, Warszawa 1948.

[6] „Rospisanje dieł Mietriki Polskoj i Litowskoj do wnutrenniago prawlenja nadleżaszczych, naznaczennych po wsiewysoczajszemu Jego Impieratorskago Wieliczestwa ot 1-go maja 1798 goda ukazu k dostawlenju w Prawitielstwujuszczij Sienat" — AGAD: tzw. Metryka Litewska (tzw. ML) VIII nr 37.

[7] Por. wyżej wymieniony wykaz oraz dodatek do wydawnictwa Obolen-

Koronnej. Dział B zawierał księgi Metryki Wielkiego Księstwa Litewskiego. Do działu C zostały zaliczone akta urzędów, głównie z okresu panowania Stanisława Augusta. Przeważały w nich akta Rady Nieustającej. Nie zostały one wywiezione z Warszawy razem z Metrykami, zabrano je do Petersburga oddzielnie. Dział D, wyodrębniony w spisie akt przekazanych do Senatu w r. 1798[8], zawierał materiały drukowane z zakresu ustawodawstwa i urządzeń miejskich. Były tam między innymi: Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego, Kodeks Justyniana, pandekta, zbiory konstytucji i uchwał sejmowych.

W Senacie zatem zgromadzono: dokumenty i księgi archiwów koronnych, księgi Metryki Litewskiej, księgi władz stanisławowskich oraz znaczną ilość pism luźnych, pochodzących z różnych zespołów rozbitych. Przy wywożeniu tych ostatnich z Warszawy ujęto je w wiązki, względnie zebrano w kartonach i jako „akta luźne w wiązkach", względnie „akta w kartonach" występowały one w spisach akt przekazanych do Senatu. Nie widać przekonywającego powodu, dlaczego te różne, proweniencje wtłoczono częściowo do działu Metryki Koronnej (gdzie tworzyły poddział A. 10)[9], częściowo zaś do działu „magistratur nowszych" (poddziały C. 2 i C. 3)[10]. Przeważały wśród nich akta XVIII w., niemniej występowały akta, poczynając od w. XVI.

W roku 1799 nastąpił podział archiwów polskich wywiezionych do Rosji między Prusy i Rosję z tytułu zmian terytorialnych. Podziału tego dokonała mieszana komisja rosyjsko-pruska. Akta wydane Prusom z archiwów zgromadzonych w Senacie zostały objęte osobnym spisem, który zachował się w Archiwum Głównym[11]. Z archiwów koronnych (dział A) Prusy przejęły dokumenty wielkopolskie: poznańskie, kaliskie, sieradzkie, łęczyckie, kujawskie, inowrocławskie, płockie, mazowieckie, rawskie i Ziemi Dobrzyńskiej[12] oraz Metrykę Koronną, jednakże nie w całości. Rosja zatrzymała, pozostawiając nadal w Senacie, kilkadziesiąt ksiąg z różnych serii dotyczących województw wschodnich, a mianowicie: część serii Libri Inscriptionum tzw. Metrykę Wołyńską, część ksiąg z serii spraw publicznych, tj. księgi Kanclerskie i Konfederacji, po-

---

skij i Daniłowicz, *Kniga Posolskaja...* jw., t. I, s. 327—418, a także załączoną do niniejszego szkicu tablicę nr I, rubr. 1.

[8] „Opis' pieczatnym knigam do zakonodatielstwa nadleżaszczim" — tzw. ML VIII nr 37, k. 80—81.

[9] Por. rubr. 1 w tablicy nr I.

[10] Jw.

[11] „Opisi diełam mietriczeskim i drugim otdannym w 1799 g. iz Prawit. Sienata Pruskomu Prawitielstwu i wypisiam i wydiełam [sic! — dopisane inną ręką] iz etich knig" — tzw. ML VIII nr 38.

[12] St. Ptaszycki, *Opisanje...* jw., s. 55.

jedyncze księgi z serii dekretów oraz znaczną część ksiąg lustracji i rewizji.

Z akt Metryki Litewskiej (dział B) otrzymały Prusy 29 tomów z serii Libri Inscriptionum, przepisanych za panowania Stanisława Augusta alfabetem łacińskim, oraz 6 ksiąg z różnych serii. Były to: 4 księgi Sądu Asesorskiego obejmujące wyroki apelacyjne ziemi podlaskiej z lat 1538—1546, jedna księga lustracji dotycząca ustalenia granicy między Litwą i Prusami z 1546 r. i jedna księga z serii ksiąg publicznych, pochodząca z Kancelarii Mniejszej Wielkiego Księstwa Litewskiego, a zawierająca potwierdzenia przywilejów oraz nadania indygenatów i nobilitacji z lat 1775—1792. Ponadto wydano 4 tomy odpisów z akt koronnych, mylnie zaliczonych do działu ksiąg Metryki Litewskiej[13].

Z działu „magistratur nowszych" (dział C) wydzielono do przekazania Prusom 40 tomów kopiariuszy protokołów potocznych i ekspedycji publicznych Rady Nieustającej, 4 tomy obejmujące: protokół Komisji Edukacyjnej, protokół dotyczący szpitala św. Łazarza, regulaminy wojska koronnego. Ponadto szereg pism luźnych odnoszących się głównie do Gdańska i Torunia.

Z materiałów drukowanych (dział D) przejęły Prusy 14 tomów obejmujących: Statut Aleksandra z r. 1506, Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego, zbiory konstytucji i uchwał sejmowych i inne, a wśród nich dotyczące miast Wschowy i Leszna.

Ogółem z akt zgromadzonych w Senacie wydano Prusom: 1232 księgi, 39 wiązek pism luźnych oraz 1346 pojedynczych dokumentów. Ponadto miały jeszcze Prusy otrzymać 488 odpisów sporządzonych z akt pozostawionych w Senacie a dotyczących obszarów polskich włączonych do Królestwa Pruskiego[14].

W tym samym czasie zostały sporządzone w Archiwum Senatu odpisy dokumentów z ksiąg Metryki Koronnej, które przekazano Prusom[15]. Wykaz tych odpisów dołączono do ogólnego spisu akt przejętych przez Prusy w r. 1799[16].

Akta, które przy podziale przypadły Prusom, zostały z kolei, z wy-

[13] Por. „Opisi diełam..." jw., k. 10v—12 oraz Obolenskij i Daniłowicz, *Kniga Posolskaja...* jw., t. I, s. 400 poddział B. 1, nry 191—219, 220—223; s. 401 poddział B. 2, nry 13—16; s. 411 poddział B. 4, nr 2; s. 414 poddział B. 5, nr 28. W Archiwum Głównym znajduje się nie 29, lecz 30 ksiąg odpisów z Metryki Litewskiej, ponieważ tom oznaczony numerem 191 został podzielony na 2 części oznaczone numerami 191A i 191B.

[14] „Opisi diełam...", jw., k. 14.

[15] Por. St. Ptaszycki, *Opisanje...* jw., s. 46, 47, 171 (dz. V. Knigi Wypisiej).

[16] „Opis' wypisiam dla Sienatskago Archiwa spisannym iz knig i dieł prezdie bywszej Polskoj Koronnoj i Litowskoj Mietriki otnosiaszczimsia k obłastiam dostawszimsia korolu pruskomu iz Sienatskago Archiwa korolewsko-pruskomu komisaru Jaksztejnu (Jackstein) wydanych" — tzw. ML VIII nr 38, s. 106.

jątkiem dokumentów dotyczących Galicji, które Prusy oddały Austrii, przekazane po pokoju tylżyckim Księstwu Warszawskiemu i znalazły się w Archiwum Ogólnym Krajowym, tworząc zasadniczy zrąb jego zasobu.

Akta, które pozostały w Senacie w Petersburgu, zostały oddane pod zarząd specjalnie w tym celu powołanemu urzędowi („Ekspedycji") podległemu III Departamentowi Rządzącego Senatu. Nowy ten urząd nazwano: „Metryką prowincji przyłączonych". Do zadań jego należało przechowywanie akt koronnych i litewskich, założenie i prowadzenie nowych ksiąg dla przyjmowania w dalszym ciągu oblat, i wydawanie stronom odpisów z akt.

W r. 1809 pozostające pod opieką wymienionej „Ekspedycji" akta uległy dalszemu rozbiciu. Wydzielono z nich znaczną część najdawniejszych dyplomów i przeniesiono do działu rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej.

Sporządzono wówczas szczegółowy spis dokumentów i ksiąg zawartych w kartonach włączonych do Metryki Koronnej (A. 9)[17]. W spisię tym zaznaczono, które pozycje zabrano do Biblioteki, a które pozostawiono w Senacie. W Cesarskiej Bibliotece Publicznej znalazły się zatem: wszystkie bulle papieskie, kilkaset dokumentów inflanckich, litewskich, wszystkie dokumenty kozackie i część oznaczonych jako „polskie"[18].

Aktami, które pozostały nadal w Senacie w Petersburgu, zajęła się w latach 1835—1837 specjalna komisja powołana do gruntownego ich uporządkowania. Po ekstradycji pruskiej i przekazaniu znacznej części akt do Biblioteki Cesarskiej stan ich uległ poważnym zmianom i wymagał nowej systematyzacji. Prace te przeprowadziła wspomniana komisja, dzieląc cały zgromadzony w Senacie zasób na 12 działów[19].

Działy od I do IV (Knigi zapisiej, sudnyja dieła, dieła publicznyja,

[17] „Opis' diełam w kartonach chraniaszczimsia sostawlennaja 1808 goda po starym warszawskim registram s otmietkami, kakije piesy po sliczenji s tiemiże registrami nie okazalis', kakija ostawleny w Mietrikie i kakija wydany w Impieratorskuju Biblioteku pod rospisku kolleżskago sow. Dubrowskago" — tzw. ML VIII nr 28, k. 300. Por. także: Obolenskij i Daniłowicz, *Kniga Posolskaja...* jw., t. I, s. 380—384 (A. 9. Dokumienty i dieła w kartonach). St. Ptaszycki w *Opisanje...* (s. 55) i J. Riabinin w *Archiw...*, (s. V) podają, że przekazanie dokumentów do Cesarskiej Biblioteki Publicznej nastąpiło już w r. 1808. Przyjmując datę 1809 opieram się na adnotacjach dotyczących przejęcia akt, poczynionych przez Dubrowskiego w wymienionym spisie (tzw. ML VIII nr 28, k. 4, 69).

[18] Według informacji dra Piotra Bańkowskiego niewielka ich część, przekazana Polsce na podstawie traktatu ryskiego i przechowywana w Bibliotece Narodowej w Warszawie, uległa zniszczeniu w czasie drugiej wojny światowej.

[19] St. Ptaszycki, *Opisanje...* jw., s. 21. Podział ten wprowadził Ptaszycki do swego inwentarza. Por. tablicę nr I, rubr. 3.

pierepisi) objęły zatrzymane w Rosji księgi Metryki Koronnej i Metryki Litewskiej; dział V (Wypisi) utworzono z wymienionych powyżej odpisów sporządzonych w 1799 r. z ksiąg Metryki Koronnej, które zostały wydane Prusom; do działu VI (Dieła za pieczatju) włączono Sigillata Metryki Litewskiej. W dziale VII zgrupowano księgi Rady Nieustającej i tzw. „magistratur nowszych", a w dziale VIII (Registry) — inwentarze historyczne. Działy IX, X i XI utworzono z dokumentów, ksiąg i pism luźnych różnej proweniencji, które przywieziono z Warszawy do Petersburga w kartonach i wiązkach[20]. Z dyplomów powstał dział X (Drewnije akty), a z tablic genealogicznych — dział XI (Rodosłownyja). Wszystkie natomiast pozostałe materiały z kartonów i wiązek trafiły do działu IX. Przeważały tu obok ksiąg akta luźne, które bez uprzedniego uporządkowania lub przynajmniej nadania im chociażby grupowo jakiegoś logicznego układu, oprawiono w księgi. Z kolei księgi te pofoliowano, a przedziurawiwszy wszystkie karty w dwóch miejscach (niszcząc przy tym tekst), przeciągnięto przez otwory sznur i opieczętowano. Od tak powstałych „nowych" ksiąg cały dział otrzymał osobliwą nazwę „Nowyja Knigi"[21].

Ostatni w tej systematyzacji dział XII (karty i plany) objął mapy.

Nowa systematyzacja zasobu archiwum senackiego została utrwalona w sporządzonym przez komisję inwentarzu, który służył jako pomoc ewidencyjna dla kontroli stanu ilościowego archiwum. Inwentarza tego nie znamy, dane o nim zostały zaczerpnięte z pracy Ptaszyckiego[22].

W niedługim czasie po zakończeniu prac rzeczonej komisji został opracowany na zarządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 16 lipca (st. st.) 1838 r. nowy spis akt zgromadzonych w archiwum w Senacie. Spis ten sporządzono w języku polskim ze specjalnym przeznaczeniem go dla Archiwum Głównego w Warszawie. Nosił on tytuł: „Spis akt dawnej Metryki Koronnej i Litewskiej w archiwum 3-o Departamentu Rządzącego Senatu w Petersburgu złożonych przez Ministra Sekretarza Stanu przy odezwie z dnia 22 lipca/3 sierpnia 1839 r. Nr 714 Komisji Rządowej Sprawiedliwości w czterech woluminach udzielony a odezwą tejże Komisji Rządowej do Nr 8843 dn. 10/22 września 1839 roku Głównemu Archiwum Królestwa do użytku przesłany"[23]. Sporządzono go w dwóch egzemplarzach. Pierwszy egzemplarz podpisany 3 kwietnia 1839 r. przez ówczesnego metrykanta Franciszka Malewskiego i jego po-

[20] Por. tablicę nr I, rubr. 1, poddziały: A. 9., A. 10., C. 2. i C. 3.

[21] St. Ptaszycki, *Opisanje...* jw., s. 20 i 52; Tenże, *Cesarska Biblioteka...* jw., s. 27.

[22] St. Ptaszycki, *Opisanje...* jw., s. 20, 79—80.

[23] AGAD: Metryka Koronna (MK) nr 413.

mocników, Franciszka Czarnockiego i Szymona Dowkonta, zachował się do dnia dzisiejszego w Archiwum Głównym przy księgach Metryki Koronnej, do której został włączony na koniec serii ksiąg inskrypcji, pod numerami: 413, 414, 415, 416. Drugi egzemplarz tego spisu poświadczony przez pełniącego wówczas obowiązki naczelnika Głównego Archiwum Królestwa, Bentkowskiego, został złożony w Sekretariacie Stanu Królestwa, jako aneks do sprawy Nr 185 z r. 1838[24]. Rewindykowany z aktami Sekretariatu Stanu w r. 1923 uległ zniszczeniu wraz z całym zespołem w czasie ostatniej wojny.

Jak wspomniano, przytoczony „spis" został sporządzony w języku polskim, jedynie nazwy działów podano w języku rosyjskim, jednakże z komentarzem polskim. W „spisie" tym tom I stanowi właściwy inwentarz materiałów archiwalnych przechowywanych w Senacie, tomy II, III, IV są załącznikami do tego inwentarza.

Tom I — inwentarz — nosi tytuł: „Wykaz akt, genealogii i map granicznych z wyszczególnieniem dawnej i teraźniejszej numeracji ksiąg Litewskiej i Koronnej Metryki".[25] Obejmuje on materiał aktowy zgromadzony w Senacie w r. 1839, bez uwzględnienia dokumentów. Pominięto je bez wyjaśnienia przyczyny, świadczy o tym uwaga umieszczona na początku inwentarza.[26] Być może, że istniały zastrzeżenia co do pozostawienia dokumentów na stałe w Senacie lub, co jest bardzo prawdopodobne, nie były one odpowiednio zinwentaryzowane. Materiał objęty omawianym inwentarzem został zgrupowany w 14 działach, które odpowiadają w zasadzie układowi inwentarza komisji z 1836 r. Widoczne jest tylko przesunięcie w numeracji działów wskutek: 1) wyłączenia dokumentów, 2) połączenia w jeden dział oznaczony liczbą IX ksiąg sigillat i ksiąg kopii z akt Metryki Koronnej, 3) oznaczenia odrębną numeracją poszczególnych serii Metryki Koronnej, a odrębną takichże serii Metryki Litewskiej, co w konsekwencji zwiększyło liczbę działów ksiąg metrycznych z czterech do ośmiu.[27]

W każdym dziale księgi uszeregowano według numeracji nadanej im w Petersburgu, a wymienionej w rubryce inwentarza: „numer petersburski", zatrzymując jednak dawną sygnaturę polską zamieszczoną w rubryce: „numer albo litera warszawska". Wszystkie pozycje inwentarza posiadają tytuły, względnie krótką treść zawartości.

Tom II — załącznik pierwszy — zatytułowany: „Wykaz rol i likwi-

[24] S. Ptaszycki, *Inwentarz i sumariusze Metryki Litewskiej*, „Archeion" VIII, Warszawa 1930, s. 40.

[25] AGAD; MK nr 413.

[26] „Primieczanje. Opis' sija pokazywajet nastojaszczij sostaw Mietriczeskago Archiwa za iskluczenjem podlinnych piergamienowech (!) gramot i priwillegij, sostawlawszich niekogda czast' Mietriki Siekretnoj". — MK nr 413, k. V.

[27] Por. tablicę nr I, rubr. 2.

dacji wojska koronnego i litewskiego od drugiej połowy 18-go wieku"[28] zawiera spis różnych formacji wojska polskiego, których stany służby znajdują się w księgach oznaczonych numerami 81, 152, 153 działu X i w księgach od numeru 1 do 12 działu XII inwentarza z r. 1839.[29] Aneks ten jest cenną pomocą ewidencyjną do akt Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej, który w r. 1776 przejął funkcje zlikwidowanych komisji wojskowych. Może on okazać się przydatny przy prowadzeniu poszukiwań do historii wojskowości dla dziesięciolecia 1776—1786.

Tomy III — IV stanowią załącznik drugi nosząc ten sam tytuł: „Indeks alfabetyczny okazujący głównie przywileje na urzęda i dobra znajdujące się w aktach Metryki Koronnej. Księgi, z których ten indeks został ułożony, wymienione są w inwentarzu (Opis'). Nie weszły tu akta mniejszej wagi, jako to: glejty, miejskie kaduki, wyznaczenia opiekunów, serwituty itp., akta objęte w wykazach dawniej dla Prokuratorii Królestwa Polskiego sporządzonych i dyplomata orderowe objęte w wykazie dawniej Sekretariatowi Stanu Królestwa Polskiego przesłanym"[30].

Tom III zawiera 2415 pozycji i obejmuje wpisy od litery A do Ł. Tom IV liczy tych pozycji 2708 od litery M do Z[31].

Jak wynika z adnotacji w inwentarzu (tom I), indeks powyższy został sporządzony dla niektórych ksiąg Metryki Koronnej z serii ksiąg inskrypcji, dekretów, kanclerskich i lustracji[32], a ponadto dla wybranych ksiąg Rady Nieustającej. Każda zapiska w indeksie odsyła do strony i numeru księgi, jednakże bez podania jej serii (względnie działu inwentarza). Stąd wypływają duże trudności przy skonfrontowaniu zapisek w indeksie z odpowiednimi zapisami w księgach, z których dotychczas zaledwie kilka udało się zidentyfikować. Istnieje konieczność przeprowadzenia w przyszłości dokładnej analizy omawianego indeksu dla stwierdzenia rozmiarów zindeksowanego materiału i oceny przydatności indeksu dla potrzeb *Polskiego Słownika Biograficznego* i kwerend genealogicznych.

Zarówno przytoczony tu inwentarz, jak sporządzone do niego aneksy nie były dotychczas szerzej znane i wykorzystywane. Wierzbowski przy opracowaniu w r. 1912 I tomu *Monumenta Iuris* wyłączył je z ciągu ksiąg Metryki Koronnej i zakwalifikował do działu variów nadając im nową sygnaturę topograficzną „II.12.6.18. vol. 1—4". Posługiwał się

[28] MK nr 414.

[29] W inwentarzu Ptaszyckiego księgi te oznaczone są numerami 81, 135, 136 działu VII i numerami 1—12 działu IX.

[30] MK nr 415.

[31] MK nr 416.

[32] MK nry: 413, k. 33, 123, 138, 152, 162.

tym inwentarzem Siemieński przy pracach rewindykacyjnych w latach 1921—1923, nazywając go „inwentarzem petersburskim"[33].

Przy porządkowaniu ocalałych zespołów Archiwum Głównego po drugiej wojnie światowej inwentarz z r. 1839 wraz z aneksami włożono na dawne miejsce w Metryce Koronnej w serii ksiąg inskrypcji[34]. Inwentarz ten stanowi ważny przyczynek do historii przechowywanych w Senacie petersburskim archiwów koronnych i litewskich, o których losach stosunkowo tak mało wiemy[35].

Zasób tych archiwów, objęty omówionym tu inwentarzem, ulegał nieustannym zmianom prowadzącym do dalszego rozproszenia akt. I tak w roku 1850 wyłączono z działu X cztery księgi protokołów Konfederacji Targowickiej i przekazano je do Cesarskiej Biblioteki Publicznej[36]. Przeprowadzona w r. 1870 rewizja archiwum senackiego wykazała dalsze braki w aktach. Nie znaleziono wówczas „Diariusza czynności Komisji Rzeczypospolitej Skarbu Litewskiego w kadencji aprilowej 1782 roku"[37], jak również dokumentów i sumariusza dotyczących rodziny Jordanów[38], a także „Mapy granic Polski z Galicją wedle konwencji 9 lutego 1776 roku zawartej między cesarzową austriacką i Rzplitą Polską"[39]. Ta ostatnia, nie wiadomo kiedy, została przekazana do Wojenno-Topograficznego Depo.

W roku 1887 zgromadzony w Senacie w Petersburgu zasób aktowy doczekał się nowego opracowania. Dokonał go ostatni metrykant urzędu „Metryka prowincji przyłączonych" Stanisław Ptaszycki, wydając drukiem w języku rosyjskim, cytowany tu wielokrotnie inwentarz. Po raz pierwszy w tym inwentarzu Ptaszycki nazwał wywiezione z Polski i przechowywane prawie od wieku w archiwum senackim akta koronne, litewskie i Obojga Narodów — Metryką Litewską. Co więcej, wymieniając we wstępie do swego inwentarza poszczególne serie Metryki Koronnej i Litewskiej, zaliczył Ptaszycki do akt litewskich akta Rady Nieustającej oraz akta tzw. „nowszych magistratur", głównie z czasów panowania Stanisława Augusta, słowem to, co w wykazie akt przekazanych

---

[33] J. Siemieński, *Rewindykcja archiwów*... jw., s. 54.

[34] MK nry: 413—416.

[35] W roku 1957 w okresie prac nad przygotowaniem przewodnika po zespołach Archiwum Głównego na inwentarz ten zwróciła uwagę mgr Irena Sułkowska, co spowodowało bliższe jego zbadanie i wykorzystanie do niniejszego opracowania. Na tym miejscu składam mgr Sułkowskiej podziękowanie za udzielone mi cenne informacje.

[36] Por. MK nr 413, dz. X, 5, 8, 9, 10 oraz St. Ptaszycki, *Opisanje*... jw., s. 191.

[37] MK nr 413, dz. X, 138; St. Ptaszycki, *Opisanje*... jw., s. 191.

[38] MK nr 413, dz. X, 138; St. Ptaszycki, *Opisanje*... jw., s. 191.

[39] MK nr 413, dz. XIV, 12; St. Ptaszycki, *Opisanje*... jw., s. 268.

do Senatu z r. 1798 i w wydawnictwie Oboleńskiego i Daniłowicza zostało wyodrębnione w osobny dział C[40].

Ptaszycki oparł całkowicie swoją pracę na inwentarzu komisji z r. 1836, zachowując podział zasobu aktowego na 12 działów. Nie znał on natomiast inwentarza z r. 1839, co stwierdził dopiero w r. 1930 w cytowanym powyżej artykule o sumariuszu i inwentarzach Metryki Litewskiej: „W r. 1887, jako ostatni metrykant ogłosiłem w języku rosyjskim urzędowo inwentarz p.t. Opisanje knig i aktow Litowskoj Mietriki S. P. 1887. W czasie układania i drukowania inwentarza nie znałem inwentarzy rękopiśmiennych, stąd pochodzi w niektórych szczegółach różnica stylizacyjna"[41]. Nie obce natomiast były Ptaszyckiemu sporządzone w 1839 r. indeksy, bo wspomina o nich we wstępie do swego inwentarza [42].

Różnice między inwentarzem Ptaszyckiego a inwentarzem rękopiśmiennym z 1839 r. nie wynikają jedynie ze „stylizacji". Przy szczegółowej ich analizie i zestawieniu odpowiednich pozycji można stwierdzić różnice niekiedy poważne. Dotyczą one głównie: sygnatur, dat i sformułowania tytułów (względnie opisu treści). Odnosi się to w szczególności do działu akt Rady Nieustającej i „nowszych magistratur"' oraz działu złożonego z „nowych ksiąg". Inwentaryzacja tego ostatniego w inwentarzu Ptaszyckiego jest niepełna i sumaryczna. Na 165 pozycji zawartych w tym dziale 68 nie posiada wcale tytułów i dat [43]. Dla identyfikacji z księgami służy tylko sygnatura i liczba kart. Pozycje te odnoszą się do ksiąg, w których zostały zgromadzone varia i dissoluta z różnych zespołów. W inwentarzu z r. 1839 wszystkie pozycje działu „nowych ksiąg" posiadają tytuły. Ogólnikowe ich sformułowanie jest często dowolne i niedokładne, niemniej pozwala w pewnym stopniu zorientować się w materiale.

Obydwa inwentarze rejestrują stan zasobu przechowywanego w archiwum Rządzącego Senatu z czasów, w których były sporządzone, dlatego też w inwentarzu drukowanym brak tych materiałów, które w okresie 1839—1887 zostały z tego archiwum usunięte. Różnice strukturalne występujące w jednym i drugim inwentarzu są takie, jak różnice między inwentarzem rękopiśmiennym z r. 1839 a inwentarzem Komisji z r. 1836, na którym, jak wcześniej zaznaczono, Ptaszycki oparł swoją pracę. Zostały one omówione wyżej.

Inwentarz Ptaszyckiego bogatszy jest od sporządzonych wcześniej

---

[40] Por. St. Ptaszycki, *Opisanje...* jw., s. 14—15.

[41] St. Ptaszycki, *Inwentarz i sumariusze...* jw., s. 40.

[42] „Ałfawitnyj ukazatiel k knigam Koronnoj Mietriki sostawlennyj w 1839 godu, w dwóch tomach". St. Ptaszycki, *Opisanje...* jw., s. 60.

[43] Jw., s. 197—207.

pomocy ewidencyjnych o cenny dział zinwentaryzowanych poprawnie dokumentów, a także o obszerny wstęp zawierający informacje o losach i zawartości wywiezionych z Polski po trzecim rozbiorze archiwów. Nieuzasadniony natomiast jest jego tytuł Metryka Litewska, bo nie odpowiada treści inwentarza, w którym zostały zamieszczone nie tylko akta litewskie, ale również koronne, Obojga Narodów z okresu stanisławowskiego oraz akta władz powstania kościuszkowskiego. Zostało to już podkreślone we wstępie do niniejszego opracowania.

Zasób akt przedstawiony w inwentarzu Ptaszyckiego wkrótce po 1887 r. uległ zmianom. Jeszcze w roku 1887 wydzielono z działu X (Drewnije akty) 351 dokumentów i włączono do Działu Dawnego (Drewniechraniliszcze) Archiwum Głównego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Moskwie. W „Metryce" pozostawiono zaledwie 38 dokumentów. Cały zaś zasób akt przechowywany dotychczas w Senacie przewieziono w tym samym roku z Petersburga do Moskwy i złożono w Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości. W niespełna dziesięć lat później, bo w 1898 r., wyłączono z tego zasobu i przekazano do Archiwum Głównego w Warszawie część ksiąg Metryki Koronnej.

Na skutek bowiem starań ówczesnego dyrektora Archiwum Głównego Wierzbowskiego, który wystąpił w r. 1897 do władz rosyjskich o przeniesienie do Warszawy przechowywanych „niewłaściwie" w Metryce Litewskiej ksiąg Metryki Koronnej, wydano Archiwum Głównemu w 1898 r. 45 ksiąg [44]. Były wśród nich 2 księgi wyszczególnione w inwentarzu Ptaszyckiego w dziale ksiąg sądowych (II. B) pod numerami: 1/347 i 3/27. Pierwsza z nich trafiła w Archiwum Głównym do serii ksiąg Sądu Asesorskiego pod pozycję 348 [45], drugą umieścił Wierzbowski w serii wyroków sądów asesorskich, sejmowych, relacyjnych pod pozycją 27 [46]. Obydwie księgi zostały spalone w r. 1944 [47].

Warto wspomnieć na tym miejscu o ciekawej prowieniencji księgi nr 1/347 (a właściwie 1/348) określonej przez Ptaszyckiego jako „Księga sądu ziemskiego krakowskiego", która po dociekliwej analizie przeprowadzonej w Archiwum Głównym okazała się księgą grodzką [48].

Oprócz dwóch wymienionych, przekazano z Moskwy w 1898 r. 42 księgi z działu oznaczonego w inwentarzu Ptaszyckiego jako „Księgi spraw

[44] J. Siemieński i A. Wolff; *Najstarsze księgi krakowskie w Archiwum Głównym*, Roczniki Komisji Historycznej TNW, t. I, z. 4, Warszawa 1929, s. 14.

[45] T. Wierzbowski; *Monumenta iuris cura praepositorum Chartophylacio Maximo Varsoviensi* edita. Volumen I, Warszawa 1912, dz. V nr 348, s. 44.

[46] Jw., dz. VI nr 27, s. 49.

[47] A. Wolff,, *Księgi Sądu Asesorskiego 1537—1794*, Straty Archiwów i Bibliotek Warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych. Tom I. Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa 1957, s. 127.

[48] J. Siemieński i A. Wolff. *Najstarsze księgi...* jw., s. 14, 29—33.

publicznych" (III. B.), pozostawiając w tym dziale tylko jedną księgę oznaczoną numerem 43. W Archiwum Głównym księgi opatrzone numeracją 1—32 zostały włączone do serii ksiąg kanclerskich, gdzie pozostają do chwili obecnej[49], natomiast księgi od numeru 33 do 41, będące rejestrami sądowymi Konfederacji Generalnej Sejmu Delegacyjnego 1773—1775, zaliczono do grupy ksiąg „Konfederacji Generalnych"[50]. Te ostatnie uległy spaleniu w 1944 r. tak, jak omówiona powyżej księga grodzka krakowska. Ostatnią z działu III. B księgę nr 42 włączył Wierzbowski do variów, nadając jej sygnaturę topograficzną: II.11.2.7., którą nosi do dnia dzisiejszego. Księga ta jest kopiariuszem dokumentów z lat 1487—1547 (Ptaszycki podaje datę 1539—1547) dotyczących majątku królowej Bony. Pochodzi ona z Archiwum Koronnego Krakowskiego i wiąże się z działem Księstwa Bari[51].

Omówione powyżej księgi przejęte z Moskwy w 1898 r. zamykają się liczbą 44. Według informacji Siemieńskiego[52], który miał do dyspozycji całą, dziś już nie istniejącą, korespondencję w powyższej sprawie w registraturze Archiwum Głównego, ksiąg tych, jak już wspomniano, przejęło Archiwum Główne 45. Brak zatem jednej, której nie dało się dotąd odnaleźć i zindentyfikować. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że brakująca księga trafiła również do działu variów i ze znaczną częścią zawartości tego działu uległa zniszczeniu w 1944 r.

Pozostawione w Moskwie akta objęte nazwą Metryka Litewska stały się w r. 1923 przedmiotem pertraktacji rewindykacyjnych między Polską a Związkiem Radzieckim. W wyniku tych pertraktacji Polska — w oparciu o inwentarz Ptaszyckiego — otrzymała kilkaset pozycji[53].

Z działu I.A (księgi wpisów — litewskie) przekazana została nam jedna księga nr 26, z ogólnej liczby 190.

Z działu I.B (księgi wpisów — koronne) otrzymaliśmy 2 księgi oznaczone numerami 31 i 33, natomiast 31 ksiąg z tego działu, obejmujących tzw. Metrykę Wołyńską, pozostało w archiwach radzieckich.

Z działu II.A (księgi spraw sądowych — litewskie) została przekazana jedna księga oznaczona numerem 5, rewindykacją nie objęto zaś pozostałych 302 ksiąg. Ponadto 5 ksiąg z tego działu, opatrzonych nu-

---

[49] T. Wierzbowski, *Mon Iuris* I, dz. III nry: 1—19, 21—25, 63—65, 72, 75, 82, 84, 106.

[50] T. Wierzbowski, *Mon. Iuris I*, dz. X nry: 107—115. J. Jankowska, *Akta Konfederacji*, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach, I, Archiwa Dawnej Rzeczypospolitej, Warszawa 1958, s. 287.

[51] I. Sułkowska, *Archiwum Koronne Krakowskie*. Przewodnik po zespołach I, s. 11.

[52] J. Siemieński i A. Wolf, *Najstarsze księgi...* jw., s. 14

[53] J. Siemieński, *Rewindykacja archiwów koronnych...* jw., s. 56—57.

merami od 13 do 16 i 32 i obejmujących wyroki apelacji ziemi Podlaskiej z lat 1538—1558, trafiło już wcześniej do Archiwum Głównego via Prusy i Sekretariat Królestwa Polskiego[54]. Wszystkie one uległy zniszczeniu w r. 1944[55].

Z działu II.B (księgi spraw sądowych — koronne), który zawierał zaledwie 4 pozycje, przekazano nam księgę nr 2 (księgi zaopatrzone numerami 1 i 3 zostały przekazane w r. 1898); pozostała w archiwach radzieckich księga nr 4, obejmująca wyroki sądów zadwornych z r. 1753.

Z działu III.A (księgi spraw publicznych — litewskie) liczącego 37 ksiąg, rewindykacją objęto tylko księgę nr 28.

Z działu III.B (księgi spraw publicznych — koronne) przekazano nam księgę nr 43, jedyną, jaka pozostała w Rosji po rewindykacji r. 1898.

Dział IV. A (księgi lustracji i rewizji — litewskie) nie został objęty rewindykacją.

Z działu IV.B (księgi lustracji i rewizji — koronne) otrzymaliśmy ksiąg 30 — to znaczy wszystkie wykazane u Ptaszyckiego, z wyjątkiem księgi nr 27, zawierającej zbiór dokumentów od XV do XVII w. dotyczących Litwy. Numeracja tego działu w inwentarzu Ptaszyckiego wykazuje znaczne luki. Dotyczą one 37 ksiąg przekazanych w r. 1799 Prusom i włączonych następnie do zasobu Archiwum Głównego[56].

Dział V (księgi wypisów, kopii) liczący 7 ksiąg był rewindykowany w całości.

Dział VI (sigillata) zawierający 2 księgi nie został objęty rewindykacją.

Z działu VII (księgi Rady Nieustającej i akta nowszych magistratur) przejęto wszystkie pozycje w liczbie 196, z wyjątkiem pięciu brakujących (nry: 5, 8—10, 138), czterech przekazanych w swoim czasie z Senatu do Cesarskiej Biblioteki Publicznej i jednej zaginionej[57].

W dalszym ciągu przejęto 13 ksiąg z działu VIII (księgi rejestrów, inwentarze), pozostawiając księgę nr 2 będącą drugim egzemplarzem rejestru ksiąg dotyczących województw wschodnich z r. 1673, również cały dział IX (księgi nowe), z pominięciem pozycji 136 odnoszącej się do księgi Sigillat kancelarii mniejszej Wielkiego Księstwa Litewskiego z lat 1782—1786 — razem 164 księgi.

W całości objęto rewindykacją dział X dyplomów, zawierający za-

---

[54] St. Ptaszycki, *Opisanije...* jw., s. 146; T. Wierzbowski, *Mon. Iuris I*, dz. VIII, nry: 1—5, s. 51.

[55] A. Wolff, *Księgi Sądu Asesorskiego*, Straty I, s. 127.

[56] St. Ptaszycki, *Opisanije...* jw. s. 170; T. Wierzbowski, *Mon. Iuris I*, dz. XVIII, s. 86. Dzisiaj trudno stwierdzić, które z tych ksiąg pochodzą z partii rewindykowanej od Prus.

[57] Por. przypis 36 i 37.

równo 38 pozycji przechowywanych w Senacie, jak 351 dokumentów przeniesionych do Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Moskwie. Z dokumentów tych utraciło Archiwum Główne w czasie ostatniej wojny 52 jednostki z działu Livoniae, zabrane i wywiezione przez Niemców w 1944 r. do Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie[58].

Na koniec otrzymaliśmy wszystkie tablice genealogiczne (50 jednostek) z działu XI i wszystkie mapy (19 jednostek) z działu XII, wykazane przez Ptaszyckiego w jego inwentarzu, oczywiście, z wyjątkiem pozycji brakujących, które bądź zaginęły (XI, nry: 40—42), bądź też zostały wydane z Senatu przed rewindykacją polską do innych zbiorów (XII nr 12)[59].

Ogółem z omawianego zbioru Metryka Litewska wróciło do Polski w 1923 r. 417 ksiąg, 389 dokumentów, 50 tablic i 19 map, razem 875 pozycji. Pozostały natomiast w archiwach radzieckich księgi właściwej Metryki Litewskiej, jak również księgi Metryki Koronnej dotyczące województw wschodnich w liczbie 588, nie licząc 9 pozycji, które nie weszły do inwentarza Ptaszyckiego przekazane przed jego sporządzeniem do innych zbiorów, bądź zagubione.

Przejęta w 1923 r. część zbioru Metryka Litewska uległa w Archiwum Głównym dalszej, jakkolwiek tylko częściowej likwidacji. W pierwszym rzędzie wydzielono z niej dyplomy i włączono do zbioru dokumentów Archiwum Głównego, nadając im nową sygnaturę w postaci kolejnej numeracji 4575—4791. Mapy umieszczono w zbiorze kartograficznym. Wyodrębniono również księgi pochodzące z Metryki Koronnej dla łącznego przechowywania ich w magazynie z całym działem metrycznym. Jako oddzielna grupa pozostały księgi różnych proweniencji z działów VII i IX oraz tablice genealogiczne. Wszystkie księgi i tablice zatrzymały nadal dawną sygnaturę zbioru Metryka Litewska[60] dla utrzymania związku z powszechnie znanym i cytowanym w literaturze inwentarzem Ptaszyckiego, w którym zaczęto nawet wpisywać nowe pozycje pochodzące z rewindykacji i nabytków[61].

Warto zastanowić się nad zagadnieniem proweniencji zespołowej zawartych w omawianym zbiorze dokumentów i ksiąg, które znalazły się w Archiwum Głównym. Zagadnienie to ilustruje w pewnym stopniu załączona do niniejszego tekstu tablica II. Zamieszczone w niej rubryki 1—3 zawierają elementy składające się na dawną sygnaturę według in-

[58] J. Karwasińska, *Straty Archiwum Koronnego*, Straty I, s. 31—32.

[59] Por. przypis 38 i 39.

[60] Wyjątek stanowi księga nr 2 z działu II. B włączona do serii ksiąg Sądu Relacyjnego pod poz. 21, której dotąd tam brakowało. Por. T. Wierzbowski, *Mon. Iuris*, dz. VI, s. 49.

[61] Por. tzw. ML VII, nry: 203—206 oraz tzw. ML VIII, nry: 28, 37, 38.

wentarza Ptaszyckiego; w rubrykach 4—5 podana jest przynależność zespołowa poszczególnych jednostek. Z zestawienia tego wynika, że bez trudności udało się zidentyfikować dokumenty z działu X, jako pochodzące z Archiwum Koronnego Krakowskiego oraz poszczególne księgi z działów I—III z odpowiednimi seriami Metryki Koronnej. Wyjątek w tych ostatnich stanowi księga numer 26 z działu inskrypcji litewskich (I.A) dotycząca województw wschodnich, której pochodzenia nie udało się dotąd ustalić. Wszystkie księgi z działu IV.B pochodzą niewątpliwie z Metryki Koronnej[62], niemniej identyfikacja ich z serią lustracji i rewizji wymaga jeszcze dalszych studiów. Do serii tej zaliczono pozycje obejmujące wyłącznie inwentarze i rewizje pozostawiając szereg innych do dalszej analizy. Księgi działu V złożone z odpisów sporządzonych w 1799 r. nie mają formalnej przynależności kancelaryjnej. Ze względu jednak na materiał w nich zawarty wiążą się merytorycznie z Metryką Koronną i powinny być przydzielone do właściwych jej serii, głównie dekretów i inskrypcji. Do Archiwum Koronnego i Metryki Koronnej wypadło również zaliczyć inwentarze historyczne z działu VIII. Bez większych wątpliwości udało się rozdzielić na zespoły dział VII, którego zasadniczy trzon stanowią księgi Rady Nieustającej. Na 196 pozycji zawartych w tym dziale tylko jedna nasuwa wątpliwości co do swej proweniencji. Dotyczy ona księgi percepty do skarbu biskupa chełmskiego, która, jak przypuszczać należy, pochodzi z jego archiwum prywatnego, względnie diecezjalnego[63]. Zamieszczone w dziale XI tablice genealogiczne pochodzą prawdopodobnie z kancelarii królewskiej[64] i mogą być włączone do tzw. „Papierów Kanclerskich", a plany z działu XII uzupełniają zespoły Departamentu Interesów Cudzoziemskich Rady Nieustającej i Komisji Skarbu Koronnego, jako z tych zespołów pochodzące[65].

Zdawać by się mogło, że po ustaleniu przynależności zespołowej poszczególnych fragmentów zbioru Metryka Litewska nic nie stoi na przeszkodzie do jego likwidacji i ostatecznego usunięcia jego niewłaściwej nazwy. Niestety, poważny szkopuł do tego posunięcia stanowi dział IX złożony z fragmentów różnych zespołów w większości ze sobą prze-

---

[62] J. Senkowski, *Lustracje, rewizje oraz inwentarze dóbr królewskich*, Przewodnik I, s. 55—56.

[63] „Percepta ze skarbu jaśnie w. księdza biskupa chełmskiego kanclerza wielk. koron. in anno 1741". tzw. ML VII, nr 130.

[64] „Genealogie. Zbiór ten, jak się zdaje, powstał z aktów, składanych przed kanclerzami na mocy statutu Orderu S-go Stanisława" — MK nr 413, k. 220.

[65] D. Kosacka, i K. Łonczyńska, *Mapy i plany*, Przewodnik I, s. 356—357.

mieszanych i współoprawnych[66]. Na 162 pozycje zachowane w tym dziale[67] tylko niespełna 80 stanowi materiał zwarty, a z nich około 60 — o ustalonej przynależności zespołowej. Natomiast 50% zawartości działu przypada na materiał przemieszany o charakterze dissolutowym, którego proweniencję trudno dokładnie ustalić bez fizycznego wydzielenia poszczególnych zespołów. A różnorodność zespołów w tym dziale jest duża. Przeważają akta kancelarii królewskiej („Papiery kanclerskie")[68], w mniejszym stopniu występują akta sejmowe i konfederacji, fragmenty kancelarii okresu reform stanisławowskich i insurekcji kościuszkowskiej. Zwartą, choć dotąd nie zidentyfikowaną pod względem proweniencji grupę stanowią rachunki starostw i cła ryskiego z XVI w. Dla ostatecznego zrekonstruowania zespołów należałoby około 80 ksiąg rozpruć, materiał posegregować i na nowo oprawić. Jednakże w tym stanie uporządkowania zasobu, w jakim obecnie znajduje się Archiwum Główne, pracy takiej, niezwykle żmudnej i precyzyjnej, a zakrojonej na kilka lat, w całej pełni podjąć nie można. Dlatego dzisiaj rozwiązuje się to zagadnienie prowizorycznie, opracowując inwentarze zachowanych fragmentów zespołów rozrzuconych po różnych działach Metryki Litewskiej.

Omówione pokrótce na tym miejscu losy archiwów polskich objętych nazwą Metryka Litewska ilustruje do pewnego stopnia zamieszczona poniżej tablica I. Daje ona obraz systematyzacji ich zasobów, zestawiając odpowiednie działy powstałych kolejno spisów i inwentarzy. Spis zamieszczony w wydawnictwie Oboleńskiego i Daniłowicza — to stan zawartości archiwów w r. 1798, po wywiezieniu ich z Polski i złożeniu w Senacie w Petersburgu. Inwentarz „petersburski" z r. 1839 — to stan tych akt po ekstradycji pruskiej. Inwentarz Ptaszyckiego z r. 1887 — to zbiór Metryka Litewska przed rewindykacją polską w latach 1898 i 1923. Nie wszystkie działy wymienionych inwentarzy wzajemnie się pokrywają. I tak na przykład dział A.5 spisu z r. 1798 nie ma odpowiednika w obydwóch inwentarzach późniejszych, bo księgi sigillat koronnych zostały w całości przekazane Prusom w r. 1799. Dział IX inwentarza „petersburskiego" (V — u Ptaszyckiego) nie ma odpowiednika w spisie z r. 1798, bo jak już wspomniano, powstał dopiero w r. 1799, utworzony z odpisów ksiąg Metryki Koronnej przekazanych Prusom.

Przegląd dzisiejszego stanu fragmentów archiwów koronnych i Obojga Narodów rewindykowanych w latach 1898 i 1923 a objętych nazwą

---

[66] J. Jankowska, *Akta okresu reform 1764—1795*, Przewodnik I, s. 262—263.

[67] Księgi nry: 88 i 125 zaginęły w czasie ostatniej wojny.

[68] I. Sułkowska, *„Papiery" kancelarii królewskiej*. Przewodnik I, s. 35—37.

Metryka Litewska daje tablica II. Przedstawia ona w sposób sumaryczny, jak to już wyżej omówiono, pochodzenie kancelaryjne poszczególnych jednostek inwentarzowych i ich obecną przynależność zespołową. Tablica ta ma być pewnego rodzaju przewodnikiem przy dalszych pracach scaleniowych i rekonstrukcyjnych, które w konsekwencji powinny doprowadzić do ostatecznej likwidacji tego sztucznego tworu archiwalnego.

Tablica I

PORÓWNAWCZE ZESTAWIENIE DZIAŁÓW TRZECH INWENTARZY ARCHIWÓW KORONNYCH I LITEWSKICH ZGROMADZONYCH W SENACIE W PETERSBURGU W LATACH 1793—1887

Inwentarz z r. 1793 *	Inwentarz z r. 1839 **	Inwentarz z r. 1887 ***
1	2	3
A. Dieła Mietrik Koronnych		
1. Knigi Zapisiej — Libri Inscriptionum	II. Knigi Zapisiej — Księgi Zapisowe... b) Koronne	I. B. Knigi Zapisiej. Koronnyja
2. Knigi Prigoworow Sudow Assessorskich—Libri Decretorum Assessorialium		
3. Knigi Prigoworow Siejmowych i Relacionnych—Libri Decretorum Comitialium et Relationum	IV. Knigi Sudnych Dieł — Księgi Dekretowe... b) Koronne	II. B. Knigi Sudnych Dieł. Koronnyja
4. Knigi Prigoworow Referendarskago Suda—Libri Decretorum Referendarialium		
5. Rejestry po diełam za gosudarstwiennoju pieczatju ischodiwszim—Metriculum Sigillatorum	Przekazane Prusom w 1799 r.	Przekazane Prusom w 1799 r.
6. Knigi kasajuszczijasja mieżewanja i pierepisiej—Libri Lustrationum et Revisionum	VIII. Knigi Pierepisiej — Księgi Lustracji Dóbr. b) Koronne	IV. B. Knigi Pierepisiej. Koronnyja
7. Knigi Publicznych Dieł—Libri Variarum Transactionum Publicarum	VI. Knigi Publicznych Dieł — Księgi Spraw Publicznych b) Koronne	III. B. Knigi Publicznych Dieł. Koronnyja

* M. Obolenskij i J. Daniłowicz, *Kniga Posolskaja...* t. I, s. 327—418.
** *Spis akt dawnej Metryki Koronnej i Litewskiej...*
*** St. Ptaszycki, *Opisanje knig i aktow...*

1	2	3
8. Priłożenje o traktatach i raznych sowieszczanjach s inostrannymi dzierżawami s koich kopii nachodiatsia w Knigach Zapisiej.	Nie występuje	Nie występuje
9. Dokumienty i dieła w kartonach	XII. Knigi Nowyja. — Księgi Nowe... część. XIII. Rodosłownyja — Genealogije	IX. Nowyja Knigi — część X. Drewnije Akty XI. Rodosłownyja
10. Razsiejannyja bumagi sobrannyja i na swjazki raspredielennyja	XII. Knigi Nowyja — Księgi Nowe...	IX. Nowyja Knigi
11. Zemleopisatielnyja karty. Geograficzeskija	XIV. Mieżewyja karty — Mapy Graniczne	XII. Mieżewyja Karty
12. Opis' rejestram, prinadleżaszczym k Metrikie Koronnoj, po wnutrenniemu diełoproizwodstwu	XI. Knigi Registrow — Księgi Regestrów...	VIII. Inwientari. Knigi Registrow
B. *Dieła Mietriki Wielikago Kniażestwa Litowskago*		
1. Knigi Zapisiej — Libri Inscriptionum	I. Knigi Zapisiej — Księgi Zapisowe... a) Litewskie	I. A. Knigi Zapisiej. Litowskija
2. Sudnyja dieła i protokoły	III. Knigi Sudnych Dieł — Księgi Dekretowe... a) Litewskie	II. A. Knigi Sudnych Dieł. Litowskija
3. Rejestr diełam ischodiaszczim za gosudarstwiennoju pieczatju	IX. Knigi dieł za pieczatju — Księgi Sigillat*	VI. Sigillata

* Dział IX obejmuje księgi kopii aktów koronnych. Por. s. 50, rubr. 2.

D.c. tabl. I

1	2	3
4. Knigi Pierepisiej i Mieżewanja	VII. Knigi Pierepisiej — Księgi Lustracji Dóbr a) Litewskie	IV. A. Knigi Pierepisiej. Litowskija
5. Knigi Publicznych Dieł i Obszczestwiennych	V. Knigi Publicznych Dieł — Księgi spraw publicznych... a) Litewskie	III. A. Knigi Publicznych Dieł. Litowskija
C. *Dieła osobo iz Warszawy dostawlennyja, kasajuszczyjesia nowiejszago diełoproizwodstwa*		
1. Knigi	X. Knigi Niepremiennago Sowieta i dieł nowiejszago proizwodstwa — Księgi Rady Nieustającej i innych magistratur z lat ostatnich...	VII. Knigi Niepremiennago Sowieta i dieła nowiejszago proizwodstwa
2. Dieła w kartonach	XII. Knigi Nowyja — Księgi Nowe...	IX. Nowyja Knigi
3. Dieła w swiazkach sostawlennych iz raznych bumag	XII. Knigi Nowyja — Księgi Nowe... IX. Knigi Wypisiej — Księgi kopii aktów koronnych...****	IX. Nowyja Knigi V. Knigi Wypisiej

**** Dział nowy, utworzony dopiero w r. 1799, nie występuje w Inwentarzu z r. 1798.

Tablica II

USTALENIE PRZYNALEŻNOŚCI ZESPOŁOWEJ AKT ZE ZBIORU METRYKA LITEWSKA REWINDYKOWANYCH W LATACH 1898 I 1923*

Dział**	Nazwa działu**	Nr księgi rewindykowanej**	Przynależność zespołowa ustalona w AGAD		Przynależność zespołowa dotychczas nieustalona Nr księgi**	Uwagi
			Nr księgi**	Nazwa zespołu		
1	2	3	4	5	6	7
I.A	Knigi Zapisiej. Litowskija	26			26	
I.B	Knigi Zapisiej. Koronnyja	31, 33	31	Metryka Koronna—Libri Inscriptionum		
			33	Metryka Koronna—Akta Kancelarii Królewskiej		
II.A	Knigi Sudnych Dieł. Lit.	5	5	Metryka Koronna—Libri Decretorum		
II.B	Knigi Sudnych Dieł. Kor.	1—3	1	Grodzkie Krakowskie		Księga nr 1 — Por. *Mon. Iur.* I, dz. V, nr 348. Spalona w 1944 r.
			2—3	Metryka Koronna—Libri Decretorum		Księga nr 2 została włączona do serii Wyroków Sądów Sejmowych i Relacyjnych pod poz. 21.
						Księga nr 3 — Por. *Mon. Iur.* I, dz. V, nr 27. Spalona w 1944 r.
III.A	Knigi Publicznych Dieł. Kor.	28	28	Metryka Koronna—Libri Inscriptionum		

* W r. 1898 rewindykowano księgi z działu II.B. nry: 1 i 3 oraz z działu III.B. nry: 1—42. Wszystkie pozostałe księgi oraz dokumenty i mapy rewindykowano w r. 1923.

** Według inwentarza Ptaszyckiego.

D.c. tabl. II

1	2	3	4	5	6	7
III.B	Knigi Publicznych Dieł. Kor.	1—43	1—32	Metryka Koronna—Libri Cancellariorum		Księgi nry: 1—32. Por. *Mon. Iur.*, I, dz. III, nry: 1—19, 21—25, 63—65, 72, 75, 82, 84, 106.
			33—41	Confederationes Generales		Księgi nry: 33—41. Por. *Mon. Iur.* I, dz. X, nry: 107—115. Spalone w 1944 r.
			42	Archiwum Koronne Krakowskie — dział Bari		Księga nr 42 pozostaje w dziale Varia, II.11.2.7.
			43	Metryka Koronna-Formularze		
IV.A	Knigi Pierepisiej Lit. nierewindykowane					
IV.B	Knigi Pierepisiej. Kor.	2, 6—9, 12, 17, 19, 22, 24, 26, 28, 29, 31, 33—38, 41, 48—52, 57, 58, 65, 66	2	Archiwum Koronne Krakowskie — Dział Regni Poloniae		Luki w numeracji ksiąg rewindykowanych wyjaśnia tekst
			7—9, 12, 17, 19, 22, 28, 29, 34, 35, 38	Metryka Koronna—Lustrationes et Revisiones		
			48—50	Komisja Boni Ordinis Lubelska	6, 24, 26, 31 33, 36, 37, 41 51, 52, 57, 58 65, 66	
V	Knigi Wypisiej	1—7			1—7	Odpisy z różnych serii Metryki Koronnej sporządzone w 1799 r.
VI	Sigillata. nierewindykowane					

1	2	3	4	5	6	7
VII	Knigi Niepremiennago Sowieta i dieła nowiejszago proizwodstwa	1—4, 6, 7, 11—137, 139—201	1, 3, 4, 11—13, 132, 139—141, 147	Sejmy i Konfederacje Sejmowe		Księgi nry: 5, 8—10, 138 nierewindykowane
			6, 7	Konfederacja Targowicka 1792—1793		
			14—66, 69—109, 114—125, 127—129, 135, 136, 142, 144, 145, 148—151, 154—158, 163	Rada Nieustająca 1775—1788		
			67, 68, 146, 167	Rada Nieustająca 1793—1794		
			126, 159, 160, 162, 164—166, 168—174	Straż Praw 1791—1792		
			131, 137, 198—201	Komisja Edukacji		
			2, 133, 134 143, 152, 153, 161, 110	Komisja Wojskowa Obojga Narodów 1788—1792 Rada Zastępcza Tymczasowa 1794		

D.c. tabl. II

1	2	3	4	5	6	7
			111—113	Rada Najwyższa Narodowa 1794		
			175—197	Deputacja Indagacyjna 1794		
VIII	Inwientari — Knigi registrów		1, 3—14	Archiwum Koronne. Metryka Koronna	130	Księga nr 2 nierewindykowana
IX	Nowyja Knigi	1—135 137—165	1—12, 16 147, 148, 153, 156 158—161	Rada Nieustająca 1775—1788		Księga nr 136 nierewindykowana. Księgi nry: 88 i 125 zaginęły
			20, 149	Sejm Grodzieński 1793		
			35—38	Konfederacja Radomska 1767—1768		
			39—43	Konfederacja Warszawska 1776		
			150	Deputacja Indagacyjna 1794		
			50—54, 57—60, 64, 67, 68, 71, 73, 102, 104—106, 108—110, 117, 126 130, 132	Akta Kancelarii Królewskiej, Gabinetu Stanisława Augusta		
			13—15, 17—19, 21—34, 44—49, 55, 56 61—63, 65	Fragmenty różnych zespołów przemieszane i w większości razem oprawione. Przeważają akta Kancelarii Królewskiej, Gabinetu Stanisława Augusta; ponadto występują: akta sej-		

1	2	3	4	5	6	7
			66, 69, 70, 72, 74—81, 85—87, 89, 91, 93—101, 103, 107, 111—116, 118, 119, 124, 127—129, 133—135, 142—146, 151, 152, 154, 155, 157, 160, 164	mów i konfederacji, Rady Nieustającej 1775—1788, Rady Nieustającej 1793—1794, Straży Praw, Komisji Edukacji z „Papierami Kołłątaja", szczątki akt innych komisji i władz powstania 1794.		
					82—84, 90, 92, 120—123, 131, 137—141, 162, 163, 165	
X	Drewnije Akty	1—167 169—387	1—167 169—387	Archiwum Koronne Krakowskie, Sygn. AGAD. Zb. Dokum. 4575—4971		nry: 1—52 dz. Livoniae (sygn. AGAD Zb. Dok. 4575—4626) zabrane przez Niemców w 1944 r. do Arch. Państw. w Berlinie i dotychczas nierewindykowane
XI	Rodosłownyja	1—39, 43—53	1—39, 43—53	Metryka Koronna — Akta Kancelarii Królewskiej		nry: 40 i 42 nierewindykowane

D.c. tabl. II

1	2	3	4	5	6	7
XII	Mieżewyja Karty	1—11, 13—20	1—11, 13 14—18 19—20	Rada Nieustająca. Departament Interesów Cudzoziemskich 1775—1788 Sądy Komisarskie Komisja Skarbu Koronnego		Przechowywane w zbiorze kartograficznym AGAD, Nr 12 nierewindykowany

ANNA PALARCZYKOWA
Arch. Państw. m. Krakowa i woj. krakowskiego

ARCHIWUM SIEDLISZOWICKIE ZAŁUSKICH

Siedliszowickie Archiwum Załuskich należy do tych zbiorów prywatnych, które znalazły się w posiadaniu państwowej służby archiwalnej na wiele lat przed przeprowadzeniem reformy rolnej i przejmowaniem przez archiwa państwowe akt podworskich. Złożył je bowiem jeszcze w 1908 r. Ferdynand Kalkstein w Archiwum Krajowym Aktów Ziemskich i Grodzkich w Krakowie, gdzie spoczywało jako tzw. depozyt Kalksteina do końca 1954 r., kiedy to rozpoczęto nad nim prace porządkowe[1].

W chwili przekazywania akt siedliszowickich do Archiwum Krajowego Kalkstein przeprowadzał parcelację folwarków należących do klucza Siedliszowickiego jako pełnomocnik jego właścicielki Jadwigi z Załuskich Hektorowej Kwileckiej. Jako wynagrodzenie za przeprowadzoną parcelację Kalkstein otrzymał od Kwileckich 300 mórg ziemi w Siedliszowicach i część urządzenia pałacu, w którym się znajdowały również przekazane do Archiwum Krajowego akta.

Składając akta do Archiwum F. Kalkstein zaznaczył, że pochodzące z Siedliszowic materiały do kampanii 1830/31 r. zostały wypożyczone „fachowemu znawcy przedmiotu". Okazał się nim Bronisław Gembarzewski, który zwrócił w dniu 28.V.1909 r. do Archiwum plik akt wojskowych z czasów powstania listopadowego[2]. Była to jednak tylko część papierów, które otrzymał od Kalksteina, większość z nich złożył bowiem w Bibliotece Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie, gdzie do dziś figurują jako rps 3235 zatytułowany „Papiery gen. J. Załuskiego". Kiedy tam Gembarzewski akta powyższe oddał, nie da się już dziś ustalić. W *Inwentarzu* zbiorów Czartoryskich[3] jest bowiem jedynie wzmianka, że plik ten otrzymał nr 3235 dn. 16.VI.1931 r. i że są to papiery gen. Załuskiego darowane przez depozytariusza B. Gembarzewskiego.

Już w trakcie prowadzenia prac porządkowych nad zespołem Siedliszowickim okazało się, że inny plik papierów (rps dep. 201) figurujący

---

[1] Registratura Archiwum 130/1908 i 153/1908.
[2] Registratura Archiwum 65/1909.
[3] Służącym do wewnętrznego użytku biblioteki.

w Inwentarzu Rękopisów Depozytowych Archiwum Państwowego w Krakowie, jako dar adwokata dr Adama Bogusza z 27.III.1906 r., stanowi również jeden z fascykułów Archiwum Siedliszowickiego. Widocznie więc adwokat Bogusz, mający zresztą bliższe stosunki z Kalksteinem, akta te w jakiś sposób od niego otrzymał [4].

W ten sposób znalazł się w Archiwum zespół akt zwany przez długie lata „depozytem Kalksteina". Gdy wreszcie rozpoczęto nad nim prace porządkowe, okazało się, że jest to archiwum rodziny Załuskich z Siedliszowic i w chwili obecnej zespół ten ostatecznie uporządkowany figuruje jako Archiwum Siedliszowickie Załuskich w zbiorach Państwowego Archiwum w Krakowie.

Ogólna charakterystyka zespołu. Archiwum Siedliszowickie Załuskich liczy około 10 mb akt, a jego granice chronologiczne stanowią lata 1524—1904. Najwięcej akt pochodzi jednak z XIX w., urywają się one w zasadzie około roku 1885.

Zespół Siedliszowicki jest archiwum szczątkowym i trudno byłoby dziś ustalić, w jakim procencie zachowały się jego akta. Paki przekazane przez Kalksteina zawierały papiery porzucone przez właścicieli. Akta osobiste zabrała uprzednio w większości rodzina. To, co dostało się ostatecznie do Archiwum Krajowego, stanowi właściwie szczątki archiwum trzech rodzin: Załuskich, Przerembskich i Wodzickich.

Jeśli chodzi o zawartość zespołu Siedliszowickiego, to wśród zachowanych akt znajdujemy papiery osobiste Przerembskich i Załuskich, akta gospodarskie licznych dóbr i akta prawno-majątkowe.

W aktach osobistych największą grupę tworzą akta po generale Józefie Załuskim, którego żona była właścicielką Siedliszowic.

Wśród akt administracyjno-gospodarczych trzon stanowią akta klucza Siedliszowickiego, obok nich występują akta innych licznych posiadłości Wodzickich, Przerembskich, Załuskich.

Akta prawno-majątkowe w zespole Siedliszowickim — to tytuły własności, tytuły posiadania, obciążenia hipoteczne dóbr. Występuje tu także znaczna ilość akt sporów sądowych (przeważnie o kapitały) Przerembskich i Załuskich, sporów toczących się przed Forum Nobilium tarnowskim i lwowskim oraz przed sądami Królestwa Polskiego. Do tego trzeba dodać, że akta prawno-majątkowe i gospodarskie dotyczą około 30 kompleksów dóbr ziemskich nie licząc folwarków, które wchodziły w ich skład z okresu blisko czterech wieków i nie mają z sobą żadnego związku prócz osoby właściciela. Dobra te były położone w Galicji Zachodniej i w Królestwie Polskim, na Litwie, Wołyniu, wresz-

[4] Sprawa parcelacji dóbr Świerchowa w Jasielskiem (AP Kraków: Zespół akt po A. Boguszu f.II.).

cie w Galicji w powiatach: tarnowskim i sanockim. Akta ich do Archiwum Siedliszowickiego dostały się drogą sukcesji.

Józef Załuski i jego papiery osobiste. Archiwum Siedliszowickie powstało wskutek połączenia akt dwóch rodzin: Przerembskich i Załuskich przez małżeństwo Zofii Przerembskiej z Józefem Załuskim zawarte w r. 1816. Większość zachowanych akt zarówno gospodarskich, jak i prawno-majątkowych pochodzi z czasów Józefa Załuskiego, a jego papiery osobiste stanowią największą zwartą grupę akt w Archiwum Siedliszowickim (około 1 mb z lat 1798—1866). Co więcej — są one wśród innych grup akt stosunkowo najbardziej kompletne. Józef Załuski jest postacią znaną w literaturze, ale akta, o których mowa, były dotychczas dla badaczy niedostępne. Dotychczasowe opracowania opierały się na zupełnie innych źródłach, z których zresztą wiele w ciągu ostatniej wojny uległo zagładzie.

Z tych przyczyn, a także z powodu fragmentaryczności reszty akt w Archiwum Siedliszowickim, można bez wahania zakwalifikować papiery osobiste Józefa Załuskiego jako grupę akt jedną z najbardziej wartościowych i centralną w całym zespole. Dlatego też przy omawianiu na tym miejscu akt siedliszowickich została ona wysunięta na plan pierwszy.

Przed przystąpieniem jednak do omawiania akt pozostałych po generale Józefie Załuskim, trzeba wspomnieć pokrótce o najważniejszych faktach z życia generała i jego najbliższego otoczenia, a zwłaszcza o tych, które znalazły swe odbicie w zachowanych aktach.

Józef Załuski urodził się w r. 1787 w Ojcowie. Ojciec jego Teofil był starostą chęcińskim, kasztelanem buskim, potem sandomierskim, a matka Honorata z Stempkowskich — wojewodzianką kijowską. Rozwiedziona już poprzednio z Marcinem Lubomirskim, utrzymywała ona bliskie stosunki z Ottonem Igelströmem, generałem en chef wojsk rosyjskich w Polsce. Kariera Teofila Załuskiego posuwała się naprzód głównie dzięki stosunkom jego żony. W r. 1793 na żądanie posła rosyjskiego Sieversa otrzymał on godność podskarbiego nadwornego koronnego. Igelström popierał nieustannie Załuskich, interweniował w sprawie majątków Załuskiej i polecał Teofila Załuskiego Sieversowi, o czym ten ostatni kilka razy wspomina w swych pamiętnikach[5].

Ostatecznie małżeństwo Załuskich rozeszło się w r. 1797 i Honorata Załuska poślubiła Igelströma. Teofil Załuski natomiast, mimo swych zasług położonych w czasie konfederacji targowickiej i tytułu tajnego prywatnego radcy cesarza rosyjskiego, przeniósł się do Galicji, gdzie posiadał dobra Iwonicz i Jasienicę.

---

[5] J. J. Sievers, *Drugi rozbiór Polski z pamiętników Sieversa*, Poznań 1865.

Tymczasem najstarszy ich syn Józef wychowywał się u swej babki Marianny z Dębińskich Załuskiej, starościny ojcowskiej. Gdy miał jedenaście lat, ojciec oddał go do Wiednia do Theresianum. Po ukończeniu tej akademii Józef Załuski rozpoczął studia prawnicze. Trwały one jednak bardzo krótko, gdyż w r. 1807 młody Załuski przekradł się do Warszawy i wstąpił do nowo tworzącego się tam pułku gwardii cesarskiej Napoleona. Z pułkiem tym odbył resztę kampanii napoleońskiej. Brał udział w walkach w Hiszpanii, był pod Wiedniem, bił się pod Wagram. Następnie powrócił z Hiszpanii, gdzie przez pewien czas prowadził wywiad wojskowy. W r. 1812 bił się pod Berezyną, a w r. 1814 w bitwie pod Brienne dostał się do niewoli rosyjskiej.

Uwolniony z niewoli Załuski wyjechał do Petersburga, gdzie przebywała jego matka Igelströmowa. W listopadzie otrzymał (1815) tytuł fliegeladiutanta przy boku cesarza Aleksandra I, a w r. 1820 został mianowany pułkownikiem[6].

W międzyczasie ożenił się z Zofią Przerembską, późniejszą dziedziczką klucza Siedliszowickiego, która mu wniosła majątek Grabki leżący w Królestwie. Po matce swej odziedziczył klucze Krupiecki i Ptyki (1819), a po śmierci gen. Igelströma — Puszołaty i Przystawiany na Litwie.

W r. 1826 otrzymał nominację na kuratora Uniwersytetu Krakowskiego.

Działalność Józefa Załuskiego jako kuratora jest wyczerpująco omówiona w literaturze i różnorodnie naświetlona. Wystarczy tu przypomnieć choćby prace Ręgorowicza, Kraushara i Stetkiewicza.

W r. 1828 Załuski wziął udział w wojnie rosyjsko-tureckiej u boku Mikołaja I, a także w służbie liniowej. Zwolniony z awansem na generała brygady powrócił do Krakowa.

Na wiadomość o powstaniu listopadowym Załuski wyjechał natychmiast do Warszawy, gdzie zgłosił się u Chłopickiego, proponując mu od razu zorganizowanie zakupu broni[7] w Krakowie, z czego Chłopicki nie skorzystał, zgodził się natomiast na przyjęcie Załuskiego jako wolontariusza bez poborów, po uwolnieniu się tegoż od obowiązków kuratora[8].

Dopiero Radziwiłł pismem z 9 lutego mianował Załuskiego szefem sztabu korpusu gen. Żymirskiego. W bitwie pod Grochowem, gdy Żymirski padł, Załuski objął komendę dywizji, a gdy po jej reorganizacji powierzono ją Giełgudowi, pozostał nadal na stanowisku szefa sztabu 2 dywizji piechoty. Był nim aż do 5 maja, kiedy objął wydział „rozpoznania", czyli wywiadu.

---

[6] Archiwum Siedliszowickie Załuskich (A.S.Z.), 31.

[7] W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1930, s. 109.

[8] A.S.Z. — 31.

Służbę wywiadowczą, którą pełnił aż do połowy sierpnia, umiał Załuski zorganizować bardzo sprawnie, jak to stwierdza Tokarz, pisząc, że „emisariusze nasi przenikali nawet do głównej kwatery rosyjskiej[9]. Otrzymane informacje Załuski porządkował i sprawdzał, z tego sporządzał raporty, które przedkładał Naczelnemu Wodzowi i Szefowi Sztabu Głównego[10].

W międzyczasie jednak odgłosy niepochlebnej opinii, jaką pozostawił po sobie w Krakowie, poczęły go dosięgać. Autor artykułu zamieszczonego w „Kurierze Polskim" z 26 stycznia nazwał go „zbirem godnym porównania jedynie z Różnieckim", a Komitet Rozpoznawczy, po znalezieniu korespondencji Nowosilcowa z Załuskim, wpisał go na listę osób nie mogących sprawować urzędów w odrodzonej Polsce i powiadomił o tym Rząd Narodowy.

2 lipca Rząd Narodowy zainterpelował Skrzyneckiego, który odpowiedział[11], że zastosuje się do życzenia Rządu, ale dodał, że Załuski jest wprost niezastąpiony z powodu prowadzenia wywiadu.

Komitet Rozpoznawczy przesłuchał Załuskiego w dniach 19 i 23 lipca, po czym zostawił decyzję Skrzyneckiemu, a na jego żądanie i przy poparciu Wincentego Niemojewskiego skreślił go z owej listy. Jednak już po skreśleniu znaleziono dalsze papiery bardziej kompromitujące: raporty dla Rożnieckiego i Mohrenheima. Wyrok w tej sprawie odwlókł się, w międzyczasie Klub Patriotyczny zaczął gwałtownie atakować Załuskiego, który został usunięty ze sztabu i odkomenderowany do Modlina. Tymczasem, gdy powstanie zaczęło upadać, Załuski 9 września podał się do dymisji, a uzyskawszy ją udał się przez Prusy do Galicji.

Dobra Załuskiego na Litwie i Wołyniu zostały skonfiskowane. To samo groziło przez dłuższy czas Grabkom, majętności jego żony, położonym w Królestwie.

Z późniejszego okresu życia generała, które spędził w Galicji, trzeba jeszcze wspomnieć o roku 1848, kiedy to gubernator Stadion powołał go (dnia 31 marca) na dowódcę Gwardii Narodowej we Lwowie. Funkcję tę pełnił Załuski najpierw sam, potem wraz z Romanem Wybranowskim[12].

Wreszcie nie można przemilczeć jego działalności literackiej, którą rozwinął w ostatnich niemal latach swego życia, a zwłaszcza akcji prowadzonej wspólnie z Niegolewskim w obronie polskich szwoleżerów i szarży pod Somosierrą.

---

[9] W. Tokarz, *Armia Królestwa Polskiego (1815—1830)*, Piotrków 1918, s. 237.

[10] J. Staszewski, *Gen. Józef Załuski*, Poznań 1934, s. 53.

[11] J. Staszewski, o.c., s. 67 (Archiwum Akt Dawnych: Komitet Rozpoznawczy, f. 68).

[12] R. Wybranowski, *Pamiętniki*, 2 tomy, Lwów 1882; oraz A.S.Z., 35.

Generał Józef Załuski zmarł w Krakowie 25 kwietnia 1866 r.

O Józefie Załuskim pisano dosyć dużo, ale nikt z piszących nie korzystał z papierów znajdujących się w Archiwum Siedliszowickim, były one bowiem niedostępne, początkowo przechowywane w rękach rodziny, później zdeponowane w Archiwum Krajowym. Jedynie Ludwik Ręgorowicz w swej mało zresztą krytycznej, jeśli chodzi o osobę Józefa Załuskiego, pracy wydanej w r. 1930 pt. *Szkolnictwo W.M. Krakowa w dobie kuratorii Józefa Załuskiego* powołuje się na Archiwum Krajowe w Krakowie i cytuje dwa pisma Rządu Narodowego, które istotnie w Archiwum Siedliszowickim się znajdują. Dalszych jednak badań nad materiałami znajdującymi się w Siedliszowicach, wydaje się, Ręgorowicz nie prowadził.

Na ogół jednak o materiałach tych nikt nie wiedział, choć wiadomem było, oczywiście, że kiedyś istniały. I tak Tokarz, pisząc w *Wojnie polsko-rosyjskiej* o brakujących aktach wywiadu, wspomina (s. XXII), że najprawdopodobniej zabrał je później gen. Załuski. Podobnie Staszewski, powołując się na list Załuskiego do Chodźki, w którym jest mowa o pamiętniku Załuskiego z okresu 1814—1830, dodaje, że, niestety, pamiętnik ten nie dochował się do naszych czasów. Otóż dwie części nie wydanych pamiętników generała znajdują się w Archiwum Siedliszowickim, podobnie jak i jego korespondencja i część akt wywiadu.

Jeżeli zaś chodzi o źródła archiwalne dotąd w literaturze wykorzystywane, to dla okresu kuratorii Załuskiego było to Archiwum W.M. Krakowa i Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jak wiadomo, obydwa te archiwa przetrwały szczęśliwie okres ostatniej wojny. Gorzej przedstawia się sprawa, jeśli idzie o akta, które znajdowały się przed ostatnią wojną w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, a które oświetlały Załuskiego jako przedstawiciela rządu rosyjskiego, a zwłaszcza jego stosunki z Nowosilcowem i Mohrenheimem i całość sprawy toczącej się później przed Komitetem Rozpoznawczym. Według informacji otrzymanych z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie nie istnieją prawie ówczesne akta Sekretariatu Stanu z r. 1826, podobnie jak akta Kancelarii Namiestnika, a przede wszystkim Komitetu Rozpoznawczego. Ocalała z małymi wyjątkami Kancelaria Nowosilcowa.

W Archiwum Siedliszowickim znalazły się natomiast akta sprawy Józefa Załuskiego przed Komitetem Rozpoznawczym.

Trzecim poważnym źródłem do monografii o Załuskim i do spraw łączących się z tą postacią były akta znajdujące się w nie istniejącej już Bibliotece Rapperswilskiej. Jak wskazuje jej katalog, były to przede wszystkim pozycje rps 323, 430, 535, 751. Papiery te zawędrowały do Biblioteki Rapperswilskiej w następujących okolicznościach.

Echa ataków prasowych na Józefa Załuskiego z czasów powstania nie ucichły na emigracji. Załuski, któremu zależało bardzo na oczyszczeniu swej opinii, wdał się w korespondencję z krakowskim historykiem Meciszewskim, piszącym wówczas *Sześć lat bytu politycznego W. M. Krakowa*, i przesłał mu kopie, względnie pożyczył oryginały pewnych dokumentów dotyczących kuratorii. Meciszewski miał omówić sprawę kuratorii i rolę Załuskiego w II tomie swej pracy, lecz umarł, nim zdołał go wykończyć.

Wobec tego, a także wobec napaści J. Konopskiego[13], zawartej w „Liście otwartym do Adama Jerzego Czartoryskiego"[14], Załuski zwrócił się z kolei do Leonarda Chodźki o napisanie monografii kuratorii krakowskiej i dostarczył mu w tym celu materiałów (także i do swego życiorysu). Chodźko jednak odmówił zajęcia się tą sprawą i oczyszczenia Załuskiego z ciążących na nim zarzutów. Mimo to prowadzili oni nadal ze sobą ożywioną korespondencję, dotyczącą między innymi przygotowania do druku książki Załuskiego *La Pologne et les Polonais...*[15], wydanej zresztą bezimiennie. Książka ta była odpowiedzią przede wszystkim na dzieło Thiers'a *Histoire du Consulat et de l'Empire*, gdzie rola wojsk polskich w kampaniach napoleońskich była pomniejszana albo zgoła przemilczana.

Cała korespondencja Załuskiego z Chodźką wraz z dokumentami mu dostarczonymi po śmierci L. Chodźki dostała się do Biblioteki Rapperswilskiej. Jak wiadomo, Biblioteka Rapperswilska uległa zagładzie w czasie ostatniej wojny światowej.

O rodzaju akt, jakie znajdowały się w Bibliotece Rapperswilskiej, można nabrać pewnego wyobrażenia na podstawie artykułu zamieszczonego w „Ruchu Literackim" z r. 1877[16], gdzie autor podaje, że papiery gen. Załuskiego obejmowały okres lat 1821—1862. Wśród nich, oprócz życiorysu napisanego ręką generała[17], znajdowały się teksty jego przemówień akademickich lub szkolnych, podania nauczycieli i profesorów uniwersytetu, prośby studentów, nakazy i odezwy, a w końcu korespondencja. Nazwiska cytowane w „Ruchu Literackim" tylko w małej części powtarzają się w korespondencji znajdującej się w Archiwum Siedli-

---

[13] Prawdziwe nazwisko: Jan Nepomucen Janowski. Patrz A. Bar, *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich*, Kraków 1936, t. I, s. 214.

[14] Wyd. w Londynie w r. 1855.

[15] *La Pologne et les Polonais Défendus contre les erreurs des M. M. Thiers, Ségur et Lamartine*, Paris 1855.

[16] M. Hulewicz, *Z papierów po generale Józefie hr. Załuskim*, „Ruch Literacki", Lwów 1877, z. II, s. 341.

[17] Według *Katalogu* Ad. Lewaka, nr 1315 zawierał życiorys-autograf z 1816 r., a więc data 1821 byłaby nieścisła.

szowickim, natomiast przytoczone dokumenty z powstania znalazły się wszystkie bądź w zespole Siedliszowic, bądź u Czartoryskich (rps 3235). Zresztą w omawianym artykule jest wzmianka, że większa część papierów to odpisy, niekiedy dokonane ręką Chodźki.

Trzeba tu zaznaczyć, że w Archiwum Siedliszowickim akt z okresu kuratorii nie napotkano niemal zupełnie z wyjątkiem kilku listów prywatnych. Nie ma też konceptów pism ani do Nowosilcowa czy do Metternicha, ani żadnych śladów działalności urzędowej Załuskiego, w przeciwieństwie do papierów dotyczących np. jego służby wojskowej (z lat 1817—1831) zachowanych, jak się zdaje, w większości. Być może akta te zaginęły, być może zostały w Jasienicy.

O staraniach Załuskiego, by uzyskać stanowisko kuratora, donosi jedynie przyniszczony brudnopis listu Teofila Załuskiego do bar. Sturmera z prośbą o poparcie u Metternicha.

Warto tu zaznaczyć, że późniejsze twierdzenie Załuskiego, jakoby mu na objęciu kuratorii krakowskiej nie zależało, nie daje się utrzymać i wobec listów jego i jego ojca pisywanych do Metternicha, a znajdujących się w Wiedniu w Haus-Hof- und Staatsarchiv (Krakau 30)[18].

Oprócz wyżej wymienionych jako źródła o Załuskim cytowane są w literaturze archiwum Szembeków w Siemianicach (korespondencja z Aleksandrem Fredrą, po którym zachowało się bardzo niewiele listów w Archiwum Siedliszowickim), zbiory Anieli Chłapowskiej w Czerwonej Wsi, która według Staszewskiego miała być kuzynką Załuskiego i — zbiory Zofii Wysockiej, wnuczki generała, w Archiwum Iwonickim Załuskich, spalonym przez hitlerowców w r. 1939 czy 1940. Wreszcie w zbiorach Ossolineum istnieje pewna ilość listów Józefa Załuskiego pisanych do różnych osób[19]. Spośród nich pewne nazwiska powtarzają się w zbiorze prywatnej korespondencji generała w Archiwum Siedliszowickim (Wodziccy, A. Bielowski i inni).

Uderzający jest zupełny brak w Archiwum Siedliszowickim korespondencji z Niegolewskim, która dotyczyła sprawy Somosierry (do czego obaj zbierali materiały) i była szereg razy cytowana w literaturze, oczywiście, na podstawie materiałów z Archiwum w Niegolewie, które się tam znajdowały przed ostatnią wojną światową.

W trakcie porządkowania papierów osobistych gen. Załuskiego znajdujących się w zespole Siedliszowickim dały się wyodrębnić następujące grupy:

1) Papiery z lat szkolnych.

---

[18] *Korespondencja Metternicha w sprawie Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1820—1829.* Wyd. W. Bobkowska, Kraków 1935.

[19] Są to przede wszystkim pozycje „Inwentarza" z r. 1948/49: 2432, 3456, 5880, 6188, 6520, 9871, 11765, 11657.

2) Akta służby wojskowej, przy czym część I z lat 1817—1830 obejmuje akta z czasów, gdy pełnił funkcję fliegeladiutanta, część II — to służba wojskowa w powstaniu od grudnia 1830 r. — do września 1831. Do części II została włączona sprawa Załuskiego przed Komitetem Rozpoznawczym (pisma Komitetu, Rządu Narodowego, obrona Załuskiego itp).

3) Materiały do powstania listopadowego, które znalazły się u Załuskiego z racji piastowanych przez niego funkcji w armii powstańczej. Składają się one z dwu fascykułów:

I. 1) Akta szefa sztabu II dywizji piechoty do maja 1831 r., zachowane w niewielkiej ilości.

2) Akta szefa wywiadu, raporty sytuacyjne od maja do 20 sierpnia 1831 r.

II. Rozkazy dzienne Naczelnego Wodza,

„ „ Sztabu Głównego, memoriały, korespondencja do Skrzyneckiego, odpisy z gazet i listów, odezwy (wszystko to w niewielkiej ilości) od 26 lutego do 17 września 1831 r. Akt tych razem zachowało się około 12 cm.

Mówiąc o materiałach do powstania znajdujących się w Archiwum Siedliszowickim nie można ich rozpatrywać w oderwaniu od rękopisu nr 3235, przekazanego przez Gembarzewskiego do zbiorów Czartoryskich. Są to dwa tomy akt oprawione przypuszczalnie około r. 1931[20], grubości około 20 cm łącznie, więc więcej niż w zespole Siedliszowickim. Zostały one uporządkowane przez Kukiela według następującego układu:

Papiery po gen. Załuskim, tom I:

A) Akta szefa sztabu II dywizji piechoty od 26 stycznia do 26 kwietnia 1831 r.

B) „Sytuacje wojsk" (1830—1831) z akt tejże dywizji.

C) Rozkazy dzienne.

Papiery po gen. Załuskim, tom II:

A) Akta Szefa Wywiadu (maj — sierpień 1831 r.).

B) „Ekspedycje rosyjskie przejęte służbowo".

C) „Listy rosyjskie przejęte prywatnie".

D) Druki rosyjskie z r. 1831.

E) Dowody do wspomnień z lat 1830—1831.

Układ ten zachowuje zasadniczy porządek nadany aktom przez Załuskiego, jak to widać z oryginalnych okładek i napisów.

Porównując materiał będący u Czartoryskich z aktami siedliszowickimi trzeba stwierdzić, że poszczególne akta uzupełniają się nawzajem.

---

[20] Według informacji udzielonej przez M. Wierzbickiego, kustosza Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

Rozkazy dzienne Naczelnego Wodza u Czartoryskich urywają się np. 25 lutego, w Siedliszowicach zaś rozpoczynają się od 26 lutego i wiele innych przykładów.

Na wielu aktach i tu, i tam występuje ten sam rodzaj sygnatury pisanej ręką Załuskiego, a przede wszystkim charakterystyczny dla niego sposób oznaczania daty bądź atramentem, bądź czerwonym ołówkiem. Data znaczona czerwonym ołówkiem występuje również na jego korespondencji z zarządcami dóbr w latach mniej więcej pięćdziesiątych. Być może, że i na aktach z powstania dopisywał je Załuski w trakcie, gdy korzystał z nich jako ze źródła do pracy *Wspomnienia z roku 1830—1831.*

Akta znajdujące się u Czartoryskich oprawione są wraz z okładkami, które są częścią rachunków z starostwa ojcowskiego (podobne teczki znaleziono w Siedliszowicach). Tytuły teczek są pisane ręką Załuskiego.

Jako ostatnia grupa w II tomie rękopisu Czartoryskich figurują „Dowody do wspomnień". Tu trzeba wyjaśnić, że Załuski pisząc swe pamiętniki miał zwyczaj obok rękopisu zamieszczać „alegata" albo „dowody" jako materiał źródłowy. Tego rodzaju teczki znajdują się na końcu każdej części pamiętników, natomiast przy zachowanym rękopisie *Wspomnień z roku 1830—1831* była tylko część alegatów. Reszta znalazła się oprawiona u Czartoryskich.

W „Dowodach" tych znajdują się i akta dotyczące osobistych spraw służbowych generała, listy jego do żony i do teściowej, Łucji Przerembskiej, wypisy z dzieła Thiers'a, wreszcie kilka egzemplarzy gazet z 1831 r. Oczywiście, nie trzeba wyjaśniać, że przy porządkowaniu Archiwum Siedliszowickiego tego rodzaju materiały znalazły się w zupełnie odmiennych grupach.

Jak widać z opisów akt znajdujących się u Czartoryskich i z materiałów do powstania w Archiwum Siedliszowickim, stanowią one niewątpliwie całość sztucznie podzieloną przez Gembarzewskiego.

Powracając do dalszych papierów osobistych gen. Załuskiego, znajdujących się w zespole Siedliszowickim, trzeba wyodrębnić grupę akt dotyczących jego działalności politycznej (akta i druki z roku 1848)[21], następnie akta jego działalności społecznej, udziału w towarzystwach gospodarczych i naukowych itp.[22]

Osobną grupę stanowią jego materiały literackie. Są to rękopisy i notaty do prac, które Załuski bądź ogłosił drukiem, bądź tylko przygotował, wiersze, przekłady, artykuły.

---

[21] Jak była już o tym wzmianka, z czasów kuratorii Uniwersytetu Krakowskiego akt właściwie nie ma.

[22] Przede wszystkim w c.k. Galicyjskim Towarzystwie Gospodarczym.

Zarówno do swych prac, jak i ze względu na swe zainteresowania Załuski zbierał materiały historyczne, notaty źródłowe, gromadził papiery dotyczące historii i genealogii rodu Załuskich. Akta te znalazły się w dwóch odrębnych fascykułach.

Na samym końcu osobistych papierów generała umieszczono zbierane przezeń gazety polskie (1816—1864) i niemieckie (1830—1848) oraz jego korespondencję osobistą. O lukach istniejących w tej korespondencji, zauważonych ze względu na odbicie jej w innych archiwach, była już powyżej wzmianka.

Akta gospodarskie. Przechodząc obecnie do omówienia pozostałych akt, znajdujących się w zespole Siedliszowickim, a dotyczących dóbr, trzeba na wstępie wyjaśnić, jak powstawało archiwum gospodarcze Siedliszowic, a raczej jego dzisiejsza zawartość.

Podstawę tego archiwum założyli Wodziccy, a uzupełniły najdawniej znajdujące się w nim akta dotyczące klucza Siedliszowickiego. Stanowią one zresztą najpokaźniejszą grupę wśród reszty akt administracyjno-gospodarskich.

Dobra Siedliszowice-Dęblin leżały w dzisiejszym powiecie dąbrowsko-tarnowskim, nad brzegiem Dunajca, w pobliżu jego ujścia do Wisły. Za czasów Łucji z Wodzickich Adamowej Przerembskiej (pierwsza połowa XIX w.) klucz Siedliszowicki obejmował 15 wsi. Były to: Siedliszowice, Gręboszów, Ujście Jezuickie, Dęblin i inne. Wszystkie te wsie i folwarki skupiły się w kluczu Siedliszowickim dopiero w ręku Wodzickich, poprzednio bowiem należały do różnych właścicieli, mimo iż większość z nich z sobą graniczyła. Wieś Siedliszowice nabył Michał z Granowa Wodzicki[23], biskup przemyski i podkanclerzy koronny, od Józefa Lubomirskiego w 1746 r. Bratanek podkanclerzego Franciszek z Granowa Wodzicki, właściciel Siedliszowic, Janikowic, Nowopola i Woli Rogowskiej, kupił od Kamery w r. 1777 dobra pojezuickie: Ujście, Pałuszyce, Karsy i Lubiczko, zaś jego żona Zofia z Krasińskich wniosła mu Gręboszów, niezależnie od innych dóbr, które w skład klucza Siedliszowickiego nie weszły[24].

W ten sposób w ręku Franciszka Wodzickiego skupiła się całość omawianego klucza, który bez zmian odziedziczyła jego córka, Łucja. Przez jej małżeństwo z Adamem Przerembskim do archiwum dostały się również akta Przerembskich, zarówno rodzinne jak i dotyczące dóbr: Przeciszów i Niedźwiada w Galicji, Grabki — Januszowice w Królestwie Polskim.

---

[23] Urodzony w roku 1687, zmarły w roku 1764.

[24] Dóbr tych Przerembscy już nie odziedziczyli.

W r. 1816 córka Przerembskich, Zofia, wyszła za mąż za Józefa Załuskiego, a z nim do zespołu weszły papiery Załuskich. Dotyczą one: starostwa ojcowskiego, dóbr Łask w województwie sieradzkim, Jasienicy w Galicji, dóbr wołyńskich Krupiec i Ptycz odziedziczonych po matce Honoracie Igelströmowej, dóbr litewskich Puszołaty i Przystawiany, starostwa gulbińskiego (poprzednio własność Igelströma, wykupione przez jego żonę).

Właściwie wszystkie akta majątków Załuskich z chwilą, gdy przyszły do Siedliszowic, dotyczyły dóbr bądź już sprzedanych (Łask), bądź skonfiskowanych. Te bowiem, które odnoszą się do Jasienicy, należały zasadniczo do registratury jasienickiej i w Siedliszowicach znalazły się przypadkiem. Po śmierci Józefa Załuskiego właścicielką całego majątku, czyli Grabek, Siedliszowic, Jasienicy, została jego żona Zofia, a gdy ona z kolei zmarła w 1881 r., dobra te podzielono między jej dwie pozostałe wnuczki: Zofia z Załuskich Wysocka otrzymała Jasienicę i połowę klucza Grabeckiego w Królestwie Polskim, Jadwiga z Załuskich Hektorowa Kwilecka — drugą połowę Grabek i Siedliszowice. Taki był stan rzeczy przed r. 1908, kiedy Ferdynand Kalkstein zaczął parcelować klucz Siedliszowicki, a znalezione akta przekazał do Archiwum Krajowego w Krakowie.

Akta wyżej wymienionych dóbr dotarły do nas wszystkie w stanie szczątkowym, a większa nieco ilość akt zarządu dóbr Siedliszowice z XIX w. jest również niekompletna, tak że nie ma celu ich bliżej omawiać. Ciekawsze są natomiast pod względem archiwalnym akta starostwa ojcowskiego (które były w posiadaniu Załuskich), Grabek (poprzednio Przerembskich) i akta Ujścia Jezuickiego (zanim dostały się one do rąk Wodzickich i weszły w skład klucza Siedliszowickiego).

Akta starostwa ojcowskiego. Starostwo ojcowskie znalazło się w rękach Załuskich w r. 1756 przez małżeństwo Marianny z Dębińskich Łubieńskiej, starościny ojcowskiej, z Ignacym Załuskim. Na własność skarbu Królestwa Kongresowego przeszło starostwo ostatecznie w r. 1815, z tym że było nadal dzierżawione przez Załuskich, a rozliczenia ich ze skarbem trwały aż do r. 1830.

Ilość akt zachowanych wynosi 40 cm z lat 1712—1830. Ze względu na to, że dobra ojcowskie leżały na terytorium, które w ciągu stosunkowo krótkiego czasu zmieniało czterokrotnie swą przynależność państwową (dawna Rzplita, Austria, Księstwo Warszawskie i Królestwo Kongresowe), odnoszące się do nich akta przedstawiają dość dużą mozaikę zarówno pod względem formy zewnętrznej, jak też i treści. Odbiło się to w ich ostatecznym uporządkowaniu w ten sposób, że podzielono je na trzy główne fascykuły:

I. (1712—1795) czasy przedrozbiorowe,

II. (1779—1809) rządy austriackie,

III. (1815—1830) Królestwo Kongresowe.

Akt dotyczących okresu Księstwa Warszawskiego nie ma.

Z okresu I, przedrozbiorowego, zachowało się akt najwięcej. Dotyczą one tytułów nabycia starostwa przez Mariannę z Dębińskich 1° Łubieńską 2° Załuską (przeważnie wypisy z ksiąg grodzkich krakowskich). Dalej jest grupa inwentarzy, przeważnie powinności poddanych, rachunki i rejestry ekonomiczne, supliki poddanych. Akta sporu z gromadami starostwa ojcowskiego, toczącego się przed sądem referendarskim o ustalenie powinności i pomiaru gruntów z lat 1787—1791, uporządkowane są głównie według zachowanych sumariuszy, które wymieniają akta od r. 1648. Ponadto wśród akt tego okresu występuje znaczna ilość kwitów podatkowych.

Niezależnie od wspomnianych poprzednio szczegółowych sumariuszy zachował się ogólny „Sumariusz papierów należących do starostwa ojcowskiego", spisany w 1786 r. Wymienia on 13 fascykułów, stosując podział rzeczowy według kryteriów bądź ogólniejszych, bądź odnoszących się do pojedynczych spraw. Sumariusz ten był później przerabiany i uzupełniany (uzupełnienia te kończą się na r. 1792). Znaczenie jego polega zarówno na uzupełnieniu brakujących akt starostwa (wymienia je od roku 1569), jak i na tym, że wskazuje on na istnienie pewnego układu akt w starostwie ojcowskim z czasów Marianny Załuskiej.

Z okresu austriackiego w aktach starostwa pozostały fragmenty rachunków ekonomicznych (przeważnie służących poprzednio jako okładki), inwentarze zamku ojcowskiego, plik akt dominikalnych ułożonych chronologicznie (1798—1809) i przede wszystkim sprawa ze skarbem państwa o ustalenie tytułu posiadania starostwa przez Załuskich, ciągnąca się od r. 1796 do r. 1808.

Najmniej akt zachowało się z okresu Królestwa Kongresowego (w r. 1815 starostwo zostało ostatecznie inkamerowane). Jedyną pozostałością z tych czasów jest korespondencja i sprawy z dzierżawcami starostwa oraz z Wydziałem Skarbu Komisji Województwa Krakowskiego. Akta urywają się na roku 1830.

Akta Ujścia Jezuickiego. Akta dóbr pojezuickich: Ujście, Pałuszyce, Lubiczko, Karsy zachowane są w ilości 0.5 mb z lat 1482—1776.

Poprzednimi właścicielami Ujścia byli: Otfinowscy i Ociescy, następnie Gabriel Tarnowski, który sprzedał je w r. 1622 jezuitom krakowskim. Po kasacie jezuitów dobra te przeszły do Kamery, jednak na czas bardzo krótki, gdyż w 1777 kupił je Franciszek z Granowa Wodzicki.

Archiwum omawianych dóbr zostało niewątpliwie założone przez jezuitów, którzy część wcześniejszą odtworzyli sobie przez zebranie wy-

pisów z ksiąg grodzkich nowokorczyńskich. Przy porządkowaniu udało się ustalić, że wypisy te były sporządzane (przynajmniej najwcześniejsze) w drugiej połowie XVII w., ale przed r. 1673.

Archiwum pojezuickie (względnie jego duży fragment) znajdujące się w aktach siedliszowickich składa się z czterech fascykułów, z których II i III zachowały się niemal w całości. Z fascykułu I pozostało jedynie osiem akt numerowanych dotyczących przeważnie sporów granicznych. Fascykuł II zaopatrzony jest w „Elenchus documentorum Collegii Cracoviensis Societatis Jesu ad Aedes Sanctorum Petri et Pauli quo ad Bona Ujście, Pałuszyce, Libiczko, Karsy, Wola Karska". Jest to spis akt ułożonych chronologicznie od r. 1482 do 1746 numerowanych od 1 do 300 regestów. Podobny spis posiada również t. III, z tym że wyszczególnia akta od r. 1565 — do 1766 (numery od 1 do 257). Wreszcie fascykuł IV zawiera osiem numerowanych plików kwitów podatkowych.

Istnieje jeszcze trzeci „Elenchus" wymieniający akta od r. 1625 do 1758. Posiada on 506 pozycji, lecz akt do tego spisu nie ma i nie wiadomy jest numer fascykułu.

Na podstawie zachowanych spisów nie widać śladów rzeczowego podziału akt. Są one ułożone chronologicznie, lecz wskutek częściowego pokrywania się ich chronologii zdarza się, że akta dotyczące jednej sprawy znajdują się w dwóch fascykułach.

Spisy do akt były sporządzone znacznie później, prawdopodobnie na początku XIX w. Być może, że zostały one tylko przepisane w tym czasie według dawniejszych oryginałów. Sygnatura na aktach jest pisana bowiem inną ręką niż spisy, przypuszczalnie w w. XVIII (po r. 1766).

Jeśli chodzi o rodzaj akt zachowanych, względnie wymienianych w spisach, najwięcej jest wypisów z ksiąg grodzkich, dotyczących alienacji dóbr oraz innych praw majątkowych, dalej są pozwy, dekrety, informacje w sprawach procesowych, kilka bardzo szczegółowych inwentarzy, korespondencja, kwity, mapy.

Spośród omówionych tu fascykułów, fascykuł III, aż do rozpoczęcia prac porządkowych nad Siedliszowicami, figurował, jak była już o tym mowa, jako rękopis depozytowy nr 261, przy czym jego „Elenchus Documentorum" spoczywał w rozsypie siedliszowickim. W trakcie porządkowania zauważono przypadkiem w tzw. Zielonej Księdze dyr. Franciszka Dudy wzmiankę o aktach z Ujścia Jezuickiego. Po sprawdzeniu okazało się, że należą one do zespołu, gdzie też zostały ostatecznie wcielone.

Akta Grabek-Januszowic. Dobra Grabki-Januszowice, leżące niedaleko Szydłowa w powiecie stopnickim, województwie kie-

leckim, składające się z kilkunastu folwarków, przeszły w ręce Przerembskich w XVIII w.[25]

Józef Załuski po ślubie z Zofią Przerembską, właścicielką połowy tego klucza, odkupił od jej siostry Józefy Skorupkowej drugą połowę. Po powstaniu 1830 r., gdy wszystkie dobra Załuskiego leżące w Królestwie i w Rosji uległy konfiskacie, Załuski sporządził fikcyjny akt sprzedaży Grabek na rzecz teściowej Łucji Przerembskiej, dokonany rzekomo w październiku 1830 r. Po kilkuletnich staraniach właścicieli Grabki zostały zwrócone.

Zachowane akta gospodarskie wynoszą około 45 cm z lat 1800—1862. Są to głównie raporty prowentu, propinacji, pańszczyzny, kontrakty dzierżawy, inwentarze, rachunki, korespondencja. Akta, z którymi mamy do czynienia, nie należą, oczywiście, do archiwum grabeckiego, o którym wiemy tylko, że istniało. Jest to materiał sprawozdawczy lub rozrachunki, nadsyłane nieobecnemu właścicielowi przez administratora czy dzierżawcę Grabek. Każdy administrator prowadził kancelarię grabecką w sposób nieco odmienny, co znalazło swe odbicie przy uporządkowaniu akt. Najpełniej są zachowane akta z lat 1832—1834, gdy administratorem był Józef Brzeziński. Kancelaria była zresztą w tym czasie najlepiej prowadzona. Brzeziński przesyłał do Siedliszowic raporty okresowe według załączonej „konsygnacji". Raporty te zszywano na miejscu w Siedliszowicach, przy czym zszywano tylko raporty główne (półroczne bilanse ekonomiczne, raporty prowentu) i sporządzono do nich nowe spisy.

Jeśli chodzi o registraturę samego majątku Grabki, zachowany jest z niego jeden fascykuł listów i kopii raportów administratora Wojciechowskiego z lat 1830—1832, wysyłanych przez niego do Załuskiego. Oryginały tych raportów i listów są również przeważnie zachowane. Fascykuł ten jest szyty, oznaczony napisem R-III. Identyczny wygląd zewnętrzny ma poszyt dotyczący sprawy pożyczki i użycia jej dla włościan, znajdujący się w aktach gminy Grabki. Pochodzi to zapewne stąd, że Wojciechowski był również wójtem Grabek.

Fascykuł R-III jest przykładem fragmentu kancelarii podworskiej w Królestwie Polskim w latach 1830-tych.

To, że klucz Grabki-Januszowice leżał na terenie tzw. Galicji Zachodniej, znalazło swe odbicie w aktach najniższych jednostek administracyjnych znajdujących się na obszarze tych dóbr. Akt dominikalnych zachowało się około 4 cm. Są to szczątki registratury dominiów: Grabki Wielkie, Grabki Małe, Januszowice, Raczyce, Dobrów, Szydłów. Fragmentaryczność akt nie pozwala nic bliższego powiedzieć o stronie kan-

[25] Poprzednio były własnością Grabkowskich, Bidzińskich, Rupniewskich.

celaryjnej. Oprócz prezenty nie posiadają one żadnych śladów registratury dominikalnej, co utrudniało ich ułożenie według przynależności do poszczególnych dominiów. Przyczynia się do tego również niestałość kancelarii dominikalnej. Interes właściciela powodował bowiem niejednokrotnie łączenie kancelarii paru dominiów.

Mimo to, że Galicja Zachodnia od traktatu w Schönbrunn w r. 1809 weszła w skład Księstwa Warszawskiego, akta dominiów w Grabkach sięgają aż do r. 1813. Widać z tego, że dekret z 17 kwietnia 1810 r. przeprowadzający podział administracji na wzór Księstwa, nie wszędzie na najniższym szczeblu znalazł od razu zastosowanie.

Dekret z 23 lutego 1809 r. oddawał administrację po wsiach w ręce wójtów mianowanych spośród miejscowej ludności przez prefekta, z zastrzeżeniem, że umieją czytać i pisać. Tymczasem w Grabkach jest zachowanych kilka pism, w których podprefekt powiatu szydłowskiego zwraca się jeszcze w r. 1813 do dominiów Januszowice i Grabki.

O tym, jak nastąpiła reorganizacja dominiów w gminy, jaki był stosunek wzajemny ich obszarów i kompetencji, nie da się powiedzieć na podstawie zachowanych akt. Po roku 1813 jest bowiem luka, po czym akta zaczynają się dopiero od r. 1821, zasadniczo do roku 1832 i jest ich zaledwie około 5 cm. W tym czasie mamy już, oczywiście, wyraźnie zorganizowaną kancelarię gminną.

Jak wiadomo, za czasów Królestwa gmina wiejska przybiera znów charakter patrymonialny i stanowy, którego nie miała w okresie Księstwa Warszawskiego. Postanowienie namiestnika z 1816 r. powierzyło mianowanie wójta komisjom wojewódzkim, przy czym właściciele dóbr byli wójtami z urzędu. Ponadto wolno im było przedstawiać kandydatów na wójta albo mianować pomocnika. Jedna osoba mogła pełnić obowiązki wójta w kilku przyległych gminach (jeszcze na podstawie dekretu z 1809 r.). Z takim przypadkiem mamy do czynienia w Grabkach, gdzie Wojciechowski występuje raz jako wójt gminy Grabki, a raz jako zastępca wójta gminy Szydłów. Co więcej, wszystkie te kancelarie gminne mieściły się prawdopodobnie w jednym lokalu. W ten sposób można wytłumaczyć to, że pisma adresowane do wójta odnoszą się zazwyczaj do kilku gmin i to często w różnym połączeniu. Ponieważ ma to miejsce w pismach przychodzących od władzy zwierzchniej (np. komisarz obwodu stopnickiego), trzeba przyjąć, że była ona zorientowana w składzie personalnym władz gminnych, które jej podlegały.

Granice gminy odpowiadały przestrzeni, jaką zajmowały dobra większego właściciela, a kilka wsi należących do jednej osoby można było wcielić do jednej gminy.

Niemniej na podstawie zachowanych akt można stwierdzić, że granice nowo powstałych gmin nie pokrywały się z granicami istniejących poprzednio dominiów.

*

Metody porządkowania i układ zastosowany w Siedliszowickim Archiwum Załuskich. Prace porządkowe nad Siedliszowickim Archiwum Załuskich rozpoczęto z końcem r. 1954. Gdy przystąpiono do porządkowania, Archiwum to składało się z 47 wiązek całkowitego rozsypu luźnych, zupełnie wymieszanych akt. Stan ten częściowo istniał już w chwili przejęcia tych akt przez Archiwum Krakowskie, do reszty zaś uległ pogorszeniu na skutek przenoszenia ich zarówno w czasie okupacji, jak i później z jednych magazynów archiwalnych do drugich. Doprowadziło to nie tylko do wymieszania całego zespołu, ale również spowodowało, że dostały się do niego akta należące do innych zespołów, dziś jeszcze niezupełnie uporządkowanych.

Archiwum Siedliszowickie Załuskich składa się z luźnych akt. Ksiąg i poszytów jest zaledwie około 0,7 mb. Jak była już o tym mowa, do rozsypu tego nie znaleziono żadnych pomocy archiwalnych, a kilka zachowanych sumariuszy obejmuje niewielkie grupy akt (starostwo ojcowskie i archiwum pojezuickie). Również w żadnych aktach dóbr nie zachował się komplet akt dotyczący ich administracji.

Zresztą ani w majątkach Załuskich, ani w majątkach Przerembskich (przynajmniej w tych, do których są akta) nie było porządnie zorganizowanej kancelarii administracji dóbr. Nie istniał też żaden generalny zarząd dóbr, a wszystkie sprawy skupiały się w ręku właściciela, który ingerował zarówno w sprawy należące do dominium, jak i w sprawy zarządu dóbr. Wskutek tego brak było rozgraniczenia kompetencji mandatariusza, administratora i określonego zakresu działania właściciela i często się też zdarzało, że ten sam akt wędrował z kancelarii zarządu dóbr do kancelarii mandatariusza, a od niego z kolei do właściciela. W tym stanie rzeczy rozróżnienie przynależności kancelaryjnej poszczególnych akt sprawiało nieraz duże trudności.

Trudność rozróżnienia kancelarii wystąpiła najwyraźniej przy poszytach akt siedliszowickich, zszytych około 1835 r. przez generalnego pełnomocnika Łucji Przerembskiej, J. Linharda. Poszyty te dotyczyły różnych spraw gospodarskich, procesowych, dominikalnych, uporządkowanych zasadniczo rzeczowo. Akta te były pozszywane w identyczny sposób, jak to robiono w Grabkach, majątku Łucji Przerembskiej, położonym w Królestwie Polskim. Były zaopatrzone w tytuł zamieszczony

na pierwszej stronie oraz na wypustce. Dzięki wspólnemu właścicielowi obu majątków mieliśmy do czynienia niewątpliwie z pewnym wpływem z Królestwa Polskiego na sposób przechowywania akt w galicyjskim dworze.

Opisane tu poszyty przyczyniały jednak niemało kłopotu przy pracach porządkowych. Często łączono w nich akta różnych kancelarii, np. akta dominikalne, zarządu dóbr, korespondencję, gospodarskie i inne, przy czym porządek chronologiczny był niezbyt dokładnie przestrzegany. Ponieważ obok poszytów istniały tego samego rodzaju luźne akta (zszywano tylko niektóre), więc powstało zagadnienie, czy i jak należy poszyty z aktami tymi łączyć. Ostatecznie zdecydowano, że dla logicznego układu całości poszyty należy rozpruć i akta włączyć według przynależności zespołowej i kancelaryjnej. Jako charakterystyczny ślad kancelarii siedliszowickiej pozostawiono dla przykładu jedynie dwa takie poszyty (27, 88), których zawartość nie budziła większych zastrzeżeń.

Oprócz wymienionych tu komplikacji duże utrudnienie przy pracach porządkowych powodowała fragmentaryczność zespołu. Wiele problemów archiwalnych dałoby się rozwiązać, gdyby było więcej zachowanych akt. Typowym przykładem są tu akta dominiów i gmin w Galicji Zachodniej.

Ten stan zespołu, przy całkowitym braku jakichkolwiek spisów akt, wyłączał z góry możność sprowadzenia prac porządkowych do czysto mechanicznego przywrócenia aktom ich pierwotnego układu. Prace porządkowe musiały przejść przez szereg etapów, przy czym w toku tych prac okazało się, że przy tego rodzaju aktach jak siedliszowickie nie można było tworzyć z góry pewnych grup rzeczowych, zaleconych w schemacie układu akt podworskich, ustalonym przez II konferencję metodyczną w Warszawie w r. 1952, gdyż materiał aktowy pozostały po poszczególnych dobrach przedstawiał w każdym wypadku zupełnie inny obraz.

Pierwszą i największą grupą, którą wyodrębniono z masy akt, było właściwe Acrhiwum Załuskich, tj. papiery poszczególnych członków tej rodziny i akta dotyczące dóbr od czasu, gdy je nabyli Załuscy. Pozostałe papiery okazały się nabytkami Archiwum Załuskich, które się doń dostały przeważnie z tytułu pokrewieństwa, niekiedy z tytułu nabycia dóbr.

W dalszym toku porządkowania w ramach Archiwum Załuskich wyodrębniono więc Archiwum Przerembskich, zaś w Archiwum Przerembskich z kolei Archiwum Wodzickich oraz mały fragment akt spokrewnionych z Przerembskimi Rupniewskich.

Wszystkie te grupy są szczątkowe, składają się z większych lub mniejszych fragmentów akt, sam trzon Archiwum Załuskich jest również niekompletny.

Zastosowany ostatecznie schemat ogólnego układu, mający odtworzyć narastanie materiału aktowego w tym zespole spowodował podział inwentarza siedliszowickiego na dwie części:

I. Archiwum rodzinne,

II. Archiwum dóbr Załuskich,

w obydwu tych częściach uwzględniono zaś papiery Wodzickich, Przerembskich i Załuskich.

Część II „Archiwum dóbr Załuskich" — obejmuje akta tylko tych majątków, które się ostatecznie znalazły w rękach Załuskich.[26] Część I — „Archiwum rodzinne" — zawiera natomiast papiery poszczególnych osób i dóbr, które nigdy nie należały do Załuskich, lecz do Wodzickich czy Przerembskich. Do Archiwum Załuskich weszły one przez związki rodzinne jako papiery rodzinne majątkowe i z administracją dóbr Załuskich nie miały nic wspólnego. Biorąc więc jako przykład akta majątków Wodzickich, widać że spośród dóbr Franciszka Wodzickiego występują w zespole Siedliszowickim Siedliszowice, Filipowice, Bruśnik itd. Z tych klucz Siedliszowicki przeszedł najpierw przez jego córkę Łucję z Wodzickich Adamową Przerembską na rodzinę Przerembskich, a następnie przez wnuczkę Zofię z Przerembskich Józefową Załuską na rodzinę Załuskich. Stąd wszystkie akta klucza Siedliszowickiego, jako dóbr należących ostatecznie do Załuskich, znalazły się w części II naszego inwentarza — w Archiwum dóbr Załuskich.

Natomiast akta dóbr Wodzickich, które na Przerembskich nie przeszły, dostały się do rąk Łucji z Wodzickich Przerembskiej zapewne tylko na skutek związków rodzinnych, dlatego też akta Filipowic, Bruśnika i innych znajdują się w archiwum rodzinnym w dziale papierów Wodzickich. Akta te zresztą urywają się przed r. 1804, czyli z chwilą śmierci Franciszka Wodzickiego i przejścia części jego dóbr na Przerembskich.

Poza tym ogólnym układem całości, poszczególnym grupom aktowym nadano taki układ, jaki najlepiej odpowiadał zachowanemu materiałowi. Każda grupa została potraktowana indywidualnie. A więc akta gospodarskie klucza Siedliszowickiego z czasów Załuskich (1847—1888) zostały podzielone na grupy rzeczowe, natomiast akta gospodarskie klucza Grabeckiego, leżącego w Królestwie Polskim, ułożono zasadniczo chronologicznie, według kancelarii administratorów czy dzierżawców klucza. Inna grupa akt — archiwum jezuickie — zawierająca akta Ujścia Jezuickiego i dóbr Lubiczka, zanim przeszła ona w ręce Wodzickich — zo-

[26] Siedliszowice, Grabki, starostwo ojcowskie i inne.

stała całkowicie zachowana według dawnego układu. Grupa ta posiada jednak dokładne sumariusze i w znacznej części zachowane do nich akta. Przy porządkowaniu akt poszczególnych dóbr przyjęto zasadę, że obciążenia hipoteczne, spory procesowe i inne akta prawno-majątkowe, które ich dotyczą, zostają wysunięte na początek grupy akt dawnych dóbr. Po wydzieleniu jednak tego rodzaju partii akt, ściśle się z sobą łączących, okazało się, że w każdym archiwum: Wodzickich, Przerembskich, Załuskich pozostają jeszcze inne akta, w których występują razem zestawione różne dobra należące do tego samego właściciela. A więc np. wyciąg tabularny [27] (r. 1786) stanu dóbr Franciszka Wodzickiego, obejmujący klucz Siedliszowicki, Filipowice, Bruśnik [28] i inne, nie mógł być dołączony ani do akt klucza Siedliszowickiego, ani do Bruśnika, ani do Filipowic. W ten sposób przy ustalaniu ostatecznego schematu, na początku archiwum każdej rodziny, przed aktami poszczególnych kluczy, znalazła się grupa akt ogólno-majątkowych[29], dotycząca całości lub znacznej części dóbr Załuskich, Przerembskich czy Wodzickich.

Akta sporów sądowych zostały uporządkowane według spraw i zależnie od treści połączone z dobrami lub osobami. Spory ciągnące się przez długi okres, włączone do archiwum tej rodziny, która sprawę zakończyła. Stąd przy niektórych sprawach — priora wyprzedzające znacznie datę nabycia dóbr przez procesującego się[30].

Spośród innych problemów, ktre wynikły w czasie porządkowania, trzeba omówić tu jeszcze sprawę układu korespondencji gospodarczej. Ten prosty pozornie do wydzielenia i uporządkowania dział akt posiadał w Archiwum Siedliszowickim swe własne komplikacje.

W aktach klucza Siedliszowickiego korespondencji w sprawach gospodarczych do zarządu dóbr nie znaleziono w ogóle, a listów kierowanych w tych sprawach do administratorów bardzo mało. Zachowała się korespondencja zarządu dóbr z mandatariuszami i dużo późniejsza korespondencja przełożeństwa dworskiego ze starostwem i innymi urzędami. Natomiast w korespondencji prywatnej właścicieli zachowało się wiele listów o charakterze gospodarskim, co więcej listy z tego samego okresu i w tych samych sprawach, zaadresowane bądź do Łucji Przerembskiej, bądź do Józefa Załuskiego czy nawet Zofii Załuskiej. Ponadto treść większości listów ma charakter mieszany — i osobisty,

---

[27] A. S. Z. 69.

[28] Filipowice i Bruśnik nie przeszły już na Przerembskich.

[29] patrz A. S. Z. — 69, 142.

[30] A. S. Z. — 185. Sprawę fundacji Bidzińskiego na Januszowicach dla wykupu jeńców z niewoli tureckiej, rozpoczętą w r. 1712, kończy Józef Załuski w r. 1826. Skąd akta znajdują się w Archiwum Załuskich, mimo iż ci nabyli Januszowice w 1820 r.

i gospodarski. Przy porządkowaniu trzeba było więc zastosować kryterium formalne i wobec nie istniejącego zarządu dóbr jako odbiorcy przyjąć jedno sztuczne pojęcie właściciela dóbr dla całej korespondencji gospodarczej. O zakwalifikowaniu do korespondencji gospodarczej czy prywatnej decydował stosunek[31] służbowy nadawcy do właściciela: administrator, ekonom, dzierżawca. Reasumując — korespondencja gospodarcza z każdego klucza znajduje się w grupie jego akt gospodarskich i ułożona jest alfabetycznie według nadawców.

Innego rodzaju zagadnienie wynikło przy porządkowaniu już ściśle osobistej korespondencji Józefa Załuskiego. Śladów dawnego układu nadanego jej przez generała nie respektowano i korespondencja osobista Józefa Załuskiego tworzy jedną całość, ułożoną alfabetycznie według nadawców.

*

Całkowicie poza archiwum rodzinnym i administracji dóbr znalazły się akta dominiów i gmin z terenu Galicji Zachodniej. Akta te, kancelaryjnie odrębne, nie są wyprodukowane przez kancelarię prywatną właściciela, lecz przez najniższą komórkę administracji państwowej. Mimo to stanęliśmy na stanowisku, że nie należy ich całkowicie z zespołu siedliszowickiego wyłączyć, by utworzyć z nich zespół samodzielny. Akta dominiów występujące w Siedliszowicach są bowiem treściowo bardzo silnie powiązane ze sprawami załatwianymi w zarządzie dóbr i stałyby się nieraz niezrozumiałe przez oderwanie ich od terenu i całości zagadnienia. Jedną zresztą z przyczyn nieporządku panującego w kancelarii dominiów, leżących na terenie klucza Siedliszowickiego, był zbyt ścisły związek między dominium a zarządem dóbr (mandatariusz i zarządca wymieniali między sobą nie tylko korespondencję, ale także i akta). Zdarzało się również, że mandatariusze pełnili równocześnie funkcje w zarządzie dóbr, przez co zatracało się jeszcze bardziej rozgraniczenie ich podwójnej kompetencji.

---

[31] Listy Łucji Przerembskiej do J. Załuskiego, mimo iż dotyczą przede wszystkim gospodarstwa, należą do jego korespondencji prywatnej; list ekonoma opisujący wydarzenia polityczne — do gospodarczej.

ANDRZEJ PILCH
Kraków

KORESPONDENCJA POLSKA J. V. FRIČA W MUZEUM NARODOWYM W PRADZE

Josef Vaclav Frič (1829—1890), literat i polityk, jeden z najwybitniejszych czeskich postępowych burżuazyjnych polityków, prowadził ożywioną działalność polityczną i literacką w kraju i na emigracji. W czasie przymusowej emigracji (1859—1879) przebywał w Londynie i Paryżu, gdzie nawiązał bliższe kontakty z emigracją polską[1]. Prócz kontaktów osobistych prowadził on ożywioną wymianę korespondencji z wielu wybitnymi Polakami przebywającymi na emigracji (Anglia, Francja, Szwajcaria) oraz w kraju. Korespondencję tę przechowuje Archiwum Literackie Muzeum Narodowego w Pradze, w spuściźnie po J. V. Friču. Naturalnie, trudno dziś stwierdzić, czy zachowane w Archiwum Literackim listy stanowią pełny zbiór korespondencji, jaką Frič odebrał od Polaków. Przedstawione dalej zestawienie, obejmujące ponad 300 listów, ujmuje całą korespondencję zachowaną w zespole: „Fričov Archiv, Fričová polská korespondence"[2].

Z wyjątkiem kilku listów jest to korespondencja prywatna odnosząca się do stosunków polsko-czeskich oraz ruchu słowiańskiego w ogóle w drugiej połowie XIX wieku. Korespondencja zawiera ponadto m. in. wiele cennych informacji o dziejach czasopism emigracyjnych (jak „Głos Wolny", „Ognisko", „La Pologne") oraz informacje o działalności „Ligi

---

[1] Mówi o tym *Fričův dénik 1863—1871* (Literarni Archiv Narodniho Musea — dalej LANM, XXIX). O stosunkach Friča z polską emigracją mówią przede wszystkim następujące prace: Vacláv Žaček, *Problemy slowanske vzajemnosti v česke veřejnosti v šedesatych letech XIX stoleti a učast J. V. Friče na jejich rešeni;* Jiři Benda, *Kulturni a politicka činnost J. V. Friče v dobe jeho emigrace ve Francii v letech 1860—1867.* Obie rozprawki zamieszczone są w zbiorze pt. *J. V. Frič a demokraticke proudy v česke politice a kultuře* wyd. przez Gabinet Filozofii ČSAV, Praha 1956. O powyższym traktuje także rozprawka V. Žačka, *Česko-polska revolučni spoluprace v 60 letech XIX stoleti* zawarta w pracy zbiorowej *Česko-polski sbornik vědeckych praci,* Praha 1955. W powyższych pracach autorzy wykorzystali kilka listów spośród przedstawionych w naszym zestawieniu.

[2] Kilka listów odszukałem poza zespołem „Fričová polská korespondence". W takich przypadkach podaję w odsyłaczu właściwą sygnaturę.

Wolności i Pokoju". W badaniach nad dziejami polskiej emigracji w XIX wieku to cenne, moim zdaniem, źródło nie zostało dotychczas wykorzystane. W szczególności na korespondencję tę składają się listy następujących osób:

Adamczewski Stanisław	Zurich[3] 1[4] (1876)
Akielewicz Mikołaj	Paryż 2 (1869), P. 1 (1874)
Amborski Jean	Paryż 4 (1865), P. 5 (1866), P. 3 (1867), P. 4 (1868), Lwów 1 (1874), L. 1 (1875), L. 3 (1876)[5], L. 4 (1881)
Amborski Jean	Lwów 2 (1882), L. 1 (1889)
Benni A.	Warszawa 1 (1861)
Benni Karol	1 (1866), Paryż 1 (1867), Praga 1 (1873), Warszawa 1 (1877)
	12 listów bez daty i miejsca nadania
Bogucki Stanisław	1 (1861)
Borkowski K.	fotografia autora bez tekstu
Borkowski M.	1 (1881)
Brzozowski	Paryż 1 (1867)
Bulewski Ludwik	Londyn 1 (1859), L. 1 (1864), Poznań 5 (1883), P. 3 (1884)
Buszczyński Stefan	Kraków 2 (1889)
Chobczyński	Paryż 1 (1863)
Chodźko Aleksander	Paryż 7 (1860)[6], 5 (1861)[7], 1 (1866), 2 (1867), 2 (1868), 1 (1869) Praga 2 (1872)
Chodźko Aleksander i Plater Władysław	3 (1870),
Chodźko Helena	1 (1860), 1 (1861), 3 (1867)
Cichocki Stanisław	1 (1888)
Cieszyński Tadeusz	Paryż 1 (1868)
Czajewski Wiktor	1 (1882)
Czyński Jan	Paryż 3 (1862), 18 (1863), 2 (1864)[8]
Dąbrowska Pelagia	1 (1867)
Dąbrowski Jarosław	1 (1867)
Dzikowski Mieczysław	Berlin 1 (1867), B. 2 (1868), Toruń 1 (1868), Warszawa 1 (1868)
Elżanowski Seweryn	Paryż 4 (1860)
Federowicz Władysław	Golacz, 1 list z 27. X. r. ?
Gałęzowski Xawery	Paryż 1 (1863)

[3] Najbardziej prawdopodobne miejsce pobytu autora listu (co wynika z nagłówków listów).

[4] Cyfra przed datą podaną w nawiasach oznacza liczbę listów z danego roku.

[5] W liście z dnia 21. I. 1876 r. A. J., redaktor „Ruchu Literackiego" we Lwowie, zawiadamia o wysyłce swojego pisma Fričowi.

[6] W liście z dnia 24. VII. 1860 r. A. Ch. sygnalizuje o kontakcie z poselstwem perskim w Paryżu; w liście z dnia 28. XI. 1860 r. wspomina o prenumeracie czeskiego „Czasu" przez A. Czartoryskiego.

[7] W liście z dnia 25. I. 1861 r. A. Ch. komunikuje Fričowi o działalności L. Mierosławskiego w r. 1860.

[8] Uwagi o stosunkach wzajemnych Polaków i Czechów.

Giller Agaton	Zurich 1 (1862)
Glinkiewicz Józef	Peszt 2 (1862)
Gołemberski Władysław	Wiedeń 2 (1868), W. 1 (1881), Peszt 1 (1868), Kraków 1 (1881)
Górecki Jan (Starich)	Bolonia 4 (1864), Turin 1 (1864), T. 1 (1865), 1 (1866), Strassburg 3 (1867)
Grabowski Bronisław	Częstochowa 1 (1880)
Hauke-Bosak gen.	1 (1870)[9]
Jabłonowski Aleksander	Drezno 1 (1860)
Janikowski Stanisław	Praga 1 (1860)
Janowski Jan Nepomucen	1 (1860), 2 (1863), 2 (1866)[10]
Jordan	1 (1861)
Karłowicz Jan dr	Drezno 3 (1886)
Kasprowicz E.	Lipsk 2 (1863), L. (1864)
Kasper	1 (1861)[11]
Korulski W.	Smedrewo 1 (1866)
Królikowski Ludwik	3 (1861), 1 (1862), 1 (1863), 3 (1864), 4 (1865), 2 (1866), 4 (1867)
Kurzyna Jan	1 (1863), 1 (1864)
Ledochowski Stanisław	1 (1866)
Liebelt Karol dr	7 grudnia r. ?
Limanowski Józef	1 (1861)
Maleszewski Tytus	Warszawa 2 (1885)
Matuszewicz	Zurich 1 (1869), Z. 1 (1870), Stuttgart 1 (1869), Solothurn 4 (1870), Monachium 1 (1870)[12]
Mazurkiewicz W.	Paryż 1 (1863), P. 1 (1866), P. 1 (1867)[13]
Mickiewicz Władysław	Paryż 2 (1866)
Miłkowski Zygmunt	Paryż 1 (1867), Genewa 1 (1885)
Milowicz Władysław	1 (1867), Lwów 1 (1884)
Nawrocki Władysław	1 (1870)
Nożkowski B. K.	Władysławowo 1 (1869)
Okorski Fr.	Paryż 1 (1868)
Oleszkiewicz F.	Paryż 1 (1864), P. 1 (1865), P. 1 (1866), P. 1 (1867), P. 1 (1868), P. 2 (1870), P. 1 (1871), P. 1 (1880)
Oleszkiewicz J.	Paryż 1 (1868), P. (1870)
Ostoja	Paryż 1 (1867)
Ostrowski J. B.	Paryż 6 (1867)
Pawlikowski Gustaw	1 (1880)
Pawłowski Gustaw	1 (1865), 1 (1867)
Pieńkowski A.	Paryż 26. IV. r. ?[14]

[9] LANM Id E6 Blanik, Archiwum rodzinne J. V. Friča.

[10] List z dnia 17. VII. 1866 r. znajduje się pod sygn. Ie I/III-6.

[11] Kasper w liście z dnia 22. XII. 1861 r. prosi Friča o zasyłanie „Kołokoła".

[12] Listy informują dość obszernie o działalności „Ligi Wolności i Pokoju".

[13] W liście z dnia 21. VIII. 1863 r. podaje Fričowi informacje o Mierosławskim; listy z dnia 26. III. 1866 r. i po 12. VI. 1867 r. dotyczą korespondencji do czasopisma „Głos Wolny".

[14] Ie I/IV-23.

List redakcji „Le Peuple Polonais"	1 (1869)
Poznański S.	Bolonia 1 (1864)
Przybylski M.	2 (1868), 4 listy bez daty
Przybylski Wacław	Praga 1 (1866), 3 listy bez daty
Rayski Nepomucen	Argentan 4 (1866)
Robiński Seweryn	Praga 3 (1868), Wiedeń 2 (1868)
Równia St.	Paryż 1 (1868)[15]
Różycki Edmund gen.	Turyn 1 (1864)
Salisch K.	Althutte 1 (1869), Stempuchowo 1 (1869)
Służewski Stanisław, redakcja dziennika „Kraj"	Kraków 2 (1869)[16]
Smagłowski Wincenty N.	1 (1866), 1 (1867), 1 (1868)
Sokołowski Marian	Paryż 1 (1860), P. 1 (1863), Czyżewo 1 (1863), Lwów 1 (1863), Warszawa 1 (1863), Poznań 2 (1863), Koblencja 1 (1867), K. 1 (1884)
Sokołowski Leon	Poznań 2 (1863), 2 listy bez daty
Sosnowski	Zurich 1 (1869)
Sroczyński	Londyn 1 (1865)
Szwański Jean	3 listy bez daty
Tchórzewski S.	Londyn 1 (1859), L. 1 (1861)[17]
Wagner Józef Bogdan	Paryż 1 (186?)
Wyziński	Paryż 1 (1868)
Zaleski Bronisław	1 (1861)
Zaleski Konrad	Tomaszów Lubelski 1 (1867) 1 list bez daty
Zaleski Konstanty	Les Batignolles 3 (1862)[18]
Zielińska Matylda	Kraków 1 (1880)
Zienkowicz Leon	1 (1865), 2 (1867), 1 (1869)[19]
Zienkowicz Anna	27. II. r ?
Zychliński Teodor Redakcja „Dziennika Poznańskiego"	1 (1868)
Żabicki Antoni	Buston Ciesent W. C. 1 (1859)
Żuliński Józef	2 (1867), Lwów 4 (1881), L. 1 (1882), 1 (1887), L. 1 (1889), 5 (1889), L. 2 (1890), poza tym 20 listów bez daty[20]
Żuliński Tadeusz	Paryż 1 (1867), 5 listów bez daty.

[15] List dotyczy korespondencji J. V. Friča z „Revue Polonaise — Tribune des Peuples".

[16] Listy dotyczą korespondencji J. V. Friča z „Krajem".

[17] List z dnia 23. VII. 1859 r. zawiadamia o wysłaniu Fričowi ostatniego numeru hercenowskiego „Dzwonu"; w liście z dnia 19. II. 1861 r. ustosunkowuje się do stosunków Friča z Władysławem Zamoyskim i Witoldem Czartoryskim: podaje swój londyński adres — London I, Macclesfield Street.

[18] Ie J/IV dod. — 6.

[19] W liście z dnia 27. XI. 1865 r. L. Z. prosi Friča o przygotowanie wiadomości o Czechach i całej Słowiańszczyźnie do „Ogniska"; zaprasza Friča na obchód rocznicy listopadowej.

[20] List z dnia 26. VI. 1867 r. zawiera fotografię J. Żulińskiego.

W. K. JACUŃSKIJ
Moskwa

O POSZUKIWANIACH I PUBLIKACJI ŹRÓDEŁ DO HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ ROSJI XVIII—XIX w.[1]

Publikacja źródeł do historii społeczno-gospodarczej XVIII—XIX w. jest jednym z najbardziej zaniedbanych odcinków radzieckiej archeografii, przy czym szczególnie źle przedstawia się sprawa wydawnictwa źródeł do historii społeczno-gospodarczej XIX w. W tym zakresie wydawcy niemal wyłącznie poświęcili swe wysiłki wydawnictwu materiałów do historii ruchów i doktryn społecznych. Poza tym opublikowano pewną ilość dokumentów do dziejów wojen i dyplomacji, do historii polityki władz rządowych, a także dla niektórych szczegółowych zagadnień nauki historycznej. Natomiast do historii sił wytwórczych i stosunków produkcyjnych (z wyjątkiem walki klasowej) nie wydano prawie żadnych źródeł.

Ogólnie biorąc w wielkich radzieckich wydawnictwach źródłowych do historii ZSRR przed XVIII w. poświęcono szczególnie dużo uwagi publikacji materiałów do historii społeczno-gospodarczej. Wystarczy wymienić takie obszerne publikacje jak wydawnictwa „Prawdy Ruskiej"[2], dokumentów Nowgoroda i Pskowa[3], ustaw XV—XVI w.[4], kilka tomów pomników społeczno-gospodarczej historii XIV—XVII w.[5], „pisco-

---

[1] Jest to tłumaczenie artykułu prof. Jacuńskiego pt. *O wyjawlenji i publikacji istocznikow po socjalno-ekonomiczeskoj istorii Rossii XVIII—XIX wiekow*, opublikowanego w 1957 r. w czasopiśmie „Archieograficzeskij Jeżegodnik". Tłumaczenie niniejsze zostało dokonane z inicjatywy prof. dra A. Vetulaniego w Zakładzie Historii Państwa i Prawa Polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z tekstu za zgodą autora usunięto przykłady fragmentów źródeł historycznych oraz niektóre przypisy (*przyp. tłum.*).

[2] „Russkaja Prawda", pod red. B. D. Grekowa, t. I — Teksty, Moskwa-Leningrad 1940; t. II — Komentarze, Moskwa-Leningrad 1947.

[3] *Gramoty Wielikowo Nowgoroda i Pskowa*, pod red. S. N. Wałka. Moskwa-Leningrad 1949.

[4] *Sudiebniki XV—XVI w.*, pod red. B. D. Grekowa, Moskwa-Leningrad 1952.

[5] *Pamiatniki socialno-ekonomiczeskoj istorii Moskowskogo gosudarstwa XIV—XVII w.*, t. I. pod red. S. B. Wiesjełowskiego i A. J. Jakowlewa, Moskwa 1929; *Akty fieodalnogo ziemlewładienja i choziajstwa XIV—XVI w.*, cz. 1, przygotował do druku L. W. Czerepnin, Moskwa 1951; *Akty socialno-ekonomiczeskoj istorii*

wych"[6] ksiąg[7], dokumentów gospodarczych klasztoru[8] Józefo-Wołokołamskiego, akt gospodarczych bojara B. I. Morozowa[9], trzech tomów źródeł o manufakturach XVII w.[10], trzech tomów ksiąg celnych XVII w.[11], nowgorodzkich ksiąg[12] „kabalnych"[13] i kupieckich[14].

W radzieckich wydawnictwach akt do historii XVIII w. źródła do historii społeczno-gospodarczej zajmują już pośledniejsze miejsce. Niemniej jednak do historii XVIII w. istnieją takie poważne publikacje Akademii Nauk ZSRR, jak: *Socialnyj sostaw raboczich pierwoj połowiny XVIII w.* (Moskwa 1934), *Moskowskij sukonnyj dwor* (Moskwa 1934), dwa tomy *Matieriałow po istorii kriestjanskoj promyszlennosti*, przygotowane do druku przez I. W. Mieszalina (t. I, Moskwa 1935, t. II, Moskwa 1950), *Matieriały po istorii pomieszczicziągo i krestjanskogo choziajstwa pierwoj czetwierti XVIII w.* pod red. K. W. Siwkowa. M. F. Zołotnikow opublikował *Opisanje uralskich i sibirskich zawodow Giennina* (Leningrad 1937). Spośród drobniejszych wydawnictw źródłowych można wskazać na materiały do historii przemysłu hutniczego na Uralu XVIII w., opublikowane przez N. I. Pawlenkę w VI i IX tomie „Istoriczeskogo Archiwa" (Moskwa 1951 i 1953).

W zakresie dziejów społeczno-gospodarczych XIX w. mamy całkiem inną sytuację. „Dla historii gospodarczej pierwszej połowy XIX w. ani Akademia Nauk, ani archiwiści nie wydali ani jednego tomu materiałów" — pisał w książce *Sowietskaja archieografia*, wydanej w 1948 r. znany źródłoznawca S. N. Wałk. Dla epoki sprzed reformy mógł on po-

---

Siewiero-Wostocznoj Rusi konca XIV naczała XVI w., ułożył S. B. Wiesjełowskij, Moskwa 1952.

[6] „Piscowyje knigi" — inwentarze, opisy miast, ich umocnień, ulic, ludności, ziem należących do miast, sklepów, kościołów, wsi, „pomiestij" i „wotczin" — (ob. ich objaśnienie w przyp. 27) oraz powinności chłopskich — sporządzane w Rosji XV—XVII w. (*przyp. tłum.*).

[7] *Piscowyje knigi Ołonieżskoj piatiny 1496 i 1563 g.*, Leningrad 1930; *Piscowyje knigi g. Kazani 1565—1568 i 1646 gg.*, Leningrad 1932.

[8] *Kniga kluczej i dołgowyje knigi Josifo-Wołokołamskogo monastyria XVI w.*, pod red. M. N. Tichomirowa i A. A. Zimina, Moskwa—Leningrad 1948.

[9] *Akty choziajstwa bojarina Morozowa*, cz. 1 i 2, pod red. A. J. Jakowlewa, Moskwa—Leningrad 1940—1945.

[10] *Kriepostnaja manufaktura w Rossii*, cz. 1—3, pod red. M. N. Pokrowskiego, Leningrad 1930—1932.

[11] *Tamożennyje knigi Moskowskogo Gosudarstwa*, t. I—III, pod red. A. J. Jakowlewa, Moskwa — Leningrad 1950—1951.

[12] „Kabalnyje knigi" służyły od XVI w. do wpisywania zobowiązań dłużnych stwarzających osobistą zależność dłużnika od wierzyciela („kabała") (*przyp. tłum.*).

[13] *Nowgorodskije zapisnyje kabalnyje knigi 100—104 i 111 godow*, pod red. A. J. Jakowlewa, Moskwa — Leningrad 1938.

[14] *Ławocznyje knigi Nowgoroda Wielikogo 1583 g.*, pod red. S. W. Bachruszina, Moskwa 1930.

dówczas wymienić tylko publikację Białoruskiej Akademii Nauk, dotyczącą historii manufaktury na Białorusi[15] i gruzińskiej filii Akademii Nauk na temat historii przemysłu górniczego Gruzji[16]. Poza nimi S. N. Wałk nie był w stanie przytoczyć ani jednego poważniejszego rozmiarami wydawnictwa materiałów źródłowych do historii gospodarczej drugiej połowy XIX w. Był on po prostu zmuszony zagadnienie to pominąć milczeniem.

Od czasu ukazania się książki S. N. Wałka minęło prawie dziesięć lat. W tym czasie do historii walki klasowej ukazało się takie podstawowe wydawnictwo jak nie ukończone jeszcze wielotomowe dzieło *Raboczeje dwiżenje w Rossii w XIX wieku* pod red. A. M. Pankratowej, a następnie zbiory *Krengolmskaja staczka 1872 g., Kriestjanskoje dwiżenje w 1861 g. posle otmieny krepostnogo prawa*, cz. 1 i 2; *Doniesienja switskich gienierałow i fligiel-adjutantow, gubiernskich prokurorow i ujezdnych striapczich*, przygotowane do druku przez E. A. Morochowcewa i wydane w 1949 r. pod red. N. M. Drużynina, *Otmiena krepostnogo prawa. Dokłady ministrow wnutriennich dieł o prowiedienji kriestjanskoj reformy 1861—1862 g.* pod red. S. N. Wałka oraz inne wydawnictwa.

Na temat ruchu chłopskiego w epoce pouwłaszczeniowej przygotowywano wielotomową publikację materiałów źródłowych pod red. N. M. Drużynina.

Spośród publikacji specjalnie poświęconych historii gospodarczej można wskazać tylko na opracowane przez historyków uralskich A. G. Kozłowa i W. J. Kriwonogowa wydawnictwo *Gornozawodskaja promyszlennost' Urała na rubieże XVIII—XIX ww.* (Swierdłowsk 1956) i drugi tom wymienionej wyżej publikacji P. W. Guguszwiliego.

Działalność centralnych instytucji znalazła wyraz jedynie w przygotowywaniu do druku przez K. N. Sierbinę i N. A. Bakłanową pod red. W. K. Jacuńskiego zbioru akt o sytuacji robotników na Uralu w okresie pouwłaszczeniowym.

Oczywiście w międzyczasie ukazały się niewielkie publikacje źródeł do historii społeczno-gospodarczej XIX w.[17], ale nie zmieniają one ogól-

---

[15] *Matieriały po istorii manufaktury Biełarusi u czasy raspada fieodalizma*, t. I, Mińsk 1934, t. II, Mińsk 1935.

[16] *Matieriały k istorii gornoj promyszlennosti Gruzji*, t. I, Tbilisi 1922. S. N. Wałk nie wymienił wydanego w Gruzji zbioru *Sjelskoje choziajstwo i agrarnyje otnoszenja*, t. I, Tbilisi 1938, opracowanego przez P. W. Guguszwili i wydanego przez uniwersytet tbiliski.

[17] Jako przykład mogę wymienić swoje publikacje dotyczące Uralu („Istoriczeskij Archiw", t. IX, Moskwa 1953) oraz historii przemysłu sukiennego („Istoriczeskij Archiw", 1956, nr 4).

nego obrazu. Brak systematycznego wydawania źródeł niewątpliwie bardzo utrudnia badania naukowe nad zagadnieniami społeczno-gospodarczymi, a przecież zbadanie historii sił wytwórczych oraz stosunków produkcyjnych stanowi jedno z podstawowych zadań naszej nauki historycznej. Bez tego niemożliwe jest naukowe opracowanie historii ruchu zarówno rewolucyjnego, jak i społecznego.

Celem obecnego artykułu jest wskazanie na te typy źródeł do omawianej dziedziny procesu historycznego, które należy wydawać w najbliższym czasie. Jakkolwiek sprawa publikacji źródeł do historii społeczno-gospodarczej XVIII w. przedstawia się lepiej niż wydawanie źródeł tej kategorii do historii w. XIX, niemniej jednak i tu sytuacji nie należy uważać za całkowicie zadowalającą. Dlatego pozwolę sobie wspomnieć pokrótce i o źródłach do XVIII w.[18]

Nie usiłując przedstawić pełnego programu publikacji w tym zakresie, jako że powinien on być rezultatem pracy zbiorowej, chciałbym tylko na to zagadnienie zwrócić uwagę i wskazać jedynie niektóre drogi prowadzące do jego realizacji. Ponieważ liczne źródła nie tylko nie zostały wydane, ale nawet nie są ujawnione, będę zmuszony wspomnieć i o tej sprawie.

Przede wszystkim zatrzymam się na źródłach do historii zaludnienia. Mimo że ludność jest istotnym elementem sił wytwórczych, opracowanie historii zaludnienia stanowi niemal najbardziej zaniedbany odcinek naszej nauki historycznej. Poza książką A. G. Raszina[19] i kilku jego artykułami na ten temat nie ukazało się nic w ciągu ostatniego ćwierćwiecza. Jako przykład braku zainteresowania naszych historyków[20] dziejami zaludnienia można przytoczyć fakt, że w wydanym ostatnio pierwszym tomie podręcznika historii ZSRR dla szkół wyższych (Moskwa 1956) nie ma wcale mowy o wzroście zaludnienia Rosji w pierwszej połowie XIX w. (dla XVIII w. przytoczono cyfry).

Problem kolonizacji ogromnego terytorium naszej ojczyzny został prawie że pominięty przez zespół autorów i redaktorów tego tomu. Spośród wszystkich autorów jedynie A. A. Nowosielski i W. J. Szunkow

---

[18] Instytut Historii Akademii Nauk ZSRR planuje obszerną serię publikacji dotyczących epoki imperializmu. Pozwala mi to na pozostawienie całej tej problematyki poza ramami obecnego artykułu.

[19] A. G. Raszin, *Nasielenje Rossii za 100 let (1811—1913 gg.). Statisticzeskije* oczerki, pod red. S. G. Strumilina, Moskwa 1956.

[20] Za granicą historycy więcej niż u nas interesują się historią zaludnienia. Istnieje tam na ten temat dość znaczna literatura. W podręcznikach i wykładach poświęca się również uwagę tej tematyce, np. *Historia Polski* (makieta), wydana przez Polską Akademię Nauk. Przy Międzynarodowym Komitecie Nauk Historycznych istnieje Komitet do spraw „demografii historycznej" (zob. „Woprosy Istorii", 1956, nr 12, s. 201—202. Międzynarodowe organizacje historyków specjalistów).

zwracają na to zagadnienie pewną uwagę. Pozostali albo nie mówią nic, albo ograniczają się do bardzo powierzchownych wzmianek.

Do historii zaludnienia Rosji w w. XVIII i pierwszej połowie XIX w. podstawowym źródłem są dane z „rewizji"[21]. Księgi spisowe (podatkowe, „okładnyje") i podsumowania „rewizji" dają bardzo wyrazisty obraz liczebności i składu ludności Rosji. Materiały te przechowywane są w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Leningradzie (CGIAL) i w Centralnym Archiwum Państwowym Aktów Dawnych (CGADA) w Moskwie[22].

Dane „rewizji" pozwalają zbadać dynamikę ludności jednocześnie w przekroju terytorialnym (według powiatów i guberni) i społecznym. Dzięki temu na podstawie materiałów „rewizji" można zanalizować kilka poważnych problemów historii zaludnienia, obserwować zmiany w rozmieszczeniu ludności Rosji w w. XVIII i w pierwszej połowie w. XIX[23].

Jeszcze w połowie XIX w. zauważono w literaturze ekonomicznej, że poczynając od ósmej „rewizji" liczba chłopów poddanych pańskiej władzy dominialnej zaczęła się zmniejszać[24], podczas gdy liczba chłopów państwowych stale wzrastała. A. Trojnickij fakt ten tłumaczył wpływem poboru rekruta, w związku z którym żołnierzy spośród chłopów feudalnie zależnych po odbyciu przez nich służby przenoszono do innych grup społecznych. Oczywiście pobory rekruta miały pewne znaczenie dla zmniejszania się liczby chłopów feudalnie zależnych. Tego ogólnego jednak zjawiska nie można tłumaczyć wyłącznie tylko powyższym czynnikiem. W następnym okresie fakt ten uszedł uwadze historyków i zagadnienie pozostaje otwarte.

Tymczasem zmniejszanie się udziału ludności feudalnie zależnej w ogólnym zaludnieniu Rosji zaczęło się, jak się zdaje, dość dawno.

---

[21] „Rewizje" — w Rosji w XVIII i XIX w. okresowe spisy ludności zobowiązanej do płacenia podatku pogłównego i do pełnienia służby wojskowej (rekruckiej) (*przyp. tłum.*).

[22] Ażeby naocznie wykazać, co dają historykowi te materiały, autor przytacza „urywek z księgi spisowej piątej rewizji, przeprowadzonej w ostatnim dziesiątku XVIII w." Jest to tabelka podająca dla każdego powiatu guberni ołonieckiej liczbę kupców, rzemieślników, robotników oraz różnych kategorii chłopów i innych grup społecznych. Nadto autor zaznacza, że owe księgi z innych guberni wskazują na dalsze jeszcze zróżnicowanie grup społecznych (*tłum.*).

[23] Por. na ten temat mój artykuł *Izmienienja w razmieszczenji nasielenja Jewropiejskoj Rossii w 1724—1916 g.* („Istorja SSSR", 1957, nr 1). Artykuł stanowi pierwszy krok w badaniach nad tym wielkim problemem w oparciu o materiały „rewizji".

[24] A. Trojnickij, *Kriepostnoje nasielenje w Rossii po 10-oj pieriepisi*, St. Petersburg 1861.

Według obliczeń W. O. Kluczewskiego[25], dokonanych na podstawie ksiąg spisowych 1678 r., z ogólnej liczby 888 tysięcy zagród „tiagłych"[26] zagrody należące do świeckich i duchownych feudałów stanowiły 713 tysięcy, czyli 80,3%, w tej liczbie do duchownych feudałów należało 118 tysięcy, czyli 13,3%. Z pozostałych 175 tysięcy zagród 83 tysiące należało do dworu panującego, a 92 tysiące były „czarnososznymi" (tj. państwowymi — uw. tłum.) i „posadskimi".

Przed zniesieniem poddaństwa według danych dziesiątej „rewizji" chłopi feudalnie zależni stanowili, zgodnie z obliczeniami A. N. Trojnickiego, 37% ludności Rosji europejskiej.

Te cyfry można porównywać, oczywiście, tylko w przybliżeniu. Przy ich zestawieniu nie należy zapominać, że wzrost terytorialny Rosji europejskiej odbywał się przeważnie kosztem ziem z bardzo wielkim procentem ludności feudalnie zależnej (Białoruś, Litwa, prawobrzeżna Ukraina).

Nie ma podstaw do przyjmowania znaczniejszych różnic w średnim zaludnieniu zagrody „tiagłej" przez chłopów „pomieszcziczjich" i „wotczinnych"[27] z jednej strony i „czarnososznych" i „dworskich" (tj. siedzących na ziemiach carskiego dworu — uw. tłum.) z drugiej.

Według tych danych w końcu XVII w. około dwóch trzecich ludności stanowili chłopi poddani władzy dominialnej feudałów świeckich, a przed zniesieniem poddaństwa niewiele ponad trzecią część ludności Rosji europejskiej znajdowało się w zależności feudalnej. Zbadanie tego poważnego zjawiska społecznego możliwe jest tylko w drodze zestawień stosunku między ludnością feudalnie zależną a wolną w obrębie poszczególnych rejonów na przestrzeni dość długiego przeciągu czasu.

Zachowane w naszych archiwach materiały związane z sekularyzacją ziem duchownych nie dają możności przedstawienia szczegółowego obrazu (według guberni i powiatów, utworzonych na podstawie reformy z 1775 r.) rozmieszczenia chłopów klasztornych i cerkiewnych na tery-

---

[25] W. O. Kluczewskij, *Kurs russkoj istorii, t. III*, Lekcja 51, Moskwa 1912, s. 299.

[26] Zagroda „tiagłaja" — to zagroda obciążona „tiagłem". Tym terminem obejmowano w Rosji w XV—XVIII w. cały system powinności uiszczanych w pieniądzu i w naturze na rzecz państwa przez chłopów i ludzi „posadskich" (tj. ludność rzemieślniczo-handlowej części rosyjskiego miasta feudalnego) (*przyp. tłum.*).

[27] Chłopi „pomieszcziczije" („pomiestnyje") i „wotczinnyje" — to chłopi, którzy zamieszkiwali „pomiestja" i „wotczinyy". „Pomiestje" (od tego powstała nazwa „pomieszczik" — obszarnik) było w Rosji XV—XVII w. warunkową formą feudalnej własności ziemi, nie dziedziczonej i bez prawa alienacji, a nadawanej w zamian za służbę wojskową i na czas jej pełnienia. „Wotczina" w przeciwieństwie do „pomiestja" była w Rosji XII—XVII w. specyficzną formą własności feudalnej, którą można było dowolnie rozporządzać i dziedziczyć (*przyp. tłum.*).

torium Rosji. Natomiast obraz ten pozwalają w ogólnym zarysie określić materiały „rewizji", w których chłopi ci po sekularyzacji są umieszczeni w osobnej grupie jako chłopi „ekonomiczni"[28].

Jak wynika z przytoczonych wyżej danych piątej „rewizji" według księgi spisowej z 1806 r., materiały dla guberni ołonieckiej zmieściły się na jednej tylko stronie. W większości guberni ilość powiatów jest większa niż w ołonieckiej i nierzadko liczba grup społecznych jest również większa. Średnio można liczyć nie więcej niż półtorej strony dla guberni z każdej „rewizji". Jest to dowód, że publikacja danych „rewizji" nie wymaga większej ilości tomów. Razem z danymi o zrejestrowanych („propisannych") i osobach później ujawnionych na publikację materiałów ze wszystkich „rewizji" wystarczy mniej więcej jeden tom o rozmiarach około 50—60 arkuszy wydawniczych.

Rosja XVIII—XIX w. była krajem rolniczym i dlatego historię gospodarki wiejskiej powinien wysuwać na pierwszy plan badacz historii społeczno-gospodarczej tego czasu.

Szczególnie zaniedbanym odcinkiem historii gospodarki wiejskiej w Rosji jest historia rozwoju sił wytwórczych. Nieprzypadkowo właśnie na tym odcinku koncentruje swe wysiłki Komisja do historii gospodarki wiejskiej i chłopstwa, funkcjonująca przy Instytucie Historii Akademii Nauk ZSRR[29]. Nie należy, oczywiście, ignorować ani wzajemnej zależności sił wytwórczych i stosunków produkcyjnych, ani historii samych tylko stosunków produkcyjnych.

Stopień urodzajności stanowi pewnego rodzaju syntetyczny wskaźnik poziomu sił wytwórczych w rolnictwie. Dlatego wyszukanie i opublikowanie źródeł do historii wzrostu urodzajności stanowi jedno z najpilniejszych zadań radzieckiej archeografii w dziedzinie badań nad historią gospodarstwa wiejskiego. Temu zagadnieniu poświęciłem specjalny artykuł *K woprosu o sobiranji i publikacji matieriałow po istorii urożajew i cen w Rossii,* wydrukowany w IV tomie wydawnictwa Problemy istocznikowiedienija. Dlatego tutaj nie będę zatrzymywać się nad tym zagadnieniem. Ograniczę się tylko do tego, że podkreślę potrzebę wyszukania, a następnie opublikowania danych o urodzajach. Dla zbadania

---

[28] Autor przygotowuje do druku niewielkie studium na ten temat.

[29] Program prac Komisji w tym stopniu, jak był pomyślany w pierwszych latach jej działalności, został pokrótce przedstawiony w moim referacie *Oczeriednyje woprosy istorii ziemledielja w SSSR,* opublikowanym w „Izwiestjach Akademii Nauk. Sierja istorii i fiłosofii", t. IX, nr 3, 1952. Referat wywołał zainteresowanie za granicą. Ośrodek badań nad historią ruchów chłopskich we Włoszech przetłumaczył go na język włoski i wydrukował w osobnej broszurze w 1953 r. w Mediolanie. W owym czasie Komisja nazywała się Komisją do historii rolnictwa. Obecnie program jej prac stosownie do nowej nazwy został rozszerzony.

historii rolnictwa wielkie znaczenie posiadają także dane o powierzchni zasiewów. Razem z wiadomościami o urodzajach zbierał je rząd jeszcze w w. XVIII. W pierwszej połowie XIX w. materiały te systematycznie włączano do sprawozdań gubernatorów. Zorganizowanej statystyki rolniczej wtedy nie było. Wiadomości o obszarach rolnych XVIII w. i pierwszej połowy XIX w. oparte są na bardzo przybliżonych danych miejscowej administracji. Niemniej jednak porównanie tych cyfr za szereg lat wykazuje w sposób tylko przybliżony zarówno ogólny wzrost obszarów rolnych, jak i zmiany w ich rozmieszczeniu na terytorium Rosji. Dane gubernialne o ilości wysianego i zebranego w 1802 r. zboża (ozimego i jarego) zostały opublikowane współcześnie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych[30]. Tego rodzaju dane wydrukowano i z kilku innych lat. Ale główny zasób tego rodzaju materiałów przechowywany jest w archiwach (CGIAL do XIX w. i w CGADA do XVIII w). Na podstawie opublikowanych cyfr z r. 1802 i z początku siódmego dziesiątka lat XIX w. P. I. Laszczenko opracował interesującą tablicę zmian udziału strefy czarnoziemnej i nieczarnoziemnej w powierzchni rolnej Rosji europejskiej w epoce sprzed reformy[31].

Ale należyte, pogłębione zbadanie dynamiki i geografii obszarów rolnych wymaga, oczywiście, uwzględnienia danych nie opublikowanych. Na ich wydanie wystarczy jeden i to niewielki tom.

W 1765 r. Wolne Towarzystwo Ekonomiczne zorganizowało w drodze ankiety zbieranie danych o gospodarce wiejskiej w Rosji. Odpowiedzi na ankietę Towarzystwo ogłosiło jeszcze w w. XVIII. Nie były one jednak wydrukowane w całości. Nie opublikowane odpowiedzi przechowywane są w Centralnym Archiwum Historycznym w Leningradzie (CGIAL). Przygotowuje je do wydania K. W. Siwkow, wybitny znawca historii gospodarki rolnej XVIII wieku i pierwszej połowy XIX. Jak najrychlejsze ukazanie się tej publikacji przyczyni się do zbadania historii naszego rolnictwa.

Spośród informacji zebranych przez Ministerstwo Dóbr Państwowych w połowie XIX w. o stanie gospodarki chłopów państwowych znaczna liczba pozostała nie opublikowana[32]. Na dane te natrafił w CGIAL

---

[30] Tabele dołączone do sprawozdania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za rok 1803.

[31] P. I. Laszczenko, *Istorija narodnogo choziajstwa SSSR*, t. I, wyd. 4, Moskwa 1956, s. 507.

[32] Najważniejszymi publikacjami Ministerstwa były: *Choziajstwienno-statisticzeskije matieriały, sobirajemyje komissijami i otriadami urawnienja dienieżnych sborow s gosudarstwiennych kriestjan*, wyd. 1 i 2, St. Petersburg 1857; *Matieriały dla statistiki Rossii, sobirajemyje po Wiedomstwu Ministerstwa Gosudarstwiennych Imuszczestw*, St. Petersburg 1858—1871.

N. M. Drużynin w związku z przygotowywaniem studium o chłopach państwowych i reformie P. D. Kisielowa. N. M. Drużynin zamierza wydrukować sprawozdania urzędu „Pałaty Gosudarstwiennych Imuszczestw" o stanie gospodarki chłopów państwowych w sześćdziesiątych latach XIX w. Publikacja tych sprawozdań dostarczy historykom rolnictwa bardzo interesujących materiałów.

Rodowych („wotczinnych") archiwów zachowała się dość znaczna liczba. Jedynie niektóre z nich stały się przedmiotem zainteresowania ze strony historyków[33]. Przed przystąpieniem do publikacji danych pochodzących z archiwów rodowych należy podać krótką informację o nich i przedstawić ich wykaz z wyszczególnieniem przy każdym nazwisk byłych posiadaczy danego majątku, jego miejsca położenia, dat krańcowych okresu, z którego pochodzą akta archiwum, oraz wymienić państwowe (centralne czy obwodowe) archiwum, w którym zespół archiwalny znajduje się obecnie. W Głównym Zarządzie Archiwów, o ile mi wiadomo, znajdują się dane, na których podstawie można by opracować taki przewodnik. Da on historykom pewne, że tak powiem, wstępne wyobrażenie, czego można się spodziewać po studiach nad archiwami rodowymi w zakresie badań nad historią gospodarki rolnej w Rosji.

W r. 1961 upłynie sto lat od czasu zniesienia pańszczyzny. Wysiłki badaczy w studiach nad tym bardzo ważnym wydarzeniem historycznym były skierowane w przeciągu prawie całego stulecia przeważnie na zbadanie walki klasowej i wewnątrzklasowej, która się z nim wiązała. Natomiast bezpośrednie skutki reformy dla chłopów zbadano nadzwyczaj powierzchownie. Kiedy W. I. Lenin pisał, że rok 1861 doprowadził do roku 1905, to w ten sposób podkreślał decydujące znaczenie warunków, stworzonych przez reformę 1861 r. dla całej późniejszej historii Rosji. Tymczasem po stu prawie latach od momentu likwidacji pańszczyzny ciągle jeszcze nie wiemy dokładnie, ile ziemi odjęto chłopom w wyniku reformy 1861 r. Dysponujemy przy tym jedynie przybliżonymi danymi o rozmiarach tych obcięć. Podstawowy dokument, który określał warunki posiadania ziemi po reformie w każdej z byłych wsi obszarniczych — „ustawnaja gramota" (tj. umowa chłopów z obszarnikiem — uw. tłum.) — rzadko był przedmiotem badań. Do czasu Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej rozmiary obcięć w myśl tych umów zostały obliczone tylko dla guberni saratowskiej. Obliczeń dokonał Sieriebriakow w r. 1904.

[33] Spośród archiwów rodowych XVIII—XIX w. w radzieckiej literaturze historycznej były badane głównie archiwa Szeriemietjewych, Woroncowych, Jusupowych, a także Szachmatowych, Orłowych-Dawydowych, Mieżakowych, Łuninych i niektórych innych obszarników.

Po Rewolucji Październikowej obliczeń dokonano w pełni tylko dla guberni moskiewskiej[34] i samarskiej[35]. Niepełne obliczenie dla guberni pskowskiej przeprowadził G. Diejcz (ob. *Uczonyje zapiski Pskowskogo piedagogiczeskogo instituta*, wyd. IV, Psków 1957). Oprócz tego we Włodzimierskim Archiwum Obwodowym znaleziono obliczenia obcięć według umów, dokonane przez carskich urzędników[36]. Istnieją jeszcze obliczenia dla poszczególnych powiatów innych guberni[37]. I oto wszystko.

W ten sposób historycy w ciągu 95 lat zbadali umowy tylko dla czterech guberni i kilku powiatów. Umowy nie są, oczywiście, wydane. Czas położyć kres takiej sytuacji. Umowy powinny być udostępnione badaczom radzieckim. Ale jest tych umów ponad sto tysięcy! Wydanie takiej ilości materiału przy tych możliwościach, jakimi obecnie dysponujemy, jest niemożliwe. Nie ma jednak potrzeby wydawania umowy w całości. Wystarczy wciągnąć podstawowe dane z każdej umowy do osobnego formularza o jednolitej formie i wydać tylko wyciągi („wypiski"). Takie wydanie udostępni treść umów nie tylko badaczom-historykom, ale i studentom. Przygotowanie takiego wydawnictwa (jak można o tym wnosić z doświadczenia B. G. Litwaka, pracującego nad gubernią moskiewską) jest całkowicie możliwe. Oryginały umów znajdują się w archiwach obwodowych. Ich kopie przechowywane są w zespole akt Głównego Urzędu dla Spraw Wykupu Ziemi (Gławnogo Wykupnogo Uczrieżdienija) w CGIAL. W oparciu o te kopie Komisja dla historii gospodarki wiejskiej i chłopstwa przy Instytucie Historii Akademii Nauk ZSRR rozpoczęła w r. 1958 pod kierownictwem autora niniejszego artykułu przygotowywanie tego wydawnictwa. Na stulecie zniesienia poddaństwa przewiduje się wydanie pierwszego tomu, obejmującego część guberni centralnego rejonu czarnoziemnego[38].

---

[34] Dla dwóch powiatów umowy opracował G. Iljin, dla dwóch — S. S. Filippowa, a dla dziewięciu — B. G. Litwak, który opracował ponad 2 tysiące umów. Patrz referaty przygotowane celem uzyskania stopnia kandydata nauk historycznych: G. Iljin, *Agrarnaja reforma 1861 g. w Moskowskoj gubiernii*, Moskwa 1950; S. S. Filippowa, *Osuszczestwlenje reformy 19 fiewrala 1861 g. w Moskowskoj gubiernii (po matieriałam Bronnickogo i Ruzskogo ujezdow)*, Moskwa 1953; B. G. Litwak, *Ustawnyje gramoty Moskowskoj gubernii, kak istocznik po realizacji „Położenij 19 fiewrala 1861 g."*, Moskwa 1956.

[35] Dla guberni samarskiej umów mamy niewiele.

[36] Odnalazła je W. G. Zimina. Obliczenia zebrano dla wszystkich powiatów, oprócz szujskiego, dla którego opracowała umowy Zimina (W. G. Zimina, *Kriestjanskaja reforma 1861 g. wo Władimirskoj gubernii*. Referat dla uzyskania stopnia kandydata nauk historycznych, Moskwa 1956).

[37] Dużą ich część przeprowadził P. A. Zajonczkowskij w książce o reformie 1861 r. będącej w druku.

[38] Oczywiście, jednocześnie z wydawaniem umów należy zorganizować badania

Jak podkreślał W. I. Lenin w pracy *Razwitje kapitalizma w Rossii*, spośród materiałów rządowej statystyki, opracowującej przemysł, najbardziej cennym źródłem dla historyka są spisy przedsiębiorstw zawierające liczby robotników, dane o produkcji, o urządzeniach i niektóre inne wiadomości (siedziba przedsiębiorstwa, nazwisko i pochodzenie społeczne posiadacza itp.).

Jakkolwiek dane tych spisów opierają się na nie sprawdzonych i często świadomie obniżonych wskaźnikach przedsiębiorców, niemniej jednak W. I. Lenin — nie posiadając innych bardziej wiarygodnych materiałów — szeroko wykorzystał w badaniach nad kapitalistycznym rozwojem rosyjskiego przemysłu publikacje tego rodzaju spisów, zawierające dane z lat 1879, 1890 i 1894—1895. Oryginały informacji, które przedsiębiorcy składali o swych fabrykach i manufakturach, nie zachowały się w przechowywanym w CGIAL zespole akt Departamentu Manufaktur i Handlu Wewnętrznego. Zostały one zniszczone przez nieuświadomionych urzędników jako materiał nie podlegający przechowaniu. W CGIAL zachowały się tylko fragmenty danych tego typu[39].

W odniesieniu do epoki sprzed reformy dysponujemy tego rodzaju spisami tylko dla lat 1812 i 1813—1814, opublikowanymi przez rząd zaraz po otrzymaniu danych od przedsiębiorców[40]. Jedynie tylko dla guberni moskiewskiej spisy z wiadomościami z lat 1843 i 1853 zostały wydane przez Ł. Samojłowa[41] i S. Tarasowa[42].

Jednakże, jak wykazują kwerendy w archiwach Włodzimierskim[43] i Iwanowskim[44], dane te w obwodowych archiwach nie zaginęły w ca-

---

nad ich treścią. Ale to zadanie wykracza poza ramy archeografii i w niniejszym artykule nie będę go poruszać.

[39] Autor przytacza tutaj „dla przykładu jedną z ocalałych informacji, podawanych corocznie przez przedsiębiorców". Są to dane o moskiewskiej fabryce bawełniano-tkackiej Morozowa za rok 1856. Zawierają one cyfry o ilości warsztatów i robotników, o źródłach surowców, rodzajach wyrobów, ich ilości i cenach oraz rynkach zbytu, wreszcie dodaje notatkę o nowych ulepszeniach i wynalazkach (*przyp. tłum.*).

[40] Por. *Wiedomost' o manufakturach w Rossii w 1812 g.*, St. Petersburg 1814 i *Wiedomost' o manufakturach w Rossii w 1813—1814 gg.*, St. Petersburg 1816.

[41] Ł. Samojłow, *Atłas promyszlennosti Moskowskoj gubiernii*, Moskwa 1845.

[42] S. Tarasow, *Statisticzeskoje obozrienje promyszlennosti Moskowskoj gubiernii*, Moskwa 1856.

[43] Kwerendę w archiwum Włodzimierskim przeprowadził student Moskiewskiego Historyczno-Archiwalnego Instytutu J. J. Rybakow, który znalazł w zespole akt kancelarii gubernatora spisy fabryk i zakładów z podaniem przy każdym przedsiębiorstwie liczby robotników, rozmiarów produkcji, źródeł otrzymywania surowców i miejsc zbytu produktów za lata 1827, 1828, 1829, 1837, 1845, 1850, 1851, 1856.

[44] Dane dla m. Iwanowa z inicjatywy miejscowego historyka P. M. Ekzemplarskiego zostały przekazane z archiwum Włodzimierskiego do archiwum Iwanow-

łości, a z szeregu lat ocalały. Odszukanie i opublikowanie tego rodzaju materiałów, w szczególności z guberni uprzemysłowionych, odda niewątpliwie wielką przysługę sprawie zbadania historii naszego przemysłu przetwórczego.

Roczne sprawozdania Departamentu Manufaktur i Handlu Wewnętrznego zawierają cały szereg danych o przemyśle i stanie rynku towarów przemysłowych w Rosji. Wzrost liczby robotników w Rosji, opracowany na podstawie tych sprawozdań, został opublikowany jeszcze przez M. I. Tuhan-Baranowskiego w jego pracy *Russkaja fabrika*. Bardziej szczegółowe dane o sile roboczej zaczerpnięte z tych sprawozdań z szeregu lat wydrukowano w książce A. G. Raszina *Formirowanje promyszlennogo proletariata w Rossii* (Moskwa 1940). Ale i w tej książce liczby dotyczące siły roboczej dla guberni i gałęzi przemysłu przytoczone są tylko za niektóre lata i to bez dokładnego powołania się na wykorzystane źródła archiwalne. Sprawozdania Departamentu zawierają z wyjątkiem lat 1837—1849 również wiadomości o produkcji przemysłowej. Zamieszczano w nich systematycznie w przeciągu długiego czasu wiadomości o obrocie handlowym towarami przemysłowymi w Moskwie, na jarmarku niżegorodzkim i innych. Znajdują się tam również i innego rodzaju dane o stanie przemysłu. Być może, że pełne wydanie sprawozdań Departamentu Manufaktur i Handlu Wewnętrznego jest niecelowe, ale niewątpliwie należy rozważyć sprawę wydania wyciągów z tych sprawozdań z cyfrowymi wskaźnikami o produkcji przemysłowej i z opisaniem stanu rynku towarów przemysłowych. Taka publikacja nie byłaby obszerna.

Niekiedy (chociaż stosunkowo rzadko) rząd przeprowadzał badania nad niektórymi gałęziami przemysłu przetwórczego. W pojedynczych wypadkach dane tego rodzaju badań rząd publikował. Tak np. Departament Gospodarki Wiejskiej Ministerstwa Dóbr Państwowych wydał w r. 1852 *Swiedienja o swiekłosacharnoj promyszlennosti w Rossii, sobrannyje w 1849 g.* Ale w zasadzie materiały te pozostały nie opublikowane i wydanie niektórych z nich byłoby celowe.

Przed zniesieniem poddaństwa rząd przeprowadził badania nad przedsiębiorstwami „posesorskimi"[45] przemysłu przetwórczego. Materiały

---

skiego, gdzie były przez pewien czas przechowywane. Iwanowski archiwista W. M. Sokołow sporządził z nich kopie. Kopie te razem z moim wstępem będą opublikowane w jednym z numerów „Istoriczeskogo Archiwa".

[45] Przedsiębiorstwa „posesorskie" („posessjonnyje predprijatja") — to przedsiębiorstwa przemysłowe w Rosji w XVIII i w XIX w. w wydzierżawionych dobrach państwowych, oparte na przymusowej pracy pańszczyźnianej przypisanych do nich chłopów (*przyp. tłum.*).

z tych badań wykazują, że przed reformą 1861 r. rola tego rodzaju przedsiębiorstw w przemyśle przetwórczym była nieznaczna[46].

Zasługujący na opublikowanie materiał znajdzie się i w kancelarii spraw bieżących Departamentu Manufaktur i Handlu Wewnętrznego.

Przemysł górniczy znajdował się pod szczególnie baczną uwagą rządu. Dlatego w zespołach akt Berg-Kolegium i Senatu w Centralnym Archiwum Państwowym Akt Dawnych (CGADA), w zespołach akt Departamentu Górniczego i Korpusu Inżynierów Górniczych (CGIAL), a także i w niektórych innych zespołach akt wspomnianych archiwów (w szczególności w licznych zespołach akt „dynastii" górniczych) zachowało się bardzo dużo materiału źródłowego. Bogate w archiwalia przemysłu górniczego na Uralu jest Swierdłowskie Archiwum Obwodowe. Niemało ich znajduje się w Permskim i częściowo Czelabińskim Archiwum Obwodowym. Obszerny materiał dotyczący fabryk Diemidowskich znajduje się w Niżnym Tagile. W Kałudze i w Briańsku zachowała się pewna ilość akt dotycząca fabryk Malcewskich.

Historycy, w szczególności S. G. Strumilin, B. B. Kafenhaus, D. D. Kaszincew, N. Bakłanow i N. I. Pawlenko niemało zrobili dla naukowego opracowania części tego materiału, a mianowicie odnoszącego się do XVIII w. Ale do historii przemysłu górniczego również i do tego wieku opublikowano niewiele źródeł. Można wymienić tylko wspomniane wyżej publikacje M. F. Złotnikowa i N. I. Pawlenki. Oprócz tego O. A. Jakowlewa przygotowuje do druku na zlecenie Instytutu Historii Przyrodoznawstwa i Techniki Akademii Nauk ZSRR bardzo interesującą publikację pt. *Memorialnaja Kniga* dotyczącą części fabryk Diemidowa[47].

O stanie przedsiębiorstw górniczych na początku XIX w. wskaźniki produkcyjne dla każdego przedsiębiorstwa były opublikowane przez I. F. Hermanna[48]. Do początku XIX w. odnoszą się także opisy uralskich fabryk P. E. Tomiłowa, wydrukowane we wspomnianej wyżej publikacji A. G. Kozłowa i W. J. Kriwonogowa.

Wskaźniki produkcyjne dotyczące przedsiębiorstw górniczych za lata 1859 i 1860 zostały na początku siódmego dziesiątka lat wydrukowane w *Pamiatnych kniżkach dla ruskich gornych ludiej*, wydanych przez Naukowy Komitet Korpusu Inżynierów Górniczych. W latach

---

[46] Materiały dotyczące tych badań są przygotowane przeze mnie do druku w „Istoriczeskom Archiwie".

[47] O tym źródle por. B. B. Kafenhaus, *Istorja choziajstwa Diemidowych w XVIII—XIX w.*, t. I, Moskwa—Leningrad 1949, rozdział XI.

[48] Por. jego prace: *Die Wichtigkeit des russischen Bergbaues*, St. Petersburg 1810 i *Opisanje zawodow w Wiedomstwie sostojaszczich*, Jekatierinburg 1808. Dane o fabrykach guberni permskiej zostały zamieszczone także w książce N. S. Popowa, *Choziajstwiennoje opisanje Piermskoj gubiernii*, cz. 1—2, Perm 1804.

1864—1867 tenże Komitet wydał *Sbornik statisticzeskich swiedienij po gornoj czasti za 1864—1866 gg.*, opracowany przez N. N. Aksakowa i K. A. Skalkowskiego.

Z początkiem dziewiątego dziesiątka lat rząd rozpoczyna już systematyczną publikację danych statystycznych dotyczących przemysłu górniczego i hutniczego. Pewną ilość materiałów, charakteryzujących stan górnictwa w połowie XIX w., zamieszczono w „Żurnałach komissii po pieriesmotru gornogo ustawa" (St. Petersburg 1861—1864) i w XIII tomie „Trudow Wysszej Komissii uczrieżdiennoj dla pieresmotra sistiemy podatiej i sborow" (St. Petersburg 1865). Szereg publikacji do historii pierwszych poczynań przemysłu metalurgicznego na południu Rosji wydał na przełomie XIX i XX w. A. P. Koeppen[49]. W „Gornom żurnale" opublikowano pewną ilość materiałów o stanie górnictwa w w. XIX.

W ten sposób rząd i przedsiębiorstwa górnicze opublikowały dla bieżących praktycznych potrzeb znacznie więcej materiałów, stanowiących dzisiaj źródła do historii przemysłu górniczego XIX w., niż uczynili to w ostatnich czasach historycy.

Spośród materiałów do historii przemysłu górniczego w XVIII w. należy przede wszystkim opublikować, jak mi się wydaje, sumaryczne wiadomości ze wskaźnikami produkcyjnymi dla każdego zakładu. Od czasu do czasu były one opracowywane przez Berg-Kolegium. N. I. Pawlenko odnalazł pięć takich wykazów z lat 1751, 1756, 1766, 1781 i 1797—1803[50].

Wykazy te obejmowały prywatne i rządowe zakłady na Uralu, w Okręgu Centralnym i w Karelii. Przytoczone w nich wskaźniki częściowo zgadzają się z opisem Tomiłowa, który podaje wiadomości z lat 1807—1809, ale wykazują i znaczne różnice w stosunku do jego danych.

Nadzwyczaj interesującym elementem tych wykazów są zawarte w nich wskazówki o kosztach własnych i cenach sprzedażnych metalu. W stosunku do niektórych zakładów w wykazach znajdują się wzmianki o stosowaniu pracy z wolnego najmu (zazwyczaj na równi z przymusową).

---

[49] Materiały publikował A. P. Koeppen w organie Rady Zjazdów Przemysłowców Górniczych południa Rosji — „Gornozawodskom listkie" za lata 1899—1904 bez uwzględnienia zasad archeografii, z jedną tylko wskazówką o zaczerpnięciu ich z Archiwum Departamentu Górnictwa.

[50] Aby dać wyobrażenie o treści tych wykazów („wiedomostiej") autor przytacza „nagłówki wykazów 1766 r. (...) razem z danymi dotyczącymi jednego z 157 zakładów objętych tymi wykazami". Wykazy te zawierały następujące rubryki: 1) nazwa i siedziba zakładu oraz nazwiska przedsiębiorców, 2) data wybudowania, 3) ilość pieców hutniczych, młotów i wytwórni, 4) dane o wytopie surówki i kuciu żelaza w 1759 r., 5) cena wyrobów, 6) przeznaczenie surówki i żelaza, 7) dane o wytopie surówki i kuciu żelaza w r. 1762, 8) porównanie produkcji z r. 1759, 9) ilość zatrudnionych majstrów i robotników (*przyp. tłum.*).

Wydanie omówionych pięciu tych wykazów dostarczy bogatego materiału do badań nad rozwojem metalurgii w Rosji w drugiej połowie XVIII w.

Dla pierwszej połowy w. XIX szczególnie interesujące są materiały podające wyniki badań, podejmowanych niekiedy przez rząd w zakresie przemysłu górniczego. Szczególnie dużo materiału pozostało po studiach przeprowadzonych z początkiem szóstego dziesiątka lat, kiedy zebrano szczegółowe dane o postępie techniki hutniczej i jej stanie w momencie podjęcia badań, o finansowym położeniu zakładów, o stanie rynku żelaza oraz o zmianach i zróżnicowaniu terytorialnym cen na metale. Prawie jednocześnie Towarzystwo Geograficzne przy współudziale Departamentu Górnictwa zebrało z większości zakładów dane o drogach transportu żelaza z hut do miejsc zbytu. Wyniki tych dwóch badań przygotowywane są przeze mnie do druku. W bieżącej produkcji aktowej kancelarii Departamentu Górnictwa i Sztabu Korpusu Inżynierów Górniczych również zachowało się niemało akt, zasługujących na opublikowanie.

Bez wątpienia byłoby rzeczą pożyteczną opublikowanie zbioru materiałów do historii wielkich przedsiębiorstw, zarówno przemysłu przetwórczego jak i hutniczego. Niektóre spośród takich przedsiębiorstw odegrały poważną rolę w historii rosyjskiej techniki i w rozwoju odpowiednich gałęzi przemysłu. Możliwość tego rodzaju publikacji zależy od stopnia zachowania archiwaliów. Np. w zespole akt zakładów Berda w Petersburgu, które odegrały bardzo poważną rolę w historii rosyjskiego przemysłu maszynowego, prawie że nie ma dokumentów do historii tego jego okresu, który interesuje historyka. W szczęśliwszym położeniu pod tym względem znajdują się przedsiębiorstwa rządowe. Administracja rządowa z natury rzeczy stwarzała obfitą ilość akt. W szeregu wypadków akta te w znacznej ilości zachowały się. Ale niekiedy i po prywatnych przedsiębiorstwach zachowała się dość znaczna ilość materiałów archiwalnych, jak np. po Rosyjskiej Manufakturze Przędzalni Bawełny, założonej w Petersburgu w 1835 r. i ustępującej znaczeniem w historii rosyjskiego przędzalnictwa bawełnianego jedynie rządowej Aleksandrowskiej Manufakturze[51]. Spośród przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego oprócz dwóch wymienionych już fabryk na uwagę zasługuje również zespół akt Peterhofskiej Fabryki Papierniczej, która odegrała niemałą rolę w historii przemysłu papierniczego[52], oraz niektórych in-

[51] O tej fabryce por. W. K. Jacunskij, *Rol otieczestwiennogo maszinostrojenja w snabżenji priadilnym oborudowanijem russkich fabrik w pierwoj połowinie XIX w.* („Istoriczeskije Zapiski", t. 42).

[52] O tej fabryce por. W. K. Jancunskij, *Tiechniczeskij piereworot w bumażnoj promyszlennosti Rossii w 30—50 godach XIX w.* W zbiorze „K wosmidiesjatiletju akadiemika S. G. Strumilina", Moskwa 1957.

nych przedsiębiorstw. Spośród fabryk metalurgicznych niewątpliwe zainteresowanie historyka budzi rozwój takich przedsiębiorstw jak Kamsko-Wotkinskie i Ługańskie Zakłady. W pierwszym z nich po raz pierwszy zastosowano odwęglanie surowca, rozpowszechnione stąd w innych hutach Rosji. Później w fabryce tej budowano statki parowe.

W Zakładach Ługańskich, założonych pod koniec XVIII w., w przeciągu szeregu dziesięcioleci przeprowadzono doświadczenia wytopu surówki na koksie. Doświadczenia te nie zostały uwieńczone powodzeniem. Ale niewątpliwie odegrały one pewną rolę w opanowaniu tej produkcji w Rosji, a także w eksploatacji zasobów naturalnych Basenu Donieckiego. W związku z tymi doświadczeniami przeprowadzono poszukiwania węgla kamiennego i rud żelaza. Jak już zauważono wyżej, A. P. Koeppen jeszcze na przełomie XIX i XX w. dokonał próby zebrania i opublikowania dokumentów do historii tych zakładów. Niepełny jego zbiór, sporządzony bez przestrzegania zasad naukowej archeografii, znajduje się w bardzo nielicznych bibliotekach. Wydanie dokumentów do historii początkowego okresu naszej południowej metalurgii i przemysłu węglowego byłoby poważnym wkładem do radzieckiej archeografii[53].

W Archiwum Ministerstwa Finansów zachowały się bardzo interesujące materiały przedsięwziętych przez rząd z początkiem piątego dziesiątka lat XIX w. badań nad warunkami materialnymi, nad płacami i dniem roboczym rozmaitych kategorii robotników Petersburga[54]. Badaniem objęto 22 869 osób, to znaczy bardzo znaczną liczbę robotników zatrudnionych w fabrykach i zakładach, warsztatach rzemieślniczych i u dostawców stolicy[55].

Chyba nie należy powątpiewać o tym, że materiał tego rodzaju przedstawia dla historyka dużą wartość i, oczywiście, zasługuje na wydanie.

Rzeczą konieczną jest również odszukanie i opublikowanie danych o zmianach i zróżnicowaniu terytorialnym cen. Ponieważ jednak o za-

---

[53] Autor przytacza tutaj w formie tabeli dla „ilustracji tego — jak pisze — co może dać historia poszczególnych przedsiębiorstw dla historii gospodarczej" dane za lata 1805—1841 o przędzeniu bawełny w Aleksandrowskiej Manufakturze, „przodującym pod względem technicznym przedsiębiorstwie rosyjskiego przędzalnictwa bawełny". Tabela ta podaje ilość przepracowanych przez zakład dni w poszczególnych latach, stan zatrudnienia, ilość wrzecion, ilość zużytego surowca i uzyskanej z niego przędzy oraz dzienną ilość motków przypadającą na wrzeciono i tkacza (*przyp. tłum.*).

[54] Szczegółowiej o tym badaniu por. W. K. Jacunskij, *Bytowyje usłowija i siemiejnyj sostaw raboczich Pietierburga w 40-ch godach XIX w.* W zbiorze „Problemy istocznikowiedienja", t. VIII.

[55] Autor przytacza tutaj tego rodzaju dane, podane w tabeli, dla 3776 osób, zebrane przez jednego z urzędników Ministerstwa Finansów, przeprowadzającego wspomniane badania (*przyp. tłum.*).

gadnieniu tym już pisałem[56], wobec tego nie będę się nad nim tutaj zatrzymywać.

Publikacja akt do historii społeczno-gospodarczej XVIII—XIX w. jest najbardziej zaniedbanym odcinkiem naszej archeografii. Jej opóźnienie hamuje prace badawcze. Należy szybko przystąpić do naprawy istniejącej sytuacji. Dłużej nie można jej tolerować[57].

Tłum. *Stanisław Płaza* (Kraków)

---

[56] Por. W. K. Jacunskij, *K woprosu o sobiranii i publikacji matieriałow po istorii urożajew i cen w Rossii*, „Problemy istocznikowiedienja", t. IV, Moskwa 1955.

[57] Redakcja zwraca uwagę zainteresowanych czytelników na artykuł W. K. Jacuńskiego o pokrewnej tematyce w ostatnim, trzecim numerze czasopisma radzieckiego „Istoria SSSR", pt. *Zaniedbane dziedziny naszej nauki historycznej* (*O niekotorych otstajuszczych uczastkach naszej istoriczeskoj nauki*).

LESZEK KOŁACZ I WACŁAW PARCZEWSKI
Politechnika Warszawska

PROJEKT CENTRALNEGO GMACHU ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH W WARSZAWIE

Projekt Centralnego Gmachu Archiwów Państwowych w Warszawie opracowany został w latach 1955—56 przez Zakład Projektowania Budynków Użyteczności Publicznej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej pod kierunkiem prof. B. Pniewskiego. Współpracującymi architektami przy opracowaniu projektu byli — inż. arch. Leszek Kołacz i inż. arch. Wacław Parczewski. Realizację obiektu przewiduje się w latach 1959—60.

I. KONCEPCJA ARCHITEKTONICZNA PROJEKTU

Intencją architekta w ukształtowaniu przestrzennym projektu było wyraźne określenie funkcji, jakie ma spełniać budynek i jego poszczególne części. Kontrastowe zestawienie dwóch brył, części magazynowej w postaci masywnego prostopadłościanu i części administracyjnej zaprojektowanej na planie koła, jest konsekwentnym przeprowadzeniem przyjętej idei. Zrealizowana została ona zarówno w koncepcji generalnej, jak i w rozwiązaniu elewacji oraz detali. Podziały elewacyjne części okrągłej podkreślają jej formę, a podziały na elewacji budynku magazynowego oparte są na zasadzie zestawienia trzech sześcianów i proporcji opartych na kwadracie. W pierwszym wypadku dokonano wszystkiego, aby podkreślić krągłość formy, w drugim wszystkie elementy podkreślają prostolinijność bryły głównej. Zasada ta wyrażona została również w opracowaniu kolorystycznym elewacji. Na tle barwnych ścian budynku magazynowego zarysowano mocną krzywą linię budynku administracyjnego utrzymanego w kolorycie białym. W konsekwencji tak założonego projektu uzyskano moduły powierzchniowe i przestrzenne charakterystyczne dla obu części i odpowiadające ich funkcjom. Stanowią one zasadniczą kanwę projektu, na tle której opracowano poszczególne fragmenty i detale.

II. PROGRAM UŻYTKOWY I UKŁAD FUNKCJONALNY BUDYNKU

Zaprojektowanie budynku w postaci dwóch brył, połączonych ze sobą na poziomie pierwszej kondygnacji, wynika z wyraźnego podziału programu użytkowego na dwie części; część pierwsza dotyczy właściwego magazynu akt i pomieszczeń pomocniczych, część druga obejmuje Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych oraz pracownie naukowe i administrację lokalną. Połączenie tych programów nie wynika z potrzeb właściwego funkcjonowania budynku archiwalnego, lecz zostało podyktowane koniecznością organizacyjną i inwestycyjną. W załączonym programie użytkowym uwzględniono rozbicie na część niezbędną dla właściwego funkcjonowania archiwum oraz na program pomieszczeń administracyjnych Naczelnej Dyrekcji. Cyfry umieszczone przy nazwach pomieszczeń użytkowych odpowiadają oznaczeniom na planach.

Użytkowanie magazynów przewidziane jest dla akt archiwów centralnych obejmujących akta dotyczące Polskiej Rzeczypospolitej, począwszy od r. 1918.

a) Część magazynowa. Część magazynową zaprojektowano w budynku o układzie prostokątnym, trzytraktowym, o szerokości 24 m. Przyjęty moduł powierzchniowy, wyrażający się siatką konstrukcyjną (liczoną w osiach słupów) 3,32 × 3,32, założony został w oparciu o optymalne wykorzystanie powierzchni przy użyciu typowych regałów, których wielkość wynosi 1,00 × 0,40. Szczegółowo omówiono powyższe zagadnienie przy opisie konstrukcji budynku. Z przeprowadzonych studiów nad zagadnieniem pojemności budynku magazynowego wynika również kształt kamery. Przy założonej wielkości kamery około 250 m^2, jako optymalnej jednostki organizacyjnej, zaprojektowano kamery o głębokości 12 m. Kamery o mniejszej głębokości są nieekonomiczne ze względu na duży stosunek ilości ścian konstrukcyjnych i powierzchni komunikacyjnej przypadających na powierzchnię użytkową. Zwiększenie głębokości kamery magazynowej powyżej 12 m, aczkolwiek teoretycznie słuszne, w praktyce wymagałoby przerwania jednej długości regału, która nie powinna przekraczać 10 m, a więc dodatkowy nakład powierzchni komunikacyjnej. Przy zaprojektowanych wielkościach użytkowych kamery 12,0 × 22,0 uzyskano przez ustawienie 248 typowych regałów 1240 mb półek. Uzyskany wskaźnik kubaturowy dla kamery magazynowej wynosi 0,61 m^3 na jeden mb akt; wskaźnik powierzchniowy wynosi 0,22 m^2 na jeden mb akt. Wysokość pomieszczeń magazynowych wynosi 2,50 m (2,30 w świetle podciągu konstrukcyjnego). Między regałem a najniższą częścią konstrukcyjną stropu pozostawiono 0,10 m wolnej przestrzeni w celu zapewnienia swobodnego krążenia powietrza, a tym samym lepszego funkcjonowania klimatyzacji. Ogólna kuba-

tura zaprojektowanego budynku magazynowego wyniesie 41 000 m^3 i pomieści około 31 000 mb półek. Ogólny nakład powierzchni i kubatur określony w procentach dla budynku magazynowego wynosi łącznie z pomieszczeniami instalacyjnymi:

powierzchnia użytkowa	— 68,0% pow. ogólnej
powierzchnia komunikacji	— 14,0% pow. ogólnej
powierzchnia konstrukcji	— 18,0% pow. ogólnej
powierzchnia ogółem	100 %
kubatura użytkowa	— 66,3% kub. ogólnej
kubatura komunikacji	— 13,0% kub. ogólnej
kubatura konstrukcji	— 20,7% kub. ogólnej
kubatura ogółem	100 %

Należy zwrócić uwagę, że znaczny udział procentowy konstrukcji w ogólnej powierzchni i kubaturze spowodowany jest wliczeniem przestrzeni na przejścia instalacyjne do tej pozycji.

Układ funkcjonalny części magazynowej przedstawia się następująco. Dostawa materiałów archiwalnych będzie się odbywać przez wyładunek z samochodów w pomieszczeniu zamkniętym (łącznik między częścią magazynową i administracyjną — patrz rys. nr 1). Transport pionowy materiałów przewidziany jest przy użyciu dwóch wind o nośności 400 kg każda. Transport poziomy na każdej kondygnacji odbywać się będzie przy pomocy specjalnych wózków. Akta po wyładowaniu na rampę zostaną rozpakowane i podlegają pierwszej segregacji, a następnie przekazane do magazynu przejściowego. Przed umieszczeniem we właściwej kamerze akta podlegają dezynfekcji, dezynsekcji, skatalogowaniu i ewentualnie oprawie. Wszystkie pomieszczenia przeznaczone dla wykonywania wyżej wymienionych prac mieszczą się w przyziemiu. Na tej samej kondygnacji przewidziano również pomieszczenia urządzeń instalacyjnych (rys. nr 3 — patrz opis instalacji sanitarnych). Plan typowej kondygnacji magazynowej pokazany jest na rysunkach nry: 4, 5, 6.

Typowa kondygnacja magazynowa o wymiarach 24 × 72 zawiera: 3 kamery duże o łącznej powierzchni 792 m^2, 3 kamery mniejsze o łącznej powierzchni 260 m^2 oraz 4 pracownie naukowe do użytku pracowników archiwum o łącznej powierzchni 78 m^2. Na powierzchnię komunikacyjną, stanowiącą 12,5% powierzchni typowej kondygnacji, składa się korytarz o szerokości 2,5 m, dwie klatki schodowe i dwie windy towarowo-osobowe. Windy te są przystosowane do przewozu wózków transportowych. Budynek magazynowy łączy się z budynkiem administracyjnym tylko w poziomie jednej kondygnacji (I p.). Wynika to ze

względów bezpieczeństwa ogniowego oraz uniemożliwienia łatwego dostępu do akt osobom nie będącym pracownikami archiwum.

Na tym poziomie łączącym oba budynki znajduje się w łączniku pomieszczenie służące do składania akt żądanych przez pracownie naukowe i będących przez pewien czas w użyciu.

b) Część administracyjna. Budynek zaprojektowano na planie koła. Z przeprowadzonych przez pracownię studiów wynika, że tego rodzaju rozwiązanie dla programu biurowego posiada duże zalety. Należy do nich zaliczyć brak nieoświetlonych, bezokiennych pomieszczeń, dobry wskaźnik wykorzystania powierzchni użytkowej (korytarz biegnie po mniejszym obwodzie) oraz celowy kształt pokoi biurowych. Posiadają one bowiem kształt trapezowy, co powoduje zwiększenie powierzchni użytkowej w zasięgu światła dziennego.

Układ funkcjonalny budynku administracyjnego przedstawia się następująco: Wejście do budynku prowadzi przez prześwit zaakcentowany portalem i okrągły dziedziniec wewnętrzny. W przyziemiu znajdują się pracownie specjalistyczne, pracownia filmowa, fotograficzna, introligatorska, konserwatorska, stragistyczna i inne. Na tym poziomie znajduje się również niewielka, przeznaczona dla 20 osób salka projekcyjna. W parterze budynku administracyjnego znajdują się pracownie naukowe, biura i pomieszczenia socjalne. Pracownie naukowe publiczne mieszczą się na pierwszym piętrze (łączącym się z magazynem). Pracownie te sąsiadują z pomieszczeniem katalogów i biblioteką podręczną, stanowiąc wydzielony zespół, obsługujący interesantów z zewnątrz. Na pierwszym piętrze usytuowano również salę zebrań i pomieszczenie biurowe Archiwum Akt Nowych. Piętro II przeznaczono na pomieszczenia Naczelnej Dyrekcji Archiwów.

III. KONSTRUKCJA BUDYNKU

Budynek zawierający część administracyjną, o wysokości 3 kondygnacji, zaprojektowany jest w konstrukcji murowanej. Budynek magazynowy wysokości 7 kondygnacji posiadać będzie konstrukcję szkieletową wykonaną w żelbecie, o kwadratowej siatce słupów 3,32 × 3,32. Moduł ten został przyjęty na podstawie analizy funkcjonalnej kamery magazynowej i możliwości rozstawienia regałów. Między dwoma słupami mieszczą się 3 typowe regały metrowej długości. W drugim kierunku moduł ten spełnia niezbędne warunki przejścia między regałami o szerokości 0,86 m (licząc w osiach słupów — 4 rzędy regałów po 0,40 m i 2 przejścia po 0,86), stanowi 3,32 m. Taka gęsta siatka słupów jest uzasadniona dużym obciążeniem użytkowym, wynoszącym 800 kg/m^2. W efekcie pozwoliło to na zastosowanie oszczędnych stropów. Przewiduje się, że

akta będą układane na regałach (wys. 2,20 m) w pięciu rzędach, w specjalnych pudłach kartonowych.

Przy opracowaniu projektów organizacji budowy uwzględniono możliwości wykonania szkieletu konstrukcyjnego jako prefabrykatu. Również stropy mogłyby być prefabrykowane w całości.

IV. WYPOSAŻENIE INSTALACYJNE

Budynek magazynowy zaprojektowano w ten sposób, aby zapewnić optymalne warunki przechowywania akt oraz zabezpieczyć je przed zniszczeniem.

Dla właściwej konserwacji papieru poza dezynfekcją i dezinsekcją zostały ustalone następujące założenia:

1) zabezpieczyć akta przed szkodliwym działaniem promieni słonecznych i światła dziennego,

2) utrzymać stałą temperaturę w pomieszczeniach magazynowych w granicach 16°—18° C,

3) utrzymać stałą wilgotność powietrza w granicach 50%—60%.

Spełnienie tych warunków uzyskano przez wyeliminowanie okien z pomieszczeń przechowywania akt oraz wyposażenie budynku w instalację klimatyzacyjną ze współpracującą z nią instalacją chłodniczą sprężarkową.

Zaprojektowanie magazynów bezokiennych, poza wykluczeniem szkodliwego działania światła dziennego, zmniejszyło poważnie koszt urządzeń klimatyzacyjnych, gwarantując znaczne obniżenie kosztów eksploatacji budynku. Ściany zewnętrzne, wykonane z cegły dziurawki grubości 38 cm z izolacją 5 cm ze szkła piankowego, pustką instalacyjną i ścianką 12 cm z dziurawki, dają współczynniki przenikania ciepła $K = 0,7$ cal/m^{2}h°C, będąc w tych warunkach dalszym czynnikiem obniżenia kosztów eksploatacji.

Zasadniczy układ kanałów klimatyzacyjnych znajduje się w podłużnych ścianach zewnętrznych i korytarzowych magazynu. Rozwiązanie to umożliwia prowadzenie przewodów tylko pionowo bez zbędnych odgałęzień poziomych. W tym układzie do każdej kamery magazynu prowadzą odrębne przewody nawiewu i wyciągu, eliminując tym samym niebezpieczeństwo przeniesienia ognia w razie pożaru, w którejś z kamer magazynu, stwarzając również korzystne warunki dla wykonania przewodów z prefabrykatów.

Komory klimatyzacyjne wraz ze sprzężonymi urządzeniami chłodniczymi znajdują się w najniższej kondygnacji budynku magazynowego. Kondygnacja ta przeznaczona jest całkowicie na pomieszczenia instalacyjne. Znajdują się tu: kotłownia ze składem opału, pompownia, ko-

mory klimatyczne, pomieszczenia na instalacje chłodnicze, pomieszczenia na butle dwutlenku węgla (CO_2) z automatyką, instalacji i przeciwpożarowej, transformator z rozdzielnią, pomieszczenia obsługi instalacyjnej z tablicami rozdzielczymi oraz urządzenia sanitarne. Poza klimatyzacją budynek magazynowy wyposażony został w instalację gaśniczą dwutlenku węgla (CO_2). Spośród trzech możliwych do zastosowania środków gaśniczych, a więc wody, dwutlenku węgla (CO_2) i proszków gaśniczych, wybrano system gaszenia przy pomocy instalacji CO_2, jako jedynie uzasadniony dla tego rodzaju obiektu, jakim są magazyny akt. Stosowanie wody uznano za niemożliwe ze względu na szkodliwe następstwa spowodowane zalaniem akt palących się i nie objętych ogniem. Proszki gaśnicze wymagają skierowania ich dokładnie w miejsce pożaru, co można osiągnąć w wypadku bezpośredniego udziału człowieka w gaszeniu. Jedynie dwutlenek węgla (CO_2, przez wypełnienie nim kamery magazynowej, pozwala ugasić pożar bez zniszczenia akt i bezpośredniego udziału człowieka. Dla należytego spełnienia celu niezbędna jest samoczynna instalacja alarmowo-pożarowa. W projekcie analizowano dwie możliwe instalacje, czujki cieplne-nadmiarowe i czujki jonowe. Wybrano czujki jonowe jako reagujące na wszelkie zmiany składu i stanu powietrza, występujące już w pierwszej fazie palenia się papieru. Czujki te przekazują impuls do centralki alarmowej znajdującej się w pomieszczeniu dyżurnego mechanika, stąd przy pomocy uruchomienia zaworów kierunkowych nastąpi wypełnienie dwutlenkiem węgla (CO_2) pomieszczenia zagrożonego pożarem, przy jednoczesnym automatycznym zamknięciu przewodów instalacji klimatyzacyjnej.

Poza tymi specjalnymi instalacjami, służącymi dla stworzenia właściwych warunków przechowania i bezpieczeństwa akt, oba budynki magazynowy i biurowy zostały wyposażone we wszystkie instalacje, powszechnie stosowane dla tego rodzaju budynków, umożliwiające należytą pracę w pracowniach naukowych i specjalnych oraz w biurach archiwum.

PROGRAM UŻYTKOWY Z ZESTAWIENIEM POWIERZCHNI

BUDYNEK MAGAZYNU

A) Przyjmowanie akt		
Sortownie	42,0 m²	
Makulatura	17,0 m²	
Komory dezynfekcyjne	69,0 m²	
Magazyn opakowań	23,0 m²	
Magazyny przejściowe akt	142,0 m²	
		293,0 m²

B) Magazyny akt		
Kamery magazynowe	6 420,0 m²	
Kamery — sejfy	982,0 m²	
		7 402,0 m²
C) Pracownie naukowe	510,0 m²	
		510,0 m²
D) Pomieszczenia instalacyjne		
Kotłownia	133,0 m²	
Pompownia	67,0 m²	
Komory klimatyzacyjne	249,0 m²	
Urządzenia chłodnicze	210,0 m²	
Warsztat i magazyn	37,0 m²	
Pom. na butle CO^2	62,0 m²	
Skład opału	242,0 m²	
Transformator i rozdzielnia	43,0 m²	
		1 043,0 m²
E) Pomieszczenia sanitarne (W. C. i natryski)	30,0 m²	
		30,0 m²
F) Komunikacja (korytarze, windy, schody)	2 020,0 m²	
		2 020,0 m²
G) Powierzchnia konstrukcji	2 929,0 m²	
		2 929,0 m²
Ogółem powierzchnia zabudowy wszystkich kondygnacji		14 000,0 m²

BUDYNEK ADMINISTRACJI

A) Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych		
Biura i pracownie	391,0 m²	
		391,0 m²

B) Archiwum Akt Nowych		
Biura i pracownie	152,0 m²	
Pracownia publiczna	124,0 m²	
Magazyn podręczny i ewidencja centralna	118,0 m²	
Biblioteka	29,0 m²	
		423,0 m²
C) Archiwum Dokumentacji Mechanicznej		
Biura i pracownie	152,0 m²	
Pracownia publiczna	32,0 m²	
Sala projekcyjna	106,0 m²	
		290,0 m²
D) Pomieszczenia wspólne		
Sala konferencyjna	77,0 m²	
Świetlica i bufet	99,0 m²	
		176,0 m²
E) Pracownie fachowe		
Introligatornia i konserwatornia	90,0 m²	
Foto, fono, rewizja techniczna, pokój do odczytywania	114,0 m²	
Mikrofilmowa, stragistyczna, ślusarska i stolarska	136,0 m²	
		340,0 m²
F) Pomieszczenia gospodarcze	60,0 m²	
		60,0 m²
G) Pomieszczenia sanitarne	80,0 m²	
		80,0 m²
H) Komunikacja (łącznie z prześw. i przejazdem)	915,0 m²	
		915,0 m²
I) Powierzchnia konstrukcji	6 440,0 m²	
		6 440,0 m²
Ogółem powierzchnia zabudowy wszystkich kondygnacji		3 325,0 m²

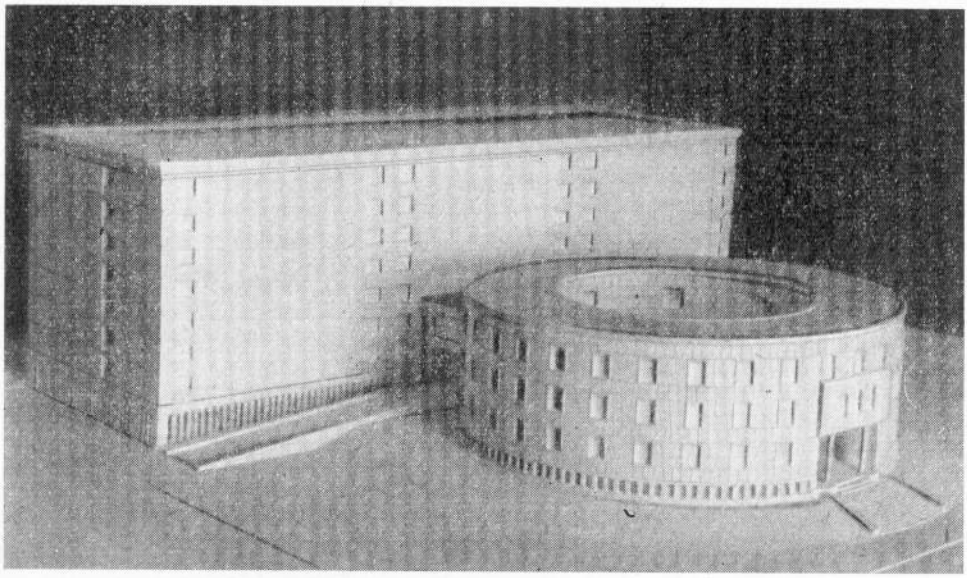

Ogólny widok centralnego gmachu archiwów państwowych

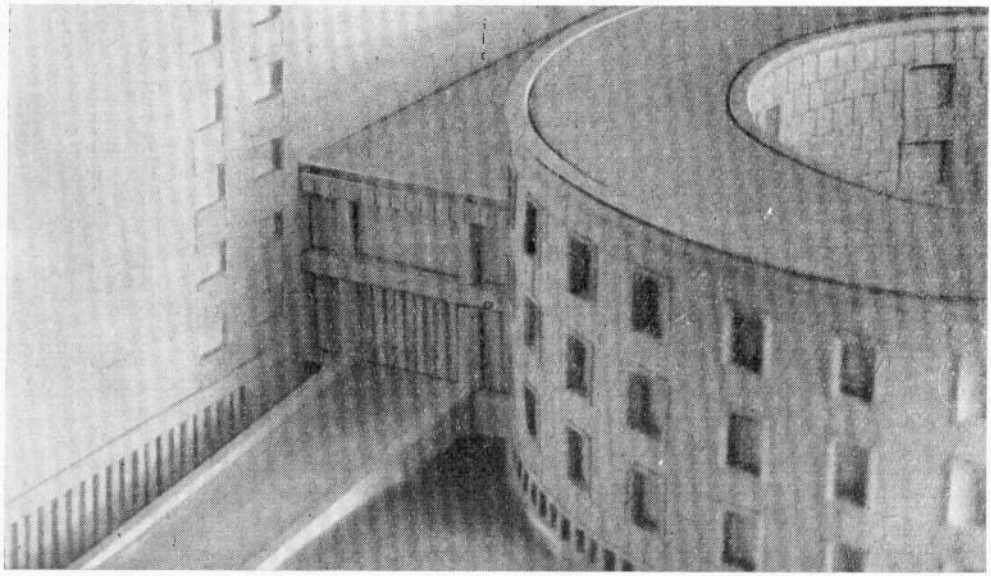

Boczny fragment centralnego gmachu archiwów państwowych

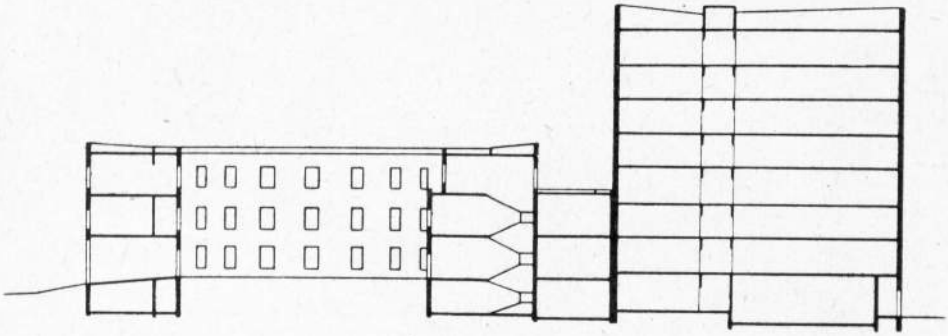

Rys. 1. Przekrój po osi budynku

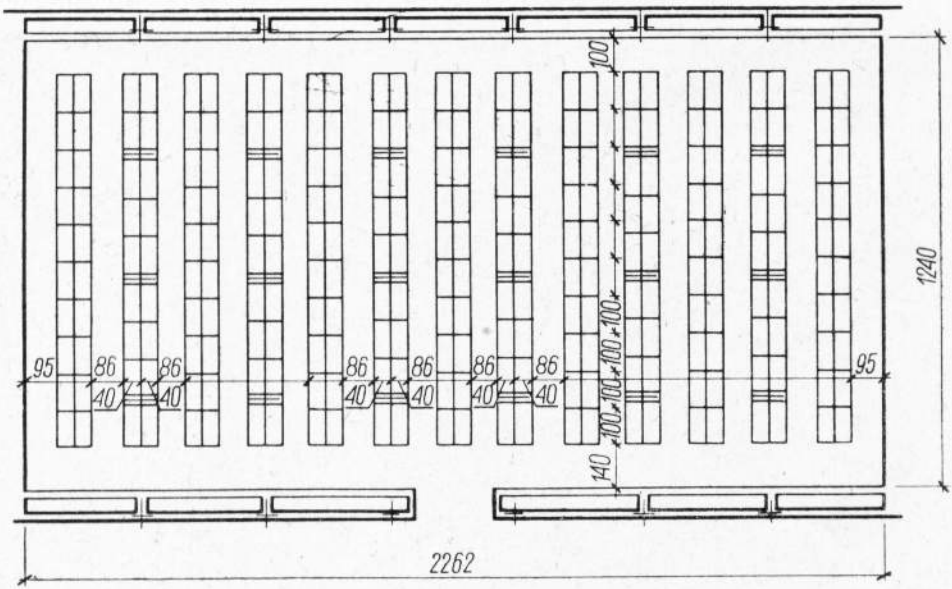

Rys. 2. Układ regałów w typowej kamerze magazynowej

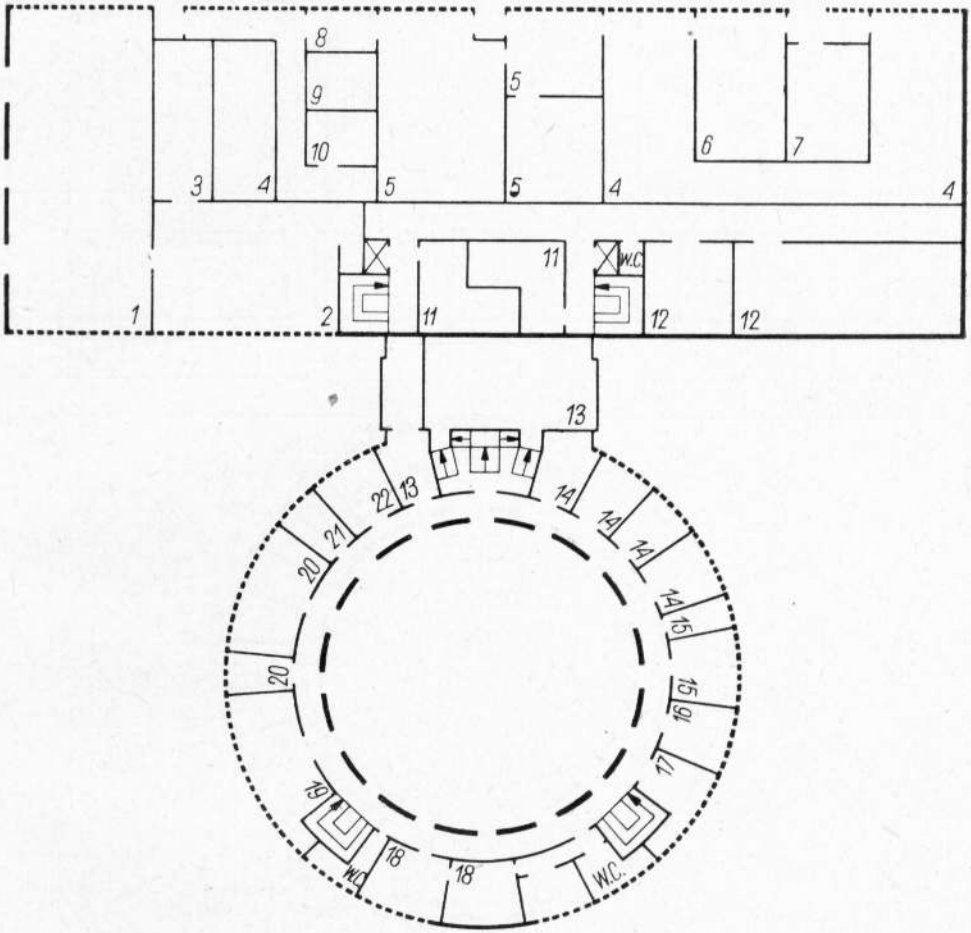

Rys. 3. Rzut przyziemia

1. Skład opału; 2. Kotłownia; 3. Pompownia; 4. Komory klimatyzacyjne; 5. Pomieszczenia na instalacje chłodnicze; 6. Pomieszczenia na butle CO^2; 7. Transformator i rozdzielnia; 8. Pokój dyżurnego mechanika; 9. W.C. i prysznice; 10. Magazyn; 11. Pomieszczenia dezynfekcji i dezinsekcji akt; 12. Kamery przejściowe akt; 13. Sala projekcyjna; 14. Pracownia foto; 15. Pracownia mikrofilmowa; 16. Rewizja techniczna; 17. Pokój do odczytywania; 18. Stolarnia; 19. Pracownia introligatorska; 20. Pracownia konserwatorska; 21. Pracownia sfragistyczna; 22. Ślusarnia.

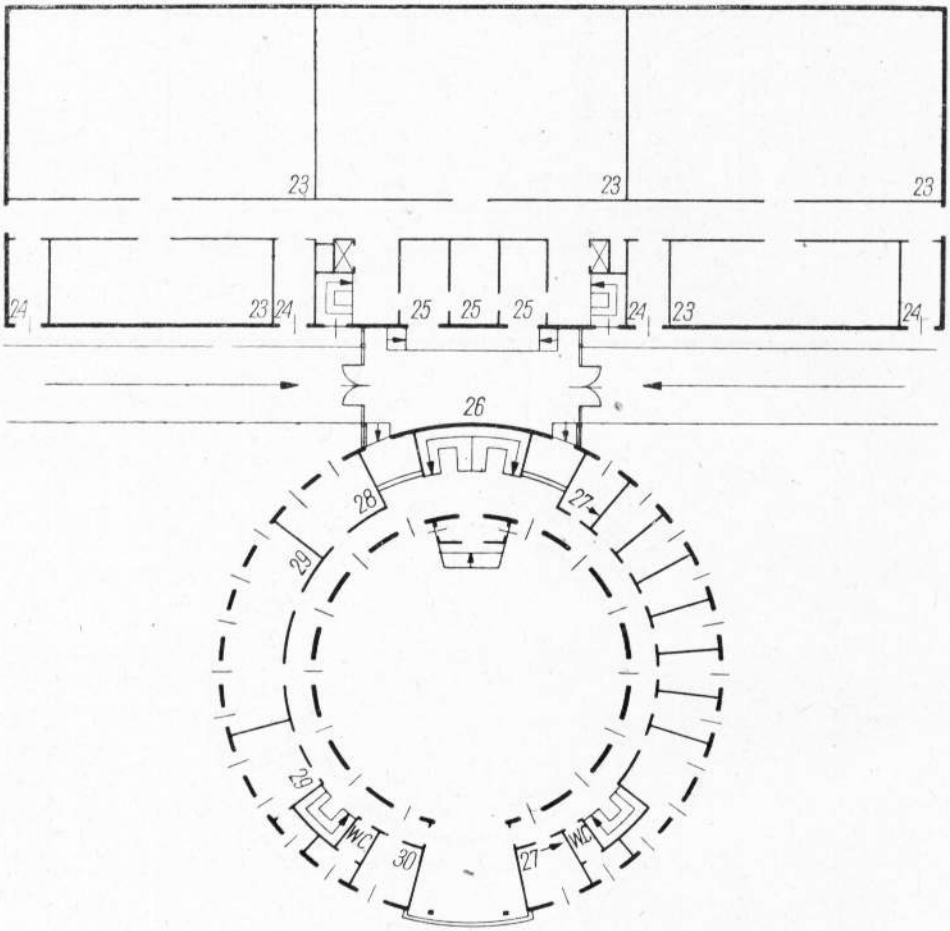

Rys. 4. Rzut I kondygnacji

23. Kamery magazynowe; 24. Pracownie; 25. Sortownia i magazyn, tary; 26. Przejazd (dostawa akt); 27. Biura i pracownie Archiwum Dokumentacji Mechanicznej; 28. Publiczna pracownia odczytywania matryc; 29. Świetlica i bufet; 30. Intendent.

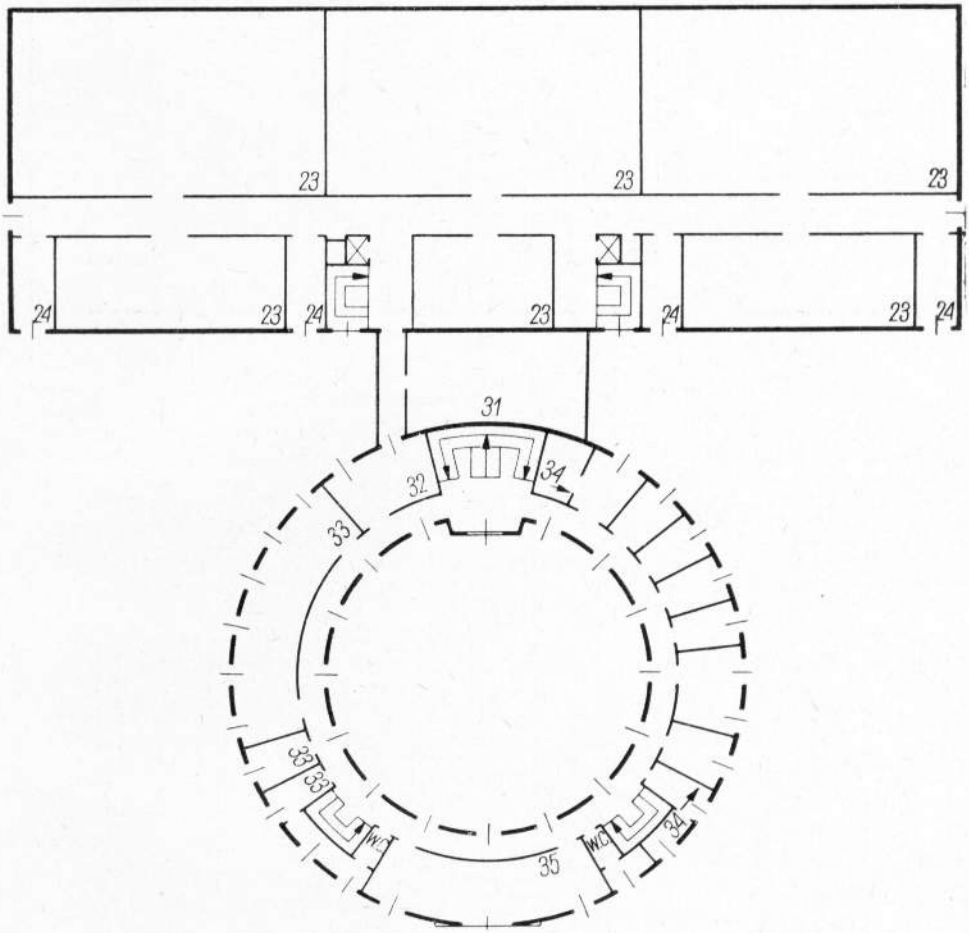

Rys. 5. Rzut II kondygnacji

23. Kamery magazynowe; 24. Pracownie; 31. Magazyn podręczny i centralna ewidencja; 32. Katalog; 33. Pracownie publiczne i biblioteka podręczna; 34. Biura i pracownie Archiwum Akt Nowych; 35. Sala konferencyjna.

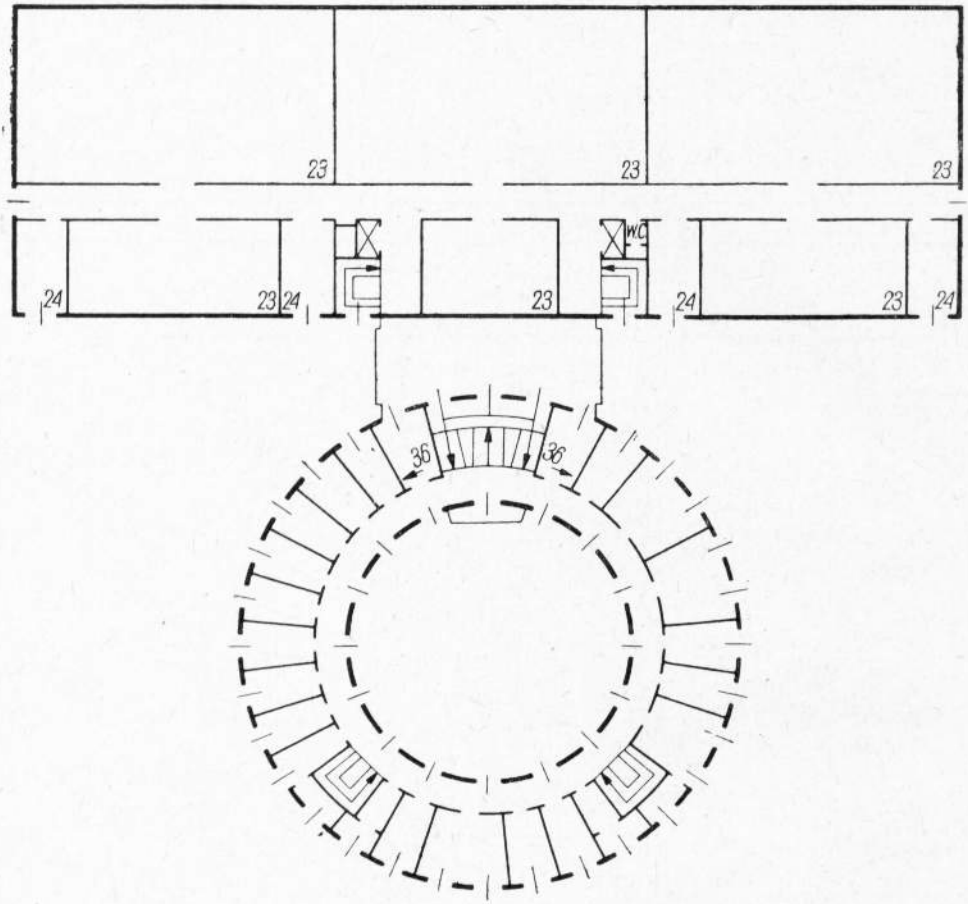

Rys. 6. Rzut III kondygnacji

23. Kamery magazynowe; 24. Pracownie; 36. Biura i pracownie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

STANISŁAW NAWROCKI
Arch. Państw. m. Poznania i woj. poznańskiego

ORGANIZACJA I PROBLEMY SŁUŻBY ARCHIWALNEJ W WIELKIEJ BRYTANII[1]

UWAGI WSTĘPNE

W okresie po drugiej wojnie światowej w Wielkiej Brytanii widoczny jest duży wzrost ilości archiwów w poszczególnych okręgach (countein), stanowiących jednostki administracyjne w tym kraju. W archiwach już dawniej istniejących można stwierdzić znaczny wzrost ilości pracowników. Ulepszono w dużym stopniu wyposażenie archiwów, przez co poprawiono warunki magazynowania akt i korzystania z nich przez zainteresowane osoby. Do archiwów wpłynęły także duże ilości nowych, dawniej niedostępnych, a nawet nie znanych archiwaliów. Był to okres ekspansji, konsolidacji i ogólnego postępu w dziedzinie prac archiwalnych.

Na ten stan rzeczy wpłynęło kilka przyczyn. Przede wszystkim w omawianym okresie w Wielkiej Brytanii w ogromnej mierze wzrosło zainteresowanie archiwaliami ze strony pracowników nauki, a także ze strony szerszych warstw społeczeństwa. Oprócz tego zwiększyła się troska o akta ze strony produkujących je urzędów, instytucji, przedsiębiorstw itp. W propagandzie na rzecz archiwaliów dużą rolę odegrały takie organizacje jak Historical Manuscripts Commission, National Register Archives oraz British Records Association. Do popularności archiwów w wielkiej mierze przyczyniły się bardzo liczne w Wielkiej Brytanii lokalne stowarzyszenia historyczne. Wreszcie jedną z przyczyn zainteresowania się archiwaliami było nowe, powojenne ustawodawstwo w sprawie wielkiej własności ziemskiej. W jego wyniku sze-

[1] Poniższe opracowanie oparte jest na spostrzeżeniach autora podczas pobytu w 1959 r. w Londynie, jako stypendysty Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Korzystano także z następującej literatury angielskiej: 1) *Guide to the Public Records, Part I Introductory, London 1953;* 2) broszura wydana przez British Records Association pt. *Work in Archives 1948—1955, Reprinted from Five Years' Work in Librarianship z r. 1958;* 3) wydana przez British Records Association broszura pt. *List of Record Repositories in Great Britain,* London 1956 oraz 4) *119-th Report of the Deputy Keeper of the Records 1957,* London 1958.

reg tzw. archiwów rodowych znalazło się bez należytej opieki, a nawet groziło im rozproszenie i zagłada. Społeczeństwo zainteresowało się tymi archiwaliami ze względu na ich wielką wartość jako źródła historycznego. Mimo różnych trudności rady okręgowe (county councils) i inne władze lokalne stanęły na wysokości zadania. Świadczyć może o tym fakt, że od r. 1948 do r. 1958 powstało 15 nowych archiwów (record offices), założonych tylko przez rady okręgowe. Dopływ akt do tych archiwów był szczególnie wielki w latach 1948—1955. Po tym okresie napływ archiwaliów znacznie się zmniejszył; przed służbą archiwalną stanęły jednakże nowe zadania natury organizacyjnej, a także problemy związane z konserwacją akt, ich udostępnianiem i przygotowywaniem odpowiednich pomocy archiwalnych.

W Wielkiej Brytanii nie występuje w zdecydowanej formie podział na rękopisy archiwalne i biblioteczne. Z tego powodu znaczne ilości archiwaliów złożone są w różnych bibliotekach okręgowych, miejskich, publicznych, uniwersyteckich i kościelnych. Archiwalia w dużej ilości przechowywane są również w muzeach począwszy od British Museum, a skończywszy na muzeach lokalnych. Poza tym akta przechowywane są w różnych instytucjach jak British Post Office, British Transport Commission, Port of London Authority, Patent Office, Royal College of Physicians, Stepney Local Collection, żeby wymienić tylko niektóre z terenu Londynu. W niektórych miejscowościach archiwalia przechowywane są także w instytutach historycznych oraz wszelkiego rodzaju stowarzyszeniach naukowych. Z powyższych względów istnieje wielkie zróżnicowanie, jeśli chodzi o organizację i charakter poszczególnych archiwów.

ORGANIZACJA SŁUŻBY ARCHIWALNEJ

Według przeprowadzonej w r. 1956 ankiety na terenie Wielkiej Brytanii (Anglia, Walia, Szkocja i Północna Irlandia) stwierdzono istnienie 171 archiwów lub bibliotek, muzeów i innych instytucji, które przechowują i udostępniają archiwalia. Ankieta nie objęła jednakże takich „archiwów", w których akta udostępnia się bardzo niesystematycznie lub które nie posiadają odpowiednich pracowni naukowych, czy wreszcie ich zasób aktowy nie jest zinwentaryzowany. Największa ilość archiwów i innych instytucji przechowujących i udostępniających akta znajduje się na obszarze Londynu, wspomniana ankieta wymienia ich 51. Nie ma dotąd opublikowanych danych, które mówiłyby o tym, jak wielkie ilości akt przechowuje się w tych archiwach i ilu zatrudniają one pracowników.

Najznaczniejszym archiwum brytyjskim jest Public Record Office w Londynie przy Chancery Lane. Przechowuje ono akta ministerstw i instytucji rządowych i tylko w niewielkim stopniu przyjmuje dary

i depozyty pochodzące z innych źródeł. Ilość akt przechowywanych w tym archiwum i w jego oddziale w Ashridge zajmuje około 65 km bieżących. Znajdujące się pod opieką tegoż Archiwum trzy przejściowe składnice akt (intermediate repositories) w Hayes, Yealding i Leake Street zawierają około 200 km bieżących akt, z których jednakże część przeznaczona będzie na makulaturę.

Public Record Office w Londynie ma swoje odpowiedniki w Edynburgu (Scottish Record Office) i w Belfast (Northern Ireland Public Record Office), gdyż Szkocja i Północna Irlandia tworzą w pewnym sensie odrębne jednostki administracyjne w obrębie Wielkiej Brytanii. Określenie „public records" oznacza akta wyprodukowane przez ministerstwa i instytucje rządowe.

W Wielkiej Brytanii nie ma centralnego zarządzania archiwami, służba archiwalna jest tam zdecentralizowana. Poszczególne archiwa podlegają władzom terenowym. Niemniej jednak odczuwa się potrzebę załatwiania pewnych problemów centralnie. Rolę centralnego kierownictwa archiwami w pewnej mierze przejęły dwa stowarzyszenia interesujące się sprawami archiwalnymi.

Najbardziej popularną brytyjską organizacją archiwalną jest British Records Association. Została ona zorganizowana w r. 1932 i wykazuje bardzo ożywioną działalność. Dzięki tej organizacji społeczeństwo brytyjskie na ogół dobrze orientuje się w kwestiach archiwalnych. Celem stowarzyszenia jest szeroko pojęta opieka nad archiwaliami. Dążeniem jego jest utrzymanie stanowiska reprezentanta archiwów brytyjskich, organizowanie dyskusji nad problematyką i polityką archiwalną i wpływanie na opinię publiczną w tych sprawach. Każdego roku w jesieni British Records Association organizuje swoją doroczną konferencję, na której obok składania sprawozdań z dotychczasowej działalności ustala się również program pracy na najbliższy okres.

Członkiem British Records Association może być każdy, kto interesuje się sprawami archiwalnymi. Obok pojedynczych osób członkami jego mogą być także stowarzyszenia czy instytucje. Liczba członków przekracza obecnie 1100.

W obrębie British Records Association istniały dawniej trzy sekcje: do spraw technicznych, publikacji oraz konserwacji akt. W r. 1950 obie pierwsze sekcje zniesiono, wyznaczając jedynie po jednej osobie do zajmowania się tymi sprawami, natomiast sekcja konserwacji (Records Preservation Section) w ostatnich latach znacznie rozszerzyła swoją działalność, szczególnie wskutek otrzymania dotacji z Pilgrim Trust. Ostatnio zajmowała się ona głównie aktami zalegającymi w biurach londyńskich adwokatów (solicitors), których jest około 1600. Dzięki zabiegom British Records Association niektóre instytucje, a w szczególności Natio-

nal Coal Board i British Transport Commission, poczyniły duże postępy w zakresie przechowywania swoich akt. Specjalnie w tym celu wybrana komisja zajmuje się ostatnio problemem porządkowania, konserwacji i korzystania z akt współczesnych, wyprodukowanych przez władze lokalne. Celem tych badań jest opracowanie odpowiednich wytycznych.

British Records Association wydaje od r. 1949 własne czasopismo „Archives". Ukazuje się ono dwa razy do roku w zeszytach niewielkiej objętości (około 80—100 stron). Około 600 egzemplarzy każdego numeru wysyła się do różnych części świata. Czasopismo poświęcone jest głównie archiwoznawstwu i konserwacji akt, zawiera też materiały z życia British Records Association.

Oprócz czasopisma British Records Association publikuje również prace na różne tematy archiwalne. Na wzmiankę zasługują *Handlist of record publications* z r. 1951, obejmujące tylko publikacje źródłowe angielskie oraz *Handlist of Scottish and Welsh record publications* z r. 1954. Pożyteczny jest także drukowany wykaz archiwów w Wielkiej Brytanii (*List of record repositories in Great Britain* — 1956).

Drugą organizacją, która w życiu archiwalnym w Wielkiej Brytanii odgrywa dużą rolę, jest Society of Archivists. British Records Association jest organizacją społeczną, natomiast Society of Archivists ma charakter organizacji zawodowej, członkami jego są tylko czynni archiwiści. Grupa archiwistów zatrudnionych przez różne władze lokalne zwróciła się w r. 1946 do British Records Association z propozycją utworzenia oddzielnej sekcji archiwistów lokalnych. Ponieważ statut nie dopuszczał utworzenia takiej ekskluzywnej sekcji dla specjalistów, przeto postanowiono utworzyć zupełnie odrębne stowarzyszenie pod nazwą Society of Local Archivists. W r. 1953 rzucono myśl, aby nowe stowarzyszenie obejmowało także archiwistów z krajów Wspólnoty Brytyjskiej. Odpowiednią uchwałę podjęto w r. 1954, przy czym stowarzyszenie to zmieniło nazwę na Society of Archivists. W r. 1955 na pierwszego przewodniczącego nowego stowarzyszenia wybrano zasłużonego archiwistę angielskiego, sir Hilarego Jenkinsona.

Society of Archivists liczy obecnie około 250 członków, w tym około 50 archiwistów z krajów Wspólnoty Brytyjskiej. Zarząd stowarzyszenia znajduje się w rękach rady, do której m. in. należy 6 radnych wybranych przez ogólne zgromadzenie członków oraz 6 radnych mianowanych przez każdy z sześciu regionów kraju. Cały kraj podzielono bowiem na 6 regionów, z których każdy posiada własny zarząd i komitety oraz sam ustala sobie zadania. Działalność niektórych z tych regionów jest żywa i przynosi korzyści, w innych istnieją trudności ze względu na małą liczbę członków.

Society of Archivists początkowo nieregularnie wydawało Biuletyn. W okresie zmian w latach 1954/55 zmieniono też nazwę organu, który odtąd ukazuje się dwa razy w roku i nosi nazwę „Journal". Jest to zatem drugie czasopismo archiwalne w Wielkiej Brytanii. Tworzy się specjalną bibliotekę techniczno-zawodową dla archiwistów, jest ona obecnie umieszczona w Westminster City Library w Londynie.

Society of Archivists ogłasza również drukiem różne prace archiwalne. Na uwagę zasługuje praca zbiorowa pt. *Local records, their nature and care*, która ukazała się w r. 1953. Jest to podręcznik dla archiwistów, uzupełnienie znanego podręcznika archiwalnego opracowanego swego czasu przez Jenkinsona (*Manual of archive administration*).

Z prac przeprowadzanych przez Society of Archivists wymienić trzeba opracowywanie wytycznych brakowania akt przez władze lokalne. Stowarzyszenie organizowało także kurs konserwacji dokumentów w London School of Printing. Przedstawiciele stowarzyszenia przeprowadzili dyskusje z dyrektorami szkół archiwalnych przy uniwersytetach w Londynie i Liverpoolu w sprawach szkolenia przyszłych archiwistów. Jedna z grup regionalnych opracowuje słownik terminów używanych przy opisie dokumentów, inna studiuje możliwości stosowania fotografii w pracach archiwalnych.

Society of Archivists współpracuje ściśle z British Records Association. W r. 1956 utworzono „stały komitet łączności" między obu stowarzyszeniami, składający się z trzech osób. Zadaniem komitetu jest ustalanie problemów, które mogą być przedyskutowane wspólnie przez oba stowarzyszenia.

Coroczne konferencje stowarzyszenia odbywają się zawsze poza Londynem w celu umożliwienia członkom zapoznania się z praktyką archiwalną w różnych archiwach.

Oprócz British Records Association i Society of Archivists trzeba tu wymienić jeszcze dwie inne ściśle ze sobą związane organizacje, mianowicie Historical Manuscripts Commission i National Register of Archives. Obie organizacje mają siedzibę w Public Record Office w Londynie. Historical Manuscripts Commission powstała już w drugiej połowie XIX w. (1869). Jej zadaniem jest gromadzenie informacji o miejscu przechowywania i ilości archiwaliów znajdujących się w rękach prywatnych. Wyniki swe publikuje ona w drukowanych raportach. Poza tym właścicielom archiwaliów Komisja udziela porad w sprawie konserwacji i udostępniania akt, a naukowców informuje o możliwościach korzystania z akt znajdujących się w ręku prywatnym. National Register of Archives działający w ramach Historical Manuscripts Commission zajmuje się przede wszystkim pierwszym z wymienionych zadań, miano-

wicie zbieraniem wiadomości o miejscach przechowywania archiwaliów i ich ilości.

W ostatnim okresie Historical Manuscripts Commission zajmuje się głównie przygotowywaniem raportów o zawartości poszczególnych archiwów prywatnych. Usiłuje ona także wpływać na właścicieli, aby akta swoje przekazywali na przechowanie do takich miejsc, w których będą one łatwo dostępne do badań naukowych. Działalność publikacyjna w okresie powojennym uległa jednak znacznemu zahamowaniu z powodu podrożenia kosztów druku, zmniejszyła się również ilość gotowych do druku prac. W ostatnim okresie przygotowuje się dalszą część tzw. *General Guide* do wszystkich drukowanych dawniej raportów. Część pierwsza tego przewodnika ukazała się w roku 1914 jako indeks miejscowości do raportów, które ukazały się do r. 1911. Część druga ukazała się w dwóch zeszytach w latach 1935—1938 i zawierała indeks osób z tego samego okresu co część pierwsza. Obecnie opracowuje się indeksy do raportów z lat 1912—1947.

National Register of Archives rozpoczął działalność w r. 1945. Przygotowuje on kartotekę topograficzną, rzeczową i osób, dotyczącą archiwów prywatnych. Materiałów do tych kartotek oprócz osób prywatnych dostarczają właściciele archiwów oraz pracownicy archiwów lokalnych. Poszukiwania w terenie w wielkim stopniu przeprowadzają również pracownicy z National Register.

O wynikach pracy w National Register świadczy duża ilość ocalonych i ulokowanych w odpowiednich miejscach archiwaliów. Zbiór zwany Grey Manuscripts, złożony w University of Nottingham, zawiera akta od XV w. i liczy około 1 500 000 jednostek archiwalnych.

Każdy okręg na terenie Anglii (county) i 3 okręgi w Walii posiadają komórki National Register of Archives. Każda taka komórka realizuje własny plan prac, niektóre z nich przygotowują przewodniki po pewnych grupach zespołów akt znajdujących się na terenie ich działalności (akta parafialne, prywatnych przedsiębiorstw, szkół, adwokatów, małych majątków obszarniczych). Komórki te mają duże zasługi w ujawnianiu cennych zespołów akt znajdujących się w terenie.

National Register of Archives organizuje również periodyczne konferencje. W celu bliższego zapoznania społeczeństwa z problemami związanymi z przechowywaniem akt organizacja ta urządza za pośrednictwem swoich komórek lokalnych szereg wystaw dokumentów w różnych miejscowościach.

Charakteryzując działalność National Register of Archives ogólnie o niej można powiedzieć, że jest to przede wszystkim ogólnoangielskie centrum informacyjne o archiwaliach i miejscach ich przechowywania.

Dzięki działalności wspomnianych czterech organizacji, zajmujących się sprawami archiwalnymi, w Wielkiej Brytanii rozwija się współpraca pomiędzy archiwami, a także między archiwami i innymi instytucjami. Archiwa i biblioteki wymieniają pomiędzy sobą informacje o archiwaliach, a także same archiwa, jeśli to może przynieść większy pożytek. Jeśli nie można akt przenieść, wtedy często sporządza się mikrofilmy lub fotokopie dla zainteresowanego archiwum. Dla niektórych zespołów akt (jak np. archiwalia rodowe dotyczące różnych terenów), sporządza się większą ilość inwentarzy i przesyła się je do archiwów znajdujących się na tych terenach. Władze i stowarzyszenia lokalne łączą często swoje środki finansowe i tworzą wspólne archiwum, któremu w ten sposób stwarzają lepsze warunki rozwoju.

WEWNĘTRZNA ORGANIZACJA ARCHIWÓW

Jak to wyżej wspomniano, w charakterze i organizacji wewnętrznej poszczególnych archiwów zachodzą duże różnice. Organizacja archiwów zwykle zależy od władz terenowych (okręgowych), którym dane archiwum podlega. Jeszcze większa różnorodność panuje w archiwach różnych instytucji. Znane jest w Anglii określenie, że nie znajdzie się tam dwóch podobnych do siebie archiwów.

Dla przykładu warto bardziej szczegółowo omówić organizację jednego z największych archiwów, mianowicie Public Record Office w Londynie. Do końca ubiegłego roku odpowiedzialność za to archiwum rządowe ponosił kustosz archiwum kancelarii państwa tzw. Master of the Rolls. Od stycznia 1959 r. odpowiedzialność tę przeniesiono na lorda-kanclerza, a Master of the Rolls został przewodniczącym Advisory Council, ciała doradczego przy lordzie-kanclerzu w sprawach archiwalnych. Dotychczasowego bezpośredniego kierownika Public Record Office zwanego Deputy Keeper przemianowano na Keeper of Public Records. Powyższe zmiany wzmocniły stanowisko Public Record Office w stosunku do innych ministerstw i innych instytucji rządowych, gdyż lord-kanclerz jest jednym z najważniejszych ministrów w rządzie angielskim.

Wewnątrz Public Record Office istnieje podział na trzy wydziały:

I. Wydział do spraw postępowania z aktami oraz publikacji (Records Services and Publications Division), składający się z sekcji:

a) magazynowej i technicznej (Repository and Technical Section), w skład której wchodzą także pracownie mikrofilmowa i konserwatorska oraz wystawy akt (Museum);

b) udostępniania akt (Research Department) oraz

c) publikacji (Publications Section), do której należy biblioteka.

II. Wydział do spraw administrowania aktami (Records Administration Division), zajmujący się brakowaniem akt w ministerstwach.

III. Wydział gospodarczo-finansowy (Establishment and Accounts Division).

Podział ten możliwy jest głównie dlatego, że do archiwum tego przyjmuje się akta tylko w stanie uporządkowanym, już wybrakowane i spisane. Już z tego podziału widać, że archiwum to ma na celu głównie konserwację i udostępnianie akt.

SPRAWY PERSONALNE

Nie ma dotąd opublikowanych danych o ilości wszystkich archiwistów (w archiwach, bibliotekach, muzeach, instytucjach itp.) na terenie Wielkiej Brytanii. Można tylko podać cyfry dotyczące niektórych archiwów. Tak więc w Public Record Office pracuje około 200 osób, z których 2/3 stanowią rzemieślnicy oraz pracownicy obsługi. Właściwi pracownicy w tym archiwum dzielą się na trzy grupy: Assistant Keepers, Executive Officers oraz Clerks, wśród których istnieje dalsze zróżnicowanie. Organizacja oraz etaty w Public Record Office muszą być ustalone z ministerstwem skarbu.

W okresie powojennym liczba pracowników we wszystkich prawie archiwach znacznie wzrosła w porównaniu z okresem dawniejszym. W Middlesex County Record Office liczba ta wzrosła od 3 do 10 (archiwum to posiada około 1600 mb akt). W każdym prawie archiwum przybyło przynajmniej po kilku pracowników.

Archiwa na ogół nie mają trudności w znalezieniu odpowiednich pracowników. Dostarczają ich dwie szkoły znajdujące się przy uniwersytetach w Londynie i Liverpoolu. Szkoła w Londynie (Scholl of Librarianship and Archives, University College) dostępna jest tylko dla osób, które ukończyły już studia uniwersyteckie i uzyskały stopień naukowy pierwszej lub drugiej klasy z nauk humanistycznych (Arts). Ilość słuchaczy na każdym kursie nie jest duża, najwyżej dochodzi do 12 osób. Z wykładami (paleografia, dyplomatyka) łączy się praktykę w jednym z archiwów. Kształcenie przyszłych archiwistów odbywa się przy współpracy Public Record Office i Society of Archivists. Szkoła w Londynie dostosowana jest do potrzeb angielskich i z tego powodu nie jest przydatna dla cudzoziemców. Dla najbardziej wybijających się absolwentów przewidziana jest nagroda, tzw. Churchill-Jenkinson Prize, przyznawana corocznie od r. 1948. W niektórych latach nie była ona nikomu przyznana.

Troska o akta przechowywane w bibliotekach wyraża się m.in. w kształceniu bibliotekarzy w zakresie archiwistyki. Praktyczne przeszkolenie odbywają oni często w archiwach.

BUDYNKI I MAGAZYNY ARCHIWALNE

W okresie powojennym archiwiści w Wielkiej Brytanii dużą wagę przywiązywali do zdobycia nowych pomieszczeń dla akt. Oddzielnych budynków archiwalnych jest tam raczej mało, archiwa najczęściej mieszczą się w budynkach zajmowanych przez urząd (najczęściej county council), przy którym dane archiwum istnieje. Jak już wspomniano, archiwalia przechowuje się także w bibliotekach, muzeach i różnych instytucjach. Dość często archiwa znajdują się w niedostosowanych do tego celu domach prywatnych. Na archiwa wykorzystuje się także dawne zamki, pałace lub kościoły, czy też inne budynki (np. więzienie). Po wojnie przybyły tylko dwa nowe budynki archiwalne.

Wiele uwagi poświęca się należytemu wyposażeniu magazynów archiwalnych. Regały drewniane wypierane są coraz częściej przez metalowe z ruchomymi półkami. Dba się o należyte oświetlenie magazynów, o urządzenia klimatyzacyjne. Dużo czasu i pieniędzy poświęca się na walką z kurzem (odczyszczanie akt elektroluksami, wykładanie posadzek preparatami pochłaniającymi kurz, opakowywanie akt w pudła). W Public Record Office corocznie odnawia się około 10 magazynów (na ogólną liczbę 140) i maluje w nich na nowo regały.

BRAKOWANIE AKT

W kraju wysoko uprzemysłowionym, jakim jest Anglia, problem brakowania akt jest szczególnie palący. Według obliczeń przeprowadzonych w r. 1951 w ministerstwach i instytucjach rządowych, okazało się, że wśród zalegających tam akt jest około 200 km bieżących takich, które według obowiązujących przepisów powinny znaleźć się w Public Record Office na stałe przechowanie. Zdawano sobie sprawę, że nie ma możliwości odpowiedniego pomieszczenia tak wielkiej ilości akt. W związku z tym powołano komitet, który miał zbadać ten stan rzeczy i przedłożyć parlamentowi raport wraz z propozycjami wyjścia z impasu. Komitet ten pracował pod przewodnictwem sir Jamesa Grigga i stąd jego nazwa: Komitet Grigga. Raport złożony przez komitet w r. 1954 przyjęty był rok później przez rząd jako wytyczna w polityce archiwalnej w odniesieniu do ministerstw i instytucji rządowych.

Dotychczasowe przepisy w sprawach brakowania akt władz rządowych opierały się na ustawie z r. 1877 oraz na drobniejszych później-

szych jej uzupełnieniach. Według tej ustawy każde ministerstwo przygotowywało wykaz akt przeznaczonych na wybrakowanie (Destruction Schedule). Urzędnik sporządzający tego rodzaju wykaz brał zwykle pod uwagę tylko interesy swego ministerstwa i oceniał akta z punktu widzenia ich dalszej przydatności dla administracji. Przejrzenie tak przygotowanego wykazu z punktu widzenia potrzeb nauk historycznych zostawiano archiwiście z Public Record Office, który dane ministerstwo wizytował (Inspecting Officer). Ze względu na ogromną ilość akt ten ostatni nie był w stanie przejrzeć wszystkich akt i dlatego wykaz opatrywał zwykle klauzulą, że urząd powinien usunąć z wykazu wszystkie akta o wartości historycznej oraz przydatne dla badań ekonomicznych i socjologicznych. W ten sposób przegląd akt z punktu widzenia ich wartości historycznej ostatecznie spadał na urząd, który nie był w stanie pracy tej przeprowadzić. Wskutek tego w składnicach zalegały niekiedy akta nawet z XVIII w. Ponieważ o wartości akt decydował urzędnik, często na makulaturę przeznaczano akta ważne. Przygotowywane przez ministerstwa wykazy akt przeznaczonych na makulaturę zatwierdzane były przez parlament. Zatwierdzone wykazy służyć mogły ministerstwu niekiedy przez wiele lat. W wypadku potrzeby sporządzano wykazy uzupełniające. Wykazy akt brakowanych zawierały głównie dwa elementy: nazwę serii akt podlegającej brakowaniu oraz okres jej przechowywania. Nikt nie interesował się, jaką ilość brakuje się i z jakich lat dane akta pochodzą.

Komitet Grigga całą odpowiedzialność za przeprowadzenie brakowania akt i złożenia akt o wartości trwałej w Public Record Office złożył na ministerstwa. Przyjęto zasadę, że akta o wartości historycznej zawarte będą przede wszystkim w tych aktach, które urzędowi potrzebne są przez długi okres czasu. Trudno przypuścić, aby wartość historyczną miały akta, które już po kilku latach tracą wartość dla bieżących potrzeb urzędu. Wobec tego akta trzeba dobrze wybrakować już w krótkim okresie po ich wycofaniu z bieżącego urzędowania. Akta należy brakować w ten sposób, aby te, które pozostaną na stałe przechowanie, zawierały maximum informacji przy minimum zajmowanego miejsca. W raporcie Komitetu Grigga mocno podkreśla się, aby akta pozostawione na stałe zajmowały jak najmniej miejsca.

W celu wybrakowania akt należy przeprowadzić dwukrotnie ich przegląd.

Pierwszy przegląd akt i ich brakowanie nie powinno mieć miejsca później niż w ciągu 5 lat po ich wyprodukowaniu. Wybrakowaniu powinna wtedy ulec jak największa ilość akt. Drugi przegląd i ponowne brakowanie tych samych akt powinno mieć miejsce, gdy akta osiągną wiek 25 lat. Oba brakowania przeprowadza się w składnicy akt zainte-

resowanego ministerstwa. Te akta, które po drugim brakowaniu wydzielone zostały na stałe przechowanie w Public Record Office, nie powinny leżeć w składnicy akt dłużej niż 30 lat od chwili ich wyprodukowania. W wypadku konieczności przetrzymywania ich dłużej zgodę na to musi wyrazić lord-kanclerz.

Według tych zaleceń każde ministerstwo powołuje urzędnika do spraw archiwalnych (Departmental Record Officer), który odpowiedzialny jest za wszystkie akta w danym ministerstwie i który przeprowadza pierwszy przegląd i pierwsze brakowanie akt. On też sporządza wykazy akt produkowanych w danym ministerstwie. Natomiast w Public Record Office powołano do życia wydział do spraw administrowania aktami (Record Administrations Division), w którym oprócz kierownika i jego zastępcy zatrudnionych jest czterech inspektorów (Inspecting Officers). Zadaniem ich jest nadzorowanie brakowania akt w ministerstwie, aby przebiegało zgodnie z przepisami; poza tym będą oni brali udział w drugim przeglądzie i brakowaniu akt. Niektóre trudne do oceny serie akt (tzw. przypadki specjalne — księgi urodzeń, zawartych małżeństw, zgonów, podatkowe itp.) rozpatrywać będzie specjalnie w tym celu powołana komisja z udziałem kilku pracowników Public Record Office i przedstawiciela urzędu statystycznego[2].

Zalecenia Komitetu Grigga wprowadza się obecnie w życie w ministerstwach i innych instytucjach rządowych. Okres przejściowy ma być zakończony w r. 1961 i od tego czasu obowiązywać będzie tylko nowa procedura. W celu ułatwienia przeglądu akt już w r. 1950 założono w Londynie trzy przejściowe magazyny na akta ministerstw nie posiadających odpowiednich składnic akt. Z magazynów tych korzysta około 30 ministerstw, przechowuje się w nich około 200 km bieżących akt. W r. 1957 wszystkie ministerstwa wybrakowały ogółem 5400 ton akt, czyli około 130 km bieżących akt. W szeregu ministerstw prace nad wprowadzeniem nowej procedury są daleko posunięte, w dwóch już są wprowadzone. W niektórych ministerstwach przeszkodą jest brak dostatecznej ilości pracowników, stąd potrzebna tam jest pomoc Public Record Office przy porządkowaniu akt, zwłaszcza najstarszych.

Brakowanie akt jest pilną sprawą także na terenie działalności archiwów lokalnych. Próby przejęcia zaleceń Komitetu Grigga przeprowadza się m.in. w London County Council Record Office. W poszczególnych wydziałach County Council wyznaczono tam urzędników odpo-

---

[2] Na temat brakowania akt według zaleceń Komitetu Grigga zob. także: H. Altman, *Trzeci Międzynarodowy Kongres Archiwów we Florencji*, „Archeion" XXVII oraz *Zagadnienie selekcji akt w archiwistyce współczesnej*, „Archeion" XXIX. Ponadto artykuł autora niniejszego szkicu w XXXI numerze „Archeionu" pt. *Brakowanie akt w archiwach angielskich według zaleceń Komitetu Grigga.*

wiedzialnych za akta. Archiwum to rozesłało do wydziałów okólnik w sprawie brakowania akt i przekazywania do archiwum. System postępowania z aktami i ich brakowania, stosowany w Berkshire Record Office, pod niektórymi względami wyprzedzał zalecenia zawarte w raporcie Komitetu Grigga. W Worstershire akta przegląda się po upływie 20 lat od chwili ich wyprodukowania. Przeglądu tego dokonuje się w archiwum, dokąd akta składa się natychmiast po ich wycofaniu z bieżącego urzędowania. Problem brakowania akt przez władze lokalne rozpatrywany jest od pewnego już czasu przez specjalnie w tym celu wyłoniony komitet z ramienia British Records Association.

W archiwach angielskich z zasady nie brakuje się akt już przekazanych do archiwum. W Public Record Office obecnie przeprowadza się wyjątkowo w niewielkim zakresie brakowanie akt już złożonych w archiwum, a to w celu dostosowania się do wymagań nowej procedury brakowania akt zaleconej przez komitet Grigga.

PORZĄDKOWANIE I INWENTARYZACJA AKT

W archiwistyce angielskiej respektowana jest zasada nienaruszalności zespołu akt (Archive Group), będącego naturalnym produktem działalności danego urzędu, przesiębiorstwa, instytucji itp. Znane jest także pojęcie kolekcji, zbioru. O ich realizowaniu najlepiej świadczyć może przykład Public Record Office. W archiwum tym znajduje się tylko około 80 zespołów akt, co odpowiada mniej więcej ilości ministerstw i innych instytucji rządowych, składających tam akta. Jeśli jakiś dawniej istniejący urząd wchłonięty był później przez inny, to akta jego zalicza się do zespołu akt urzędu-sukcesora. Tak np. akt dawnych kompanii afrykańskich szukać należy w zespole ministerstwa skarbu (Treasury). W ostatnim okresie Public Record Office przyjmuje także akta jako dary i depozyty. Aby uniknąć wprowadzenia zbyt dużej ilości zespołów, dary i depozyty uważa się za wynik działalności Public Record Office, wchodzą one zatem w skład zespołu akt wyprodukowanego przez to archiwum, tworząc tam odpowiednie serie. W Public Record Office istnieje również sztuczny zespół akt, zwany Special Collections. Jest to wynik błędów w dawnej pracy porządkowej. W skład tego zespołu wchodzą dokumenty mające podobną formę, lecz które straciły więź z macierzystym zespołem akt i nie ma możliwości ustalenia ich pierwotnej przynależności zespołowej.

W archiwach lokalnych znajduje się wiele akt rodzinnych i majątkowych, tworzących kolekcje analogiczne do zespołów akt podworskich w archiwach polskich.

Podczas porządkowania akt w obrębie zespołów układa się je według serii (classes), które niekiedy są odpowiednikami poszczególnych wydziałów czy referatów w urzędzie, zwykle jednak są to grupy akt o podobnym przedmiocie sprawy. Na przykład w zespole akt Admiralty znajdują się następujące serie akt: Secretary's Department, In-Letters, Accountant General's Department itp., a w zespole National Coal Board występują serie: Directories, District Schemes, Organization Charts and Tables. W każdym zespole akt poszczególne serie numeruje się kolejno. W Public Record Office znajduje się około 3250 takich serii akt.

Poszczególne jednostki archiwalne (poszyty, role, paczki itp.) porządkuje się zależnie od okoliczności alfabetycznie, chronologicznie czy też rzeczowo.

Inwentaryzacji akt nie przeprowadza się na drukowanych wzorach, lecz na papierze maszynowym formatu A4. Inwentarz zawiera zwykle następujące dane: nazwa zespołu akt, nazwy poszczególnych serii i spis akt w obrębie każdej serii. Każdej jednostce archiwalnej poświęca się tylko trzy rubryki: numer kolejny, datę i treść lub tytuł jednostki. Inwentarze nie zawierają rubryki „dawne sygnatury" i „opis zewnętrzny", bardzo rzadko także stosowana jest rubryka „uwagi".

Przy nadawaniu numeracji uważa się, aby to była numeracja ciągła, bez dodatkowych liter alfabetu. Przestrzega się też zasady, aby każda jednostka archiwalna otrzymała tylko jeden numer; raz nadany numer nie może być zmieniony, szczególnie kiedy dane akta wykorzystywane już były w pracowni naukowej. Numeracja akt zaczyna się od jedynki w każdej serii.

W inwentarzu najważniejszy jest numer (sygnatura) danej jednostki archiwalnej. Wprowadzenie do inwentarza dalszych szczegółów ma na celu głównie ułatwienie identyfikacji danych akt. Stąd też poza kolejnym numerem na drugim miejscu w inwentarzach znajdują się daty, z których dana jednostka archiwalna pochodzi. Daty bardzo często podaje się z dokładnością do dnia i miesiąca. Natomiast tytuły akt są na ogół bardzo lakoniczne. Z powyższych powodów istnieje potrzeba sporządzania innych pomocy archiwalnych, jak indeksy, regesty, sumariusze, wydawnictwa tekstów źródłowych in extenso itp., których też ilość szybko wzrasta.

Inwentarze opatrzone są zwykle krótkim wstępem, nie przekraczającym jednej strony maszynopisu. Wstępy te omawiają jedynie dzieje danego urzędu, wyjątkowo zawierają pewne informacje o aktach. Każdy inwentarz sporządza się w kilku egzemplarzach.

Sygnatura akt w Public Record Office składa się z trzech elementów. Pierwszy element stanowi skrót nazwy zespołu. Zespół akt Foreign Office nosi skrót F.O., State Papers — S.P., Admiralty — Adm. itp.

Ten sposób oznaczania zespołów przyjęto tam w 1929 r. i dotąd zachowano go bez zmian. Drugi człon sygnatury stanowi numer danej serii akt w zespole. Trzecim członem jest numer danej jednostki archiwalnej. Przykładowo sygnatura piątej jednostki w serii akt Poland w zespole akt State Papers jest następująca: S.P. 88/5. W pracowni naukowej przy zamawianiu akt obowiązuje tylko taka forma sygnatury.

Nieco inaczej wyglądają sygnatury map, nawet jeśli pochodzą z tych samych zespołów co akta. Celem uniknięcia wątpliwości, czy w danym wypadku chodzi o mapę czy też o akta, do oznaczenia nazw zespołów, z których pochodzą mapy, wprowadzono odrębny klucz skrótowy. W sygnaturze tej przez P oznacza się mapy rozprostowane, a przez R mapy zrolowane, gdyż w zależności od formy przechowuje się je w oddzielnych magazynach. Powyższy sposób porządkowania, inwentaryzacji i sygnowania akt stosowany jest w Public Record Office. Analogiczne metody stosuje się w innych archiwach, jak np. w British Transport Commission, nie są one jednak ujednolicone we wszystkich archiwach.

Akta z reguły porządkowane są i inwentaryzowane przez urząd, który przekazuje je do archiwum. Archiwiści udzielają instrukcji w tym zakresie i nadzorują, aby prace przebiegały właściwie. Przed przeniesieniem akt do archiwum są one już w urzędzie odpowiednio oprawione lub złożone w pudłach. Jeśli urzędy nie są w stanie akt swoich oprawić, prace te wykonuje się w archiwum zaraz po przeniesieniu akt, przed umieszczeniem ich na półkach. Szereg archiwów wydało przepisy dla urzędów w sprawie porządkowania, inwentaryzacji i przekazywania akt do archiwum. Archiwa lokalne są jednakże niekiedy zmuszone przejmować akta nieuporządkowane, aby zapobiec ich zniszczeniu, jak np. ma to miejsce w wypadku akt rodowych i majątkowych.

Przyjmując akta zwykle w stanie uporządkowanym, archiwiści angielscy na ogół w niewielkim stopniu zajmują się metodami porządkowania i inwentaryzacji. Większość swego czasu poświęcają oni konserwacji akt znajdujących się pod ich opieką, w dużym stopniu zajmują się też przygotowaniem różnych pomocy archiwalnych.

KONSERWACJA AKT, MAP I PIECZĘCI

Trzeba tu zwrócić uwagę na dobre, a często bardzo dobre warunki przechowywania akt w magazynach, gdzie stosuje się różne środki w celu ochrony akt przed kurzem, wilgocią i promieniami słonecznymi. Nie znaczy to, oczywiście, że stan pomieszczeń archiwalnych w każdym archiwum jest zadowalający. Poprawa sytuacji postępuje jednak szybko.

Jeśli mówi się o konserwacji materiału archiwalnego w Wielkiej Brytanii, to trzeba również zwrócić uwagę i na ten fakt, że akta z urzędów trafiają do archiwów najczęściej w bardzo dobrym stanie fizycznym, co niezmiernie ułatwia dalszą ich konserwację.

Prawie wszystkie archiwa posiadają własne pracownie konserwatorskie. Te, które ich nie mają, korzystają z usług pracowni w archiwach sąsiednich, w Public Record Office lub też u prywatnych przedsiębiorców. Władze lokalne w zrozumieniu potrzeby należytej konserwacji archiwaliów na ogół nie szczędzą pieniędzy na zakładanie pracowni konserwatorskich i na szkolenie odpowiednich pracowników. Dużą pracę w tym kierunku przeprowadzono w okresie powojennym, a zwłaszcza w kilku ostatnich latach. Znaczne zasługi na tym polu położyły także Public Record Office oraz London County Council Record Office. W wielu archiwach stosuje się metody konserwacji przejęte z Public Record Office. W drugim z wymienionych archiwów od r. 1950 prowadzi się szkolenie konserwatorów archiwalnych. W zorganizowaniu odpowiednich kursów współpracowały Public Record Office, Society of Archiwists, British Records Association oraz London School of Printing and Graphic Arts.

W Public Record Office dotąd nie ma odpowiedniego urządzenia do przeprowadzania laminacji. Aparat do tych zabiegów posiada w Londynie tylko British Museum.

W pracowni konserwatorskiej w Public Record Office pracuje około 20 osób. Przeprowadza się tam przede wszystkim podklejanie dokumentów i kart częściowo uszkodzonych przez wilgoć czy też z innych powodów. Do podklejania służy tu cienka, przejrzysta, lecz mocna tkanina oraz papier posiadający skład chemiczny ten sam co akta naprawiane. Do naprawy dokumentów pergaminowych służy odpowiednio przygotowany pergamin. Podobnie uzupełnia się także brakujące części map. Naprawę dokumentów i akt przeprowadza się na stołach posiadających szklane płyty, a pod nimi elektryczne oświetlenie, co ułatwia dokładne przeprowadzenie napraw.

Bardzo wiele uwagi poświęca się szyciu akt i ich oprawianiu, szyje się i oprawia przede wszystkim te akta, które już dawno złożone były w archiwum i przez korzystanie z nich w pracowni naukowej uległy uszkodzeniu; oprawia się także ewentualne akta luźne. Przy oprawianiu szczególnie wzmacnia się grzbiety oraz dolne części opraw. Obecnie w dużym stopniu stosuje się przeszywanie akt w ten sposób, że z danej oprawy można usunąć dołączone tam czyste karty, a na to miejsce włożyć odpowiednią ilość akt. W Public Record Office w ten sposób oprawia się inwentarze akt, ponieważ zespoły akt przechowywane w tym archiwum są otwarte i co pewien okres dopływają do nich nowe akta

z urzędów (ministerstw). Wskutek takiego sposobu oprawiania unika się nadmiernego mnożenia ilości inwentarzy.

W niektórych archiwach (Middlesex County Record Office) dokumenty pergaminowe łączy się razem po kilka sztuk w jednej oprawie, a w magazynie umieszcza się je na specjalnych regałach w ten sposób, że zwisają. Jest to związane z poszukiwaniami takich sposobów składania akt na regałach, aby zaoszczędzić jak najwięcej miejsca.

Zwraca się też uwagę na ochronę dokumentów pokazywanych na wystawach. W tym celu sporządza się specjalne koperty, posiadające jedną stronę z grubej tektury, a drugą z przejrzystego papieru. Wsunięty w taką kopertę dokument jest czytelny, a równocześnie chroniony przed kurzem i przed światłem. Koperty z dokumentami umieszcza się następnie w gablotach.

W archiwach brytyjskich dużo uwagi poświęca się również czyszczeniu, naprawianiu, konserwacji i sporządzaniu odlewów z pieczęci. W celu konserwacji pieczęcie zwykłe wkłada się w ochronne koperty czy pudełka.

W pracowni konserwatorskiej w Public Record Office w r. 1957 naprawiono około 20 000 kartek papierowych i około 7170 pergaminów, oczyszczono i rozprostowano około 320 map, oprawiono około 190 poszytów, przy 900 poszytach wzmocniono grzbiety. Oprócz tego oczyszczono około 1810 i naprawiono około 2000 pieczęci, dla 1500 pieczęci wykonano ochronne koperty. W pracowni tej naprawia się także dokumenty prywatne. Na żądanie pracownia udziela porad listownie.

PRACOWNIE MIKROFILMOWE

Na około 170 znanych archiwów i instytucji przechowujących i udostępniających archiwalia w Wielkiej Brytanii co trzecie posiada pracownię mikrofilmową lub przynajmniej fotograficzną. Mikrofilmy i fotografie sporządza się dla osób korzystających z archiwaliów oraz w celu uzyskania materiałów zastępczych. Fotokopie wymieniają między sobą archiwa w celu wzajemnego uzupełnienia materiałów dotyczących danego terenu, a przechowywanych w różnych miejscach. Lektory do odczytywania mikrofilmów należą do normalnego wyposażenia pracowni naukowych. W niektórych archiwach stosuje się fotografowanie zniszczonych akt przy pomocy promieni podczerwonych.

W Public Record Office w pracowni mikrofilmowej znajduje się 7 dokumatorów produkcji amerykańskiej oraz m. in. automatyczna wywoływaczka do fotokopii. Pracownia ta zatrudnia kilkunastu pracowników. Duże ilości fotokopii czy mikrofilmów w pracowni tej wykonuje się na zamówienia zagraniczne, zwłaszcza z krajów Wspólnoty Brytyjskiej oraz

ze Stanów Zjednoczonych. W r. 1957 wykonano tam ogółem 1 325 000 zdjęć mikrofilmowych, z czego na zamówienia zagraniczne przypadało około 440 000 zdjęć. Obok negatywów sporządza się także pozytywy. Fotokopii w 1957 r. zrobiono tam około 35 000.

UDOSTĘPNIANIE AKT I POMOCE ARCHIWALNE

Akta przechowywane w archiwach brytyjskich udostępnia się zwykle po upływie 50 lat od chwili ich wyprodukowania. W zależności od warunków termin ten może być dłuższy lub krótszy. W niektórych archiwach zgodę na korzystanie z akt musi wyrazić właściciel. Udostępnianie akt archiwa na ogół uważają za swój pierwszy obowiązek i korzystającym z pracowni naukowej starają się stworzyć jak najlepsze warunki pracy. W związku z tym pracownie czynne są niekiedy do późnych godzin wieczornych, a nawet w sobotnie popołudnia. Dba się o odpowiednie wyposażenie miejsc w pracowni, usprawnia się jej obsługę. Przepisy pozostawiają korzystającym dość dużą swobodę zachowania się w pracowni naukowej.

W archiwach brytyjskich dużo uwagi poświęca się przygotowaniu różnych pomocy archiwalnych. W zakresie tym wykonano już poważną pracę. Szereg archiwów posiada drukowane przewodniki po przechowywanych tam zespołach. Niektóre z nich są bardzo szczegółowe, inne natomiast są zbyt sumaryczne. Poszczególne archiwa corocznie wydają drukowane lub powielane sprawozdania ze swojej działalności. W pracowniach naukowych dostępne są dla korzystających trzy rodzaje ewidencji archiwaliów przechowywanych w danym archiwum: spis zespołów akt, spis serii akt znajdujących się w poszczególnych zespołach oraz inwentarze akt. Oprócz tego archiwa te posiadają na ogół dużą ilość indeksów, regestów, sumariuszy itp., często ogłoszonych drukiem. Wiele jest także wydań tekstów in extenso. Szereg archiwów posiada kartoteki do różnych zagadnień, miejscowości, osób, zawodów, pieczęci. Jeśli nie ma możliwości druku, wtedy często inwentarze, indeksy, regesty, sumariusze itp. powiela się w szeregu egzemplarzy.

Mimo dużych osiągnięć w dziedzinie przygotowania pomocy archiwalnych pozostaje jeszcze wiele do zrobienia w tym zakresie. Korzystający z akt na ogół skarżą się na zbyt wielką różnorodność pomocy archiwalnych. Z powodu braku jednolitej terminologii te same pomoce różnie są określane w różnych okolicach kraju. Ujednolicenie w tym zakresie jest polem do popisu dla Society of Archivists. Sprawą ujednolicenia wydawnictw archiwalnych zajęło się British Records Association. W zakresie przygotowywania wydawnictw istnieją od pewnego już czasu duże trudności z powodu znacznego podrożenia kosztów druku.

POPULARYZACJA ARCHIWÓW

W Wielkiej Brytanii wszystkie archiwa, a zwłaszcza okręgowe, prowadzą ożywioną działalność popularyzatorską wśród szerokich warstw społeczeństwa. Czynią to przede wszystkim poprzez liczne wystawy i pokazy dokumentów. Urządza się wystawy stałe i okolicznościowe w archiwach, a także na zewnątrz, w instytucjach naukowych, bibliotekach, muzeach, a zwłaszcza w szkołach. Wystawy te często powiązane są z problemami lokalnymi, a nie ogólnoangielskimi. Istnieje obecnie tendencja, aby na wystawach dokumenty łączyć z eksponatami innego charakteru, jak z obrazami, zastawami stołowymi, meblami, bronią, narzędziami pracy itp., gdyż wtedy widz lepiej pojmuje rolę, jaką dokumenty spełniają w życiu. Uzupełnieniem wystaw są ich katalogi drukowane.

Obok wystaw w ramach popularyzacji archiwów przeprowadza się pogadanki na tematy archiwalne głównie w szkołach, a także w stowarzyszeniach naukowych. Pogadanki te łączone są z pokazami dokumentów.

ZAKOŃCZENIE

Charakteryzując ogólnie służbę archiwalną w Wielkiej Brytanii trzeba podkreślić, że jej decentralizacja jest powodem wielkiego zróżnicowania w charakterze i organizacji poszczególnych archiwów. Występują również duże różnice w metodach pracy w tych archiwach. Rolę centralnego ośrodka kierującego pracami w archiwach usiłują przejąć oba stowarzyszenia archiwalne, British Records Association i Society of Archivists. Nie są one jednak w stanie przezwyciężyć przywiązania do tradycji i indywidualizmu poszczególnych ośrodków oraz lokalnego patriotyzmu.

Mimo niedomagań natury organizacyjnej trzeba przyznać, że osiągnięcia archiwistów brytyjskich w okresie powojennym są znaczne. Przede wszystkim bardzo dobry jest stan fizyczny akt przechowywanych w tamtejszych archiwach. Przyczyniło się do tego i to, że urzędy same zainteresowane są w tym, aby akta przekazać do archiwum w stanie jak najlepszym, uporządkowane, wybrakowane, zinwentaryzowane i dobrze oprawione lub opakowane. Pozwala to na zwrócenie przez archiwa uwagi głównie na konserwację archiwaliów, a zwłaszcza na sporządzanie różnych pomocy archiwalnych i przygotowywanie wydawnictw źródłowych. Duże usługi oddają także pracownie mikrofilmowe lub fotograficzne.

MIROSŁAW CYGAŃSKI
Arch. Państw. m. Łodzi i woj. łódzkiego

SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEGO TECHNICZNEGO STAŻU ARCHIWALNEGO W PARYŻU (7. I.—12. 1959)

Międzynarodowy techniczny staż archiwalny w Paryżu, organizowany corocznie od r. 1951 w Archives Nationales w Paryżu, początkowo przeznaczony był dla absolwentów École de Chartes — uczelni francuskiej kształcącej archiwistów i bibliotekarzy.

Zadaniem stażu było pogłębienie wiadomości technicznych i zawodowych tych absolwentów. Wzrastający z biegiem lat udział archiwistów i studentów zagranicznych w tym stażu skłonił organizatorów do wprowadzenia drugiego cyklu wykładów popołudniowych, przeznaczonych wyłącznie dla cudzoziemców, co nastąpiło w 1956 r.

W międzynarodowym technicznym stażu archiwalnym w Paryżu uczestniczyło w 1959 r. 9 archiwistów z następujących państw: Argentyna, Belgia, Hiszpania, Indie, Kanada, Polska, Portugalia (Belgia i Indie przysłały po 2 archiwistów). Mała ilość stażystów zagranicznych skłoniła organizatorów stażu do włączenia do niego archiwistów municypalnych francuskich, przeważnie z Bretanii i Alzacji. Tak więc wśród uczestników stażu wyróżniały się 3 zasadnicze grupy: 1) kilkunastu absolwentów École de Chartes, kończących studia na tej uczelni, 2) wymienieni wyżej stażyści zagraniczni — 9 osób; 3) francuscy archiwiści municypalni — 8 osób.

Zajęcia odbywały się w Archives Nationales (Paris 3, Rue Francs-Bourgeois 60), składały się na nie:

a) wykłady przedpołudniowe (w godz. 10—12) przeznaczone zasadniczo dla absolwentów École de Chartes oraz popołudniowe (w godz. 16,30—18,30) przeznaczone dla stażystów zagranicznych, a później również dla archiwistów municypalnych,
b) ćwiczenia praktyczne dla stażystów zagranicznych w poszczególnych działach Archives Nationales, dla archiwistów municypalnych w zakresie pomocniczych nauk historii,
c) wizytacje kilku ważniejszych instytucji i zakładów przemysłowych w Paryżu, celem zaznajomienia stażystów z ich zasobem archiwalnym,

d) pracę praktyczną stażystów zagranicznych (w formie sporządzania sumariuszy dla grupy akt dotyczących ich własnych krajów).

Tematyka wykładów obejmowała następujące zagadnienia: 1) doktryny, technika i metody archiwistyki, 2) historia archiwów, 3) zawartość historyczna archiwów, 4) organizacja archiwów francuskich, 5) organizacja archiwów zagranicznych, 6) struktura administracyjna i gospodarcza Francji.

Najwięcej wykładów poświęcono zagadnieniom podanym w punktach 1, 3 i 4; stosunkowo najmniej — archiwom zagranicznym. Zgodnie z założeniami stażu zdecydowanie przeważały wykłady o charakterze archiwalno-technicznym; niewiele wykładów dotyczyło zagadnień ogólniejszych, bardziej interesujących historyka niż archiwistę.

Wykładowcami byli profesorowie Collège de France, École de Chartes, wyżsi urzędnicy państwowi oraz przedstawiciele francuskiej służby archiwalnej — kustosze i archiwiści, specjaliści w poszczególnych zagadnieniach archiwalnych. W porównaniu z licznymi wykładami o szerokiej problematyce archiwalnej ilość ćwiczeń praktycznych była stosunkowo mała. Stażyści zagraniczni podzieleni na grupy odbyli ćwiczenia w następujących działach Archives Nationales: Service de la Réliure (pracownia introligatorska), Minutier Central (dział notarialny), Microphilm, Service des Sceaux (pracownia stragistyczna), Bureau des Renseignements (dział informacji) oraz Archives Économiques et Privées (dział archiwów gospodarczych i prywatnych).

Przeprowadzone wizytacje pozwoliły na pobieżne zapoznanie się z działalnością i materiałami archiwalnymi następujących instytucji: Service de la Documentation Française (Ośrodek dokumentacji francuskiej w Paryżu), Service du Fichier Législatif à la Presidence du Conseil des Ministres (Ośrodek zbiorów prawodawczych w Prezydium Rady Ministrów), Service Historique de la Guerre à Vincennes (Ośrodek archiwalnych zbiorów historycznych ministerstwa wojny w Vincennes), Bibliothèque Historique de la Ville de Paris (Biblioteka Historyczna miasta Paryża).

Spośród instytucji i zakładów przemysłowych zwiedzono warsztaty, archiwum i ośrodek dokumentacji zakładów Renault oraz archiwum Banku Francuskiego.

Na zakończenie stażu miała miejsce bardzo interesująca wycieczka po Francji południowej w dniach 1—6. III. 1959 r. Zapoznano się wówczas ze zbiorami archiwów w Tuluzie, Carcassonne, Montauban i Albi.

Ponadto zwiedzono bogate archiwum municypalne miasta Tuluzy i tamtejszą bibliotekę miejską, w której znajduje się także dział książki polskiej, ośrodek dokumentacji i mikrofilmowania w Albi i Carcassonne. Niezależnie od tego sporo czasu poświęcono na zwiedzanie interesujących muzeów w Tuluzie i w Montauban oraz takich zabytków architektury

kościelnej i świeckiej jak słynna w Europie twierdza Carcassonne, zamek de la Berbie w Albi, kościoły Saint-Germain i Jakobinów w Tuluzie, katedra w Albi, klasztor w Moissac.

Ogólne wrażenia zarówno z Archives Nationales, jak i zwiedzanych archiwów departamentalnych i municypalnych pozwalają na stwierdzenie wysokiego poziomu francuskiej służby archiwalnej. Dotyczy to w równej mierze technicznej gałęzi tej służby, jak i samych kadr archiwalnych oraz ich działalności. Stan zwiedzonych budynków archiwalnych i wyposażenie magazynów nie pozostawiają chyba nic do życzenia. Budynki archiwalne z reguły zaopatrzone są w specjalne pomieszczenia dla takich działów, jak pracownie mikrofilmowe, biura informacji, sale wystawowe. Magazyny wyposażone są wyłącznie w regały metalowe. Publikacje inwentarzy rozpoczęte jeszcze w XIX w. znajdują się w stadium dalekiego zaawansowania. Poziom wykształcenia archiwistów-absolwentów École de Chartes jest bardzo wysoki, zwłaszcza w zakresie nauk pomocniczych historii i znajomości dziejów lokalnych poszczególnych miejscowości. Ten ostatni odcinek wiedzy jest koniecznością dla archiwisty departamentalnego będącego ramieniem prefekta w zakresie lokalnych zagadnień historycznych. Nowe prądy współczesnej archiwistyki znajdują odbicie w rozwoju technicznej gałęzi służby archiwalnej oraz w rozszerzaniu się wpływu służby archiwalnej na dziedziny, które dotychczas jej nie podlegały, jak np. archiwa gospodarcze i źródła rękopiśmienne bibliotek. Stali delegaci archiwalni przy poszczególnych ministerstwach spełniają rolę kierowniczą w stosunku do służby archiwalnej tych resortów. Francja pierwsza (obok USA) przystąpiła do wykorzystania telewizji dla celów archiwalnych. Archives Nationales stanowi przykład silnie scentralizowanego i bardzo sprawnie działającego wielkiego ośrodka archiwalnego o zasobie 220 km akt, przy zatrudnieniu 50 archiwistów. Ogromne jego zbiory zawierają bogactwo materiałów dotyczących także krajów zagranicznych. O tym, że nie brak tutaj materiałów do historii Polski, przekonałem się podczas zajęć praktycznych. Musiałem sporządzić sumariusz do I tomu korespondencji konsula francuskiego w Gdańsku, L. Mathy, z ks. Filipem Orleańskim, regentem Francji w okresie małoletności Ludwika XV, korespondencji pochodzącej z lat 1715—1720. Korespondencja ta zawiera wiele interesującego materiału do genezy i przebiegu konfederacji tarnogrodzkiej, historii wielkiej wojny północnej, polityki cara Piotra W. w Europie środkowej i jej ingerencji w sprawy polskie, stosunków dworów sasko-polskiego i berlińskiego oraz zakusów Prus w kierunku zagarnięcia Gdańska i Prus Królewskich. Wracając do Archives Nationales należy wspomnieć o działalności jego Section Éducative, do której należy utrzymanie współpracy

ze szkołami paryskimi, w których Sekcja ta posiada kilkuset korespondentów szkolnych.

Również dział informacji Archives Nationales należy do najbogatszych i najsprawniej działających w skali światowej. Natomiast słabiej przedstawia się działalność francuskiej służby archiwalnej w zakresie rozwoju teorii archiwistyki i wydawnictw archiwalnych. Jedyne czasopismo archiwalne „Gazette des Archives" jest organem Stowarzyszenia Archiwistów francuskich.

Na zakończenie należy z uznaniem podkreślić sprawną organizację stażu, co najlepiej uwydatniło się podczas wzorowo zorganizowanej podróży. Było to główną zasługą kierownika stażu i niezmordowanego opiekuna wszystkich stażystów p. Alberta Mirot, naczelnego kustosza Archives Nationales. Również na podkreślenie z uznaniem zasługuje miła koleżeńska atmosfera stażu panująca od początku do końca. Wzajemne stosunki stażystów zagranicznych oraz ich stosunki z kolegami francuskimi układały się jak najlepiej.

KONFERENCJA DYREKTORÓW ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH W WARSZAWIE

W dniach 24 i 25 czerwca odbyła się druga w r. 1959 konferencja dyrektorów archiwów państwowych. Przedmiotem obrad były wytyczne do planu pracy państwowej służby archiwalnej na okres 1961—1965, sprawy szkolenia i doskonalenia kadr pracowników archiwów, sprawy zgłoszone przez dyrektorów archiwów, komunikaty oraz referat dra Czesława Skopowskiego, dyrektora Archiwum Państwowego m. Poznania i woj. poznańskiego.

W pierwszym dniu obrad poza dyrektorami archiwów wzięli udział członkowie Sekcji Archiwalnej przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Kultury.

Podstawę dyskusji nad wytycznymi do planu pięcioletniego dla państwowej służby archiwalnej stanowiła zreferowana przez dyr. H. Altmana pierwsza ich redakcja, opracowana przez Naczelną Dyrekcję Archiwów oraz nadesłane przez archiwa uwagi. Założeniem wytycznych jest kontynuacja dotychczasowych zadań archiwów, a ponadto przejście do prac wyższego rzędu w zakresie opracowywania zasobu archiwalnego przez przygotowywanie szczegółowych pomocy archiwalnych, rozszerzenie akcji mikrofilmowania zespołów oraz rozszerzenie form opieki nad narastającym zasobem archiwalnym. W toku ożywionej dyskusji poruszono m. in. następujące zagadnienia: konieczność unormowania sprawy udostępniania akt z okresu Polski Ludowej przez określenie ścisłej ich cezury; celowość obsadzania archiwów resortowych przez wykwalifikowanych archiwistów, potrzebę uzyskania informacji o archiwaliach kościelnych, konieczność opracowania jednolitego planu wydawnictw źródeł, skoordynowanego z planem instytutów historycznych; normalizację sprzętu archiwalnego; potrzebę opracowania normatywów zatrudnienia przed opracowaniem planu szczegółowego, wreszcie inwentaryzację akt najnowszych. To ostatnie zagadnienie wywołało pewną kontrowersję co do celowości opracowywania w najbliższych latach akt z okresu Polski Ludowej z uwagi na to, że zespoły tych akt są jeszcze otwarte. Ostatecznie uzgodniono, że zespoły te winny znaleźć się w najbliższym planie pięcioletnim, a metoda ich opracowywania zostanie ustalona przez Naczelną Dyrekcję w r. 1961. Pewną rozbieżność zdań wywołała kwestia mikrofilmowania zespołów, ponieważ większość dyskutantów wypowiedziała się za mikrofilmowaniem części zespołów, wbrew ustalonym już zasadom. Również sprawa opieki nad narastającym zasobem wystąpiła w wielu wypowiedziach, które przyniosły kilka wniosków. M. in. ustalono, że w celu usprawnienia działalności Naczelna Dyrekcja powinna sfinalizować pertraktacje z poszczególnymi resortami, zmierzające do ustalenia listy zakładów kategorii C, dla których można by wydawać generalne zwolnienia na przekazywanie akt na makulaturę. Ponadto wskazano na konieczność egzekwo-

wania wydawanych przez archiwa zarządzeń po przeprowadzonych wizytacjach składnic akt.

W podsumowaniu dyskusji dyr. Altman oświadczył, iż szereg wysuniętych dezyderatów wejdzie do ostatecznej redakcji wytycznych do planu prac na lata 1961—1965.

Drugim problemem omówionym na konferencji było szkolenie i doskonalenie kadr pracowników archiwów. Naczelnik E. Landauowa przedstawiła projekt opracowany przez specjalnie powołaną komisję, sprowadzający się do potrzeby zorganizowania szkolenia typu zaocznego i bezpośredniego dla pracowników archiwalnych i ewentualnie dla niektórych pracowników składnic akt. Program kursów zaocznych przewiduje specjalizację i doskonalenie w zakresie zagadnień gospodarczych, sądownictwa i administracji państwowej oraz dokumentacji technicznej. Kursy mają trwać od 16 do 20 miesięcy i rozpoczną się w r. 1961. Szkolenie bezpośrednie ma objąć kurs podstawowy z programem podobnym do kursów dotychczasowych dla pracowników nie posiadających teoretycznych wiadomości z zakresu archiwistyki. W planie pięcioletnim przewidziane są dwa kursy w r. 1961 i w r. 1965.

Przedstawiony program szkolenia nie wzbudził zastrzeżeń ze strony dyrektorów archiwów, zgłoszono jedynie kilka uzupełnień, a mianowicie: potrzebę wznowienia kursu edytorskiego, zorganizowanie kursu dla archiwistów ze średnim wykształceniem oraz kształcenie młodych pracowników archiwalnych w zakresie zagadnień sfragistyki, paleografii i dyplomatyki.

W sprawach zgłoszonych przez dyrektorów archiwów znalazły się następujące dezyderaty: potrzeba wydania instrukcji o prowadzeniu pomocy ewidencyjnych w pracowniach naukowych oraz konieczność zmiany wzoru karty zespołów.

Po komunikatach Naczelnej Dyrekcji Archiwów dyr. Czesław Skopowski wygłosił referat pt. *Obowiązki i uprawnienia dyrektora na tle organizacji pracy w archiwum.* W referacie autor scharakteryzował funkcję dyrektora archiwum, którą można ująć w następujących punktach: organizacja, planowanie, wydawanie poleceń i ich koordynacja, kontrola, troska o ludzi, sprawozdawczość. Najważniejszym punktem — zdaniem referenta — ma być właściwa organizacja pracy, będąca wynikiem działania następujących zasad: hierarchii, centralizmu demokratycznego, właściwej struktury organizacyjnej, podziału i przydziału pracy, odpowiedzialności oraz dyscypliny służbowej. Równie ważna jest sprawa planu, będącego swego rodzaju umową pomiędzy pracownikiem a dyrekcją instytucji. Autor położył duży nacisk na specyfikę archiwum, która nakazuje poza troską o człowieka wielką troskę o powierzone opiece archiwistów skarby narodu, jakie stanowią materiały archiwalne.

Dyskusja nad referatem dotyczyła głównie stosunków pomiędzy dyrektorem archiwum a związkiem zawodowym oraz kwalifikacji dyrektora archiwum, który z uwagi na to, że archiwum jest jednocześnie urzędem i instytutem naukowym, powinien być nie tylko administratorem, lecz w nie mniejszym stopniu pracownikiem naukowym.

Wanda Lipińska (Warszawa)

KONFERENCJA POŚWIĘCONA ZAGADNIENIOM ZABEZPIECZANIA AKT PRASOWYCH

W dniach 14.V. i 23.VI. br. odbyły się w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych dwie konferencje w sprawie archiwów prasowych. W pierwszej z nich (w dniu 14. V.) uczestniczyli: przedstawiciele Zakładu i Ośrodka Badań Prasoznawczych w Warszawie i Krakowie, Zarządu Głównego i Wydawnictw RSW „Prasa", Wydawnictw — „Epoka" i „Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza", delegaci redakcji czasopism tych wydawnictw oraz pracownicy Naczelnej Dyrekcji Archiwów. Inicjatywa zwołania konferencji wyszła z Krakowskiego Ośrodka Badań Prasoznawczych.

Przedmiotem narad był referat mgra K. Rostockiej pt. *Z problematyki archiwów prasowych*. Prelegentka przedstawiła dotychczasową organizację archiwów prasowych oraz stan zachowania materiałów archiwalnych w redakcjach i ich wydawnictwach. Referat oparto na podstawie informacji nadesłanych przez archiwa wojewódzkie z terenu ich działalności oraz zebranych w czasie wizytacji szeregu archiwów prasowych wyżej wspomnianych redakcji i wydawnictw na terenie m. Warszawy. Materiały powyższe doprowadziły referentkę do wniosku, że: 1) żadne znane jej redakcje i wydawnictwa nie posiadają, w pełnym tego słowa znaczeniu, zorganizowanego archiwum, 2) brak w redakcjach całych grup materiałów archiwalnych prasowych, gdyż uległy one zniszczeniu, 3) brak wykazów akt, które wskazywałyby na materiały zasługujące na zachowanie.

Wysunięte na podstawie powyższych stwierdzeń wnioski były podstawą do postawienia w formie dyskusyjnej dwóch zasadniczych problemów: 1) ustalenie w redakcji i jej wydawnictwie grup prasowych materiałów archiwalnych, które ze względu na ich wartość historyczną i przydatność badawczą zasługują na trwałe zachowanie, 2) potrzeba organizacji archiwów prasowych z uwzględnieniem dwu koncepcji, archiwum przy redakcji czy też archiwum przy wydawnictwie.

W związku z tymi zagadnieniami referentka wypowiedziała się za koncepcją stworzenia jednego tylko archiwum przy wydawnictwie, wspólnego dla wydawnictwa i dla redakcji zorganizowanych w jego ramach na terenie danego miasta. Stanowisko swoje uzasadniła: a) stanem organizacyjno-prawnym redakcji, które są częścią organiczną danego wydawnictwa, b) powiązaniami finansowo-administracyjnymi (finansowanie przez wydawnictwo każdej redakcji, sprawy lokalu i jego wyposażenia), c) obsadą personalną (tzn. potrzebą pełnego wykorzystania etatów kwalifikowanych pracowników).

Dyskusję zagaił Naczelny Dyrektor Archiwów H. Altman podkreślając w swej wypowiedzi konieczność uregulowania spraw związanych z przechowywaniem materiałów wytwarzanych bieżąco przez wydawnictwa i redakcje, biorąc za podstawę historyczną wartość źródłową tych materiałów i ich przydatność dla dzisiejszych i przyszłych badaczy zagadnień prasoznawczych.

We wszechstronnej dyskusji wypowiadali się zarówno historycy, wysuwając swoje postulaty pod adresem redakcji i wydawnictw, jak i przedstawiciele tych ostatnich, uzasadniając niezadowalający obecny stan archiwów prasowych. Historycy domagali się zachowania takich materiałów, które pozwalałyby na odtworzenie losów pracy redakcyjnej nie tylko poszczególnych pism, ale również w powią-

zaniu życia redakcji z całokształtem polityki prasowej w danym okresie historycznym.

Wypowiedzi przedstawicieli redakcji zapoznały zebranych z charakterem i tokiem pracy dziennikarskiej. Podkreślono m.in. mocno wpływ specyfiki pracy redakcji na proces powstawania i niszczenia źródłowych materiałów prasowych. Ponadto dyskusja ujawniła odmienność poglądów na pojęcie zasobu archiwum prasowego, które wedle dotychczasowej praktyki redakcyjnej ogranicza się do pojęcia zbiorów wycinków prasowych, fotografii i egzemplarzy czasopism. Koncepcja archiwum, w szczególności w rozumieniu referentki, wspólnego dla wydawnictwa i redakcji nie była popularna pośród przedstawicieli redakcji. Przyczyny takiego stanowiska są wielorakie, jak na przykład: 1) prawie półwiekowa tradycja dotychczasowych archiwów prasowych ograniczających się do kolekcjonowania materiałów z zakresu dokumentacji prasowej, 2) mylnie interpretowane pojęcie archiwalnych materiałów prasowych przez świat dziennikarski, zacieśnione jedynie do pojęcia dokumentacji prasowej, a nie uwzględniające materiałów redaktorsko-dziennikarskich związanych z pracą nad powstawaniem bezpośrednio czasopisma ani też akt redakcji, 3) brak przygotowania ze strony wydawnictw do tworzenia archiwów w szerszym niż dotychczas pojęciu.

Zebrani uchwalili wniosek o powołaniu kilkuosobowej Komisji roboczej, która zajęłaby się szczegółowym opracowaniem i praktycznym rozwiązaniem postawionych przez prelegentkę i dyskutantów problemów.

*

Dnia 23.VI. odbyła pierwsze posiedzenie Komisja robocza dla organizacji archiwów prasowych. W skład Komisji weszli jako przewodniczący doc. M. Tyrowicz, przedstawiciel Ośrodka Badań Prasoznawczych w Krakowie, jako sekretarz mgr K. Rostocka, przedstawiciel Naczelnej Dyrekcji Archiwów, jako członkowie: ob. I. Pawełek, przedstawiciel Zarządu Głównego RSW — „Prasa", ob. T. Kur, przedstawiciel Zakładu Badań Prasoznawczych w Warszawie, ob. S. Błotnicki, przedstawiciel Warszawskich Wydawnictw Prasowych, a z ramienia Naczelnej Dyrekcji Archiwów dr Z. Wójcik i mgr I. Ihnatowicz. Komisja będzie powiększona o przedstawicieli innych wydawnictw i ich redakcji.

Tematem posiedzenia było przedyskutowanie problemu akt o wartości trwałej w redakcji oraz ustalenie programu pracy na najbliższą przyszłość. W związku z pierwszym zadaniem Komisja ustaliła ogólne wytyczne dla szczegółowego opracowania wykazu materiałów archiwalnych powstających w redakcji. Rozpatrując całość materiału powstającego w redakcji i napływającego do niej, Komisja wybrała pewne grupy materiałów kwalifikujących się do trwałego zachowania, a mianowicie:

1) W grupie materiałów redaktorsko-dziennikarskich związanych bezpośrednio z pracą nad powstawaniem pisma wysunięto artykuły nie wykorzystane (przy zastosowaniu ekspertyzy archiwalnej), polemiki z autorami, protokoły posiedzeń kolegiów w przypadkach, gdy prowadzą je redakcje;

2) w grupie akt własnych redakcji — materiały ilustrujące kontakty z innymi redakcjami, z czytelnikami i tzw. „interwencje" (przy zastosowaniu procentowego brakowania z każdego typu spraw) oraz materiały dotyczące akcji prowadzonych pod egidą danego pisma;

3) w grupie materiałów o charakterze dokumentacji prasowej — kolekcje wycinków, fotografie, nagrania, filmy, własne publikacje.

Wniosek Komisji zalecił opracowanie szczegółowego wykazu wyżej wymienionych grup materiałów redakcyjnych. W programie przyszłych prac Komisji do jej zadań pierwszoplanowych zaliczono: 1) ustalenie pojęcia archiwum prasowego w stosunku do dotychczasowej praktyki; 2) ustalenie grup akt wydawnictw i zarządów głównych tych wydawnictw (akt posiadających trwałą wartość dla badań naukowych) na przykładzie materiałów redakcyjno-wydawniczych Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej — „Prasa".

Anna Ptaśnikowa i Karolina Rostocka (Warszawa)

ÓSME POSIEDZENIE RADY ARCHIWALNEJ

Dnia 8 maja 1959 r. odbyło się ósme posiedzenie Rady Archiwalnej, w którym wzięło udział 14 członków. Ponadto byli obecni dyrektorzy biur i kierownicy działów Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

Przedmiotem obrad było sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w r. 1958 i wytyczne planu na okres 1961—65, rozesłane uprzednio do wiadomości członków Rady.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego prof. Manteuffla, Naczelny Dyrektor Archiwów uzupełnił sprawozdanie kilku szczegółami, wskazując m.in. na następujące najważniejsze wydarzenia w życiu archiwów w roku sprawozdawczym: 1) uregulowanie sprawy uposażeń pracowników archiwalnych, co wpłynęło dodatnio na stabilizację kadr, 2) przekazanie nadzoru nad Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych z resortu Ministerstwa Kultury i Sztuki do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, co nie spowodowało zmian prawno-administracyjnych w sytuacji Naczelnej Dyrekcji i podległych jej placówkach, 3) zorganizowanie czwartej Metodycznej Konferencji Archiwalnej, która doprowadziła do powzięcia szeregu ważnych postanowień w zakresie problematyki akt najnowszych, 4) zorganizowanie ogólnopolskiego Tygodnia Archiwów, który przyczynił się znacznie do popularyzacji roli archiwów w Polsce, 5) obchód 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych, połączony z szeregiem uroczystości, w których wzięło udział kilkunastu przedstawicieli archiwów zagranicznych.

W dyskusji, która miała bardzo ożywiony przebieg, omówiono przede wszystkim sprawę racjonalnego zużytkowania i rozmieszczenia sił pracowniczych, przy czym ze strony Naczelnej Dyrekcji wyjaśniono, że w związku z tą akcją dotychczasowa liczba etatów nie ulegnie zmniejszeniu.

Poruszona kilkakrotnie na poprzednich posiedzeniach sprawa rozproszenia zespołów archiwalnych, w szczególności archiwaliów z Muzeum Czartoryskich w Krakowie, wypłynęła i tym razem w dyskusji, przy czym stwierdzono, że już zapadła decyzja co do przekazania z powrotem do Muzeum archiwaliów przechowywanych na Wawelu pod zarządem krakowskiego archiwum państwowego.

W toku dyskusji wysunięto kilka dezyderatów dotyczących akcji mikrofilmowania poloniców w archiwach zagranicznych. M.in. wyrażono życzenie, aby stypendyści Naczelnej Dyrekcji, wyjeżdżający za granicę, obowiązani byli przede wszystkim do rejestracji poloniców i ich mikrofilmowania. Wysunięto również dezyderat uporządkowania akcji mikrofilmowej, podejmowanej przez polskich ba-

daczów naukowych w archiwach radzieckich i konieczność skoordynowania dotychczasowych pojedynczych indywidualnych starań w tej dziedzinie. Dla pełnego wykorzystania przez polską naukę materiałów mikrofilmowych z poloniców zagranicznych wysunięto projekt stworzenia centralnej ich ewidencji.

Przy omawianiu kształcenia kadr pracowniczych niektórzy mówcy wskazywali na „peryferyjny" — do pewnego stopnia — charakter Studium Archiwalnego w Toruniu, wysuwając projekt utworzenia drugiego jeszcze Studium w Warszawie. W sprawie tej zalecono zorganizowanie we właściwym czasie specjalnej narady.

Analiza sprawozdania i planu przyszłych prac dała jeszcze okazję do poruszenia takich kwestii jak konieczność zaopatrzenia w ciągu najbliższych pięciu lat wszystkich archiwów w lektory, zmikrofilmowanie w ciągu realizacji planu piętnastoletniego zasobów aktowych wszystkich archiwów, jak fakty niezadowalającej jakości dotychczasowych zdjęć mikrofilmowych, nieuzależnianie etatów archiwalnych wyłącznie od wielkości zasobów aktowych w poszczególnych archiwach, jak konieczność stopniowego zastępowania mierników metrażowych przy porządkowaniu akt przez mierniki pod postacią jednostek inwentarzowych, zaprowadzenie numeracji kolejnej w ukazujących się biuletynach archiwalnych, i wreszcie — wysłuchano uwag prof. Wolińskiego na temat projektu ustawy dotyczącej naukowego charakteru archiwów, projektu przygotowanego przez Związek Zawodowy Pracowników Kultury.

Po wyczerpaniu dyskusji zebrani na wniosek przewodniczącego Rady przyjęli do wiadomości omówione sprawozdanie i plan pięcioletni.

R. A.

DWA TRANSPORTY AKT PRZEKAZANYCH PRZEZ ZWIĄZEK RADZIECKI

W kwietniu i w maju 1959 r. Związek Radziecki przekazał Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zabezpieczone w czasie drugiej wojny światowej przez wojska radzieckie dwa transporty akt w ogólnej ilości około 2500 woluminów, fascykułów i ksiąg, pochodzących z różnych urzędów i instytucji państwowych polskich z lat 1919—1939.

Akta, nadesłane w transporcie z kwietnia, były przechowywane w Centralnym Państwowym Białoruskim Archiwum Rewolucji Październikowej w Mińsku i w Państwowych Archiwach Obwodowych w Brześciu, Grodnie i Pińsku. Ogólna ilość akt otrzymanych z tych archiwów wynosi około 1800 jednostek archiwalnych.

W szczególności akta te, zachowane we fragmentach, pochodzą z następujących urzędów i instytucji:

1) Akta leśnictw państwowych w Kolnie, Krasnem, Krasnopolu, Łukowie, Nurcu i Sejnach — 526 jednostek archiwalnych;

2) Akta dyrekcji lasów w Radomiu i Siedlcach z lat 1930—1939 — 2 jedn. archiw.;

3) Akta starostw powiatowych w Augustowie, Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Opatowie, Sokółce, Suwałkach i Włodawie — 141 jedn. archiw.;

4) Akta więzień w Wiśniczu, Tarnowie i Ostrowi Mazowieckiej — 139 jedn. archiw.;

5) Akta izb skarbowych, urzędów skarbowych i podatkowych w Białymstoku, Sokółce i Augustowie — 106 jedn. archiw.;

6) Akta Ministerstwa Skarbu i Oddziałów Banku Polskiego w Warszawie, Suwałkach i Bielsku Podlaskim — 16 jedn. archiw.;

7) Akta sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w Warszawie, Suwałkach i Bielsku Podlaskim — 16 jedn. archiw.;

8) Akta urzędów wojewódzkich w Białymstoku, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu i w Toruniu — 14 jedn. archiw.;

9) Akta Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Suwałkach z lat 1920—1927 — 77 jedn. archiw.;

10) Akta Gimnazjum Męskiego w Bydgoszczy z lat 1920—1924 — 19 jedn. archiw.;

11) Akta powiatowych komend uzupełnień w Białymstoku, Bielsku Podlaskim i w Końskich — 8 jedn. archiw.;

12) Akta różnych jednostek wojskowych — 26 jedn. archiw.;

13) Różne luźne akta z różnych urzędów.

Transport z maja 1959 zawierał m.in. następujące materiały archiwalne, przekazane przez Filię Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie i przez Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego:

1) Fragmenty akt zarządu więzienia na św. Krzyżu w Kielcach (korespondencja zarządu z władzami, akta osobiste personelu więziennego i akta osobiste więźniów) z lat 1919—1939, ogółem — 316 jednostek archiwalnych;

2) Luźne księgi poborowe, miejskie i powiatowe, krakowskie i tarnowskie z lat 1864—1902 — około 100 jedn. archiw.;

3) Fragmenty zespołu akt Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie (zarządzenia władz i akta osobiste pracowników Dyrekcji) z różnych lat międzywojennych — 28 jedn. archiw.;

4) Akta Sądu Wojskowego 2 pułku Legionów w Piotrkowie z roku 1920 — 19 jedn. archiw.;

5) Świadectwa szkolne różnych szkół w Bukowicach, Jordanowie, Krakowie, Lublinie, Poznaniu, Rawiczu, Rakowicach, Tarnowie, Tomaszowie Lubelskim, Zbylitowskiej Górze i Warszawie z różnych lat międzywojennych — 25 jedn. archiw.;

6) Luźne akta starostw powiatowych w Dąbrowie, Tarnowie, Limanowej, Krakowie, Sierpcu, Wieliczce, z różnych lat międzywojennych — 45 jedn. archiw.;

7) Fragmenty zespołu akt Komisariatu m. Warszawy z lat 1926—1939 — 6 jedn. archiw.;

8) Luźne woluminy akt szpitala w Jaśle z różnych lat międzywojennych — 6 jedn. archiw;

9) Różne pojedyncze fascykuły akt różnych lokalnych urzędów państwowych w różnych miejscowościach z różnych lat okresu międzywojennego.

Ogółem otrzymano około 700 jednostek archiwalnych.

Akta powyższe zostały przekazane według ich przynależności terytorialnej do właściwych archiwów państwowych: w Warszawie (Archiwum Akt Nowych,

Archiwum m. Warszawy i województwa warszawskiego), w Białymstoku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu i Toruniu. Księgi poborowe i akta jednostek wojskowych przekazano do Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie.

R. A.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI ARCHIWALNEJ TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORII W PIERWSZYM PÓŁROCZU 1959 ROKU

Dnia 30 kwietnia 1959 r. na zebraniu Sekcji Archiwalnej TMH mgr A. Janowski (Warszawa, Archiwum Zakładu Historii Partii), wygłosił referat pt. „Archiwum Zakładu Historii Partii, jego materiały i organizacja". Referent przedstawił strukturę organizacyjną Archiwum, scharakteryzował zasób, jak również metody jego opracowania. Organizacyjnie Archiwum dzieli się na 5 działów, z których cztery obejmują w porządku chronologicznym materiały dotyczące ruchu rewolucyjnego od początku XIX w. do r. 1945. Dział piąty gromadzi materiały dotyczące międzynarodowego ruchu robotniczego. Działy uzupełniają: ewidencja i gromadzenie zasobu, pracownie specjalistyczne — mikrofilmowa i introligatorska, i czytelnia ciesząca się dużą frekwencją. Następnie referent scharakteryzował materiały Archiwum, w których obok akt urzędowych, organizacji politycznych oraz akt własnych poszczególnych działaczy politycznych dużo miejsca zajmują materiały zastępcze, przeważnie w formie fotokopii lub mikrofilmów. Specyficzny materiał gromadzony przez to Archiwum stawia przed opracowującymi go szereg problemów metodyczno-archiwalnych, jak np. ustalenie granicy między materiałem archiwalnym a bibliotecznym, zagadnienie nadawania układu tematycznego lub innego przy materiałach fragmentarycznych, specjalne opracowywanie materiału typu spuścizn po działaczach politycznych, opracowywanie odpowiednich pomocy archiwalnych (np. sumariuszy). Wśród licznie zgromadzonych uczestników zebrania wywiązała się dyskusja, poruszająca głównie zagadnienia metodyczne, jak np. wydzielanie z Archiwum materiałów proweniencji urzędowej i przekazywanie ich do archiwów państwowych, metody opracowywania archiwaliów najbardziej charakterystycznych dla tego Archiwum itd.

Na następnym z kolei zebraniu Sekcji dnia 14 maja mgr St. Nawrocki (Archiwum Państwowe w Poznaniu) wygłosił referat pt. „Problemy i organizacja służby archiwalnej w W. Brytanii". W dyskusji padło szereg pytań dotyczących bardziej szczegółowych kwestii z dziedziny organizacji archiwów i kwalifikacji pracowników archiwalnych w W. Brytanii. Referat w pełnym tekście znajdzie czytelnik na łamach niniejszego numeru „Archeionu".

Dnia 4 czerwca 1959 r. odbyło się zebranie dyskusyjne Sekcji, poświęcone sprawom porządkowania spuścizn naukowych. Dyskusję zagaił dyr. Z. Kolankowski, przedstawiając aktualny stan zagadnienia. Na wstępie referent dokonał przeglądu literatury przedmiotu i oceny wskazówek normatywnych, omawiając rozprawy, projekty i instrukcje polskie i zagraniczne (radzieckie, niemieckie, czeskie). W dalszym ciągu scharakteryzował zagadnienia dyskusyjne, ogólne i szczegółowe typu metodycznego. Zagadnienia ogólne sprowadzają się m.in. do stwierdzeń: ponieważ spuścizna jest zespołem archiwalnym, więc do spuścizn należy stosować metodę archiwalną. Spuściznę rękopiśmienną stanowi zbiór materiałów archiwalnych, charakterystycznych dla głównych kierunków działalności twórcy zespołu. Jeden rękopis — zdaniem referenta — nie jest spuścizną. Instrukcja metodycz-

na dla opracowania spuścizn powinna być jedna, ogólna dla wszystkich typów spuścizn, ale elastyczna, zależna od rodzaju opracowywanego materiału.

Spośród innych problemów metodycznych referent na pierwsze miejsce wysunął sprawę brakowania. Zależy ona od charakteru spuścizny, znaczenia jej twórcy i stopnia jej zachowania. Należy dążyć do ustalenia: 1) co należy brakować, 2) co wolno wybrakować lub w uzasadnionych przypadkach zachować, 3) czego nigdy brakować nie wolno. Stanowisko naukowe twórcy spuścizny i jej charakter decydują również w kwestii tworzenia jednostek. W spuściznach wybitnych uczonych można tworzyć jednostki drobne z materiałów nie dających się więcej dzielić; z materiałów mniejszej wagi można tworzyć jednostki zbiorcze, syntetyczne. *Projekt Wytycznych Archiwum PAN* dąży do tworzenia w materiałach spuścizn jednostek analogicznych do „akt spraw" w zespołach pochodzenia kancelaryjnego. Materiały pochodzenia urzędowego w spuściznach, noszące cechy pochodzenia kancelaryjnego, należy włączyć do odpowiedniego zespołu akt danego urzędu jeśli znajduje się on w tym samym archiwum co spuścizna, jeżeli w innym — należy udostępnić mu informację o zawartości tego fragmentu spuścizny.

Bardzo dyskusyjna jest sprawa porządkowania korespondencji. Korespondencję z urzędami i instytucjami, z którymi twórcę spuścizny łączyły trwalsze stosunki, można łączyć z odpowiednimi materiałami działalności w „akta spraw". W materiałach tego rodzaju najczęściej występuje korespondencja wychodząca, która z spuściźnie należy do zjawisk wyjątkowych. Korespondencja z osobami prywatnymi i instytucjami, z którymi twórcę spuścizny nie wiązały bliższe kontakty, powinna być porządkowana w układzie alfabetycznym nazwisk korespondentów. Przy tym najbardziej celowe jest wyodrębnienie korespondencji wychodzącej od wpływającej.

Prace drukowane zachowuje się w spuściźnie łącznie z materiałami obrazującymi ich powstanie, jeśli prace te zawierają adnotacje twórcy spuścizny. Czyste egzemplarze traktuje się jako aneksy do spuścizny.

Fotografie biograficzno-urzędowe i warsztatowe mają dużą wartość źródłową i określone miejsce w spuściznie; przygodne fotografie amatorskie nie posiadają poważniejszego znaczenia.

Bliski związek zachodzi między materiałami warsztatowymi a kolekcjami. Zbiory będące podstawą prac twórczych włącza się do grupy materiałów twórczych, gdy charakter ich umożliwia umieszczenie ich w archiwum. Kolekcje nie nadające się do archiwum muszą być przekazane odpowiedniej instytucji muzealnej lub badawczej. Kolekcje nie związane z pracą zawodową powinny znaleźć się w grupie materiałów obcych.

Podział materiałów spuścizny na grupy, przyjęty w *Projekcie Wytycznych Archiwum PAN*, nie odbiega w zarysach od stosowanego w archiwach radzieckich, niemieckich i czechosłowackich. Nie jest to schemat sztywny, dopuszcza on bowiem różnorodność układu materiałów w spuściźnie, z tym, że na pierwszym miejscu należy stawiać grupy materiałów biograficznych i twórczych, a następnie pozostałej działalności.

Dyskusja, która rozwinęła się po zagajeniu, była bardzo ożywiona i poruszyła szeroki wachlarz zagadnień.

Określenie „spuścizna rękopiśmienna" wywołało liczne zastrzeżenia. Spuścizna obecnie w małym stopniu zawiera materiały rękopiśmienne (Bańkowski), zwłaszcza spuścizna techniczna (Tomaszewski). Termin ten nie jest zbyt ścisły, może bardziej odpowiedni byłby „spuścizna archiwalna" (Stebelska, Tomaszewski). Podobnie sprzeciwiano się stosowaniu ograniczeń ilościowych i jakościowych

do pojęcia spuścizny. Nawet jeden rękopis powinien być uznany za spuściznę (Bańkowski, Kutzner). Instrukcja dla spuścizn powinna być ogólna, ramowa, ale z wariantami (Stebelska, Kutzner).

W zakresie porządkowania korespondencji zalecono, aby korespondencję o charakterze osobistym łączyć z grupą materiałów biograficznych. Korespondencję z instytucjami można powiązać z grupą materiałów działalności. Nie należy oddzielać korespondencji wchodzącej i wychodzącej. Listy i odpowiedzi wiążą się ze sobą, nie muszą jednak stanowić jednej jednostki, mogą tworzyć jednostki odrębne w ramach jednej grupy (Smoleńska). Były jednak i zdania przeciwne — korespondencję wychodzącą należy wyodrębnić od wpływającej, z którą często nie wiąże się ona w ogóle (Kutzner, Stebelska).

Za ważny uznano problem narastającego materiału technicznego oraz zagadnienie przechowywania fotokopii i fotografii. Gdy ilość fotografii w zespole jest znaczna, powiązanie ich z materiałami rękopiśmiennymi jest niewłaściwe, wymagają one odrębnego przechowania. W materiale fotograficznym można w pewnych wypadkach przeprowadzać brakowanie (Tomaszewski, Stebelska).

Wypowiedzi w sprawie akt urzędowych w spuściźnie zgodne były ze stanowiskiem referenta; należy je przekazać do akt odpowiednich urzędów, jeśli akta są w tym samym archiwum (Skrzeszewska).

Po zakończeniu dyskusji dr Z. Kolankowski dokonał jej podsumowania, zwracając szczególną uwagę na kwestie najbardziej wątpliwe. Określenie „spuścizna rękopiśmienna" stosowane jest również w literaturze obcej. Termin „spuścizna" obejmuje często wartości majątkowe, dodanie przymiotnika „rękopiśmienna" zwęża to znaczenie. W Archiwum PAN stosuje się nazwę „materiały". Rękopis jednej pracy trudno uznać za spuściznę, można o niej mówić dopiero wówczas, gdy z rękopisem wiążą się inne elementy. W praktyce porządkowania spuścizn Archiwum PAN obecnie stosuje się rozdział korespondencji wychodzącej od wpływającej, gdyż wychodzącej jest bardzo mało i trudno ustalić taką korelację, jak w aktach urzędowych.

Ostatni w ubiegłym półroczu referat dyr. H. Altmana, wygłoszony dnia 24 czerwca, poświęcony był zagadnieniu „Archiwa jako ośrodki badań naukowych". Zagadnienie to było tematem obrad tegorocznej konferencji Okrągłego Stołu Archiwów w Lizbonie. Przedstawiony przez referenta wyczerpujący obraz stosunków w archiwach zagranicznych pozwolił na pełniejszą ocenę polskich archiwów jako warsztatów pracy naukowej.

Pełny tekst referatu publikuje „Archeion" na stronach 3—10.

Irena Sułkowska i Hanna Dymnicka (Warszawa)

POKAZ MATERIAŁÓW ARCHIWUM PAN Z OKAZJI PIĄTEJ ROCZNICY JEGO ISTNIENIA (1954—1959)

W maju 1959 r. została otwarta w Pałacu Staszica w Warszawie wystawa eksponatów archiwalnych Archiwum Polskiej Akademii Nauk, zorganizowana z okazji 5-lecia istnienia tego Archiwum. Archiwum PAN, powołane Uchwałą Sekretariatu Naukowego Prezydium PAN z 1.XII.1953 r., rozpoczęło działalność 1.V. 1954 r. Oprócz centralnego archiwum w Warszawie PAN posiada oddziały w Poznaniu i w Krakowie. — Wystawa warszawska zapoznała widzów tylko z dorobkiem archiwum warszawskiego. Archiwum to podzielone jest na siedem działów i posiada Pracownię Kartografii i Dokumentacji Technicznej. Z wymienionych siedmiu działów trzy uznawane są za zasadnicze, a mianowicie: 1) Dział

Akt Towarzystw Naukowych, 2) Dział Akt Placówek PAN, 3) Dział Spuścizn Naukowych. Łącznie do zasobu tych trzech działów wchodzi 356 mb akt, według stanu na r. 1958. Działalność Archiwum PAN obejmuje całą Polskę, a kontaktami sięga do szeregu ośrodków zagranicznych, jak Berlin, Paryż, Koblencja, Lipsk, Praga, Jassy, Sofia, Moskwa, Wilno, Leningrad, a nawet Argentyna. Do zadań Archiwum należy także publikacja wydawnictw, związanych z posiadanym zasobem i z metodami opracowywania tego zasobu. Wystawa była w pewnym stopniu ilustracją tez zawartych w opracowanym przez Archiwum *Projekcie Wytycznych opracowania archiwalnego spuścizn rękopiśmiennych*, opublikowanym w Warszawie w r. 1958. Intencją wystawy było również pokazanie metody pracy i przedstawienie czterech następujących grup, z działu Spuścizn Naukowych: a) rękopisy prac uczonych, b) materiały warsztatowe uczonych, c) materiały ich działalności dydaktycznej i d) korespondencja uczonych. Dodatkowo wystawiono mapy i plany.

Na marginesie należy zaznaczyć, że Archiwum nie pokazało materiałów biograficznych. Archiwum posiada ponad 120 spuścizn naukowych. Każda spuścizna opracowywana jest jako osobna całość i odpowiada zespołowi archiwalnemu. Większość tych zbiorów pochodzi z zakupów, pewną część stanowią dary.

Z działu Akt Towarzystw Naukowych pokazano głównie akta Kasy Mianowskiego i akta Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Interesującym działem wystawy były również wykresy ilustrujące rozwój akcji mikrofilmowania materiałów archiwalnych. W r. 1954 Archiwum nie posiadało w ogóle mikrofilmów. Już jednak w r. 1955 sporządzono 22 tysiące klatek mikrofilmów i jedną fotokopię, a w r. 1958 w Archiwum znajdowało się już 124 tysiące klatek mikrofilmów i 4 fotokopie. Ciekawa była również ekspozycja działu bibliotecznego, gdzie przedstawiono materiały pomocnicze, związane z historią nauki.

W uzupełnieniu sprawozdania z tej interesującej wystawy należy dodać, że Archiwum PAN prowadzi Inwentarz Centralny źródeł do historii nauki polskiej na podstawie materiałów archiwalnych. W r. 1954 znajdowało się w Archiwum 1800 kart inwentarzowych i skorowidzowych, natomiast w r. 1958 kart tych było już ponad 53 tysiące.

Na wystawie przedstawione zostały także metody opracowania archiwalnego wybranych materiałów archiwalnych oraz niektóre inwentarze.

W całości wystawa była ciekawym i udanym przedsięwzięciem.

Bogdan Sobol (Warszawa)

POLSKA WYSTAWA MUZEALNO-ARCHIWALNA W ANKARZE I STAMBULE

W dniach od 4 do 18 kwietnia 1959 r. w Ankarze, a następnie od 29 kwietnia do 12 maja w Stambule odbyła się wystawa polska pt. „Tarihte Lehistan-Türkiye münasebetleri", tj. „Stosunki polsko-tureckie na przestrzeni dziejów"

Projekt tej imprezy wyszedł jeszcze na początku r. 1956 od ambasadora PRL w Ankarze Kazimierza Dorosza i znanego turkologa prof. Ananiasza Zajączkowskiego. Mianowany w lipcu r. 1957 komisarzem wystawy, opracowałem scenariusz wspólnie z prof. drem Zbigniewem Bocheńskim, wicedyrektorem Muzeum Narodowego w Krakowie, i mgrem Zdzisławem Żygulskim, adiunktem tegoż Muzeum, którzy zajęli się elementami tureckimi w kulturze polskiej, dziejami emigracji polskiej w Turcji w XIX w. oraz doborem eksponatów muzealnych i oprawą plastyczną. Mnie przypadły w udziale zagadnienia historyczne do w. XVIII i orien-

talistyczne, dobór archiwaliów oraz opracowanie tekstów tureckich[1]. Wystawa miała dać przegląd stosunków Polski z Turcją od początków, tj. od XIV/XV aż do w. XIX, oraz związanych z tym wpływów tureckich w różnych dziedzinach życia dawnej Polski, jak też roli Polaków w Turcji w w. XVI, a następnie w tureckim życiu społecznym i politycznym w w. XIX. Zamiarem naszym było pokazać, że dawne tradycje przyjaźni z Turcją są żywe w społeczeństwie polskim i w dobie obecnej, a przez to wzbudzić w widzach tureckich zainteresowanie Polską i ożywić skromną dotychczas wymianę kulturalną między obu krajami.

Podstawowym materiałem wystawy było 20 barwnych plansz z przystępnie opracowanymi tekstami w języku tureckim oraz fotografiami, ręcznie malowanymi ilustracjami kolorowymi i kilkoma okazami broni. Plansze omawiały kolejno: stosunki polityczne polsko-tureckie w w. XV i XVI („Przyjaźń polsko-turecka w w. XVI"); poselstwa polskie w Turcji i tureckie w Polsce; znajomość języka tureckiego w Polsce od pierwszych dragomanów kancelarii królewskiej do współczesnej turkologii naukowej; wiek XVII, przy którym nie pomijając kwestii wojen podniesiono, że właśnie one doprowadziły do powszechnej orientalizacji smaku artystycznego w Polsce i w ten sposób zbliżyły niejako oba narody (na planszy tej był umieszczony wielki portret króla Jana jako zapalonego miłośnika i propagatora mody tureckiej w Polsce); wpływy tureckie w Polsce w zakresie odzieży, broni, hodowli konia, namiotnictwie i wojskowości (m. in. 2 plansze pt. „Janczarzy polscy"), a wreszcie „Przyjaźń polsko-turecką w w. XIX".

Uzupełnieniem plansz były osobno eksponowane zabytki muzealne, archiwalia oraz książki: relacje posłów polskich do Porty od Erazma Otwinowskiego w r. 1557 do ostatniego, Piotra Potockiego w r. 1792, a także monumentalny „Dziennik podróży do Turcji odbytej w roku MDCCCXIV" hr. Edwarda Raczyńskiego (Wrocław 1821).

Wśród zabytków muzealnych najliczniejsza była broń: szable polskie i tureckie z XVII i XVIII w., kosztownie zdobione karabele z XVIII w., piękne okazy broni wschodniej z kolekcji Sefera Paszy — Kościelskiego (Muzeum Czartoryskich). Uwagę zwracała szabla turecka z arabskim cytatem z Koranu, ozdobiona po drugiej stronie inskrypcją łacińską na pamiątkę poselstwa St. Chomętowskiego do Porty w r. 1713 — dar posła jednemu z towarzyszy wyprawy. Polska misiurka i szyszak turbanowy z XVII w. oraz cenny tasak janczara gwardii królewskiej z epoki saskiej z inicjałami *AR* były zawieszone na odpowiednich planszach. Pokazany był również pas polski z XVIII w. Bardzo ważnym elementem kompozycji wystawy był obraz pt. „Wjazd sułtana Mahometa II do Konstantynopola", dzieło St. Chlebowskiego, malarza nadwornego sułtana Abdulaziza w latach 1865—1876. Obok niego pokazano szkice i studia do tego obrazu, miniaturę sułtana malowaną przez Chlebowskiego oraz rysunki malarza, poprawiane własnoręcznie przez sułtana czerwonym atramentem. Eksponaty te pochodziły z Muzeum Narodowego w Krakowie.

Dokumenty archiwalne, z dwoma tylko wyjątkami, pochodzące ze zbiorów AGAD[2], starannie dobrane pod względem treści i walorów ekspozycyjnych stanowiły bardzo istotną część wystawy.

Grupa pierwsza obejmowała traktaty sułtanów osmańskich z królami polskimi w w. XV i XVI: traktaty Bajezida II z Kazimierzem Jagiellończykiem

[1] Nad poprawnością mojej tureczczyzny czuwał p. Hilmi Bayur, radca ambasady tureckiej w Warszawie, któremu za wielce życzliwą pomoc i rady składam na tym miejscu serdeczne podziękowanie.

[2] AGAD: Archiwum Koronne Warszawskie, Dz. turecki.

z r. 1489 po łacinie, Janem Olbrachtem z r. 1494 po łacinie i Aleksandrem Jagiellończykiem z r. 1502 po włosku; — Selima I z Zygmuntem I z r. 1519 po włosku; — Sulejmana Wspaniałego z Zygmuntem I z r. 1525 po turecku i — Murada III ze Stefanem Batorym z r. 1577 po turecku były wystawione w oryginałach. Zaginiony traktat z r. 1528 został zastąpiony włoskim przekładem tłumacza Porty, a traktat z r. 1533 — przekładem włoskim i oryginalnym listem wielkiego wezyra Ibrahima paszy do króla w tej sprawie w jęz. tureckim. Z traktatami wiązały się: przywileje Bajezida II dla posłów polskich z r. 1489 po turecku oraz przekład włoski zaginionego *salvus conductus* Sulejmana dla zapowiedzianego posła Zygmunta Augusta z r. 1548—1549.

Tezę o przyjaźni polsko-tureckiej w w. XVI potwierdzały najlepiej listy Sulejmana Wspaniałego i wielkiego wezyra Ibrahima do panów polskich z maja r. 1535, z wyrazami żalu po utracie najlepszego przyjaciela — Zygmunta Starego i jego „synka" oraz ofiarowaniem pomocy zbrojnej na wypadek zamachu z zewnątrz na osierocony tron polski, pisane w drodze powrotnej z wojny perskiej, na fałszywą wiadomość o zgonie króla i jego jedynego następcy[3]. Obok nich wystawiony był list Sulejmana do Zygmunta Augusta z wyrazami przyjaźni z marca r. 1540, pisany w odpowiedzi na podobny list młodego króla. Wielką wartość przedstawiały również: list kajmakama Ibrahima paszy, 2 listy sułtanki Churrem-Roksolany, żony Sulejmana[4], oraz 2 listy jej córki, sułtanki Mihrimah do Zygmunta Augusta w związku ze zgonem króla Zygmunta Starego i wstąpieniem na tron Zygmunta Augusta, które jednak ze względów technicznych były pokazane w fotokopii, a także list Sulejmana do króla w tej sprawie, pisany z Aleppa, na wiosnę r. 1549. Dwa listy Selima, syna Sulejmana i późniejszego sułtana z r. 1549, ukazane w przekładzie polskim słynnego poturczeńca, tłumacza Porty Joachima Strasza-Ibrahima Bega i oryginalny list po turecku z r. 1565 do króla, bardzo ciekawy z punktu widzenia dyplomatyki, stanowiły dowód trwałości przyjaźni władców, przechodzącej z ojców na synów. Tu należy też wspomnieć o fotokopii listu sipaha Jusufa, posła Sulejmana do Polski około r. 1547—48 do Zygmunta Starego z podziękowaniem za „dobre jadło i picie" na dworze królewskim, umieszczonej na planszy pt. „Poselstwa tureckie w Polsce" oraz o notatce w jęz. tureckim o Straszu, pióra prawdopodobnie Prandoty Dzierżka, tłumacza polskiego z XVII w., na planszy pt. „Znajomość języka tureckiego w Polsce".

Z dokumentów do dziejów handlu polsko-tureckiego w w. XV i XVI wystawiony został w Ankarze tylko przywilej Bajezida dla kupców polskich z r. 1489, a w Stambule, również bardzo ozdobny, list Selima II do Zygmunta Augusta w sprawie kupców tureckich jadących do Polski i stąd do Moskwy z r. 1568 i list wielkiego wezyra Sokołowica do króla w tej sprawie.

Dokumenty tureckie z w. XVII, okresu ciągłych waśni i wojen polsko-tureckich, który zresztą został omówiony na odpowiedniej planszy (patrz wyżej), zostały ze zrozumiałych względów pominięte. Miejsce ich zajął piękny oryginalny traktat króla Michała Korybuta z Portą z r. 1670, przechowywany w AGAD (dok. perg. 5623). Dokumenty z w. XVIII, aczkolwiek niekiedy bardzo interesujące pod względem treści i formy (połączenie języka polskiego z tureckimi tradycjami kancelaryjnymi bardzo częste w korespondencji paszów pogranicz-

[3] Polski przekład listu sułtana, pióra Samuela Otwinowskiego z XVIII w., ogłosił J. Pajewski, *Turcja wobec elekcji Walezego*, „Przegląd Powszechny", 1933, tom 1, s. 61—68, wiążąc go jednak mylnie z wydarzeniami po śmierci Zygmuta Augusta.

[4] Por. S. Askenazy, *Listy Roxolany*, „Kwartalnik Historyczny" X, 1896, s. 113—117 (przekład franc. A. Crutty).

nych z dygnitarzami Rzplitej), nie mogły być wystawione, gdyż najcenniejsze z nich znajdują się w zbiorach Bibl. Czartoryskich, oprawne w tomy. Jedynie na planszy „Poselstwa tureckie w Polsce" została zamieszczona fotokopia jednego z nadzwyczaj ciekawych listów dziękczynnych sekretarza poselstwa tureckiego z r. 1758 do min. H. Brühla (z rkp Bibl.-Czart. 607, s. 59—60). Serię dokumentów zamykał dyplom nadania orderu i gwiazdy Medżidije gen. Wł. Zamoyskiemu z r. 1856, wystawiony razem z tymi odznaczeniami (z Bibl. Kórnickiej).

Umieszczenie wystawy w Ankarze w hallu Wydziału Języka, Historii i Geografii tamtejszego uniwersytetu, przy centralnym Bulwarze Atatürka, zapewniło jej liczną frekwencję zarówno profesorów i studentów różnych dyscyplin humanistycznych, jak też szerokich kół inteligencji, działaczy kultury, wojskowych, nauczycieli i młodzieży szkolnej oraz widzów przygodnych. Niestety, w Stambule na skutek wyboru lokalu w politechnice, który wprawdzie jedyny posiadał wymiary odpowiednie dla pomieszczenia wielkiego obrazu Chlebowskiego (11 × 5 m), lecz był znacznie oddalony od ośrodków humanistyki, liczba zwiedzających była mniejsza.

Widzów przyciągał najpierw obraz Chlebowskiego ze względu na temat i osobę sułtana Zdobywcy, jak też i na imponujące rozmiary. W ślad za tym następowało studiowanie całości wystawy, bardzo wnikliwe, a nawet część najtrudniejsza — teksty na planszach, wymagająca wiele czasu i skupienia, były czytane z wielkim zainteresowaniem (w kilku wypadkach dzieci szkolne przepisywały je na polecenie nauczycieli).

Przy archiwaliach historycy porównując je ze swoimi zbiorami dokumentów obcych zwracali uwagę na wczesną datę naszych turciców (1489) i doskonały stan ich zachowania oraz z uznaniem podkreślali ich nowość i wartość naukową, jak też fakt, że wystawione zostały tak cenne oryginały (w przeciwieństwie do podobnej imprezy brytyjskiej przed kilku laty, gdzie były wystawione tylko fotokopie dokumentów tureckich, i to znacznie późniejszych niż nasze). Dokumenty najokazalsze, tj. traktat z r. 1525 odznaczający się szlachetną barwą papieru oraz wytwornością pisma i ozdób, list wielkiego wezyra Ibrahima z r. 1533 — najdłuższy z wystawionych (3,36 m) oraz traktat z r. 1577 — najbogaciej zdobiony dokument turecki w naszych zbiorach, zawieszone na ścianach, przydawały wystawie wiele splendoru i powagi.

Ten poważny, naukowy charakter wystawy, podniesienie roli elementów orientalnych, tureckich, w dawnej kulturze polskiej oraz podkreślenie przewagi momentów pokojowych i przyjaznych w dziejach stosunków Polski z Turcją wzbudziło u widzów tureckich duże zainteresowanie Polską i żywą sympatię dla niej. Należy podkreślić też uznanie, jakie zdobyła mgr Irena Bobrowska, kustosz galerii w Sukiennicach, za piękną kompozycję wystawy w Ankarze i Stambule.

Bardzo pochlebnie oceniła wystawę prasa turecka (m. in. dłuższy artykuł o malarzu St. Chlebowskim).

Wyjazd do Turcji dał mi możność nawiązania kontaktów z Towarzystwem Historycznym, ważnym ośrodkiem naukowym i wydawniczym z dziedziny historii, oraz uczonymi, którzy interesują się zagadnieniami polskimi. Dzięki subwencji z Min. Kultury i Sztuki zakupiłem sporą ilość polskich wydawnictw historycznych, w tej liczbie podstawowe, jak *Acta Tomiciana* i *Bibliografię* L. Finkla, które zostały przekazane do Türk Tarih Kurumu, gdzie będą zaczątkiem działu poloniców.

W Ankarze z okazji otwarcia wystawy zostałem zaproszony do archiwum Sztabu Generalnego, które zwiedziłem następnie w towarzystwie attaché wojskowego naszej ambasady. Archiwum to posiada akta wojskowe od połowy w. XVIII. Materiały do dziejów stosunków polsko-tureckich znajdują się w archiwach stambulskich: Pałacowym (w Topkapi Saraju) i Archiwum Prez. Rady Ministrów (Başvekâlet Arşivi), odpowiedniku naszego AGAD. W pierwszym udostępniono mi nieliczne, lecz cenne materiały polskie z XVIII w. W Başvekâlet Arşivi mogłem zbadać tom „Spraw polskich" zawierający kopie traktatów z XVII i XVIII w. i sprawy różne do r. 1760. Systematyczne zbadanie poloniców wymaga zgody władz centralnych i znacznie więcej czasu, niż mogłem na to poświęcić.

Zygmunt Abrahamowicz (Kraków)

PIĄTA MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA OKRĄGŁEGO STOŁU ARCHIWÓW

Instytucja Okrągłego Stołu Archiwów powołana została do życia w 1954 r. Konferencje Okrągłego Stołu Archiwów odbywają się co rok z wyjątkiem lat, w których zwoływane są Międzynarodowe Kongresy Archiwów. Celem Okrągłego Stołu jest utrzymywanie kontaktu pomiędzy kierownikami zarządów archiwalnych różnych krajów. Na konferencjach Okrągłego Stołu omawiane są zazwyczaj zagadnienia polityki archiwalnej *sensu largo*, zwłaszcza problemy nowe, związane z obserwowaną w ostatnich latach w wielu krajach ewolucją w kierunku rozszerzania zasięgu oddziaływania archiwów poza ramy tradycyjne. Zagadnieniami metodyki archiwalnej konferencje Okrągłego Stołu nie zajmują się.

Na dotychczasowych konferencjach omawiane były następujące problemy: archiwa a szkolnictwo, archiwa urzędów, pozycja archiwów i archiwistów w państwie, nowe dziedziny zużytkowania archiwów (archiwa a historia literatury, archiwa a badania geograficzne, archiwa w służbie gospodarki narodowej).

Zasięg oddziaływania konferencji Okrągłego Stołu rozszerza się coraz bardziej, o czym świadczą cyfry dotyczące uczestnictwa w tych konferencjach: w 1954 r. — 18 uczestników z 8 krajów, w 1955 r. — 30 uczestników z 12 krajów, w 1957 r. — 30 uczestników z 14 krajów, w 1958 r. — 32 uczestników z 18 krajów.

Piąta Konferencja Okrągłego Stołu Archiwów, która obradowała w Lizbonie w czasie od 2 do 5 czerwca 1959 r., zgromadziła 35 uczestników z 21 krajów (Belgia, Dania, Hiszpania, Finlandia, Grecja, Francja, Wielka Brytania, Niemiecka Republika Federalna, Niemiecka Republika Demokratyczna, Jugosławia, Iran, Watykan, Szwajcaria, Polska, Portugalia, Węgry, Rumunia, Włochy, Związek Radziecki, Holandia, Szwecja). Usprawiedliwili swą nieobecność delegaci Austrii, Izraela, Luksemburga, Norwegii, Wietnamu północnego, Australii, Wenezueli.

Na kolejnych posiedzeniach przewodniczyli: naczelny dyrektor archiwów francuskich Charles Braibant, naczelny dyrektor archiwów szwedzkich Ingvar Anderson i inspektor generalny archiwów portugalskich Luis Silveira.

Tematem obrad była sprawa roli archiwów w służbie badań historycznych. Podstawę dyskusji stanowił obszerny raport opracowany przez sekretarza redakcji czasopisma „Archivum" R. H. Bautier na podstawie odpowiedzi na kwestionariusz rozesłany do zarządów archiwalnych kilkudziesięciu krajów. Na kwestionariusz ten odpowiedziały instytucje archiwalne 28 krajów, w tym po raz pierwszy udzieliły odpowiedzi archiwa 2 krajów afrykańskich — Ghany i Rodezji.

Dyskusja nad raportem dała możliwość skonfrontowania doświadczeń archiwów wielu krajów w zakresie jednej z podstawowych ich funkcji — udziału archiwów w rozwoju badań historycznych.

Na ostatnim posiedzeniu Konferencji ustalono tematykę obrad szóstej Konferencji; zajmie się ona zagadnieniem stosunków pomiędzy archiwami w skali międzynarodowej; ponadto Konferencja omawiać będzie stan archiwów organizacji międzynarodowych, w szczególności archiwów Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz instytucji wyspecjalizowanych ONZ.

Na wniosek p. Charles Braibanta uchwalono jednomyślnie zwołanie następnej Konferencji do Warszawy (odbędzie się ona w 1961 r.).

ha

RECENZJE KSIĄŻEK, SPRAWOZDANIA I NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

PIOTR BAŃKOWSKI, *ARCHIWUM STANISŁAWA AUGUSTA. MONOGRAFIA ARCHIWOZNAWCZA*, WARSZAWA 1958, s. 315+3 NLB + 4 TABLICE W TEKŚCIE.

Dość uboga — jak wiadomo — nasza literatura archiwoznawcza została ostatnio wydatnie wzbogacona cenną monografią Piotra Bańkowskiego o Archiwum Stanisława Augusta. Wystarczy choćby pobieżnie przejrzeć tę pracę, by zorientować się w ogromie włożonych w nią wieloletnich poszukiwań, rozważań, notatek itp. i by nabrać należnego szacunku dla tak wielkiego wysiłku badawczego autora. Dzieło to jest tym cenniejsze, że czyni zadość z dawna odczuwanej w kołach naszych historyków potrzebie wyjaśnienia sprawy tego archiwum, które stanowiło dotychczas trudną do rozwikłania zagadkę. Nawet bowiem wśród wtajemniczonych specjalistów poglądy na jego istotę były dość rozbieżne: kiedy według jednych — jak J. Korzeniowski czy St. Kutrzeba — archiwum takie jako osobny twór nigdy nie istniało, stanowiąc tylko część archiwum Kancelarii Królestwa Polskiego, to dla drugich, nawet dobrych znawców archiwów staropolskich — jak np. J. Siemieński — było ono czymś zagadkowym, bliżej nieokreślonym, a dla innych w końcu przedstawiało ono bądź szczątki Archiwum Dyplomatycznego Stanisława Augusta, bądź też tylko jego prywatne archiwum.

Zdawali sobie nasi badacze sprawę z tego, że rozwikłanie tej zagadki nie będzie rzeczą łatwą[1]. Mogło się to udać tylko komuś, kto — jak autor — strawił kilka dziesiątków lat swego życia na pracy w archiwach polskich i zdobył taką, jak on, praktyczną znajomość ich zawartości.

Znaczenie tej pracy podnosi także i to, że sam przedmiot jej badania, tj. Archiwum Stanisława Augusta, przedstawia dla dziejów naszych w drugiej połowie XVIII w. pierwszorzędny, a może nawet najważniejszy zbiór źródeł, które żadnymi innymi zastąpić się nie dadzą. I o takich to źródłach znajdujemy w omawianej monografii wyczerpujące przeważnie wiadomości, gdyż — jak sam autor w uwagach wprowadzających powiada — przedmiotem jego długoletniego, wytrwałego badania „ było nie tylko Archiwum Stanisława Augusta jako odrębny i samoisty twór archiwalny, ale i poszczególne jego fragmenty, a nawet częstokroć i pojedyncze jednostki rękopiśmienne, kryjące się w Zbiorze Popielów, w Archiwum Królestwa Polskiego, w Zbiorach Potockich z Jabłonny, w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, w Bibliotece b. Akademii Umiejętności i w kilku innych jeszcze zbiorach" (s. 5).

Monografia ta składa się z dwu zasadniczych części, z których pierwsza nosi tytuł: „Archiwum Stanisława Augusta i jego dzieje" i wypełnia niemal połowę pracy. Część druga stanowi „Zrekonstruowany inwentarz Archiwum Stanisława Augusta z lat 1794/5". We wstępie do części pierwszej przedstawił autor dotych-

[1] Zob. np. Jadwiga Karwasińska, *Odtworzenie archiwów dawnej Rzeczypospolitej*, Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie, Lwów 1930, t. 1, s. 178.

czasowe wyniki badań archiwoznawczych nad Archiwum Stanisława Augusta, które — jak to już wyżej nadmieniliśmy — nie potrafiły bliżej wyjaśnić pewnych szczegółów, dotyczących tego zbioru źródeł historycznych. I nic dziwnego, gdyż — jak to trafnie sam autor charakteryzuje — „Istnienie tego Archiwum, znanego w wieku XVIII jako Archiwum Gabinetu Jego Królewskiej Mości, to dawno już przebrzmiałe dzieje. Zbiór ten jako samoistny organizm archiwalny nie istnieje już od lat z górą stu pięćdziesięciu. Rozbite, rozdarowane, w niemałym stopniu zniszczone, dochowało się to Archiwum do naszych czasów już tylko jako rozproszone szczątki i fragmenty, które toną wśród różnorakich zbiorów, zmieszane z archiwaliami różnego charakteru i różnego pochodzenia" (s. 9).

Dalsze wywody tej części zostały podzielone na dwie połowy, z których pierwsza omawia dzieje Archiwum za życia Stanisława Augusta, druga zaś po jego zgonie. Niepodobna tu bliżej zajmować się treścią poszczególnych rozdziałów, w których autor przedstawia w sposób interesujący, lekki, niemal powieściowy a zarazem wielce instruktywny rezultaty swych pracowitych badań. Toteż nadmienimy tu tylko pokrótce, że w rozdziale pierwszym zostało rozpatrzone zagadnienie genezy Archiwum Stanisława Augusta oraz jego związek z królewskim Archiwum Gabinetowym, którego dzieje w pierwszych kilkunastu latach zostały tu przedstawione w łączności z organizacją samego Gabinetu. Dalszy rozdział zajmuje się głównie powołaniem na stanowisko kustosza Archiwum ks. Jana Baptysty Albertrandego oraz jego pracami archiwalnymi. Treść następnego rozdziału stanowią dzieje Archiwum w okresie porozbiorowym (1795—96), dalej przedstawienie jego szczegółowej zawartości oraz włączanie nowych materiałów. Końcowy rozdział omawia działalność Albertrandego po wyjeździe króla do Grodna aż do jego (tj. króla) śmierci w Petersburgu w r. 1798. Działalność tę autor charakteryzuje krótko wypowiedzią: „Nie miał Stanisław August szczęścia do swych archiwistów" (s. 60).

W drugiej połowie pierwszej części pracy, traktującej o dziejach Archiwum po zgonie Stanisława Augusta, zajął się autor najpierw wyjaśnieniem legendy o rzekomym wywiezieniu przez króla jego Archiwum do Petersburga, a następnie przedstawił stan archiwaliów, znalezionych po śmierci króla w jego petersburskim gabinecie oraz starania ks. Józefa Poniatowskiego o zwrot części tych archiwaliów, a także losy pozostałych papierów. Dalszy rozdział został poświęcony omówieniu drugiej legendy o darowaniu przez króla części Archiwum (de Varsovie) Tadeuszowi Czackiemu oraz dalszym losom archiwaliów, jakie znalazły się w rękach tego ostatniego. Następnie omówiono trzecią legendę o darowaniu przez króla części tego Archiwum sekretarzowi królewskiemu Marcinowi Badeniemu, wskazano właściwego ofiarodawcę w osobie bratanka królewskiego ks. Stanisława Poniatowskiego i przedstawiono dalsze dzieje tych archiwaliów, a mianowicie ich przejście do rodziny Popielów, nabycie tego Zbioru Popielów przez Ministerstwo W. R. i O. P. i przekazanie do AGAD (tu została też podana konkordacja sygnatur Zbioru Popielów z sygnaturami inwentarza Albertrandego i odwrotnie).

W następnym (IV) rozdziale zajął się autor relacją Jana Śniadeckiego o wywiezieniu części tych archiwaliów przez ks. Stanisława Poniatowskiego do jego zamku Lichtenstein pod Wiedniem oraz rozpatrzeniu dwu wykazów, dotyczących tej części zbiorów pokrólewskich. Rozdział V poświęcono omówieniu archiwaliów znajdujących się w bibliotekach: Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Narodowej w Warszawie, Działyńskich w Kórniku i Ossolińskich we Wrocławiu. W końcowym rozdziale zajął się autor pozostałą resztą archiwaliów kró-

lewskich, jakie dostały się ks. Józefowi Poniatowskiemu i w r. 1823 zostały przewiezione do Jabłonny.

Część druga monografii stanowi — jak już nadmieniliśmy — zrekonstruowany inwentarz Archiwum Stanisława Augusta z lat 1794—95. Podobnie jak część pierwsza pracy, tak i ten inwentarz świadczy wymownie o wielkim trudzie i wysiłku badawczym autora. Rekonstrukcję tę oparł on w znacznej części na wyciągach i notatkach, jakie zdołał poczynić przy rozpoczęciu swoich badań nad Archiwum Stanisława Augusta w czasie okupacji hitlerowskiej z kopii T. Wierzbowskiego spalonej w czasie powstania warszawskiego w r. 1944. Dalszej podstawy dostarczyły mozolne i wytrwałe poszukiwania w innych archiwaliach oraz ich zbiorach, które w części pierwszej zostały obszerniej omówione. Oczywiście, że w ten sposób sporządzona rekonstrukcja nie mogła dać całkowitego odtworzenia pierwowzoru, jednakże przyniosła ona w rezultacie elaborat, który — jak sam autor stwierdza — „daje obraz pierwotnej całości i niewątpliwie — poza drobnymi wyjątkami — pokrywa się z pierwotnym oryginałem" (s. 146). A o wartości takiego „idealnego" inwentarza dla nauki nie trzeba, zdaje się, nikogo z zainteresowanych przekonywać.

Pracę tę wzbogacono czterema ilustracjami, z których pierwsza przedstawia portret Stanisława Augusta, druga — portret ks. Jana Albertrandego, trzecia — podobiznę „teki klejonej" ze Zbioru Popielów, a ostatnia — ruiny zamku królewskiego i pałac Pod Blachą w Warszawie.

To swoje „opus vitae" dedykował autor Archiwum Głównemu Akt Dawnych w Warszawie z okazji jego 150-lecia istnienia oraz VIII Powszechnemu Zjazdowi Historyków Polskich i chyba trudno byłoby wskazać lepszy sposób ich uczczenia. Ale z drugiej strony trzeba stwierdzić, że tą swoją monografią zaskarbił sobie autor głęboką wdzięczność wszystkich historyków polskich z archiwistami na czele.

Wojciech Hejnosz (Toruń)

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH W WARSZAWIE. PRZEWODNIK PO ZESPOŁACH. I. ARCHIWA DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ, WARSZAWA 1958, s. I—XIV, 387.

Dzieje publikowanych pomocy archiwalnych Archiwum Głównego stanowią ciekawy problem archiwistyki polskiej XIX i XX w. Do pomocy tych przybył ostatnio *Przewodnik*. Wyrósł on z konieczności udostępnienia badaczom zespołów staropolskich władz centralnych, a bezpośrednią okazją stało się 150-lecie AGAD w r. 1958.

Przewodnik jest w Polsce postacią pomocy archiwalnej prawie nie znaną, a przynajmniej w tej postaci, choć można by tu przetoczyć *Przewodnik po archiwach polskich* J. Siemieńskiego z r. 1933[1]. Dlatego wydaje się, że ukazanie się *Przewodnika* należy powitać z największą radością, a wobec bliskich już prac nad przewodnikami innych archiwów (Gdańsk, Poznań, Lublin) i zapowiedzianymi dalszymi tomami przewodnika warszawskiego należy już dziś zająć się szczegółowo jego analizą i próbą oceny.

---

[1] *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1933; Por. także J. Riabinin, *Archiwum Państwowe w Lublinie. I — Wiadomość ogólna. II — Dawne księgi miejskie Lubelskie*, Warszawa 1926.

Prace przygotowawcze nad *Przewodnikiem* rozpoczęły się w Archiwum Głównym na kilka lat wcześniej na posiedzeniach, na których omawiano przewodniki wydawane przez archiwa obce oraz projekty własnego przewodnika. Redakcję objęła doc. Jadwiga Karwasińska, długoletni pracownik AGAD, świetny znawca zasobu szczególnie staropolskiego i jeden z najwybitniejszych archiwistów polskich okresu dwudziestolecia i okresu powojennego, obecnie pracownik PAN. Zespół współpracowników *Przewodnika* objął 22 osoby — obecnych pracowników AGAD oraz dawnych, ale stale jeszcze związanych z Archiwum Głównym. Ten dobór pracowników jest z jednej strony rękojmią wysokiego poziomu opracowania *Przewodnika*, ale z drugiej strony pozwala też stawiać najwyższe wymagania.

Całość *Przewodnika ma objąć* „prawdopodobnie" 3 tomy. Tom I objął akta władz naczelnych i centralnych Rzeczypospolitej do r. 1764, władz okresu reform stanisławowskich lat 1764—1794, władz insurekcyjnych, władz partykularnych do r. 1795, częściowo zbiory kartograficzne oraz częściowo akta rodowe i podworskie. Tom II ma objąć akta okresu 1795—1918, a tom III — archiwa podworskie.

W krótkiej przedmowie red. J. Karwasińska omówiła w ogromnym skrócie narastanie zasobu Archiwum oraz dotychczasowe pomoce informacyjne, podział organizacyjny i układ *Przewodnika*. Przedmowa ta niezmiernie lakoniczna (s. IV—X) wydaje się stanowczo niewystarczająca. Brak tutaj omówienia dziejów AGAD, które ma tyle pięknych kart w swej działalności. Brak również w *Przewodniku* ogólnego zestawienia bibliografii, co pozwoliłoby jeszcze w większym stopniu skrócić szczegółowe zestawienia bibliografii przy poszczególnych częściach lub zespołach.

Układ *Przewodnika* obejmuje 16 następujących części: I-Zbiór dokumentów; II-Archiwum koronne krakowskie i warszawskie; III-Archiwum dokumentowe Wielkiego Księstwa Litewskiego; IV-Metryka Koronna; V-Metryka Litewska (Transkrypcja); VI-Sumariusze Metryki Litewskiej; VII-Akta skarbowe Rzeczypospolitej; VIII-Księgi sądowe ziemskie i grodzkie; IX-Zespoły miejskie; X-Nuncjatura; XI-Dokumenty kościołów; XII-Dokumenty klasztorów; XIII-Varia dokumentowe; XIV-Akta okresu reform 1764—1794; XV-Akta powstania kościuszkowskiego; XVI-Mapy i plany.

Układ ten nasuwa pewne wątpliwości, gdyż zostały tu pomieszane różne kryteria podziału *Przewodnika*. Część VI (Sumariusze Metryki Litewskiej) składa się z pomocy sporządzonych w r. 1747. Wydaje się, że sumariusze te, podobnie jak inne wspomniane w omówieniu, a pochodzące z Archiwum Potockich i Archiwum Radziwiłłów, nie wymagały wydzielania ich w osobną część i można je było omówić przy Metryce Litewskiej. Jako działy VIII—IX występują księgi sądowe ziemskie i grodzkie oraz zespoły miejskie, następnie (X—XIII) akta kościelne i varia dokumentowe, a więc w zasadzie akta władz partykularnych, a po nich dopiero akta władz naczelnych i centralnych okresu 1764—1795.

Nasuwają się tutaj następujące uwagi. W układzie *Przewodnika* nastąpiło pomieszanie akt władz centralnych (naczelnych) i partykularnych, władz państwowych i kościelnych oraz miejskich, przez co zatarł się konsekwentny podział akt według czynników archiwotwórczych w hierarchii władz. Słuszne w zasadzie wydzielenie akt władz okresu reform i insurekcji (1764—1795) nie zostało na skutek tego należycie uwypuklone przez zagubienie ich po marginesowych raczej dla zasobu AGAD aktach władz partykularnych i innych, a nawet „Variach dokumentowych". Występuje także w podziale pomieszanie kryteriów archiwalnych i formalnych. Obok takich części *Przewodnika* jak Archiwum Koronne,

Metryka Koronna i inne wyodrębniono także takie jak zbiór dokumentów, varia dokumentowe, dokumenty miast i księgi miejskie, dokumenty kościołów i klasztorów oraz mapy i plany. Jest to w dużej mierze wynikiem wadliwego układu dokumentów różnego pochodzenia w jeden „zbiór dokumentów", przez co techniczne wydzielenie materiału archiwalnego ze względu na formę zewnętrzną zostało utrwalone w stworzeniu zupełnie swoistego „zbioru", z którego w *Przewodniku* wydzielono idealnie szereg zespołów i fragmentów zespołów.

W ramach poszczególnych części każde opracowanie zostało ujęte w sześć punktów: nazwa urzędu lub zespołu oraz chronologia akt, struktura urzędu lub organizacja kancelarii, charakterystyka treści akt, charakterystyka archiwalna, pomoce archiwalne i bibliografia. W przedmowie szczegółowo omówiono realizację tego schematu, w praktyce jednak odrzucono schematyczne trzymanie się poszczególnych punktów, bardzo trudne ze względu na niejednolity materiał aktowy. Dało to na ogół dobre rezultaty, chociaż w *Przewodniku*, który ma charakter raczej encyklopedyczny, zastosowanie pewnych schematów rozjaśniłoby układ i pomogłoby badaczowi przy korzystaniu. Lakoniczność niektórych opracowań wyjaśnia redakcja (s. IX) tym, że autorzy ich ograniczyli się w dużej mierze do odsyłania czytelników do bibliografii. Zresztą opracowania są bardzo niejednolite, gdyż obok lakonicznych lub typowo opisowych omówień, dla innych zastosowano sumaryczne zestawienia, dla niektórych podawano nawet sygnatury, przy jeszcze innych (miasta, klasztory) zastosowano nawet omówienie treści poszczególnych dokumentów. Jest to w zupełności usprawiedliwione różnorodnością materiałów, choć stwarza pewną niejednolitość w traktowaniu materiału aktowego, nie zawsze usprawiedliwioną jego ważnością. Większość omówień nie zawiera ram chronologicznych poszczególnych zespołów.

Przechodzimy do omówienia poszczególnych części. Zbiór dokumentów (w omówieniu Ir. Sułkowskiej) zawiera 8133 dokumenty. Do zbioru tego należą wszystkie dokumenty pergaminowe i papierowe z dawnego zbioru (sprzed 1939 r.) oraz dokumenty z różnych zbiorów i bibliotek, które wpłynęły do Archiwum Głównego po r. 1945. Uzasadnieniem wyodrębnienia tego zbioru jest według *Przewodnika* kryterium formalne: forma dokumentowa przesądzająca o stosowaniu odpowiednich metod inwentaryzacyjno-badawczych oraz względy praktyczne: konieczność specjalnego przechowywania materiałów luźnych i zaopatrzonych w pieczęcie. Wydaje się, że kwestia przechowywania nie może być decydująca dla archiwisty, gdyż ma ona charakter techniczny, a nie metodyczny, dlatego wyodrębnienie tego zbioru jako obejmującego szereg zespołów, omówionych następnie w *Przewodniku*, nie stanowi właściwego rozwiązania pod względem metodycznym, zwłaszcza że w zbiorze znajdują się nawet luźne listy, wypisy z akt, kwity, zbiór ulotek politycznych i wycinków z prasy obok (choć nie w najbliższym sąsiedztwie)... Archiwum Koronnego.

Archiwum Koronne Krakowskie (w omówieniu Ir. Sułkowskiej) zawiera zwięzłe i treściwe omówienie dziejów tego Archiwum, dla którego autorka za J. Siemieńskim przyjęła nazwę Archiwum Koronnego. W dalszej części autorka podaje treść poszczególnych działów i wykaz inwentarzy, na końcu stan ilościowy działów. Być może przydałaby się tutaj informacja bardziej szczegółowa dla poszczególnych działów, choć niewątpliwie dopiero szczegółowe opracowanie całego Archiwum Koronnego Krakowskiego i publikacja inwentarza rozwiążą sprawę informacji w sposób zasadniczy.

Archiwum Koronne Warszawskie (Zb. Wójcik) nie posiada określonych ram chronologicznych, co autor usprawiedliwia niemożnością ich ściślej-

szego ustalenia. Wydaje się, że zarówno w tej części, jak i w poprzedniej znacznie rozjaśniłoby korzystanie przez podzielenie opracowania na części i podkreślenie ich w tekście podtytułami.

Metryka Koronna (Ir. Sułkowska). Autorka włącza do serii wpisów (Libri Inscriptionum) również księgi zwane później Metryką Mazowiecką z lat 1426—1526. Metrykę tę autorka łączy z inskrypcjami na podstawie dwóch rozporządzeń królewskich z r. 1539 w sprawie zamknięcia ksiąg Metryki Mazowieckiej i wydawania z niej wypisów przez kanclerza koronnego, co świadczy jej zdaniem „o całkowitym włączeniu Metryki Mazowieckiej" do inskrypcji (s. 30). Nie podejmując dyskusji szczegółowej, sądzę, że *Przewodnik* nie jest właściwym miejscem dla stawiania rozwiązań, które wymagałyby szerszego uzasadnienia na łamach „Archeionu", gdyż podane przez autorkę argumenty przemawiałyby raczej za wydzieleniem Metryki Mazowieckiej. Zbyt ogólnikowo potraktowano w dziale tym zawartość ksiąg Metryki Koronnej.

Metryka Litewska (Transkrypcja) w opracowaniu Ir. Sułkowskiej. Autorka podaje (s. 44), że „w kopiach Metryki Litewskiej spotykamy liczne opisy o charakterze sądowym, jak np. 3 księgi apelacji ziemi podlaskiej z pierwszej połowy XIX w. pisane po łacinie", co ma nasuwać przypuszczenie, że są to kopie. Tymczasem A. Stebelski w I tomie *Strat*[2] wyraźnie mówi o oryginałach ksiąg podlaskich. Części następnej (VI) Sumariusze Metryki Litewskiej nie należało chyba oddzielać od Metryki, skoro połączono tam kopie i oryginały Metryki.

Akta skarbowe Rzeczypospolitej (J. Senkowski) — to obszerne i szczegółowe (choć w innym układzie niż w *Stratach*) omówienie resztek trzech archiwów skarbowych — Archiwum Skarbu Koronnego (od 1702 r.), Archiwum Dóbr Stołowych i Archiwum Komisji Skarbu Koronnego z częściowym podaniem sygnatur przy omawianiu poszczególnych działów lub odesłaniem do inwentarza Wierzbowskiego[3]. Przy lustracjach, inwentarzach, rejestrach słusznie autor nie trzymał się granicy 1764 r., gdyż dla akt tego typu wprowadziłoby to zbędny podział jednolitego materiału.

W części Księgi grodzkie i ziemskie, opracowanej przez M. Wąsowicza, autor porusza ciekawe zagadnienie podejmowania nowych prac nad miejskimi kancelariami staropolskimi. Omawiając inwentarze Wierzbowskiego (Mon. iuris IV, t. 2, Warszawa 1917) pisze on, że Wierzbowski „utrwalił niedociągnięcia i usterki spisów z XIX w." (s. 10). Podobny zarzut postawiła już Wierzbowskiemu w r. 1953 J. Bielecka („Archeion" XXII, s. 152). Pomijając sam zarzut „utrwalenia", bo układ zespołu utrwala się niezależnie od publikacji inwentarza, a raczej w zależności od wieloletniego i częstego wykorzystywania akt przez badaczy, należy tutaj podkreślić, że Wierzbowski celowo nie wprowadzał zmian w układzie ksiąg staropolskich. Skoncentrowanie w latach osiemdziesiątych XIX w. przez Archiwum Główne ogromnej ilości akt z całego terenu Królestwa wykluczało na razie opracowanie nowych pomocy archiwalnych, a przy nowym układzie w warunkach ówczesnych trudno byłoby zaktualizować pomoce do ksiąg. Wierzbowski zresztą sądził, że najpierw należy opublikować akta staropolskie w dotychczasowym układzie, a później dopiero przystąpić do „studiów specjalnych i bardzo drobiazgowych". Podobnie Wąsowicz podaje (s. 109), że na podstawie spisów opu-

---

[2] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich..., T. I, Archiwum Główne Akt Dawnych*, Warszawa 1957, s. 15.

[3] T. Wierzbowski, *Opisanje dieł chraniaszczychsia w Wayszawskom Gławnom Archiwie Drewnich Aktow*, t. I, Warszawa 1912, s. 51.

blikowanych przez Wierzbowskiego „dokona się systematyzacji ksiąg wielkopolskich (oczywiście z usunięciem niewątpliwych omyłek)".

Nasuwa się tu ogólniejsze zagadnienie rekonstrukcji kancelarii staropolskich. Wiązałoby się to w pewnych wypadkach — kiedy musimy włączyć do zespołu jednostki pozostające dotychczas poza zespołem lub nowe jednostki powstałe z podziału dotychczasowych ksiąg lub dissolutów — z koniecznością zmiany sygnatur niekiedy utrwalonych już w literaturze naukowej. Sprawa ta wymagałaby szerszego omówienia, gdyż możliwości opracowania inwentarzy idealnych z zachowaniem dotychczasowych sygnatur nie wszędzie dadzą się w pełni zastosować.

Zestawienie ksiąg sądowych, podane przez autora, obejmuje również księgi sądów i kancelarii ziemiańskich z 1792 r., które w przeważającej części wypadków stanowią tylko fragmenty ksiąg grodzkich. Sądy te, jako nowy czynnik archiwotwórczy, są omówione powtórnie w części dotyczącej akt okresu reform 1764—1794, co tłumaczyć można albo szczególną chęcią podkreślenia działalności sądów ziemiańskich lub też niedopatrzeniem redakcyjnym.

Zespoły miejskie dzielą się na trzy części: 1) Archiwum miasta Warszawy, 2) Dokumenty miast i 3) Księgi miejskie. Charakterystyczne dla tej części jest połączenie dokumentów i ksiąg miasta Warszawy w jednym „Archiwum" z podziałem jedynie na dwie „grupy rzeczowe" — dokumenty oraz księgi i akta. Pozostałe zespoły akt miejskich rozbito na dwie odrębne serie — dokumentów i ksiąg. W opracowaniu działu „Dokumenty miast" autorki (J. Wejchertowa i M. Woźniakowa) informują, że „na zasadzie kryterium przynależności zespołowej, które stanowi osoba odbiorcy, wyodrębniono 291 zespołów względnie fragmentów zespołów dokumentów". Wydaje się, że oddzielenie „zespołów dokumentów" od „ksiąg miejskich" jest tu zupełnym nieporozumieniem, gdyż podstawą winno być nie kryterium formalne — postać zewnętrzna materiału archiwalnego — lecz przynależność kancelaryjna (zespołowa), a przecież wiadomo powszechnie, że na ogół w archiwach miast dokumenty i księgi przechowywano razem i że obie te grupy akt stanowiły całość zasobu aktowego miasta. Przyjęta w *Przewodniku* zasada kryterium formalnego doprowadziła do rozbicia zespołów miast, gdyż na 291 „zespołów dokumentów" i 67 zespołów „ksiąg miejskich" 40 miast spośród wymienionych w *Przewodniku* posiada i dokumenty, i księgi.

Do dokumentów i ksiąg miejskich dołączono dla ułatwienia badaczom dokumenty i księgi cechowe, co spowodowało z kolei połączenie materiałów o różnej przynależności zespołowej i rozbicie materiałów cechowych między obydwie serie.

„Ze względu na zachowanie całości" zamieszczono również dokumenty miast pochodzące z okresu po r. 1795, co należy uznać za słuszne, gdyż dokumenty te w niewielkim tylko stopniu przekraczają r. 1795 i raczej wiążą się z okresem poprzednim niż z następnym.

Zarówno serię dokumentów jak i ksiąg miejskich podano w układzie alfabetycznym. Wydaje się, że bardziej właściwe byłoby nadanie im układu według staropolskiego podziału administracyjnego (prowincje, województwa, ziemie, powiaty), gdyż dałoby to lepszy obraz zachowanych materiałów. Zestawienie alfabetyczne znajduje się w skorowidzu nazw miejscowości.

Autorki omówienia dokumentów podają również informacje o przechowywanych w innych archiwach dokumentach tych miast, „których badacze mogliby w komplecie spodziewać się w Archiwum Głównym". Być może, z uwagi na to, że dokumenty miast mają dość przypadkowy charakter ze względu na różne dzieje ich narastania, bardziej celowe byłoby uzupełnienie tych informacji danymi o istnieniu dokumentów tych miast w innych archiwach również dla pozostałych

terenów, gdyż *Przewodnik* podaje te uzupełnienia przede wszystkim dla województwa sandomierskiego i w mniejszym stopniu dla województw: sieradzkiego, łęczyckiego, kaliskiego, brzesko-kujawskiego, podlaskiego, rawskiego, krakowskiego, mazowieckiego i lubelskiego.

W opracowaniu działu Księgi miejskie (s. 186) czytamy, że „Poza tym złożonym zespołem ksiąg miejskich, osobno przechowywanym, znajdują się w różnych zespołach (zbiorach) Archiwum Głównego rozproszone księgi 17 miast z różnych dzielnic Polski". Jest to sformułowanie nie do przyjęcia dla archiwisty i musi budzić zasadnicze wątpliwości, gdyż złożoność zespołu akt miejskich może być przedmiotem rozważań tylko dla jednego miasta, a nie dla serii ksiąg kilkudziesięciu miast.

Poza tym opracowanie tego działu będzie niewątpliwie bardzo pożyteczne dla badacza, zwłaszcza początkującego, a informacje o fragmentach ksiąg miejskich znajdujących się w innych zespołach (zbiorach) ułatwią poszukiwania.

W omówieniu zespołów miejskich (s. 137) powtórzono błędnie za Wierzbowskim, że akta miejskie warszawskie znajdowały się w Archiwum „już od r. 1817", a w opracowaniu szczegółowym akt warszawskich (s. 140) podano za Sobieszczańskim dokładną informację o przejęciu tych akt już w r. 1810. Niejasne jest również zaczynające się bodaj od tej części określenie „dawny zasób", które wymagałoby bliższego objaśnienia.

Podobny układ do części poprzednich ma grupa Dokumenty kościołów (J. Płocha i J. Wejchertowa). Nasuwa się pytanie, czy dla dokumentów kościelnych nie byłby właściwszy układ według diecezji, gdyż badacz i tak znajdzie te miejscowości w skorowidzu miejscowości. Podział podobny został zastosowany w części omawiającej Dokumenty klasztorów, które zostały ujęte poszczególnymi zakonami. Materiały kościelne i klasztorne stanowią również jedynie drobne fragmenty zespołów znajdujących się w innych archiwach — państwowych i kościelnych (klasztornych), lecz podanie uzupełnień na wzór miejskich przekraczałoby możliwości *Przewodnika*.

Jako oddzielna część *Przewodnika* (XIII) zostały wydzielone Varia dokumentowe (1291—1792). Omówienie wyodrębnia kilka grup — według wystawców i grup tematycznych. Około 2000 dokumentów „nie wchodzi do omówionych już zespołów" — mówi autorka wstępu, choć wstęp mówi wyraźnie o grupach tematycznych i dokumentach sądowych, a nie o zespołach akt sądowych.

Cała ta grupa materiałów, chyba bardzo mało zbadana przez archiwistów, wymagałaby bardziej wnikliwego opracowania od strony przynależności kancelaryjnej lub rzeczowej. Wydaje się, że ogromna część „dokumentów" — to dowody prawne dostarczane przez strony kancelariom sądowym staropolskim. Wobec braku ksiąg i szczupłości danych ustalenie przynależności kancelaryjnej tych dokumentów byłoby bardzo trudne do ustalenia, dlatego jedynym chyba sposobem wprowadzenia jakiegoś porządku wewnętrznego variów byłby układ rzeczowy, geograficzny, osobowy, gdyż obecna notatka w *Przewodniku* raczej sugeruje brak systematyzacji tych materiałów.

Akta okresu reform (1764—1794) choć usunięte na koniec (część XIV), omówione są bardzo wyczerpująco i czytelnik nawet słabiej zorientowany w zasobie AGAD odniesie z tej części dużą korzyść ze względu na wyjaśnienie skomplikowanych dziejów tych akt i wytworzenie się różnych grup, zbiorów i archiwów, w których części tych zespołów znajdują się. Zbyteczną chyba rzeczą jest ponowne omówienie ksiąg ziemiańskich.

Akta powstania kościuszkowskiego (XV) są to raczej pojedyncze pisma, a tylko w niektórych przypadkach księgi, rozrzucone w różnych zbiorach znajdujących się również poza AGAD. Dział ten w całości opracowany bardzo starannie przez W. Zienkiewicza, stanowi jednak opracowanie raczej teoretyczne wobec rozproszenia akt i niemożności ich fizycznego scalenia.

Ostatnia część Mapy i plany (w opracowaniu D. Kosackiej i Kr. Łonczyńskiej) obejmuje 807 map i planów, które wyodrębniono w zespoły, a raczej części zespołów, głównie z okresu panowania Stanisława Augusta. Wydzielenie materiału kartograficznego w oddzielną część, chociaż nieuzasadnione pod względem metodycznym (części zespołów) jest w *Przewodniku* bardzo pożyteczne, gdyż pozwala na poznanie w zwartym ujęciu całości tego materiału, co byłoby utrudnione przy rozproszeniu go między poszczególne zespoły. Wydaje się jedynie, że należało przy omawianiu poszczególnych zespołów dać odnośniki do odpowiedniego materiału kartograficznego.

Skorowidze stanowią ostatnią część *Przewodnika*. Jest to niezmiernie pożyteczna część i badaczowi niewątpliwie odda bardzo duże usługi przy korzystaniu.

Podsumowując powyższe uwagi należy stwierdzić, że *Przewodnik* stanowi ogromne osiągnięcie i jest obok inwentarza Wierzbowskiego, teoretycznego raczej przewodnika Siemieńskiego (pomijając pomoce i wydawnictwa XIX w.) pierwszym ogólnym i pełnym omówieniem najstarszej części zasobu Archiwum Głównego. Wypełnia on dotkliwą lukę w informacji o zasobie staropolskim według stanu jego obecnego rozmieszczenia i stanowi dla badaczy polskich i obcych podstawową pomoc. *Przewodnik*, przez częściowe zestawienie materiałów znajdujących się w innych archiwach i zbiorach rękopiśmiennych bibliotek, a należących do zespołów władz centralnych Rzeczypospolitej przed r. 1795, znacznie wykracza poza zwykłe omówienie zasobu Archiwum.

Czy *Przewodnik* spełnia wszystkie wymagania, które można by mu stawiać? Nasuwają się tutaj dwie sprawy — porównanie z przewodnikami po innych archiwach (obcych) i pytanie, czy *Przewodnik* w właściwy sposób podaje informację o zasobie AGAD.

Porównanie *Przewodnika* z przewodnikami innymi wymagałoby oddzielnego i obszernego omówienia, zwrócimy więc jeszcze nieco uwagi na zagadnienie ujęcia zasobu AGAD w omawianym *Przewodniku*.

Jest to zagadnienie trudne do rozwiązania. Zasób Archiwum Głównego przechodził niemal od początku powstawania zespołów i od chwili tworzenia się Archiwum aż do dni dzisiejszych procesy rozproszenia i częściowego, najczęściej przypadkowego, zależnego od czynników zewnętrznych, skupiania. Stąd też obecny układ wewnętrzny zasobu jest w większości wypadków odbiciem historycznego rozbicia i łączenia się zespołów.

Wynikające stąd trudności zostały rozwiązane połowicznie, gdyż aktualny podział zasobu Archiwum został uwypuklony przez wydzielenie niektórych części, jak: zbiór dokumentów, materiały kartograficzne i in., oraz został on omówiony częściowo przy przedstawieniu poszczególnych części *Przewodnika* lub zespołów.

Nasuwałaby się następująca sugestia: *Przewodnik* powinien chyba mieć dwie części. Pierwszą — krótszą z omówieniem obecnego układu zasobu z jego wielorakimi zbiorami i „archiwami" oraz drugą część zawierającą omówienie zasobu według czynników archiwotwórczych. Taki podział pozwoliłby badaczowi na łatwiejszą orientację w zasobie, gdyż wiele części zespołów nie da się już fizycznie wydzielić z istniejących zbiorów (czasem nawet ksiąg utworzonych w w. XIX),

a podział na zespoły w dużej części pozostanie chyba w zasobie Archiwum Głównego tylko w postaci idealnej, nawet i w okresie późniejszym.

Ramy chronologiczne *Przewodnika* zostały w zasadzie zamknięte na r. 1795, jednak poszczególne części wybiegają i poza tę datę. Dotyczy to dokumentów i ksiąg miejskich, grodzkich Podlasia i Mazowsza, ksiąg cechowych.

Wyraźnym odstępstwem od ram chronologicznych było zamieszczenie zbioru Ign. Kapicy Milewskiego z początku w. XIX, zawierającego odpisy z ksiąg ziemskich i grodzkich o charakterze prywatnym, a więc materiał kancelaryjnie nie należący już przecież do okresu do 1795 r. Uzasadnieniem uwzględnienia tego materiału byłoby jedynie jego powiązanie merytoryczne z księgami i charakter zastępczy wobec zaginionej części ksiąg kancelarii staropolskiej.

W niektórych częściach np. w aktach okresu reform przy aktach sejmowych omówiono i akta wcześniejsze z r. 1566 i 1720, przy Komisji Brukowej akta z r. 1743 i in., a znów przy omówieniu Kamery Ekonomicznej JKMci również akta późniejsze (z okresu reform), ale jest to całkowicie uzasadnione charakterem materiału aktowego.

W układzie *Przewodnika*, który w zasadzie opiera się na kryteriach archiwotwórczych, nie przeprowadzono też konsekwentnie podziału zasobu na akta władz centralnych i partykularnych. Podział taki pozwoliłby na połączenie w jedną grupę akt władz naczelnych i centralnych okresu reform z aktami okresu poprzedniego, a grupa akt partykularnych, która występuje w kilku seriach jednolitych pod względem chronologicznym, znalazłaby się na właściwym dla niej miejscu.

Warto także zwrócić uwagę na proporcje, jakie otrzymały poszczególne części zasobu Archiwum Głównego. Z cyfrowych obliczeń zawartości *Przewodnika* okazuje się, że akta władz naczelnych i centralnych obejmują 198 stron (s. 1—98, 261—360), a akta władz partykularnych i instytucji 162 strony (s. 99—260) całości opracowania.

Proporcja ta nie wydaje się słuszna. Podstawowy zasób Archiwum Głównego stanowią akta władz centralnych, a one zostały na skutek zachwiania proporcji omówione zbyt ogólnikowo w stosunku do możliwości *Przewodnika*. Nie negując potrzeby omówienia akt partykularnych, które opracowane zostały bardzo szczegółowo, stanowią one przecież w zasobie AGAD raczej materiał drugorzędny z punktu widzenia charakteru tego archiwum jako archiwum centralnego akt dawnej Rzeczypospolitej.

Oceniając te proporcje, wydaje się, że możliwe było w *Przewodniku* bardziej szczegółowe omówienie niektórych zwłaszcza zespołów, których inwentarze nieprędko chyba ukażą się w druku. Możliwe tu było nawet powtórzenie pewnych części inwentarza Wierzbowskiego dziś już trudno dostępnego. Dałoby się to z łatwością zrobić przy użyciu drobniejszej czcionki w druku przynajmniej dla niektórych części bez szkody dla czytelności *Przewodnika*. W ogóle wydaje się, że *Przewodnik* jest drukowany dość rozrzutnie pod względem układu graficznego, a ilościowo dość szczupły zasób AGAD (staropolski) wyszedłby obszerniej i pełniej przy większej oszczędności druku.

Zwracają uwagę dość częste wyrażenia „mało znany", „nie zbadano", „nie wiadomo" przy omawianiu poszczególnych zespołów. Czasem informacja opiera się jedynie na karcie zespołu (s. 203). Jest to chyba jedna z przyczyn niemożności obszerniejszego opracowania niektórych części — niedostateczny stan opracowania poszczególnych zespołów i to w pewnym stopniu zaważyło na opracowaniu *Przewodnika*.

Nasuwa się uwaga ogólna, że myśl opracowania *Przewodnika* po AGAD, powzięta w związku z 150 rocznicą tego Archiwum, została zrealizowana jeszcze przed całkowitym opracowaniem zasobu staropolskiego i to chyba powinny mieć na uwadze archiwa, które będą przygotowywać przewodniki w okresie planu 1961—1965.

Tadeusz Mencel (Lublin)

NAJNOWSZE PUBLIKACJE Z ZAKRESU KONSERWACJI ZABYTKÓW ARCHIWALNYCH I BIBLIOTECZNYCH

Badania ściśle naukowe z zakresu konserwacji zabytków archiwalnych i bibliotecznych zostały zapoczątkowane dopiero w pierwszej połowie bieżącego stulecia.

Równoległe z ogromnym rozwojem chemii rozszerza się znacznie zagadnienie konserwacji i dopiero w dzisiejszych czasach zarysowują się kierunki, w jakich konserwacja zabytków papierowych i pergaminowych będzie musiała rozwijać się w przyszłości.

Z każdym dziesięcioleciem okazuje się coraz bardziej, że przy opracowywaniu zagadnień konserwacji konieczna jest ścisła współpraca naukowców z różnych dziedzin wiedzy, a więc — mikrobiologów, entomologów, chemików różnej specjalności, fizyków, konserwatorów-introligatorów, historyków sztuki itd. W związku z tym na całym świecie zostały utworzone lub powstają w naszych oczach centralne instytuty, centralne laboratoria i inne placówki naukowe, mające na celu dokładne opracowywanie nowoczesnych metod konserwacji, przy czym placówki te w różnych krajach w zależności od warunków klimatycznych oraz rodzaju i stopnia zniszczeń zabytków archiwalnych i bibliotecznych prowadzą badania w różnych kierunkach. Tak np. Istituto di Patologia del Libro w Rzymie stawia sobie jako zasadnicze zadanie opracowywanie najracjonalniejszych metod walki z termitami. W ZSRR szereg centralnych placówek pracuje nad doborem odpowiednich materiałów dla zabezpieczenia zniszczonych akt. W USA badania idą *głównie w kierunku stosowania podczas konserwacji tworzyw sztucznych (np. la*minowanie); tam również opracowano metodę przechowywania najcenniejszych dokumentów w atmosferze helu.

Osiągnięcia naukowe i wyniki badawcze są publikowane w różnego rodzaju wydawnictwach zarówno naukowych, jak i popularnych w specjalnych książkach lub zbiorach prac, wydawanych przez centralne placówki konserwacji.

Nauki techniczne posiadają specjalne pisma, jak np. „Abstracts" — posiadające kilkuwierszowe streszczenia bieżącej literatury światowej, poświęconej zagadnieniom konserwatorskim. Naukowa konserwacja doczekała się obecnie własnego organu pt. „Abstracts", wydawanego od początku bieżącego roku w USA i rejestrującego możliwie wszystkie prace z zakresu konserwacji, publikowane na całym świecie.

Istituto di Patologia del Libro w Rzymie, największy obecnie instytut konserwacji zabytków archiwalnych i bibliotecznych na świecie, wydaje od r. 1939 własny kwartalnik pt. „Bollettino dell Istituto di Pataologia del Libro". Czasopismo to publikuje zarówno prace naukowo-teoretyczne, jak i wyniki praktycznych osiągnięć z zakresu konserwacji w Instytucie. „Bollettino" zawiera stały dział „Nota Bibliografica", w którym systematycznie podaje tytuły prac z dziedziny konserwacji oraz prac mogących zainteresować naukowców pracujących nad

tym zagadnieniem. W dziale „Recenzioni", systematycznie umieszcza się recenzje ze specjalnie ciekawych, samodzielnych oryginalnych prac z zakresu konserwacji. Ponadto pismo to publikuje artykuły związane pośrednio z zagadnieniem konserwacji, jak np. praca Mandolesi Enrico, *Biblioteche di ieri e di oggi* (Roma). Poza tym „Bollettino" wydaje specjalne studia z zakresu konserwacji, jak np. książka Alfonsa Gallo, *Patologia e Terapia del Libro* (Roma 1951), Lamberto Bravi, *Disinfezione dei libri e igiene bibliotecaria* (Roma 1943) oraz broszurki w różnych językach omawiające prace Instytutu Ochrony Książki.

W ZSRR prace z dziedziny konserwacji są publikowane w Zbiorach Prac, tzn. specjalnych wydawnictwach różnych centralnych placówek konserwatorskich. Poza tym artykuły naukowe są drukowane również w pismach naukowych, jak np. w czasopiśmie „Bumażnaja promyszlennośt'" a prace popularne w pismach popularnych, jak np. w czasopiśmie „Bibliotekar". Stosunkowo wcześnie, bo już w r. 1939, Akademia Nauk ZSRR wydała zbiór prac pt. *Prace Laboratorium konserwacji i restauracji dokumentów Akademii Nauk.* Obecnie specjalne publikacje wydaje m. in. Laboratorium konserwacji przy bibliotece im. W. I. Lenina w Moskwie, gdzie ukazały się np. informacje o laboratorium im. M. E. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie w latach 1953 i 1956.

Ciekawe i poważne prace z omawianego zakresu są prowadzone i publikowane w Anglii i w USA.

W Anglii z nowszych prac opublikowano w formie osobnych studiów m. in. prace H. J. Plenderleitha, jak np. *The conservation of prints, drawings and manuscripts* (Oxford 1937), *The conservation of Antiquities and Works of Art* (Londyn 1956). Wiele publikacji angielskich można znaleźć w różnych czasopismach naukowych, jak np. „Research applied in industry", gdzie ukazała się praca Wernera z British Muzeum Reserch Laboratory pt. *The conservation of Manuscripts* (maj 1958) i praca J. Rawlinsa z National Gallery pt. *The care of art.* Ponadto można znaleźć szereg interesujących artykułów w „Industrial Engineering Chemistry", w „Paper Trade Journal", w „Science" i innych czasopismach naukowych.

W USA ukazuje się bardzo dużo publikacji z zakresu konserwacji. Wymienię kilka zasługujących na szczególną uwagę. Przede wszystkim należy wskazać na pracę Adelajdy Minoque *The repair and preservation of record,* umieszczoną w r. 1943 w „Bulletins of the National Archives". Liczne prace naukowe H. Raistricka i jego współpracowników, publikowane głównie w „Biochem. Journal" i publikacje wydawane przez „National Bureau of Standards Miscelaneous Publication", jak np. praca B. W. Scribnera pt. *Protection of documents with cellulosa e acetat-sheating* (1941) lub bardzo ciekawa praca pt. *Preservation of the Declaration of Independence and the Constitution of the United States* (1951), omawiająca zagadnienie przechowywania najcenniejszych akt w atmosferze gazu obojętnego — helu, w celu wyeliminowania szkodliwych wpływów atmosferycznych. Wreszcie należy zwrócić uwagę na kilka broszurek W. J. Barrowa, omawiających w sposób popularny zagadnienie laminowania papieru.

We Francji już w 1903 r. została wydana cenna książka Houlberta pod tytułem *Les insectes ennemis des livres.* W różnych czasopismach francuskich drukowane są też prace z zakresu konserwacji. Tak np. w miesięczniku „La Papeterie" w latach 1947 i 1948 był opublikowany artykuł A. Matagzina pt. *Les boues microbiennes en papeterie et les agents chimiques de défense.* W czasopiśmie „Archives — Bibliothèques — Collections — Documentation" w 1952 r. ukazał się artykuł J. Feytanda *Les insectes ravageurs des archives. Comment les combattre.*

Interesujące prace ukazują się w czasopismach szwedzkich, np. w „Svensk Papperstidu", między innymi, praca W. Lange'a *Ultraviolet absorption of solid lignin.*

W innych krajach publikacje omawiające konserwację lub zagadnienia z nią związane trafiają się coraz częściej. Interesujące artykuły ukazują się w czasopismach indyjskich, np. artykuł pt. *Notes preservations of record* drukowany w „Imperial Record Departament" (New Dehli 1941) albo artykuł Basu Minendra Nath *Preservation of books* (Indian Librarian 1953).

W Polsce literatura z zakresu konserwacji zabytków archiwalnych i bibliotecznych jest raczej skromna.

Specjalny „Biuletyn konserwatorski", pismo, którego celem było publikowanie prac naukowych i praktycznych z zakresu konserwacji, miał nakład zaledwie 100 egzemplarzy i doczekał się wydania tylko 2 numerów w 1954 r.

Wyniki polskich prac badawczych są drukowane w takich pismach specjalnych, jak np., „Acta Microbiologica", „Przegląd Papierniczy", „Biuletyn Instytutu Chemii Organicznej", „Archeion", „Konserwacja Zabytków", a ostatnio nowy periodyk „Blok-Notes Muzeum A. Mickiewicza w Warszawie".

Próby wydania specjalnej publikacji poświęconej konserwacji dokumentów papierowych natrafiły — pomimo stwierdzenia wysokiej wartości naukowej tego rodzaju pracy — na trudności nie do pokonania.

Reasumując powyższe informacje należy zaznaczyć, że istnieją publikacje, które można określić mianem „klasycznych". Są to najpoważniejsze artykuły pisane przez uczonych tak wysokiej miary, jak np. prof. A. Gallo czy H. J. Plenderleith. Są jednak książki i artykuły podające jeszcze obecnie już przestarzałe, nie oparte na pracach naukowych tak zwane „praktyczne" wskazówki konserwacji, które powinny być uważnie kontrolowane ze względu na szybki rozwój racjonalnej konserwacji zabytków papierowych.

Poza publikacjami omawiającymi specjalnie i bezpośrednio zagadnienie konserwacji papieru literatura fachowa posiada dużą ilość prac z zakresu mikrobiologii, entomologii, chemii lub fizyki, omawiających zagadnienia bardzo ściśle powiązane zadaniami w zakresie metod konserwacji papieru. Np. mikroorganizmy (pleśnie i bakterie) i owady niszczące zabytki papierowe rozwijają się również na innych pożywkach, tzn. że te same gatunki i bakterie mogą niszczyć zbiory zbóż, jarzyn i owoców, drzewo, tkaniny, a nawet niektóre tworzywa sztuczne itp. Te same trucizny mogą działać zabójczo zarówno na szkodniki papieru, jak i szkodniki zbóż, owoców, ziół itp. Te same tworzywa sztuczne mogą być użyte w konserwacji papieru, w przemyśle konfekcyjnym, a nawet w przemyśle maszynowym i ciężkim.

Publikacje z tych dziedzin powinny też być przedmiotem zainteresowania ze strony archiwistów-konserwatorów.

Maryna Husarska (Warszawa)

„ROCZNIK LUBELSKI", TOM I, LUBLIN 1958, s. 288. POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE ODDZIAŁ W LUBLINIE

Oddane zostało niedawno do rąk czytelników pierwsze w dziejach Lubelszczyzny naukowe czasopismo historyczne „Rocznik Lubelski" (tom I 1958). „Rocznik Lubelski" jako organ lubelskiego oddziału PTH, redagowany przez grono przedstawicieli nauki ośrodka lubelskiego, ma za zadanie odtwarzanie przeszłości

Lublina i Lubelszczyzny. Postulat ten czyni zadość pilnej potrzebie naukowej, brak było bowiem do tej pory regionalnego pisma naukowego dla terenów o tak bogatej przeszłości historycznej. Na czoło wysuwają się ciekawe artykuły doc. dra Tadeusza Mencla o *Archiwum Akt Dawnych w Lublinie (1827—1887)* oraz prof. dra Józefa Mazurkiewicza o *jurysdykcji sądowej wojewody lubelskiego nad szlachtą w XVI wieku*. Artykuł doc. dra T. Mencla oparty został głównie o akta Trybunału Cywilnego w Lublinie z lat 1822—1850 i ma na celu przedstawienie procesu powstawania i rozwoju Archiwum Lubelskiego. Artykuł ten uzupełnia dawniejszą pracę Riabinina o *Archiwum Państwowym w Lublinie*, wydaną w r. 1926, zawierającą tylko ogólne wiadomości na temat tego Archiwum. Praca dra Mencla omawia okres powstawania nowożytnego archiwum terenowego w Lublinie i dotyczy akcji koncentracji akt ziemskich, grodzkich i miejskich oraz procesu tworzenia się i opracowywania w XIX w. jednostek archiwalnych z akt staropolskich kancelarii sądowych w takiej formie i układzie, w jakich przetrwały one do obecnych czasów. W artykule opisane są losy akt staropolskich w latach 1796—1827, następnie założenie Archiwum Akt Dawnych w Lublinie w r. 1827, prace porządkowe nad zasobem archiwalnym, skorowidzowanie ksiąg sądowych, i wreszcie — likwidacja Archiwum w r. 1887, połączona z przekazywaniem zasobu archiwalnego do innych archiwów. W zakończeniu artykułu dodano tabelę obrazującą stan zasobu Archiwum Akt Dawnych w latach 1827—1887 w porównaniu z obecnie istniejącym zasobem Archiwum.

Artykuł prof. dra Józefa Mazurkiewicza oparty jest na odnalezionym w r. 1957 fragmencie akt sądowych sądu wojewódzkiego lubelskiego w Wąwolnicy z początku XVI w. Artykuł jest ciekawym przyczynkiem do zagadnienia sądownictwa wojewodzińskiego i zawiera szereg interesujących porównań ze współczesnymi stosunkami mazowieckimi. W zakończeniu artykułu podano in extenso kilka tekstów źródłowych.

Z innych ciekawszych pozycji należy wymienić artykuły Kazimierza Myślińskiego o *dziejach rozwoju wsi lubelskiej w XIV i XV w.*, Józefa Ryszarda Szaflika *o położeniu i walce klasowej chłopów we wsiach starostwa łukowskiego w XVII w.*, Stanisława Tworka o *procesie księgarza kalwińskiego Jana Kownackiego w Lublinie w latach 1616—1619*, Adama Kerstena *z badań nad konfederacją Tyszowiecką*, Aleksandra Kierka o *Towarzystwie Akcjonariuszy dla wspierania fabryk w Lublinie (1827—1834)*, ks. Mieczysława Żywczyńskiego o *sprawie biskupa Gutkowskiego w latach 1833—1840*, Jana Dobrzańskiego o *rozbudowie publicznych szkół elementarnych w województwie lubelskim w latach 1834—1839*, Karola Poznańskiego o *początkach szkoły rzemieślniczo-niedzielnej w Lublinie*, Iwana I. Kostiuszko — *materiały do biografii księdza Piotra Sciegiennego*, zaczerpnięte głównie z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego w Moskwie i częściowo z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego w Leningradzie, następnie — artykuł Juliusza Willaume'a o *ruchu agrarnym na Lubelszczyźnie w 1861 r.* oraz Stanisława Krzykały — *o udziale studentów Instytutu Puławskiego w ogólnorosyjskich strajkach wyższych uczelni w latach 1901—1902*. Oprócz tego tom zawiera dział materiałów, w którym znajduje się interesujący przyczynek archiwistki Marii Stankowej o *księdze sądu kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy*, dział recenzji i kronikę. Dobór materiałów i ich tematyka wskazują na szeroki krąg zainteresowań autorów zgrupowanych wokół „Rocznika Lubelskiego" i trafne zamierzenia kolegium redakcyjnego. Cały dosyć obszerny tom liczy 288 stron druku. Wydanie „Rocznika Lubelskiego" powitać należy z dużym uznaniem.

Bogdan Sobol (Warszawa)

„BIULETYN ARCHIWUM POLSKIEJ AKADEMII NAUK", NR 1, S. 78. WARSZAWA MAJ 1959 (WYDAWNICTWO POWIELACZOWE).

W maju 1959 r. ukazał się drukiem w Warszawie pierwszy numer „Biuletynu Archiwum Polskiej Akademii Nauk". Opracowywanie „Biuletynu" redakcja uzasadnia potrzebą aktualnego informowania o nabytkach materiałów źródłowych do historii nauki i techniki polskiej, jak również o ich zawartości i opracowaniu. Zamiarem Archiwum jest nadanie „Biuletynowi" charakteru publikacji ciągłej, ukazującej się w miarę nagromadzenia materiału archiwalnego. Redakcja zamierza ogłaszać również sprawozdania z prac archiwum, podawać kronikę życia naukowego oraz bieżące informacje i artykuły pracowników Archiwum. Nadto ogłaszane być mają informacje o organizacji i pracy pokrewnych instytucji zagranicznych, w szczególności archiwum Akademii Nauk ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W pierwszym numerze „Biuletynu" ogłoszone zostały trzy artykuły. Pierwszym z nich jest artykuł wstępny Ryszarda W. Wołoszyńskiego pt. *Zadania i prace Archiwum Polskiej Akademii Nauk*. Następny — Stanisława Chankowskiego, zawierający *Bibliografię prac dotyczących Archiwum PAN*, do 1 maja 1959 r. Trzecia, najobszerniejsza pozycja — to artykuł Hanny Dymnickiej, dotyczący *Inwentarza akt Towarzystwa Naukowego Warszawskiego z lat 1907—1953*. „Biuletyn" redagowany jest przez zespół w składzie: S. Chankowski, H. Dymnicka, M. Flis, Z. Kolankowski (redaktor), H. Obuchowska-Pysiowa, E. Tomaszewski, R. W. Wołoszyński i M. Wrzoskowa.

Bogdan Sobol (Warszawa)

KSIĘGA PAMIĄTKOWA 150-LECIA ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH W WARSZAWIE. WARSZAWA, 1958. PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE. S. 584. CENA 85 ZŁ. KOLEGIUM REDAKCYJNE: ADAM STEBELSKI, REDAKTOR, JADWIGA KARWASIŃSKA, MICHAŁ WĄSOWICZ, ADAM WOLFF, WŁADYSŁAW ROSTOCKI, SEKRETARZ. OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁ HENRYK BIAŁOSKÓRSKI.

Spis treści:

Zamiast wstępu.

Studia i materiały do historii Archiwum Głównego Akt Dawnych: Tadeusz Mencel, Archiwum Ogólne Krajowe w Warszawie, 1808—1813, Adam Stebelski, Archiwum Główne Akt Dawnych za dyrekcji Teodora Wierzbowskiego, 1897—1919; Józef Stojanowski, Pięć lat pracy w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, 1919—1924; Jadwiga Karwasińska, Archiwum Główne Akt Dawnych w latach 1920—1939; Antoni Rybarski, Notatki archiwisty — wrzesień 1939. Fragment dziennika; Jakub Sawicki, Bibliografia prac Józefa Siemieńskiego.

Studia archiwalne i źródłoznawcze: Aleksander Gieysztor, Nad statutem łęczyckim 1180 r. Odnaleziony oryginał bulli Aleksandra III z 1181 r.; Irena Gieysztorowa, Mazowieckie akta skarbowe XV—XVII wieku. Próba odtworzenia układu; Wojciech Hejnosz, O zasadzie pertynencji w archiwistyce polskiej kilka uwag; Zygmunt Kolankowski, Archiwum Polskiej Akademii Nauk. Organizacja, zadania, praca; György Komoróczy, Les systèmes archivistiques à Debrecen à l'époque de la féodalité; Żanna Kormanowa, Z badań archiwalnych, Ma-

teriały konsulatów państw obcych w Warszawie w drugiej połowie XIX wieku; Tadeusz Manteuffel, Archiwa wobec problemu akt współczesnych; Władysław Pałucki, Odnalezione dwa dekrety Referendarii Koronnej z r. 1633—1634; Władysław Rostocki, Organizacja kancelarii urzędów administracji państwowej jako czynnika aktotwórczego za Księstwa Warszawskiego; Adam Wolff, Z dziejów ksiąg ziemskich zakroczymskich.

Studia historyczne: Natalia Gąsiorowska, Rola rewolucyjnego ruchu robotniczo-chłopskiego w dziele wyzwolenia narodowego Polski; Ambroise Jobert, Aux origines de l'union de Brest. Le protestantisme en Ruthénie; Bogusław Leśnodorski, Mowy Andrzeja Zamoyskiego na konwokacji 1764 r.; Jerzy Michalski, Dwie misje księcia Stanisława; Emanuel Rostworowski, Polityczny posag Marii Leszczyńskiej; Andrzej Tomczak, Z dziejów stosunków polsko-tureckich za Zygmunta Augusta, 1548—1553; Kazimierz Tymieniecki, W sprawie początków organizacji politycznych na ziemiach polskich; Juliusz Willaume, Z zagadnień gospodarczych Lubelszczyzny, 1831—1863; Janusz Woliński, Konwokacja 1674 r. a wojna polsko-turecka. Spis ilustracji.

Obszerniejsze omówienie Księgi Pamiątkowej ukaże się w jednym z następnych numerów.

R. A.

PRZEGLĄD ARCHIWALNYCH CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

„ISTORICZESKIJ ARCHIW", MOSKWA 1959, T. 1—3. (ORGAN INSTYTUTU HISTORII AKADEMII NAUK ZSSR, WYDAWANY PRZY UDZIALE INSTYTUTU MARKSIZMU-LENINIZMU ORAZ GŁÓWNEGO ZARZĄDU ARCHIWÓW ZSRR).

Rok 1959 jest piątym rokiem istnienia czasopisma „Istoriczeskij Archiw". Zachowując dotychczasowy swój charakter i wypełniając znaczną część każdego zeszytu publikacją dokumentów archiwalnych, dwumiesięcznik radziecki poświęca coraz więcej miejsca zagadnieniom metodycznym archiwistyki, polityce archiwalnej i archiwoznawstwu.

Radzieckiej polityce archiwalnej po XXI Zjeździe KPZR poświęcony jest obszerny artykuł G. Biełowa i W. Maksakowa pt. *Archiwa Związku Radzieckiego na nowym etapie* (nr 2). Autorzy stwierdzają, że w okresie, gdy cały naród radziecki podjął realizację wielkich zadań budownictwa komunizmu, przed archiwistami radzieckimi stoi pilne zadanie jak najrychlejszego doprowadzenia archiwów do stanu umożliwiającego pełne wykorzystanie ich zasobu dla celów politycznych, gospodarczych, naukowo-badawczych oraz dla dalszego rozwoju kultury socjalistycznej i dla pracy polityczno-wychowawczej prowadzonej przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego. Materiały archiwalne powinny odegrać wielką rolę w zakresie realizacji zadań, jakie sformułowane zostały w stosunku do wszystkich dziedzin nauk społecznych przez N. Chruszczowa w jego referacie na XXI Zjeździe.

Nowe zadania archiwów radzieckich formułują autorzy na tle analizy nowej ustawy o archiwach wprowadzonej w życie z dniem 13 sierpnia 1958 r. Nowa ustawa obejmuje wszystkie dziedziny archiwistyki, uzupełnia i precyzuje dawne akty prawne dotyczące archiwów. Ustawa ta w sposób bardziej kompletny i szczegółowy formułuje pojęcie państwowego zasobu archiwalnego. W rozumieniu przepisów ustawy z 1958 r. do materiałów archiwalnych zalicza się również prywatną korespondencję, rękopisy utworów naukowych i artystycznych, pamiętników i dzienników, rękopisy utworów muzycznych (nuty) i inne rodzaje dokumentów, które znalazły się we władaniu państwa. Wykaz materiałów archiwalnych składających się na państwowy zasób archiwalny obejmuje wszystkie kategorie materiałów, które powstały w Kraju Rad przez cały wielowiekowy okres jego dziejów. W skład państwowego zasobu archiwalnego, poza aktami wszelkiego rodzaju organów władzy państwowej, urzędów, przedsiębiorstw, instytucji i organizacji, wchodzą również materiały archiwalne działaczy państwowych, politycznych i społecznych państwa radzieckiego, działaczy nauki, techniki, literatury i sztuki, najwybitniejszych nowatorów i przodowników produkcji socjalistycznej oraz podobne materiały działaczy okresu przedrewolucyjnego, dalej dokumentacja filmowa, fotograficzna i fonograficzna posiadająca wartość naukowo-historyczną i kulturalną, materiały rękopiśmienne, druki i inne materiały wydawane w celach agitacyjno-propagandowych, rękopiśmienne zabytki historii, prawa, sztuki, literatury, etnografii,

Z nowych rodzajów materiałów zaliczonych przez ustawę z 1958 r. do państwowego zasobu archiwalnego wymienić należy odpisy lub fotokopie dokumentów dotyczących historii narodów ZSRR, a przechowywanych w archiwach zagranicznych; gromadzenie takich odpisów i fotokopii należy do obowiązków Głównego Zarządu Archiwów. Do państwowego zasobu archiwalnego zaliczone zostały również mikrofotokopie dokumentów i akt, których oryginały, jako nie mające określonej wartości naukowej, przekazane zostały na zniszczenie.

Nowa ustawa przewiduje, że jedna grupa materiałów archiwalnych przechowywana będzie w archiwach centralnych Związku Radzieckiego oraz w archiwach państwowych republik związkowych i autonomicznych, obwodów, okręgów i krajów, i państwowych archiwach miejskich i rejonowych. Archiwalia tej grupy podlegają administracyjnie organom zarządu archiwalnego. Druga grupa materiałów archiwalnych przechowywana jest w archiwach ministerstw, innych urzędów centralnych i lokalnych, rad gospodarki narodowej (sownarchozów), przedsiębiorstw, instytucji, Centralnej Rady Związków Zawodowych, związków spółdzielczych i innych organizacji społecznych. Ta grupa archiwaliów podlega administracyjnie twórcom zespołów, lecz ta zależność administracyjna od twórcy zespołu jest jedynie czasowa i trwa do upływu terminu, w którym materiały archiwalne mają być przekazane z archiwów resortowych do archiwów państwowych. Pod względem naukowo-metodycznym obie grupy materiałów archiwalnych podporządkowane są dyrektywom Głównego Zarządu Archiwów ZSRR i podlegają kontroli państwowych organów archiwalnych.

Nowa ustawa archiwalna znacznie rozszerzyła zakres uprawnień republik związkowych w dziedzinie bezpośredniego kierowania wszystkimi archiwami z wyjątkiem dziewięciu archiwów centralnych o znaczeniu ogólnopaństwowym, którymi kieruje Główny Zarząd Archiwów ZSRR. Równocześnie nowa ustawa zaakcentowała rolę GZA jako ośrodka naukowo-organizacyjnego i metodycznego i nadała mu szerokie uprawnienia w zakresie rozwiązywania szeregu problemów zasadniczych dotyczących wszystkich republik związkowych. GZA powołany jest do wydawania obowiązujących przepisów, instrukcji i dyrektyw w takich sprawach jak gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie naukowo-techniczne, ewidencja i udostępnianie materiałów archiwalnych oraz opracowywanie typowych wykazów akt. Zarazem nowa ustawa umacnia rolę GZA jako ośrodka naukowo-badawczego w dziedzinie archiwistyki, archiwoznawstwa i archeografii. GZA powołany jest do opracowywania zagadnień teorii i techniki archiwalnej, do koordynacji działalności naukowo-badawczej archiwów republikańskich i terenowych oraz do planowania działalności wydawniczej w dziedzinie literatury archiwalnej i publikacji źródeł wespół z Akademią Nauk ZSRR, Instytutem Marksizmu-Leninizmu, moskiewskim Instytutem Historyczno-Archiwalnym i innymi instytucjami prowadzącymi działalność w tym zakresie.

Ponadto GZA oraz organy archiwalne republikańskie i terenowe uprawnione są do określania wartości naukowej i praktycznej materiałów archiwalnych oraz do podejmowania działań w sprawach organizacji archiwów resortowych.

Nowa ustawa zobowiązuje GZA i wszystkie inne organy archiwalne do obsługi informacyjnej urzędów, instytucji i osób prywatnych oraz do opracowywania i wydawania zbiorów materiałów archiwalnych, czasopism archiwalnych, biuletynów, podręczników, monografii i literatury popularno-naukowej w zakresie archiwistyki, jako też do publikowania przewodników, inwentarzy i innych wydawnictw informujących o składzie i zawartości zespołów archiwalnych.

W zakresie selekcji akt nowa ustawa normuje organizację komisji oceny materiałów archiwalnych na wszystkich szczeblach i stawia przed tymi komisjami przede wszystkim zadanie selekcji materiałów archiwalnych uznanych za przeznaczone do trwałego przechowania, a następnie mówi o zadaniu określania akt przeznaczonych na zniszczenie.

Novum w ustawie z 1958 r. stanowi przepis upoważniający GZA do udzielania urzędom centralnym posiadającym zatwierdzone wykazy akt zezwoleń na decydowanie o niszczeniu materiałów archiwalnych nie podlegających przechowaniu.

Nowa ustawa wprowadziła znaczne przedłużenie okresów przechowywania materiałów archiwalnych w archiwach resortowych. Zamiast obowiązującego dotąd terminu 5-letniego, po upływie którego akta miały być przekazywane do archiwów państwowych, ustawa z 1958 r. wprowadziła termin 15-letni dla organów naczelnych i centralnych — ogólnozwiązkowych i republikańskich, 10-letni dla wszelkiego rodzaju urzędów i instytucji szczebla obwodowego i 5-letni dla szczebla miejskiego i rejonowego. Dla akt stanu cywilnego obowiązuje termin 75 lat, dla akt personalnych — 40 lat. Dla dokumentacji mechanicznej termin przekazywania jej do archiwów państwowych przedłużony został z 3 do 5 lat.

Ustawa rozstrzygnęła sprawę archiwów nie podlegających nadzorowi GZA: archiwum MSZ, archiwum Wszechzwiązkowego Zasobu Geologicznego, archiwum Wszechzwiązkowego Zasobu Filmowego, archiwum M. Gorkiego i szereg innych nie podlegają nadzorowi GZA. Materiały tych archiwów zaliczane są do państwowego zasobu archiwalnego, ale nie podlegają przekazaniu do archiwów państwowych. Analogicznie rozstrzygnięta została sprawa archiwum Akademii Nauk ZSRR oraz republikańskich akademii nauk z zastrzeżeniem, że archiwa akademii nauk nie mają prawa gromadzenia akt innych instytucji i obowiązane są akta takie przekazać do archiwów państwowych.

Jak wynika z pobieżnego streszczenia podstawowych przepisów nowej radzieckiej ustawy archiwalnej, ustawa ta, utrzymując wprowadzoną dekretem leninowskim z 1918 r. zasadę centralizacji archiwów, rozbudowała znacznie pojęcie państwowego zasobu archiwalnego i wprowadziła szereg inowacji uzasadnionych bogatym 40-letnim doświadczeniem archiwów radzieckich.

Na tle nowych przepisów prawnych G. Biełow i W. Maksakow formułują najpilniejsze zadania archiwów radzieckich. Pierwszym z tych zadań jest oczyszczenie zasobu poszczególnych archiwów od materiałów nie posiadających wartości naukowej i praktycznej. „Archiwa państwowe powinny zarzucić postawę biernych strażników zespołów przejmowanych mechanicznie z archiwów resortowych" — powiadają autorzy. Archiwa powinny równocześnie wzmocnić swą funkcję nadzorczą w stosunku do archiwów resortowych i powinny nawet przed upływem ustawowych terminów przejmować akta o szczególnym znaczeniu.

Archiwa państwowe powinny podjąć inicjatywę zewidencjonowania wszelkich akt archiwalnych przechowywanych poza archiwami państwowymi i resortowymi (a więc w bibliotekach, muzeach itp.), a następnie przejęcia takich akt.

Wobec budzących się w Związku Radzieckim, a zwłaszcza na radzieckiej wsi, której poziom kultury rośnie w tempie niebywale szybkim, zainteresowań dla historii lokalnej i regionalnej — należy rozważyć sprawę przystosowania archiwów miejskich i rejonowych do zadań w zakresie badań regionalnych. W związku z tym należy rozważyć sprawę przemianowania archiwów rejonowych i miejskich na archiwa ze stałym zasobem (obecnie wszystkie archiwa rejonowe i większość miejskich posiadają zasób zmienny, tj. nagromadzone u siebie akta przekazują w określonych terminach do archiwów obwodowych).

Główny Zarząd Archiwów wykorzystując uprawnienia swe zawarte w nowej ustawie powinien zająć się jako sprawą pilną wprowadzeniem zarządzeń o zakazie wywozu poza granice państwa materiałów archiwalnych, jako też wycofania z obrotu handlowego tego rodzaju materiałów (chodzi w szczególności o spuścizny).

Należy szerzej rozwinąć akcję ewidencjonowania i mikrofilmowania w archiwach zagranicznych materiałów dotyczących historii narodów ZSRR. Mikrofilmy tą drogą uzyskane powinny być skoncentrowane w jednym z centralnych archiwów państwowych.

Coraz szersza działalność archiwów w dziedzinie wydawnictw źródłowych (archiwa radzieckie zajmują pod tym względem pierwsze miejsce w świecie) wysuwa na plan pierwszy sprawę powołania Państwowej Komisji Archeograficznej, która powinna koordynować działalność w zakresie wydawnictw źródłowych, opracowywać problemy teorii i praktyki archeografii, podejmować publikację ważniejszych zbiorów źródeł, opracowywać instrukcje wydawnicze itp.

Archiwa muszą rozwinąć znacznie szerszą niż dotąd działalność w dziedzinie opracowywania inwentarzy, przewodników, informatorów, albowiem od rozbudowy archiwalnego aparatu ewidencyjno-informacyjnego zależy w znacznym stopniu możliwość wykorzystania materiałów archiwalnych dla badań naukowych i dla potrzeb budownictwa komunizmu. Wiąże się z tym zadaniem sprawa opracowania centralnego katalogu tematycznego całego państwowego zasobu archiwalnego.

Nowa ustawa archiwalna stawia archiwa radzieckie wobec konieczności jak najrychlejszej przebudowy pracy organizacyjnej i naukowo-badawczej wszystkich organów służby archiwalnej.

Artykuł kończy się zapewnieniem, że archiwiści radzieccy spełnią zadania, które wysunęło przed nimi nowe ustawodawstwo archiwalne.

*

W dziale rozpraw i artykułów poświęconych zagadnieniom metodycznym dominują w recenzowanych numerach czasopisma problemy oceny wartości akt. Jest to jedna z węzłowych spraw również w twórczej i pełnej dynamizmu radzieckiej teorii archiwalnej.

Problemowi temu poświęcona była odbyta przed niedawnym czasem w moskiewskim Instytucie Historyczno-Archiwalnym narada naukowa, o czym informuje obszerna relacja N. Pawłowej pt. *Dyskusja nad zagadnieniem oceny wartości materiałów archiwalnych* (nr 3). Referat na ten temat wygłosił prof. W. Maksakow (współautorem referatu był prof. K. Mitiajew). Punktem wyjścia wywodów referenta była teza, iż naukowo uzasadnione określenie znaczenia materiałów archiwalnych doby najnowszej możliwe jest jedynie pod warunkiem historycznego traktowania sprawy i wszechstronnej analizy zawartości akt najnowszych z punktu widzenia ich przydatności dla badań naukowych i dla celów praktycznych. Ocena akt powinna zawierać, poza ich treścią, również takie kryteria, jak ich pochodzenie, moc prawna, właściwości autograficzne, paleograficzne i artystyczne, stan fizyczny itp. Nie jest właściwe jednostronne traktowanie akt jedynie z praktycznego punktu widzenia. Takie traktowanie prowadzi do uznania za nie-zasługujące na trwałe zachowanie akt, które utraciły swe operatywne znaczenie, jednak przy bliższej analizie posiadają dużą wartość naukową. Jednostronność wyraża się również w tym, że ocena wartości źródeł archiwalnych podej-

mowana jest jedynie z pozycji dnia dzisiejszego, a nie w perspektywie historycznej. W szeregu istotnych niedomagań pracy archiwów w dziedzinie ocen (ekspertyzy) akt szczególnie niebezpieczne jest formalistyczne brakowanie materiałów, które znajdują swe odbicie w innych aktach, bez gruntownego ustalenia, w jakim stopniu zawartość akt przeznaczonych na zniszczenie została pochłonięta przez inne akta i bez sprawdzenia, czy te inne akta zostały należycie zabezpieczone. Ujemnym objawem jest również brak kompleksowej oceny akt powiązanych między sobą. Niszczone są materiały, które stanowiły podstawę do sporządzania protokołów i redagowania zarządzeń, niszczone są różne wersje dokumentów. Zachowuje się często tylko akta zawierające uogólnione wskaźniki. Niekiedy za podstawę oceny wartości akt przyjmuje się wyłącznie lub przeważnie znaczenie i rolę twórcy zespołu (urzędu, który akta wyprodukował). Referent uważa za zjawisko ujemne niszczenie akt różnych masowego charakteru drobnych przedsiębiorstw i instytucji usługowych, których działalność ma rzekomo znajdować odbicie w zbiorczej dokumentacji instytucji nadrzędnych, mimo że dokumentacja zbiorcza zawiera zazwyczaj głównie dane liczbowe, a te z konieczności przesłaniają żywy obraz walki o kulturę, o nowy styl życia. Nie należy zapominać, twierdził referent, że w aktach „drugorzędnych" instytucji znajdują się dokumenty o poważnym znaczeniu naukowo-historycznym. Można uznać istnienie poszczególnych zespołów, których akta utraciły znaczenie praktyczne i nie posiadają wartości naukowej, ale nie wolno wprowadzać pojęcia całych kategorii takich zespołów. Poważną rolę w akcji zapobiegania nierozważnemu niszczeniu materiałów archiwalnych odegrały wykazy akt ze wskazanymi terminami przechowywania. Jednakże poszczególne archiwa traktują wykazy akt nie jako instrument pomocniczy w trakcie ekspertyzy, lecz jako obowiązującą normę brakowania zapominając o tym, że w urzędach akta spraw są wadliwie kształtowane; należy przed powzięciem decyzji o brakowaniu przeglądać akta strona za stroną. Referent wskazał na to, że istnieją zjawiska ujemne i w kierunku odwrotnym: niekiedy komisje brakowania, uchylając się od odpowiedzialności za los ocenianych akt i nie sięgając do przeglądu ich zawartości, jedynie na podstawie cech formalnych podejmują decyzje o pozostawieniu na trwałe przechowanie bezwartościowych szablonowych dokumentów nie posiadających znaczenia praktycznego ani naukowego. Doprowadza to do zaśmiecania archiwów aktami masowymi, typowymi, w których masie toną cenne dla badań naukowych źródła archiwalne. Uzyskane ostatnio przez Główny Zarząd Archiwów prawo udzielania ministerstwom i innym urzędom centralnym, które posiadają zotwierdzone wykazy akt, zezwoleń na brakowanie we własnym zakresie powinno być stosowane z najdalej idącą ostrożnością i dopiero po poddaniu rewizji obecnych wykazów akt. W nowych wykazach należy różniczkować terminy przechowywania akt w urzędach nawet posiadających jednakowe funkcje, ale działających w różnych warunkach gospodarczych, geograficznych czy kulturalnych. Pilną jest sprawa opracowania wykazów dokumentacji szablonowej. Jednym z poważnych źródeł trudności w należytej ocenie wartości akt jest wadliwe funkcjonowanie kancelarii w urzędach, kiepska jakość nomenklatury akt, łączenie w obrębie jednej teczki akt o różnych terminach przechowywania itp. Należy ponownie rozważyć sprawę wprowadzenia „okresów zakazanych" mających chronić materiały archiwalne powstałe w szczególnie ważnych epokach historycznych. Komisje brakowania powinny szczególną opieką otoczyć dokumentację specjalną o poważnym znaczeniu praktycznym i naukowym, a zwłaszcza akta statystyczne, buchalteryjne, dokumentację techniczną, akta organów planowania, akta sądowe itp. Należy się zająć sprawą wykorzystania mikrofilmu jako środka

ochrony i zabezpieczenia akt. Należy wreszcie znacznie udoskonalić organizację i funkcjonowanie komisji oceny akt, zaś do centralnych komisji oceny należy powołać uczonych i specjalistów różnych dziedzin nauki.

W ożywionej dyskusji nad referatem prof. Maksakowa ujawniły się dwa odmienne stanowiska reprezentowane z jednej strony przez teoretyków archiwistyki i historyków, z drugiej zaś przez pracowników Głównego Zarządu Archiwów i archiwów centralnych. Pierwsi reprezentujący grono profesorskie Instytutu Historyczno-Archiwalnego oraz instytuty Akademii Nauk ZSRR wypowiadali się za najbardziej ostrożnymi metodami oceny wartości akt, a w szczególności występowali przeciwko tezom zawartym w artykule Jełpatjewskiego zamieszczonym w nr 2 z 1958 r. czasopisma „Istoriczeskij Archiw"[1]. Wskazywali oni, że brakowanie akt pierwiastkowych, tzw. „pochłoniętych", których podstawowa zawartość znajduje odbicie w dokumentach zawierających zbiorcze opracowania, może prowadzić do zatarcia „konkretności historycznej". Ponadto materiały zbiorcze ze względu na swój charakter uogólniający nie mogą odzwierciedlać całej różnorodności zjawisk występującej w aktach pierwiastkowych. Szczególnie ostro atakowali historycy tezę Jełpatjewskiego, wedle której przy selekcji kierować się należy nie zawartością akt, lecz rolą urzędu — twórcy zespołu. Historycy sprzeciwiają się generalnemu brakowaniu akt drobnych przedsiębiorstw handlowych i komunalnych. Ogólnie historycy sprzeciwiają się rozwiązywaniu trudności, na jakie napotykają archiwa w wyniku masowej produkcji akt i ciasnoty pomieszczeń, drogą bardziej szerokiego brakowania. Domagają się oni indywidualnego traktowania każdej grupy akt we wszystkich urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach nie wyłączając nawet najdrobniejszych. „Ponieważ proces historyczny składa się ze szczegółów, przeto należy zachować i szczegóły" — powiedział jeden z uczestników dyskusji. Historycy wypowiadają się za wprowadzeniem „okresów ochronnych", w szczególności do akt z czasów II wojny światowej.

Archiwiści na ogół popierali tezy Jełpatjewskiego. Wskazywali oni, że rozbudowa gospodarki narodowej oraz nieustanny wzrost liczby przedsiębiorstw i wszelkiego rodzaju instytucji powoduje nieuchronnie wzrost ilości akt. Z ogromnej lawiny materiałów archiwalnych muszą archiwa pozostawiać na trwałe przechowanie część tej masowo napływającej dokumentacji. Słuszne jest twierdzenie, że jednym z podstawowych kryteriów oceny wartości akt powinna być rola i znaczenie urzędu — twórcy zespołu. Całkowicie uzasadnione jest zdanie, że pewne grupy zespołów w zasadzie nie posiadają znaczenia naukowo-historycznego; jako przykład wysuwano zespoły akt urzędów pocztowych. Chodzi o to, by poddać analizie grupy zespołów takich instytucji i ustalić, w jakich przypadkach dopuszczalne są wyjątki. Wprowadzenie „okresów zakazanych" dla akt epoki radzieckiej sprzyjałoby jedynie jeszcze większemu zaśmieceniu archiwów. Wysunięto również projekt mikrofilmowania akt nie przeznaczonych na trwałe przechowanie i niszczenia oryginałów takich akt. W żywotnym interesie należytego funkcjonowania archiwów leży udzielanie urzędom generalnych zezwoleń na niszczenie dokumentacji szablonowej.

W kilku sprawach panowała na naradzie całkowita zgodność poglądów. Dotyczyło to przede wszystkim uznania konieczności podjęcia poważnych studiów nad ustaleniem teoretycznych podstaw oceny materiałów archiwalnych (postulowano, by studia te prowadził Główny Zarząd Archiwów wespół z Instytutem Historyczno-Archiwalnym) oraz podjęcia kroków w celu uzyskania znacznej poprawy me-

[1] Streszczenie tego artykułu podał H. Altman w „Archeionie", zeszyt XXIX (*Zagadnienie selekcji akt w archiwistyce współczesnej*).

tod i poziomu pracy komisji brakowania na wszystkich szczeblach. Wreszcie jednomyślnie wysuwano postulat reorganizacji zasad kancelaryjnych, co jest niezbędne dla stworzenia warunków racjonalnej oceny akt.

Dyskusja powyższa raz jeszcze ujawniła kapitalną wagę problematyki selekcji akt w archiwistyce współczesnej.

Metodykę brakowania akt w zakresie bardzo specjalnym porusza L. Szepielew w artykule pt. *Ocena wartości dokumentacji buchalteryjnej akcyjnych banków handlowych* (nr 1). Radzieckie archiwa historyczne przechowują około 800 zespołów akcyjnych banków handlowych z okresu przedrewolucyjnego. Zespoły te stanowią jedno z podstawowych źródeł do dziejów gospodarczych Rosji w drugiej połowie w. XIX i w początkach w. XX. Autor artykułu ocenia, że co najmniej 50% akt tych zespołów nie posiada ani naukowej, ani praktycznej wartości. Wybrakowanie tych bezwartościowych materiałów przyczyniłoby się do oczyszczenia zawartości zespołów bankowych, co stworzyłoby warunki sprzyjające właściwemu zużytkowaniu dla badań naukowych akt pozostawionych w zespołach. Tę niezbędną operację utrudnia brak naukowo opracowanych zasad brakowania dokumentacji buchalteryjnej zespołów bankowych. Przepisy o określaniu wartości naukowej i praktycznej materiałów archiwalnych wydane przez Główny Zarząd Archiwów ZSRR w r. 1958 nie mają zastosowania do materiałów buchalteryjnych. Stąd autor, gruntowny znawca istoty operacji bankowych okresu kapitalistycznego, podejmuje próbę ustalenia na podstawie analizy ksiąg bankowych kryteriów selekcji tego typu materiałów archiwalnych.

Inne specyficzne zagadnienie brakowania rozważa J. Krasowskij w artykule pt. *Selekcja materiałów spuścizn oraz zespołów wydawniczych* (nr 1). Utrwaliło się wśród archiwistów przekonanie, że materiałów zawartych w spuściznach w ogóle nie wolno brakować, bowiem niemal każdy dokument zachowany w spuściznach ma charakter unikatu, jako że nie znajduje on odbicia w innych aktach. Nie ulega wątpliwości, że selekcja materiałów spuścizn jest szczególnie skomplikowana. Wymaga ona przede wszystkim najbardziej dokładnego zaznajomienia się z zawartością wszystkich dokumentów zawartych w spuściznie. Spuścizny (archiwa osobiste) bardzo rzadko zachowane są w komplecie, najczęściej ulegają one rozproszeniu na drobne fragmenty będące w posiadaniu najbliższych krewnych twórcy spuścizny, jego znajomych, zbieraczy, biografów i badaczy. W przeważającej większości przypadków spuścizna po tym czy innym działaczu literatury, sztuki, nauki stanowi zbiór poszczególnych dokumentów o słabym związku wzajemnym. Każdy dokument w spuściznie, pozornie nie przedstawiający poważniejszej wartości naukowo-historycznej, jest jednakże bardzo ważny, bowiem jest on, być może, jedynym zachowanym dokumentem charakteryzującym jakiś etap życia i działalności twórcy zespołu. Autor artykułu sprzeciwiając się zasadzie nietykalności spuścizn stwierdza, że należy przede wszystkim brać pod uwagę osobę twórcy zespołu, jego ciężar gatunkowy, jego znaczenie społeczne i naukowe widziane w aspekcie historycznym. Stosunek do materiałów po osobistościach historycznych różnego „wymiaru" musi być rozmaity. Inny będzie w przypadku, gdy chodzi o jakiegoś drugorzędnego pisarza XIX w., inny zaś, gdy w grę wchodzi spuścizna rękopiśmienna po wybitnych przedstawicielach świata literackiego, klasykach literatury. W pierwszym przypadku należy przeprowadzić selekcję licznych brulionów i część ich zakwalifikować do wybrakowania. W drugim przypadku każdy dokument będzie szczegółowo badany i najpewniej specjaliści znajdą w takim zespole to, czego archiwista przy przeglądzie ogólnym nie zawsze potrafi dostrzec. Krasowskij zaleca, by w toku selekcji spuścizn dzielić akta

umownie na dwie kategorie: podlegające bezwarunkowemu brakowaniu oraz podlegające brakowaniu w zależności od naukowo-historycznego znaczenia zespołu i znaczenia twórcy zespołu. Do pierwszej kategorii zaliczać należy dublety — kopie maszynopisowe nie opatrzone uwagami czy poprawkami twórcy zespołu, wszelkiego rodzaju nie wypełnione blankiety, karty pocztowe bez tekstu pisemnego; wszystkie pozostałe rodzaje „wątpliwej" dokumentacji, jak np. notatki z adresami i numerami telefonów, szkolne zeszyty twórcy zespołu, wycinki z książek, czasopism i dzienników, a nawet recepty lekarskie, zaproszenia, bilety kolejowe i teatralne, rachunki, pokwitowania itp. — wszystkie te pozornie mało ważne i niepotrzebne materiały powinny być oceniane przede wszystkim jako część danego konkretnego zespołu z punktu widzenia jego znaczenia naukowo-historycznego, zawartości, objętości, stopnia zachowania i innych okoliczności. Autor na przykładzie spuścizn po wybitnych pisarzach i uczonych (Niekrasow, Serafimowicz, Kuprin, Dostojewski, Mendelejew) dochodzi do wniosku, że w spuściznach po wybitnych działaczach literatury, sztuki, nauki i wybitnych działaczach społeczno-politycznych nie należy dokonywać brakowania jakichkolwiek materiałów. Z drugiej jednak strony, zachowanie licznych brulionów prac literackich drugorzędnego pisarza, publicysty, badacza (zwłaszcza gdy w zespole zachowały się zakończone rękopisy ich prac) jest zupełnie niecelowe. Jeżeli archiwa będą gromadzić i zachowywać każdy zapisany przez szeregowych członków licznej armii pisarzy papierek, to prowadzić to będzie do zaśmiecania zbiorów archiwalnych. Dotyczy to w równym stopniu rozmaitych drobnych dokumentów charakteru biograficznego, zaświadczeń, pokwitowań itp.

W drugiej części swego artykułu Krasowski rozważa zagadnienie selekcji w zespołach wydawnictw oraz redakcji czasopism i dzienników. Zespoły takie zawierają zazwyczaj znaczną ilość rękopisów, jako też materiały ilustrujące etapy opracowywania tych rękopisów: korekty szpaltowe, kolumnowe itp. Zespoły wydawnicze i prasowe są więc zazwyczaj bardzo pojemne. Dla badacza, a więc i dla archiwum najważniejszym dokumentem jest oryginalny rękopis autorski, który w toku pracy redakcyjnej ulegał następnie przemianom i którego tekst najbardziej odbiega od tekstu wydrukowanego. Przyszły badacz materiałów archiwalnych na podstawie analizy pierwotnego rękopisu nabierze pojęcia o koncepcji twórczej autora, o pierwotnej autorskiej wersji utworu. Dlatego też niezbędne jest zachowanie pierwotnego rękopisu autorskiego. Naturalnie, wartość posiadają również dokumenty ilustrujące stadia pośrednie, przez jakie przechodził rękopis w redakcji. Przy brakowaniu decyduje więc nie charakter materiału (rękopis czy maszynopis, korekta szpaltowa czy kolumnowa), lecz przede wszystkim istnienie korekty autorskiej i redaktorskiej, ilustrującej kolejność zmian dokonywanych w tekście utworu. Autor w następujący sposób formułuje zasady selekcji zespołów wydawniczych i prasowych: zachować należy w archiwum rękopis (maszynopis) autorski i te wszystkie materiały, które charakteryzują kolejne istotne zmiany tekstu autorskiego uwidocznione w korekcie autorskiej i redaktorskiej. Maszynopisy, szpalty, kolumny zawierające jedynie ściśle techniczną (tzw. literową) korektę powinny być wybrakowane. Jednakże, podobnie jak w stosunku do spuścizn, należy i tutaj brać pod uwagę ciężar gatunkowy autora. Utwór wybitnego pisarza czy publicysty należy zachować w postaci możliwie pełnej; jakakolwiek korekta, nawet wyłącznie stylistyczna, stanowić będzie w przyszłości bogaty materiał dla badacza twórczości pisarza, dla poznania jego języka i stylu. Dokumenty po pisarzu przeciętnym mogą być zachowane tylko w postaci rękopisu autorskiego. Dwa inne rodzaje dokumentacji zasługują na uwagę w zespołach

wydawniczo-prasowych: umowy autorskie i korespondencja redakcji (wydawnictwa) z autorami. Umowy dają konkretny obraz drogi pisarskiej autora. Korespondencja zawiera materiał wartościowy nie tylko z punktu widzenia autograficznego, lecz i ze względu na treść listów pisarzy (wypowiedzi o ich utworach, koncepcjach twórczych itp.).

Treść artykułu Krasowskiego zasługuje na baczne przestudiowanie przez naszych archiwistów ze względu na rozważania metodyczne prowadzone u nas na temat spuścizn z inicjatywy Archiwum PAN oraz wobec podjętej przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych akcji w sprawie archiwów prasowych.

Z innych problemów metodycznych poruszonych w recenzowanych zeszytach wymienić należy sprawę redagowania przewodników po archiwach przedstawioną przez A. Kuźminową w notatce pt. *Posiedzenie Rady Naukowej przy Głównym Zarządzie Archiwów poświęcone problemowi opracowywania przewodników* (nr 2) oraz notatkę M. Awtokratowa o dyskusji na temat zasad opracowania katalogu tematycznego materiałów państwowego zasobu archiwalnego (nr 3). Archiwom zagranicznym poświęcone są dwa artykuły: G. Embera — *Węgierskie Archiwum Narodowe* (nr 1) i J. Paraschiwa — *Archiwistyka w Rumuńskiej Republice Ludowej* (nr 3).

Wspomnieć również należy o szczególnie ciekawym dla czytelnika polskiego artykule W. Diakowa pt. *Nowe materiały archiwalne o Zygmuncie Sierakowskim* (nr 2).

Henryk Altman (Warszawa)

„ARCHIVMITTEILUNGEN". HERAUSGEGEBEN VON DER STAATLICHEN ARCHIVVERWALTUNG IN DER DEUTSCHEN DEMOKRATISCHEN REPUBLIK, BERLIN. R. VIII (1958). Z. 3—4.

Zeszyt 3. Horst Schlechte omawia materiały dotyczące początków niemieckiego ruchu robotniczego, znajdujące się w archiwach francuskich (*Quellen zur Frühgeschichte der deutschen Arbeiterbewegung in französischen Archiven*). Początki samodzielnego niemieckiego ruchu robotniczego były do niedawna przedmiotem stałych dyskusji. Podczas gdy klasycy marksizmu upatrywali ukształtowanie się niemieckiego ruchu robotniczego w latach 1836—1852, to historycy niemarksiści (np. Bergsträsser, Stadelmann) z góry wykluczali możliwość poważniejszego udziału „czwartego stanu" w ruchach demokratycznych z r. 1848/49, kierunek zaś socjaldemokratyczny skłonny jest rozpoczynać historię niemieckiego ruchu robotniczego w r. 1863, kiedy to za sprawą Lassale'a powstał Powszechny Niemiecki Związek Robotniczy. Znaczenie niemieckiego ruchu robotniczego w jego początkowej fazie mogło być niedocenione, zwłaszcza przez badaczy niemarksistowskich, tym snadniej, że w Niemczech brak jest odpowiednich materiałów archiwalnych. Znajdują się one natomiast we Francji, gdzie ukształtował się i wzmocnił niemiecki ruch robotniczy. Nowe światło na te sprawy rzucają wydane niedawno studia niemieckich (Karl Obermann, Hermann Meyer) i francuskich badaczy (Auguste Cornu i Jacques Droz), mających do dyspozycji nie wykorzystywane jeszcze źródła z archiwów francuskich. Z owych źródeł, jak i ze wspomnianych tu opracowań, wynika, iż po roku 1820 wskutek politycznego nacisku systemu Metternicha niemieccy demokraci, zwłaszcza drobni rzemieślnicy, robotnicy sezo-

nowi, a także pisarze, najpierw w pojedynkę, a potem w stale zwiększającej się liczbie opuszczali Niemcy udając się do Szwajcarii i Francji, głównie do Paryża. Paryskie tajne związki rewolucyjnych niemieckich rzemieślników stały się w latach czterdziestych XIX w. ważnymi zalążkami późniejszego marksistowskiego ruchu robotniczego w Niemczech i w Europie. Niepodobna tych wydarzeń badać bez znajomości francuskich archiwów, obfitujących w ogóle w przebogate materiały do dziejów Niemiec dziewiętnastowiecznych. Schlechte kończy swój artykuł konkluzją, iż gruntowne zbadanie francuskich archiwów i bibliotek z pewnością wzbogaci dotychczasową wiedzę o niemieckim ruchu robotniczym, a nawet, być może, przyczyni się do korektury pewnych dotychczasowych poglądów.

Teorią archiwalną zajmuje się Gerhard Schmidt. W artykule zatytułowanym *Die Ordnungsmethoden innerhalb der Archivorganisationstypen* autor podejmuje polemikę z tezą Brennekego, który w swej Archivkunde wyraził pogląd, jakoby w każdym stuleciu czy innym określonym odcinku czasowym dominować miała jedna z wymienionych przez niego metod porządkowania. Schemat Brennekego wygląda następująco:

1) początkowo przeważał układ chronologiczny, uwarunkowany prowadzeniem księgi ekspedycji.

2) w XVI i XVII w. porządkowano akta według systemów „indukcyjnych",

3) w XVIII w. stosowano systemy „dedukcyjne",

4) w XVIII w. powstają też zbiory,

5) w pocz. XIX w. przyjmuje się zasada „fondów",

6) w końcu XIX w. powszechnie stosuje się zasadę registraturalną.

Badając praktykę archiwalną, zwłaszcza w archiwach niepruskich, autor doszedł do wniosku, że podany przez Brennekego schemat można poważnie zakwestionować. Archiwa nie tylko nie stosowały w określonym okresie jakiegoś ogólnie obowiązującego systemu układu, lecz przeciwnie, panowała w tym względzie daleko idąca dowolność i różnorodność. Sposób porządkowania akt był w poważnej mierze zdeterminowany ich układem w urzędzie i registraturze.

Tezy autora potwierdzają przytoczone przez niego przykłady. I tak w archiwach XVI—XVIII w. bynajmniej nie stosowano nowych metod porządkowania, jak to chce Brenneke, lecz zachowywano nadal dawne układy. Według badań Berenta Schwineköpera w wielu archiwach XVIII w. stosowano zasadę przynależności zespołowej, zaś Günther Meinert stwierdził, że np. we Włoszech zasada ta była stosowana powszechnie i uznawana za tak naturalną, iż wokół tej sprawy w ogóle nie było kontrowersji. Także w XVIII w. we Francji „fonds" przechowywano zasadniczo oddzielnie, a zasadę proweniencji sformułował nawet teoretycznie w r. 1776 Clément de Boissy. Czy zasadę proweniencji stosowano świadomie, czy też nieświadomie, trudno w szeregu wypadków sprawdzić. Trzeba raczej przyjąć, że o zachowaniu zespołu w całości decydowały względy praktyczne, archiwiści zachowywali dawne układy ze względu na pomoce kancelaryjne, którymi posługiwano się przy korzystaniu z akt. Dopiero wówczas, gdy stary system uporządkowania został zburzony lub okazał się nieprzydatny przy korzystaniu z akt, stosowano nowy układ według haseł rzeczowych. Także wbrew twierdzeniu Brennekego zbiory „dawnego typu" nie są bynajmniej właściwością XVIII w., są one tworzone także w w. XIX, a nawet i w w. XX.

Po przeanalizowaniu sytuacji w niektórych archiwach niemieckich Schmidt kończy swe rozważania stwierdzeniem, iż metody porządkowania akt nie zmieniały się w ciągu ostatnich stuleci według dającego się sprecyzować schematu, jak to np. miało miejsce w stylach budownictwa czy malarstwa. W żadnym ze

stuleci nie dominowała jedna określona metoda porządkowania, która byłaby stosowana we wszystkich archiwach. Metody porządkowania zmieniały się w każdym archiwum w zależności od stadium jego rozwoju i organizacji. Archiwista miał w gruncie rzeczy zawsze do wyboru dwie zasady, które też w rozmaity sposób i z różnych powodów stosował: są to zasada proweniencji i zasada pertynencji. Obydwie te zasady w registraturach XIX w., gdzie akta ułożono przejrzyście i planowo, a także ściśle określono ich przynależność rzeczową, nie są często przeciwstawnymi sobie zasadami, lecz wzajemnie się do siebie zbliżają i upodobniają.

Nowe osiągnięcia w zakresie techniki archiwalnej przedstawia Hellmut Koch w artykule *Konservierung und Restaurierung von Wachssiegeln.* Autor daje szereg wskazówek praktycznych, jak restaurować i konserwować pieczęcie woskowe, ulegające zniszczeniu z dwóch powodów: 1) poprzez chemiczny rozpad wosku i 2) poprzez zakażenie mikroorganizmami. Referując wyniki badań prof. Rudolfa Gistela Koch podaje, iż o zakażeniu wosku przez mikroorganizmy decydujące znaczenie ma sposób przytwierdzenia pieczęci do dokumentu. Podczas gdy pieczęcie tłoczone bezpośrednio na pergaminie wykazują znikome zmiany w materiale (wosku), to pieczęcie wiszące są atakowane przez bakterie, pleśnie i grzyby. Przechodzące przez pieczęcie sznury tworzą kanały, w których bakterie znajdują dogodne warunki swego rozwoju. Prócz bakterii stwierdzono w zakażonych pieczęciach istnienie promieniaków. Jest rzeczą interesującą, że wosk pieczęci zabarwionych na czarno i zielono rzadko i słabo jest atakowany przez mikroorganizmy.

Autor zaleca badanie pieczęci, ich konserwację oraz restaurację poprzez zastosowanie zarówno środków najprostszych, jak mechaniczne czyszczenie i mycie wosku, aż do stosowania różnych laków, past, zastrzyków, a nawet naświetlań lampą kwarcową. W końcu artykuł przynosi coś w rodzaju recepty na sporządzanie odlewów przy zastosowaniu gipsu, żelatyny, plasteliny, kauczuku, a także mas plastycznych. Najlepiej przechowywać pieczęcie w temperaturze 15—20°C. Wilgotność powietrza jest najodpowiedniejsza w granicach 60—65%.

Zagadnienie techniki archiwalnej porusza również artykuł Manfreda Kleindta *Die Siegelfotografie in der Archivpraxis.* Artykuł stwierdza na wstępie, iż nie ma chyba dziedziny ludzkiej wiedzy i nauki, która nie posługiwałaby się fotografią. Ta ostatnia wtargnęła również do archiwów i coraz bardziej przybiera na znaczeniu. Jeśli idzie o badania sfragistyczne, to archiwa wypracowały już technikę robienia zdjęć pieczęci. Szczególne zasługi na tym polu ma przedwcześnie zmarły Rudolf Matthes z Thüringisches Landeshauptarchiv Weimar. W dość obszernym wywodzie Kleindt ilustruje metody i technikę robienia fotografii pieczęci.

W dziale sprawozdań Eberhard Schetelich opisuje uroczystość, jaka odbyła się z okazji 15-lecia powstania Archiwum Krajowego w Budziszynie, a Helmut Lötzke informuje o zadaniach i osiągnięciach czesko-niemieckiej komisji historycznej. Joachim Wächter napisał sprawozdanie z 74 zebrania rocznego Hanzeatyckiego Towarzystwa Historycznego.

Do sprawozdań raczej należy też zaliczyć artykuł Hansa Gringmuth-Dallmera informujący o obradach 4 Międzynarodowej Konferencji Okrągłego Stołu w Wiesbaden.

Zeszyt zamykają recenzje i drobne komunikaty.

Zeszyt 4. Na wstępie Helmut Lötzke w artykule *Leistungen und Aufgaben der Archivare bei der Entwicklung eines sozialistischen Archivwesens* informuje o osiągnięciach i zadaniach służby archiwalnej w NRD. Cele i zadania tej służby wypływają z ogólnych założeń i realizacji planów naukowo-badawczych i aktualnych potrzeb politycznych. Autor stwierdza, że archiwa w NRD zdobyły sobie

znaczną pozycję społeczną w kraju i dobrą renomę za granicą. Przezwyciężony został regionalizm i stworzony centralny administracyjny organ archiwów. Powstały też archiwa powiatowe, których ilość zwiększyła się obecnie do 217. Od r. 1951 wyszkolono 57 naukowych pracowników archiwalnych (wissenschaftliche Archivare) i 87 kwalifikowanych archiwistów (staatlich geprüfte Archivare). Na studiach archiwalnych znajduje się w chwili obecnej 152 archiwistów. Aby sprostać zadaniom wytkniętym przez 5 Zjazd SED, Lötzke zaleca stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych i politycznych personelu. W szczególności domaga się, aby archiwista uprawiał aktywnie twórczą pracę naukową, wykorzystując porządkowane przez siebie zespoły akt. Archiwiści nie mogą ograniczać się do samego tylko porządkowania i inwentaryzacji, ale powinni pracować twórczo np. na polu historii i ekonomii. Ich zadaniem jest także służyć potrzebom chwili bieżącej. Autor, wymieniając szereg prac, będących na warsztacie archiwistów NRD, podkreśla szczególnie ważność wydawnictw źródłowych do dziejów niemieckiego ruchu robotniczego. Wspomnieć wreszcie wypada, że archiwa NRD prowadzą także akcję popularyzacji archiwów przez radio i telewizję, tudzież przez prasę.

W artykule archiwoznawczym *Quellen zur Geschichte der Technik im Deutschen Zentralarchiv, Abteilung Merseburg* Heinrich Waldmann pisze, iż historycy gospodarczy i technicy nie zdają sobie sprawy, jak przebogate są materiały do historii gospodarczej i techniki w archiwach państwowych. Słowa archiwalia i nowoczesna technika, stwierdza autor, zdają się brzmieć jak antytezy. Są to wszelako tylko pozory. W rzeczywistości nowoczesna technika jest niezrozumiała bez zbadania jej historycznego rozwoju. Jest przeto obowiązkiem historyków, aby zgłębili i udostępnili szerokim kołom dzieje rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji. W pracy tej ważna rola przypada archiwistom, na których ciąży obowiązek dostarczenia odpowiednich źródeł. Autor w skrócie omawia materiały do dziejów techniki znajdujące się w archiwum merseburskim.

Nowy podręcznik archiwistyki radzieckiej pt. *Teoria i praktyka pracy archiwalnej w ZSRR* pod redakcją Biełowa, Łoginowoj, Mitiajewa i Prokopienki (Moskwa 1958) omawia obszernie Ingo Rösler. Artykuł ma charakter informacyjny i celowo unika krytycznej oceny treści podręcznika. Niemniej jednak w artykule tym czytamy, iż jest to pierwszy radziecki podręcznik (nawiązanie do Kniaziewa i Mitiajewa), któremu udało się szczęśliwie połączyć teorię z praktyką. I to jest najlepszym sprawdzianem jego naukowości.

Artykułem *Aktenvernichtungen durch deutsche Dienstellen beim Zusammenbruch des Faschismus* Hans-Stephan Brather zapoznaje czytelnika z zagadnieniem planowego niszczenia akt przez władze hitlerowskie w momencie agonii III Rzeszy. Rozmiarów tego zniszczenia dziś jeszcze niepodobna ustalić. Autor wykazał, że nie uległy na ogół zniszczeniu akta sprzed roku 1933, lecz planowo spalono materiały z czasów hitleryzmu. Na podstawie odpowiednich zarządzeń (które autor cytuje), zniszczono akta tajne, akta dotyczące prześladowań rasowych, ruchu oporu, zbrojeń, przygotowań do wojny i inne. Niszczono nie całe registratury, lecz ich części najważniejsze. Niszczeniom akt przyświecał jeden tylko cel — zatarcie śladów władztwa bezprawia i terroru. Przypadek wszakże zrządził, że nie wszystkie akta pohitlerowskie uległy zagładzie. Proces norymberski i przedkładane na nim dokumenty są tego oczywistym dowodem.

Z kolei zabierają głos archiwiści z zakładów przemysłowych. Są to Walter Lauckner i Jörgen Haalck. Pierwszy z nich w artykule *Der Aktenplan in der volkseigenen Wirtschaft* omawia znaczenie wykazu akt i roli archiwisty w przedsiębiorstwie. Wykaz akt jest niezbędny, jeśli akta w przedsiębiorstwie mają być

prowadzone planowo i właściwie. Wiele tu może zdziałać archiwista, który wespół z kierownikami oddziałów powinien przygotować wykaz akt. Aktywność archiwisty przyczynia się do opanowania zasobu i podnoszenia prestiżu pracy archiwalnej. Archiwista zakładowy w świetle przepisów w NRD podlega bezpośrednio kierownikowi zakładu. Wbrew twierdzeniom Haalcka, który domagał się jednolitych wykazów akt dla poszczególnych gałęzi gospodarki, autor uważa, że bardziej celowe wydaje się odgórne opracowanie jedynie ramowego wykazu akt, na podstawie którego każdy zakład sporządzi sobie własny wykaz.

Jörgen Haalck w rozważaniach *Zur Frage der Schriftgutverwaltung im Bereich der volkseigenen Wirtschaft* zastanawia się, w jaki sposób w ramach ogólnej akcji usprawnienia i uproszczenia systemu administracji i zarządzenia gospodarki narodowej, udoskonalić środki i metody pracy, celem lepszego i pełniejszego opanowania masy akt gospodarczych. W centrum uwagi autora jest wykaz akt, bez którego nie może być mowy o kształtowaniu zasobu. Krytykując niedomagania dziesiętnego systemu Haalck uważa za najlepsze strukturalne wykazy akt. Obecne przemiany w zarządzeniu gospodarką narodową niemiecką umożliwiają stworzenie jednolitych, ramowych wykazów akt dla poszczególnych gałęzi gospodarki.

Sprawozdanie z wystawy dokumentów archiwalnych na Zamku Praskim obrazujących dzieje narodu czesko-słowackiego napisał Eberhard Schetelich, a o konferencji czeskich archiwistów, jaka odbyła się w dniach 10—11 września 1958 r. w Pradze, informuje Karl Höhnel.

Przebieg konferencji archiwistów zachodnio-niemieckich w Konstancji nad Jeziorem Bodeńskim (8—12 września 1958 r.) nakreślił jako ostatnie sprawozdanie Helmut Lötzke. Przedmiotem konferencji były debaty nad archiwaliami gospodarczymi. Na konferencji wygłoszono 4 referaty, których treść, a także wypowiedzi dyskusyjne na zjeździe, podaje czasopismo archiwalne „Der Archivar" nr 4 z r. 1958.

Zeszyt zamykają recenzje. Uwagę czytelnika polskiego zwraca obszerne omówienie XXVII „Archeionu".

Czesław Stodolny (Gdańsk)

„ARCHIVNÍ ČASOPIS", WYDAWNICTWO ZARZĄDU ARCHIWALNEGO MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH, PRAGA 1959, Z. 1.

Rok 1958 przyniósł archiwistyce czechosłowackiej ogromny sukces. Ogólnopaństwowa wystawa zbiorów archiwalnych, zorganizowana w związku ze zjazdem Komunistycznej Partii Czechosłowacji w najwspanialszych salach Hradczynu i połączona z nią ogólnopaństwowa konferencja archiwalna stanowią punkt wyjścia dla drugiego pięciolecia archiwalnego, mającego się rozpocząć w 1961 roku. Zespół ludzi, którzy w 1954 r. przejęli w swoje ręce całokształt spraw archiwalnych ČSR, dostrzegł i docenił olbrzymie bogactwo zawarte w zasobie archiwalnym Republiki i dokonał swego rodzaju rewolucji kulturalnej, polegającej na takim zużytkowaniu tego zasobu, ażeby przy jego pomocy kształtować świadomość polityczną społeczeństwa. Cel ten miała jasno uwidocznić wystawa archiwalna, której założeniem było: wzmocnienie jedności moralnej i politycznej narodu oraz spotęgowanie patriotyzmu socjalistycznego i dumy narodowej. Według oceny przedstawicieli Partii i władz czechosłowackich „archiwa co do obfitości posiadanych materiałów i możliwości ich wykorzystania zajmują czołowe miejsce nie tylko w Eu-

ropie, ale w świecie...", „wchodzą w sieć archiwów o charakterze międzynarodowym...", a „...prace dotyczące Europy środkowej, które by nie uwzględniły materiałów znajdujących się w archiwach czechosłowackich, nie będą pełne". Nic dziwnego, że sprawozdanie z wystawy A. Šlaisa: pt. *Ogólnopaństwowa wystawa dokumentów archiwalnych spełniła swój cel*, wysuwa się na czoło omawianego numeru. Autor podaje szczegółowe dane, dotyczące nie tylko samej wystawy, którą zwiedziło ponad 815 000 osób (w tym około 40 000 cudzoziemców), ale także imprez i zagadnień związanych z wystawą i wspomnianą już konferencją.

Omawiany numer otwiera artykuł Z. Šambergera, zastępcy Naczelnika Zarządu Archiwów, *O bieżących zagadnieniach naszej archiwistyki*. Wychodząc z osiągnięć archiwistyki w okresie od 1954 r., a przede wszystkim sukcesów 1958 r. oraz przytaczając niektóre wypowiedzi najwyższych przedstawicieli Partii i Rządu na ten temat, autor kreśli zarysy planu pracy na ostatnie dwa lata kończącego się pięciolecia oraz na okres drugiego. Autor uważa rok 1958 za początek przełomu, jaki nastąpił w archiwistyce ČSR. W latach 1954—1958 uwaga była zwrócona przede wszystkim na osiągnięcia „ilościowe" i organizacyjne. Obecnie na czoło wysuwa się zagadnienie jakości, a także opracowanie nowych założeń teorii archiwalnej. Autor stwierdza, że z dawnych założeń można było pozostawić tylko technikę pracy, zaś całą metodologię i metodę trzeba było zrewidować od podstaw. Według Šambergera nowoczesny archiwista w związku z założeniami materializmu historycznego musi opanować nowe działy nauk pomocniczych, jak np. ekonomika, czy dyplomatyka akt nowożytnych i współczesnych. Autor precyzuje dalej pojęcie metodyki archiwalnej, pod którą rozumie „całość poglądów, zasad i form konkretnego opracowania i uprzystępniania zespołów archiwalnych". Wysuwając silnie i wielokrotnie potrzebę prac teoretycznych we wszystkich dziedzinach archiwistyki, autor pisze, że powinno to doprowadzić w okresie 7—10 lat do opracowania podręcznika teorii i praktyki archiwalnej oraz słownika archiwalnego. Warto wspomnieć o szerokich planach wydawnictw pomocy archiwalnych oraz dokumentów dotyczących historii najnowszej, które autor zapowiada. Wśród zagadnień, które wchodzą do nowego planu pięcioletniego, Šamberger poświęca sporo uwagi archiwom zakładów pracy i brakowaniu akt. Wspominając, że sprawom tym w archiwach ZSRR, NRD, a także Polski poświęca się wiele rozważań i wydaje się sporo praktycznych zarządzeń, autor podkreśla konieczność ustalenia teoretycznych i praktycznych zasad brakowania akt. Z tym punktem artykułu Šambergera łączy się artykuł prawnika Zarządu Archiwów J. Tisnowskiego pt. *Dotychczasowy przebieg realizacji zarządzenia 1.153/56 U.1. o archiwach przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych*. Przytaczając ciekawe osiągnięcia na tym odcinku, autor stwierdza, że poza wyjątkami, referenci archiwalni poszczególnych ministerstw nie wywiązali się dotąd z obowiązku zapewnienia odpowiednich kadr *i lokali dla archiwów zakładów pracy, a kierownicy zakładów w większości sprawy* te przyjmują jako „zło konieczne". Autor, omawiając wagę zasobu archiwalnego, jaki ma być zabezpieczony, wyraża się krytycznie o zarządzeniu z r. 1953, które celem zdobycia surowca dla przemysłu papierniczego zarządziło masowe brakowanie akt w całym państwie. Straty, jakie poniesiono wskutek nieumiejętnego brakowania, są chyba większe niż osiągnięta korzyść. W związku z tym zagadnieniem warto przytoczyć zacytowaną w tymże numerze wypowiedź członka Biura Politycznego, ministra spraw wewnętrznych, R. Baraka, że: „przy takiej sytuacji często się jeszcze dzieje, iż możemy całkiem łatwo dokumentować liczne wydarzenia z dawnej przeszłości, natomiast materiał z czasów republiki burżuazyjnej, a nawet po roku 1945, wprost jak gdyby znikał spod rąk".

W dyskusji nad brakowaniem bierze również udział J. Hanzal w artykule pt. *Uwagi o brakowaniu w oddziałach rolniczo-leśnych archiwów państwowych* (nasze archiwa podworskie).

M. Wurmowa w artykule *Z problematyki spuścizn rękopiśmiennych* omawia projekt zasad porządkowania zespołów zawierających pozostałości rękopiśmienne osób prywatnych. Spuścizn takich jest w ČSR bardzo wiele, np. w jednym tylko zespole rodziny Illeshazyowska samych listów jest około 50 000. Wurmowa opracowała swój projekt na podstawie własnych doświadczeń oraz korzystając z prac obcych, np. z artykułu Z. Kolankowskiego, zamieszczonego w „Archivmitteilungen" (1957/VII/4).

J. Watzak w artykule *Państwowe Archiwum w Bratysławie* daje sprawozdanie z zasobu i stanu prac porządkowych w archiwum bratysławskim.

W. Polak zamieszcza *Uwagi do nowego regulaminu dla korzystających z archiwów ČSR z dołączonym tekstem zarządzenia.* Regulamin ten jest bardzo zbliżony do obowiązującego w naszych pracowniach naukowych.

Poza przytoczonym już artykułem J. Hanzala w dziale dyskusji wypowiadają się: J. Radimský *Problem wydawania źródeł nowoczesnych* oraz A. Kubista *Uwagi dyskusyjne do artykułu F. Fabiana o sądach urzędowych.*

W dziale sprawozdań znajdują omówienie m.in. uroczystości z okazji 150-letniej rocznicy Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie oraz ogólnopaństwowa konferencja, poświęcona dziejom czechosłowackiej partii komunistycznej na prowincji.

W części recenzyjnej omówiono m.in. pięć wydanych ostatnio przewodników po archiwach oraz dwa tomy zbioru *Monachium w dokumentach.*

Do numeru dołączony jest jako osobna wkładka ostatni arkusz książki pt. *Rozwój nowoczesnego pisma we wzorach fotograficznych.*

Henryk Kapiszewski (Kraków)

„DANG' AN GONGZUO" (PRACA ARCHIWALNA). ORGAN PAŃSTWOWEGO URZĘDU ARCHIWALNEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ, PEKIN 1959, NR 1, S. 26.

Miesięcznik archiwalny „Dang' an Gongzuo" wychodzi od sierpnia 1954 r. W czasopiśmie tym obok artykułów zamieszczane są zarządzenia władz archiwalnych i bieżące informacje archiwalne.

Pierwszy numer powyższego periodyku z r. 1959 rozpoczyna artykuł wstępny pt. *Idąc naprzód, walczymy o większy i lepszy skok.* W uwagach wstępnych redakcja omawia osiągnięcia archiwalne w roku 1958. „Rok 1958 był rokiem szybkiego i wielostronnego rozwoju pracy archiwalnej. W całych Chinach, w urzędach różnych instancji już w zasadzie zakończono pracę nad porządkowaniem materiałów registraturalnych. Stosując różne metody udostępniania materiałów archiwalnych, archiwistyka chińska odegrała rolę skutecznego pomocnika w rozwoju gospodarki narodowej, w walce politycznej i w pracy ideologiczno-wychowawczej. Archiwa wzięły również czynny udział w rewolucji technicznej i rewolucji kulturalnej. W drugiej połowie 1958 r. powstało 385 archiwów powiatowych. Obecnie Chiny liczą już 1200 archiwów tej kategorii. Na całym obszarze republiki, w komunach ludowych, w fabrykach, w zakładach pracy, w kopalniach korzysta się z doświadczeń pracy archiwalnej. Wzrosły szeregi archiwistów, powstały nowe wydziały archiwalne i zaoczne szkoły archiwalne, jak grzyby po deszczu". Na-

stępnie autor artykułu stwierdza, że sukcesy archiwistyki ubiegłego roku pozostają w bezpośrednim związku ze zwycięstwem generalnej linii partii w budownictwie socjalizmu. Zeszłoroczna praktyka wykazała, że hasło „cała partia zajmuje się archiwum, wszystkie instytucje zajmują się archiwami" jest całkiem słuszna. Sumując doświadczenia ubiegłego roku, możemy stwierdzić, że praca archiwalna posuwa się poważnie naprzód tylko wtedy, gdy wiąże się ona ściśle z programem partii, w myśl popularnej w Chinach idei przewodniczącego KC KP Chin Mao Tse-tunga „chodzenia na obu nogach". Praktyczne zastosowanie tego hasła na gruncie archiwistyki sprowadza się do tego, że należy połączyć pracę archiwalną z pracą innego rodzaju, połączyć działalność specjalistów-archiwistów z życiem i potrzebami mas ludowych. W zakończeniu artykułu omówiono zadania archiwów na rok bieżący. Wzywając archiwistów do zrealizowania planu gospodarki narodowej na r. 1959 i do uczczenia dziesiątej rocznicy proklamowania ChRL, autor artykułu zaleca następujący program: 1) dalsze rozszerzenie pracy archiwalnej w kierunku zaspokajania potrzeb gospodarki narodowej, komun ludowych, rewolucji kulturalnej i przede wszystkim dla produkcji przemysłowo-rolniczej i rewolucji technicznej, 2) usprawnienie działalności archiwów we wszystkich powiatach, 3) pogłębienie doświadczeń archiwalnych i badawczych nad zagadnieniami archiwalnymi i przygotowanie kadr archiwalnych, 4) współdziałanie w zrealizowaniu idei wspólnego kierownictwa partii i rządu nad pracami archiwalnymi.

W części urzędowej miesięcznika „Dang'an Gongzuo" wyróżnia się zarządzenie KC KPChin i Państwowego Urzędu Archiwalnego ChRL z dnia 24.XII. 1958 r., o zwołaniu narady krajowej, poświęconej wymianie doświadczeń w zakresie prac archiwalnych, która odbyła się w pierwszej połowie 1959 r. w Pekinie. W zarządzeniu wysunięto następujące problemy do omówienia na naradzie: 1) o gromadzeniu materiałów archiwalnych (łącznie z materiałami technicznymi), 2) o organizacji nowych archiwów, 3) o pracach archiwalnych w komunach ludowych, 4) o dalszym rozwoju archiwów w oparciu o dotychczasowe doświadczenia. W wymienionej naradzie wzięło udział ponad 1000 archiwistów-aktywistów z różnych części Chin. W pierwszym dniu obrad dyrektor Państwowego Urzędu Archiwalnego Dzen-szan wygłosił referat, w którym podsumował osiągnięcia archiwów w r. 1958 i omówił główne wytyczne dla prac bieżących, a mianowicie: podniesienie poziomu pracy archiwalnej i starania o rozszerzenie kręgu korzystających z materiałów archiwalnych. Z kolei kandydat na członka sekretariatu KC KPChin, dyrektor kancelarii KC KPChin Jan szan-kun przemówił do uczestników narady. W ostatni dzień obrad wiceprzewodniczący KC KPChin, premier Rady Państwowej — Czou En-lai, przyjął wszystkich uczestników narady.

W omawianym numerze znajdują się też dwa ciekawe artykuły: Dzen-szana pt. *O problemach jakościowych i ilościowych pomocniczych prac archiwalnych* i artykuł Pei-donga pt. *Archiwa nie powinny lekceważyć pracy badawczej w dziedzinie nauki historycznej.* Artykuł o problemach jakościowych i ilościowych pomocniczych prac archiwalnych jest fragmentem przemówienia tow. Dzen-szana do archiwistów 5 prowincji północno-zachodnich, którzy zebrali się w końcu zeszłego roku w Sianie. Autor zastanawia się nad jakością bieżącej pracy archiwalnej omawiając m. in. niezdrowe tendencje, nie uwzględniające w dostatecznym stopniu jakości przy opracowywaniu materiałów pomocniczych. Na przykład pewna szkoła średnia, mająca 2 tysiące nauczycieli i uczniów, zebrała 80 tysięcy dokumentów. Jeżeli chodzi o jakość tych materiałów, to przeważająca ich część posiada niewielką wartość. Niejednokrotnie utożsamiano tam pomocniczą pracę archiwalną ze zbieraniem wierszy i piosenek ludowych. W dal-

szym ciągu autor wyjaśnia, jakie kręgi społeczeństwa należy wciągać do prac archiwalnych, a mianowicie mobilizować przede wszystkim archiwistów i sekretarzy kancelaryjnych, następnie personel danego urzędu, a wreszcie — masy robotniczo-chłopskie. To wcale nie oznacza, że każdy człowiek musi tworzyć „archiwum", natomiast oznacza to, że odpowiedni ludzie powinni pisać wspomnienia albo organizować komitety redakcyjne, zajmujące się opracowywaniem materiałów archiwalnych. Następnie wzywa autor archiwistów pięciu prowincji północno-zachodnich do ścisłego podsumowania doświadczeń pracy archiwalnej i przezwyciężenia wad i błędów w tej pracy.

Artykuł Pei-donga pt. *Archiwa nie powinny lekceważyć pracy badawczej w dziedzinie nauki historycznej* poświęca dużo miejsca sprawie współpracy archiwistów i historyków. Pei-dong stwierdza m.in., że od 1958 r. praca nad lokalną historią miejscowych oddziałów partii i historią walk rewolucyjnych w terenie rozwija się szybko w kilkunastu prowincjach Chin, gdzie historycy i archiwiści dobrze współpracują ze sobą. Jednak w wielu innych miejscowościach nie ma tego kontaktu. Niektórzy archiwiści widzą jakoby sprzeczność między metodą i zadaniami nauki historycznej i archiwistyki. W rzeczywistości sprzeczności takiej nie ma. Rozpowszechnienie wiedzy historycznej zawsze pomaga ludziom pracy w pogłębianiu świadomości patriotycznej i socjalistycznej w oparciu o źródła archiwalne.

W ostatniej części numeru znajdujemy kilka bieżących informacji archiwalnych. Jedna z nich sygnalizuje powstanie nowego czasopisma archiwalnego „Biuletyn Archiwalny" (kwartalnik), wydanego przez Wydział Historyczno-Archiwalny Uniwersytetu Ludowego w Pekinie wspólnie z Instytutem Archiwoznawstwa przy Chińskiej Akademii Nauk.

Liu Tzu-hsi i Czen Zen-cian (Warszawa)

„ARCHIVES". THE JOURNAL OF THE BRITISH RECORDS ASSOCIATION. VOL. IV NO. 21 LADY DAY 1959. LONDON.

Omówiony niżej numer czasopisma archiwów angielskich stoi pod znakiem dorocznej konferencji, która odbyła się w dniu 25 listopada 1958 r. w Londynie. Konferencja ta poświęcona była głównie archiwaliom medycznym. Jednocześnie otwarto w Królewskim Kolegium Lekarskim wystawę dokumentów archiwalnych z dziedziny medycyny. Referat programowy i pierwszy głos w dyskusji wydrukowane są w całości, inne głosy podano w streszczeniu w sprawozdaniu z konferencji.

Autor bardzo interesującego referatu zatytułowanego *Medical Records* dr Charles Newman, dziekan Wyższej Szkoły Medycznej w Londynie, stwierdza, że akta medyczne powstają przede wszystkim dla potrzeb praktycznych, a przechowywane są dla celów administracyjnych, wychowawczych i służby zdrowia. Ich wartość historyczna choć nie jest pierwszoplanowa, niemniej jednak jest duża i długotrwała. Małą stosunkowo wartość mają akta rachunkowe i statystyki szpitalne. Cenne są natomiast akta lekarzy praktykujących, a także akta szkół lekarskich. Akta chorych stanowią według Newmana najcenniejsze z archiwalnych dokumentów medycznych. Składają się one z historii choroby obecnej i chorób przebytych, opisu dokładnego i wszechstronnego badania lekarskiego, kart badań specjalnych, jak prześwietlenia, analizy krwi itd. — wraz z uwagami o sposobie leczenia. Akta te były na ogół przechowywane starannie ze względu na ich rze-

komo dużą wartość naukową, szczególnie akta leczenia przez sławy lekarskie. Dziś dochodzi się do wniosku, że wartość tych materiałów polega przede wszystkim na tym, że stanowią pierwszorzędne źródło dla badań nad wprowadzeniem nowych metod stawiania diagnoz, badania pacjenta, dokonywania analiz, wreszcie — stosowania lekarstw i w ogóle opieki nad pacjentem. Są one źródłem wiadomości o chorobach panujących w przeszłości, z tym że konieczna jest dobra znajomość nazw chorób, które niejednokrotnie ulegały zmianom.

Na uwagę również zasługują materiały archiwalne dotyczące lekarzy (zwłaszcza chirurgów), pielęgniarek oraz aptekarzy. W materiałach tych znajdują się różnego rodzaju notatniki lekarzy, przepisy, statuty organizacji zawodowych. Bardzo ciekawe są materiały dotyczące tzw. lekarzy bez kwalifikacji. Wiążą się one w pewien sposób z historią kształcenia lekarzy. Według pojęć ludzi z początku XIX w. szarlatanami byli lekarze bez wykształcenia. Wydawało się, że wykształcenie jest warunkiem uniknięcia szarlataństwa. Zdaniem dra Newmana nawet bardzo wykształceni lekarze mogą być szarlatanami. Sedno sprawy leży w tym, że prawdziwy lekarz stawia interes pacjenta ponad własny, natomiast szarlatan myśli bardziej o interesie własnym niż o interesie pacjenta.

Artykuł kończy się podkreśleniem znaczenia źródeł medycznych dla badań nie związanych z historią medycyny, jak np. badań socjologicznych lub obyczajowych.

Pierwszy z dyskutantów Richard A. Hunter, lekarz psychiatra, twierdzi, że istnieją bardzo wartościowe, nie wykorzystane prawie dotychczas materiały archiwalne do historii psychiatrii, które stawiają w zupełnie nowym świetle sprawę stosunku ludzi w dawnych wiekach do chorób i chorych psychicznie. Świadczą one o tym, że już w początku XVII w. istnieli poważni lekarze psychiatrzy, którzy leczyli ludzi metodami naukowymi. Są nawet dokumenty mówiące o tym, że zdarzały się domowe wizyty lekarzy psychiatrów.

Tematem drugiej części konferencji było zagadnienie współpracy Brytyjskiego Stowarzyszenia Archiwalnego z Radą Archiwów Handlowych (Business Archives Council), a tematem następnej — sto dwudziesta rocznica powstania Centralnego Archiwum Państwowego (Public Record Office). Historia opieki państwa nad archiwami publicznymi, a z tych przede wszystkim nad archiwami sądowymi, jest tematem streszczonej prelekcji H. C. Johnsona.

Następny artykuł to kolejny XVII odcinek z cyklu Lokalne Archiwa Wielkiej Brytanii (*Local Archives of Great Britain*) poświęcony Archiwum Ipswich i Wchodniego Suffolku (*The Ipswich and East Suffolk Record Office*), omawiający historię powstania archiwum i jego rozwój, urządzenia archiwalne, zgromadzone w archiwum zbiory, ich opracowanie i metody udostępniania, wreszcie — perspektywy na przyszłość.

Ciekawą pozycją jest artykuł Leslie Macfarlane o Archiwum Watykańskim (*The Vatican Archives*), specjalnie uwzględniający źródła do historii średniowiecza Brytanii. Jest to pierwsza część pracy, dokończenie jej zapowiedziane jest w numerze następnym. Celem artykułu jest wskazanie uczonym angielskim nie znanego i nie wykorzystanego dotychczas, a bardzo bogatego źródła do dziejów Brytanii. Po krótkim omówieniu historii Archiwum Watykańskiego artykuł przynosi wykaz działów, na jakie ono się dzieli, przedstawia zawartość aktową działów, wymienia pomoce archiwalne, a także sygnatury i tytuły woluminów najbardziej interesujących historyka brytyjskiego. Nie można nie podkreślić wartości przypisów zawierających dane bibliograficzne dotyczące dotychczasowych opracowań opartych na archiwaliach watykańskich. Artykuł jest owocem żmud-

nych poszukiwań i głębokiej znajomości źródeł, stanowi też cenną informację naukową.

Jedną z ciekawszych wiadomości działu kroniki jest notatka o angloamerykańskiej konferencji historyków, która odbyła się 10—12 lipca 1958 r. Wstępny referat na temat *Brytyjskiej tradycji w Ameryce* wygłosił dr Louis B. Wright. Wystawa prac historycznych wydanych w Brytyjskiej Wspólnocie w ciągu ostatniego roku objęła ponad tysiąc pozycji.

Przegląd wydawnictw archiwalnych przynosi recenzje szeregu ciekawych opracowań źródłowych, przeważnie angielskich.

A. Makowska (Kielce)

„THE AMERICAN ARCHIVIST", VOLUME XXII, NUMBER 1, STYCZEŃ 1959; NUMBER 2, KWIECIEŃ 1959.

Zeszyt 1. W artykule pt. *Wahadło waha się* William D. Overman, archiwista i bibliotekarz wielkiego koncernu gumowego Firestone Tire and Rubber Co, zastanawia się nad sposobami zachowania dla historii akt amerykańskich przedsiębiorstw gospodarczych. Olbrzymia produkcja aktowa zmusiła przedsiębiorstwa do zastanowienia się, co robić z aktami, które przestały być potrzebne dla bieżącej pracy zakładu. Przystąpiono do uproszczenia administracji i ukrócenia zbytecznej biurokracji. Zdając sobie sprawę z wartości akt dla odtworzenia historii przedsiębiorstw kierownictwa zakładów przystąpiły do tworzenia własnych archiwów, zatrudniając w tym celu fachowych archiwistów. Archiwiści ci zwani doradcami, podjęli na wielką skalę brakowanie. W rezultacie, gdy w poprzednim okresie przedsiębiorstwa tonęły w powodzi własnych akt, obecnie wahadło wychyliło się w przeciwnym kierunku, doradcy archiwalni bowiem zachowują przeciętnie zaledwie 5% akt z oddanych ich opiece kancelarii gospodarczych. Autor bije na alarm, nawołując do zahamowania tej akcji.

Ken Munden w artykule pt. *Akta ważne dla ciągłości pracy władz państwowych i lokalnych* szuka odpowiedzi na pytanie, jak ocalić najważniejsze dla administracji państwowej akta na wypadek wojny nuklearnej. Munden podkreśla różnicę, zachodzącą między aktami stanowiącymi materiał źródłowy dla historyka a aktami niezbędnymi dla zachowania ciągłości pracy organów państwowych. Archiwa interesowały się dotychczas zasadniczo tylko pierwszymi. Ostatnio jednakże szereg archiwów stanowych i miejskich przejęło pod swoją opiekę również akta drugiej grupy. Drogą ankiety międzystanowej ustalono, które akta mają największe znaczenie dla bieżącej pracy administracji państwowej. Autor podaje trzy sposoby zabezpieczania tych akt: złożenie ich w bunkrach, rozproszenie po różnych składnicach i mikrofilmowanie lub innego rodzaju powielanie. W praktyce okaże się potrzeba stosowania kombinacji tych trzech sposobów w zależności od okoliczności. Autor zwraca uwagę, że sprawą właściwego zabezpieczania akt bieżących muszą się również zająć w większej mierze same organa władzy, gdyż od sposobu załatwienia tego zagadnienia zależeć będzie ich los w wypadku ataku nuklearnego na USA.

W artykule pt. *Przyszłość zawodu archiwisty* Schellenberg, opierając się na powiedzeniu Shakespeare'a „Przeszłość jest prologiem", stara się wyciągnąć praktyczne wnioski z dotychczasowej amerykańskiej praktyki archiwalnej i ustalić

pewne wytyczne na przyszłość. Są nimi: dokładna selekcja materiału archiwalnego, przestrzeganie zasady pertynencji oraz rozbudowa systemu przewodników, inwentarzy, katalogów i indeksów.

Mikrofilmowanie akt zajmuje dużo miejsca w omawianym zeszycie. Richard W. Hale, Ir z uniwersytetu bostońskiego podaje rady, jak najlepiej katalogować mikrofilmy, wymieniając szereg spraw, które winny być uwidocznione na karcie katalogowej. Są to: oznaczenie, czy posiadany mikrofilm jest negatywowy czy pozytywowy, gdzie znajdują się akta zmikrofilmowane i co znajduje się na taśmie mikrofilmowej. Mikrofilmy należy, opierając się na praktyce Towarzystwa Historycznego w Pensylvanii, przechowywać według tematu, a nie numeru inwentarzowego.

W tej samej sprawie wypowiada się Małgorzata M. Weis z Western Electric Company, która broni mikrofilmu jako najlepszego sposobu powielania akt, zaznaczając, że wszystkie zarzuty podniesione przeciwko mikrofilmowi odnoszą się nie do samego mikrofilmu, lecz do ludzi, którzy mikrofilmy sporządzają, wykorzystują je i nimi się opiekują.

Dorota K. Taylor z wydziału mikrofilmowego Stanu Wyoming daje obszerny przegląd prac mikrofilmowych, prowadzonych przez poszczególne stany. Akcja mikrofilmowa obejmuje trzy grupy akt: archiwalia, akta złożone w kancelariach i akta bieżące. Dotychczasowa niechęć użytkowników akt do mikrofilmu zanika i film zajmuje coraz poważniejsze miejsce w pracach badawczych. O rozmiarach akcji mikrofilmowej świadczyć mogą cyfry przykładowe kilku stanów: Colorado wykonało w 1957 r. 2 350 000 klatek, Maryland — 2 750 000 klatek, Północna Karolina — 4,5 mln. klatek itd.

Zeszyt 2. Paul Lewinson, kierownik wydziału akt przemysłowych archiwum federalnego Stanów Zjednoczonych, zajmuje się w artykule pt. *Przechowywanie akt rządowych* sprawą 3000 stóp bieżących akt, które rocznie produkuje rząd federalny USA. Celem opanowania tej masy materiału aktowego, który zająłby 2,5 tys. rolek mikrofilmu, autor dzieli go na pięć grup. Pierwsza grupa to akta w pojęciu europejskim, w których rząd uznaje czyjeś prawa i obowiązki, np. przywileje, statuty, prawo własności, kary itp. Grupa ta obejmuje akta od umów międzynarodowych do indywidualnych wyroków sądowych. Druga grupa to ogłoszenia wewnętrzne obejmujące dyrektywy i informacje na użytek własny władz. Trzecia grupa to ogłoszenia publiczne obejmujące m.in. również informacje dla prasy. Czwarta grupa to sprawozdania podsumowujące wyniki podjętych badań, doświadczeń lub dochodzeń. Wreszcie ostatnia grupa to publikacje informacyjne, które mają służyć pewnej części społeczeństwa dla ułatwienia jej pracy. Ponieważ tylko trzy pierwsze grupy są świadectwem działalności suwerennej władz państwowych, dlatego też tylko one winny być traktowane jako materiały archiwalne, o ile, w wyjątkowych wypadkach, nie wchodzą w sferę zainteresowań bibliotek.

Dan M. Robinson z Biblioteki i Archiwum stanowego Tennessee omawia zagadnienie służby archiwalnej w ramach bibliotek stanowych. Podkreśla on przewagę w nich zagadnień bibliotecznych nad archiwalnymi, występującą również w ustawie bibliotecznej z 1956 r. Archiwa i biblioteki spełniają zasadniczo to samo zadanie — przechowują źródła informacji. Jedak materiały jak i metody ich opracowania są różne. Toteż w 29 stanach wydzielono archiwa z bibliotek stanowych. Autor jednak uważa, że mimo wymienionych różnic należy łączyć archiwa z bibliotekami, jak to uczyniono w stanie Tennessee. Mają za tym przemawiać okoliczności natury administracyjnej; względy budżetowe, możność przerzucania per-

sonelu w zależności od aktualnych potrzeb, możność pełniejszego wykorzystania powierzchni magazynów itp.

Zadaniami archiwistów stanowych zajmuje się również Robert H. Bahmer. Powracając do tematu rywalizacji między archiwistami i bibliotekarzami w Stanach Zjednoczonych autor przeciwstawia się łączeniu bibliotek i archiwów, wysuwając jako jeden z głównych argumentów łatwość uzyskania większych dotacji budżetowych przy samodzielnym istnieniu tych instytucji. Mimo że archiwa amerykańskie zawdzięczają bardzo wiele bibliotekom, które przez długie lata spełniały rolę archiwów, jednak ich rodzaj pracy wymaga samodzielności. Kładzie on nacisk na niepowtarzalność materiałów archiwalnych.

Romuald Nowicki (Warszawa)

„RASSEGNA DEGLI ARCHIVI DI STATO", RZYM 1958, R. XVIII, NR 1 STYCZEŃ — KWIECIEŃ; NR 2 MAJ — SIERPIEŃ.

Numer 1 rozpoczyna obszerne sprawozdanie naczelnego dyrektora Administracji Cywilnej z działalności Centralnego Urzędu Archiwów w r. 1957 jako organu o kompetencjach kierowniczych, koordynującego wszelkie czynności administracyjne, techniczne i kulturalne archiwów włoskich.

Następną pozycję stanowi obszerna relacja z VII Kongresu archiwalnego w Perugii, zorganizowanego w dniach 3—6. X. 1957 r. przez zarząd Krajowego Związku Archiwistów Włoskich. Otwarcia dokonał podsekretarz stanu, senator Guido Bisori. Z uznaniem podkreślił on rolę i działalność Związku, jego pozytywne osiągnięcia, a zwłaszcza — inicjatywę w organizowaniu kongresów oraz podsumował ostatnie osiągnięcia państwowych władz archiwalnych na terenie Umbrii (inauguracja nowych sekcji i podsekcji, ukazanie się publikacji pt. *Gli Archivi dell'Umbria*). Stanowią one konkretny dowód uaktualniania się „polityki archiwalnej" państwa.

Na drugim posiedzeniu Kongresu dr Antonino Lombardi wygłosił referat na temat: *Międzynarodowa wymiana archiwistów, czyli o metodzie badań archiwalnych na terenie międzynarodowym.*

Punktem wyjścia dla referenta stały się olbrzymie zbiory archiwaliów proweniencji włoskiej lub dotyczących Italii, które bądź to z przyczyn natury politycznej, bądź innych (np. drogą wymiany handlowej) znalazły się w ciągu wieków poza granicami Włoch. Zwłaszcza archiwa hiszpańskie w Barcelonie, Simancas i Madrycie oraz Haus-Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu zawierają takie mnóstwo materiału archiwalnego włoskiego, że zbadanie go, zinwentaryzowanie i zmikrofilmowanie wymagałoby wielu lat pracy oraz całej armii doświadczonych badaczy. Podobne badania należałoby jednak przeprowadzić we wszystkich archiwach zagranicznych, przy czym nie chodziłoby jedynie o „źródła" (fonti) materiałów do historii Włoch, lecz przede wszystkim o „zasoby" (fondi) archiwalne włoskie, które w taki czy inny sposób odpłynęły za granicę.

Omawiane przez A. Lombardiego zagadnienie — zdaniem referenta — posiada wyraźnie dwa aspekty: 1) dotyczy nie tylko Włoch, ale również innych narodów i państw, zwłaszcza europejskich, które znajdują się w podobnym położeniu i dlatego zagadnienie to może być pozytywnie rozwiązane jedynie na drodze międzynarodowej wymiany archiwalnej; 2) ekipy badaczy, którzy w skali międzynarodowej będą realizowali ów program poszukiwań archiwalnych, muszą być z reguły do tych skomplikowanych i zawiłych zadań przygotowane; a więc — w ich skład muszą wchodzić archiwiści, nie historycy.

Prelegent proponuje następujące praktyczne rozwiązanie problemu: 1) utworzenie w każdym państwie „Narodowego ośrodka informacji dla badań historycznych" przy naczelnych dyrekcjach archiwów, bądź przy innych analogicznych urzędach; 2) utworzenie „Międzynarodowego ośrodka koordynującego" w Europie, głównie w celu informowania badaczy pozaeuropejskich.

Oparciem dla obu tych ośrodków winien być istniejący już w Paryżu „Międzynarodowy Komitet Nauk Historycznych", a zwłaszcza Międzynarodowa Rada Archiwalna.

Następny referat z zakresu archiwoznawstwa wygłosił na trzeciej sesji Kongresu w Gubbio prof. Leopoldo Sandri na temat: *Historia Archiwów*. Posiedzeniu przewodniczył Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych w Polsce Henryk Altman. Zdaniem referenta, pojęcia takie jak archiwum, literatura archiwalna, archiwistyka były przez długi czas niemal jednoznaczne, a i dzisiaj nie zawsze dostrzega się zachodzące między nimi różnice.

Rozgraniczenie tych pojęć i uchwycenie ich właściwego, istotnego znaczenia wykluczającego wszelką dwuznaczność, może — zdaniem referenta — nastąpić tylko na drodze logicznej analizy, z czego autor wysnuwa wniosek, że zagadnienie posiada wyraźnie aspekt metodologiczny.

Dla zdefiniowania właściwego przedmiotu badań autor cofa się w głąb dziejów i w sposób wnikliwy zaczyna od analizy słowa „archiwum", starając się jednocześnie uchwycić moment, w którym pojęcie to występuje w historii po raz pierwszy. Referent udowadnia, że w zależności od przemian, jakim w ciągu wieków ulegają systemy polityczno-prawne, prawno-administracyjne i społeczno-gospodarcze państw i społeczeństw, a także zależnie od zmian zachodzących na stanowiskach ich władców i kierowników, zmieniają się również cele, jakim służą archiwa oraz normy prawne, regulujące ich byt, formy organizacyjne i działalność.

Autor podaje następnie schemat podziału historii archiwów na okresy.

Przewodniczący Związku Archiwistów Niemieckich w NRF, prof. G. W. Sante dzieli się z kolei swoimi uwagami na temat wizyty kilku archiwistów włoskich, którzy na zaproszenie ministra oświecenia Hesji przybyli do Republiki Federalnej, celem zaznajomienia się ze stanem i organizacją niemieckich archiwów i szkół archiwalnych.

Ostatni artykuł dotyczy I Zjazdu Archiwistów Kościelnych w Rzymie (5—8. XI. 1957). W Zjeździe wzięło udział około 200 archiwistów i historyków włoskich i zagranicznych. Uczestnicy Zjazdu zwiedzili m.in. Archiwum Watykańskie i wystawę odrestaurowanych dokumentów. Udzielający wyjaśnień prof. Battelli omówił dodatnie i ujemne strony sztucznego „odmładzania" starych dokumentów. Przestrzegał on przed zbytnim entuzjazmem w tej dziedzinie, doświadczenie bowiem wykazało, że dokumenty, które przez wieki opierały się niszczącemu działaniu czasu, poddane zabiegom „odmładzającym" okazywały się nierzadko — po upływie kilku lat — niepowrotnie stracone. Wymowną ilustracją wywodów prof. G. Battelli'ego były odpowiednie eksponaty na wystawie.

W czasie trzech dni zjazdu wygłoszono szereg referatów. Kard. A. Roncalli (obecny papież Jan XXIII) mówił na temat: *Kościół a archiwa*, zaznaczając, że już w starych tekstach biblijnych są wzmianki o gromadzeniu oraz konserwacji dokumentów historycznych (Ezdrasz, Nehemiasz i inni). Referent przedstawił m. in. ustawodawczą działalność papieży, dotyczącą archiwów kościelnych.

Prof. Battelli mówił o *Spisach archiwów kościelnych*. Celem spisów było ujawnienie stanu liczebnego archiwów kościelnych oraz ich zawartości. Spisowi

podlegały — i to było nowością — nie tylko od dawna istniejące archiwa historyczne, przechowujące materiały bardzo cenne, ale również archiwa nowe i skromne pod względem ilości oraz jakości zasobów.

O *Dokumentach papieskich z lat 1198—1417*, stanowiących materiały pierwszorzędnej wagi zarówno dla historii dyplomatyki, jak i dla historii *sensu largo*, mówił prof. A. Pratesi.

W dziale informacji zasygnalizowano m. in. nowe ustawy i dekrety ministerialne dotyczące archiwów.

Artykuł wstępny numeru 2 dotyczy uroczystości związanych z otwarciem pododdziału Archiwum Państwowego w Prato, które miały miejsce w dniu 4. VI. 1958 r.

W obecności przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i kościelnych wygłoszono szereg przemówień na temat historii odbudowy siedziby archiwum Palazzo Datini oraz podkreślono wagę, jaką przywiązuje miasto do powstania nowej instytucji kulturalnej, o którą zabiegano od r. 1939. W archiwum tym znajdą się głównie dokumenty do historii Prato i jego przemysłu.

Leopoldo Cassese w artykule *Archiwa a historia gospodarki państw włoskich przed zjednoczeniem* stwierdza na podstawie danych statystycznych Zarządu Archiwów Państwowych, iż w 5-leciu 1948—1952 daje się zauważyć znaczny wzrost zainteresowania historyków dziejami gospodarczymi państw włoskich z okresu przed zjednoczeniem. Ten nowy kierunek badań narzuca archiwistom konieczność nowych poszukiwań i opracowań materiałów archiwalnych niegdyś zaniedbanych. Archiwa nie mogą ograniczać się do przejmowania i przechowywania akt, lecz winny być promotorem nowych kierunków badawczych. W tych warunkach archiwista „nowego typu" oddala się coraz bardziej od dawnych wzorów z 1870 r., według których archiwista nie powinien zajmować się selekcją, objaśnianiem i oceną akt, winien natomiast wyłącznie służyć historii. Na szczęście archiwista „czysty", trafia się coraz rzadziej. Dziś historyk zawodowy szuka w archiwiście aktywnego współpracownika nie tylko w poszukiwaniach, lecz także przy opracowaniu i ocenie historycznej dokumentu.

W zakresie historii gospodarczej Włoch do XVI w. już dawniej wypracowano metody oceny źródeł i ich interpretacji. Dzieje nowsze wymagają ze strony archiwistów i badaczy dokonania dodatkowej olbrzymiej pracy, a mianowicie systematycznego rozpoznawania źródeł archiwalnych, ich zinwentaryzowania i objaśnień. Z inicjatywy Zarządu Archiwów opublikowano 31 tomów przewodników-inwentarzy, które autor wymienia i pokrótce charakteryzuje; podaje także sumaryczny wykaz źródeł do historii gospodarczej, znajdujących się w większych archiwach państwowych, zaznaczając jednocześnie, że nie jest on kompletny.

O *szkole Paleografii, Dyplomatyki i Archiwistyki Archiwum Państwowego w Palermo* pisze Luigi Antonio Pagano, dając zarys działalności Szkoły (powstałej w 1843 r.) i wymieniając wybitniejszych profesorów oraz ich prace.

Problem braku miejsca w magazynach archiwów i bibliotek, i zastosowanie ruchomych regałów omawia Pierre Durye w artykule pt. *Les nouveaux royonages mobiles du type »dense» ou »compact« aux Archives Nationales de France.* Autor rozpatruje różne ich typy, od poruszanych mechanicznie lub sprężonym powietrzem do pszuwanych ręcznie. Te ostatnie ze względu na stosunkowo niski koszt ich instalacji znalazły zastosowanie w Archives Nationales we Francji. Dzięki tym urządzeniom można powiększyć niemal dwukrotnie pojemność magazynów. Artykuł ten ilustrują liczne fotografie i rysunki.

Antonio Saladino zajął się problemem poszukiwań źródeł do historii reformy administracji w Neapolu podczas 10 lat panowania francuskiego (okres napoleoński). Autor ocenia wpływ rządów francuskich w południowej Italii na Włochy, informuje o dotychczasowych pracach na ten temat, wyjaśnia przyczyny rozproszenia dokumentów po różnych archiwach (głównie francuskich). W dalszym ciągu A. Saladino podaje sumaryczny przegląd najważniejszych źródeł aktowych dotyczących 10-lecia, a znajdujących się w archiwach francuskich.

Ostatni artykuł pióra Marcello Del Piazzo nosi tytuł *„Carte di Corredo" niektórych serii akt Republiki Florenckiej.* „Carte di Corredo" (wyciągi) dotyczą głównie prawodawstwa republiki w XIII—XVII w. i powstały jako pomoc w bieżącym urzędowaniu. Publikowany w tym miejscu inwentarz ma na celu ułatwienie poszukiwań akt, o których mówią „Carte di Corredo".

Zeszyt obejmujący łącznie 93 strony zamykają wiadomości ze Zjazdu Bibliotekarzy w Anconie w dniach 5—7 maja 1958 r., plan etatów Archiwum Rzymskiego, dekrety ministra spraw wewnętrznych oraz komunikaty personalne.

Maria Józefowiczówna i Jerzy Stoch (Warszawa)

„DER ARCHIVAR". MITTEILUNGSBLATT FÜR DEUTSCHES ARCHIVWESEN, DÜSSELDORF 1959, ROCZNIK XII, ZESZYT 1.

Kolejny zeszyt czasopisma „Der Archivar" w dwu pierwszych artykułach (F. Geisthardt, *Die Besoldung der Archivare beim Bund und in den Ländern* oraz H. Kownatzki, *Die Besoldungsverhältnisse der Stadtarchivare in der Bundesrepublik*) omawia problem ujednolicenia uposażenia etatowych archiwistów w Niemieckiej Republice Federalnej. Problem ustalenia stanowiska archiwistów w hierarchii urzędników państwowych czy pracowników naukowych był od dawna w Niemczech problemem stale dyskutowanym. Dowodem różnorodnego traktowania tych spraw może być fakt, że stanowisko dyrektora raz było równoznaczne ze stanowiskiem dyrektora biblioteki uniwersyteckiej, drugi raz — ze stanowiskiem radcy ministerialnego. Pewne uregulowanie pozycji archiwistów przyniosła w NRF ustawa z 27. VII. 1957 r. (Bundesbesoldungsgesetz). Mimo to jednak ustawa ta nie doprowadziła do jednolitego uposażenia dla całej dykasterii archiwistów państwowych. W 11 republikach NRF istnieją nadal różne określenia stopni służbowych archiwistów i różne wysokości uposażenia.

Ten stan różnolitości jeszcze bardziej zaznacza się w miejskiej służbie archiwalnej. H. Kownatzki zaznacza, że pozycja urzędnicza i uposażenie archiwisty miejskiego jest wyrazem nie tylko różnorodnego, ale i bardzo niepomyślnego kolorytu kultury miast republiki federalnej (s. 12). Jednolitemu ustaleniu pozycji archiwistów miejskich przeszkadza to, że archiwiści państwowi borykają się również z tą sprawą. Nie uregulowana jest też sprawa miejskich inspektorów archiwalnych (naszych archiwistów zajmujących się nadzorem nad narastającym zasobem archiwalnym — *uwaga moja*), których praca wymaga znacznego przygotowania zawodowego. Nie mają oni możliwości awansowania, ani uzyskania wyższych uposażeń.

Ciekawe uwagi podaje R. Seeberg-Elverfeldt o federalnym archiwum prasowym (*Das Bundespressearchiv*, s. 15—18). Dla nas są tu ważne rozważania autora na temat, czy instytucję tę można nazwać archiwum. Autor sądzi, że instytucji

gromadzącej prasę i wycinki prasowe w pełni przysługuje nazwa archiwum, gdyż czasopisma te przechodzą do Bundespressearchiv z urzędów, a wycinki prasowe charakterem swym zbliżają się do archiwaliów. Nie są one zbierane przypadkowo, ale wyrosły z działalności urzędowej urzędów prasowych. Dalej cały zasób archiwum prasowego wymaga zastosowania metod archiwalnych.

E. Dösseler (*Vester's Archiv, Institut für Geschichte der Pharmazie Düsseldorf-Neuss*, s. 17—22) informuje o materiaałach dotyczących literatury farmaceutycznej, biografii aptekarzy, historii aptek oraz międzynarodowego katalogu lekarstw.

F. Schunder w artykule pt. *Feuchtigkeitsmessung in Archiven* (s. 21—25) udowadnia, że dla archiwisty instrumenty pomiarowe wilgotności muszą posiadać trzy cechy — dokładność, łatwość w użyciu oraz taniość. Z przedstawionych 5 rodzajów instrumentów (Haarhygrometer, Aspirations-Psychrometer, Diffusionshygrometer, Elektrolytische Feuchtigkeitsmesser, Philipps-Feuchtigkeitmesser) autor uważa, iż dla celów archiwalnych wystarczający jest hygrometr włosowy (Haarhygrometer). Warunkiem koniecznym jest jednak posiadanie drugiego instrumentu dla wyregulowania (zur Eichung). Jako instrument regulujący zaleca Psychrometer.

Część druga zeszytu zawiera bibliografię z zakresu archiwistyki za lata 1955—1956 (s. 25—48), dalej recenzje, wiadomości kronikarskie dotyczące życia archiwistów w NRF. Z tego działu zeszytu do zanotowania dla naszych potrzeb byłyby uwagi F. Engela o metodach porządkowania materiałów kartograficznych w archiwum w Hannowerze (s. 56—59). Wychodzi on z założenia, że dla tego najmłodszego rodzaju archiwaliów nieprzydatna jest archiwalna zasada proweniencji czy chronologiczna. Również podział według grup rzeczowych nie może zadowolić. Autor uważa za jedynie możliwą — zasadę geograficzną (Geographischer Prinzip).

Tadeusz Grygier (Olsztyn)

СОДЕРЖАНИЕ НОМЕРА

Г. Альтман. *Роль архивов в исторических исследованиях.* Статья обсуждает вопрос о значении и роли архивов в научных исследованиях историков. Изложенные в ней взгляды тесно связаны с мнениями, высказанными участниками состоявшейся в 1959 году в Лиссабоне Конференции Круглого Стола Архивов. В первой части статьи автор знакомит читателей с разными видами читальных залов в архивах разных стран, указывая на их своеобразие и особенности в отношении организации и правил пользования документальными материалами. Вторая часть посвящена организации отделов научной информации в разных архивах, связям архивов с высшими учебными заведениями, научно-исследовательскими институтами и научными обществами, и отношению архивов к краеведению. В третьей части автор занимается вопросами планирования архивных работ с точки зрения задач, выдвигаемых исторической наукой и дает общий обзор описей, путеводителей и других видов научно-справочного аппарата.

В заключении обращено внимание на особую роль архивов в области публикаторской работы (стр. 3).

Фр. Маршалек. *Экспертиза ценности немецких судебных материалов, хранящихся в польских архивах.* Одной из важнейших проблем стоящих перед польскими архивами является вопрос об экспертизе ценности и приведении в порядок дел на немецком языке, накопившихся в довоенное и военное время в учреждениях и архивах западных территорий Польши. Посвященная этому вопросу статья состоит из следующих частей: 1) организация и история немецких судебных органов с 1772 по 1945 год; 2) делопроизводство немецких судов и прокурорских властей; 3) немецкие и польские правила, касающиеся экспертизы ценности судебных архивных материалов; 4) проект систематизации немецких судебных материалов; 5) немецкий перечень дел, имеющих научное значение; 6) Польский перечень дел имеющих научное значение; 7) проект окончательного перечня дел, имеющих научное значение и проект метода их систематизации (стр. 11).

Я. Янковская, *Несколько замечаний по вопросу о т. наз. Литовской Метрике, хранящейся в Варшавском Главном Архиве Древних Актов.* Автор статьи дает детальный обзор незначительной коллекции документальных материалов, известных под неточным и даже неправильным названием „Литовской Метрики". В состав этой коллекции входят разрозненные бумаги из разных древнепольских учреждений. После третьего раздела Польши материалы эти были вывезены царскими властями в Петербург и Москву и там объединены в ряд переплетенных томов, получивших название „Литовской Метрики". На основании Рижского договора коллекция эта была передана Советским правительством Польше (стр. 31).

Ан. Паларчикова, *Седлишовицкий архив семьи Залуских.* Очерк Паларчиковой посвящен истории и характеристике частного помещичьего архива Залуских, перешедшего еще до войны в Краковский Государственный Архив. Входящие в состав этого собрания документальные материалы имеют по большой части хозяйственный характер и лишь только незначительная их часть — это личные бумаги владельцев Седлишовиц (стр. 57).

А. Пильх, *Польские письма к И. В. Фричу в Национальном Музее в Праге.* Статья содержит перечень писем польских писателей и общественных деятелей к чешскому писателю 19 века И. В. Фричу. Письма хранятся в Национальном Музее в Праге (стр. 79).

В. К. Яцунский, *О выявлении и публикации источников по социально-экономической истории России 18—19 веков.* Перевод на польский язык статьи В. К. Яцунского, напечатанной в 1957 году в Археографическом Ежегоднике. Автор перевода — Ст. Плаза (стр. 83).

Л. Колач и В. Парчевский, *Проект центрального архивного здания в Варшаве.* Авторы этого проекта — Л. Колач и В. Парчевский — дают объяснения к общему плану здания и его помещений. Здание предназначено для варшавских центральных архивов. Его постройка будет закончена в 1960 году (стр. 101).

К. Навроцкий, *Организация архивного дела в Великобритании.* Автор, научный работник польских государственных архивов, описывает свои впечатления во время поездки в 1959 году в Англию, где он изучал постановку архивного дела (стр. 115).

А. Цыганьский, *Архивно-технические международные курсы в Париже.* Автор, принимавший участье в характере слушателя в парижском международном двухмесячном архивном „стаже", знакомит читателей с программой занятий на архивных курсах, организованных под названием „стажа" дирекцией Archives Nationales в Париже (стр. 133).

Архивная хроника (стр. 137).

Книжное обозрение (стр. 153).

Обозрение иностранных архивных журналов (стр. 169).

CONTENTS OF THE ISSUE

H. Altman. *The archives in the service of historical research.* The material contained in the paper is derived from the discussion on the above-mentioned topic which took place at the Conference of the „Table Ronde d' Archives" in Lisbon in 1959. The article deals with the development of attendance in the search-rooms of several countries in the after-war period. It discusses the accessibility of archival materials for scientific researchers, the organization of search-rooms and facilities for the attending persons as well as the technique of supplying documents for the search-rooms. In the second part the author discusses the scientific work carried out by the archives for the searchers, and the role of the archives in the regional and local historical researches.

The author intends to continuate his considerations in a separate paper in which he will discuss the work-planning in the archives from the point of view of the needs of historical science, and in particular, of the field of publication of archival inventories, guides and other archives auxiliaries, and will give his opinion about the role of the archives in the sphere of publications of historical sources (p. 3).

Fr. Marszałek. *Discarding of post-German judicial documents.* The author discusses the problem of putting in order the documents left by the German judicial administration in these provinces of Poland which were restored after the II World War to the mother country. One of the most important problems is the problem of selection of these documents and a withdrawal from them the materials having no scientific value.

The paper consists of following chapters: 1. The structure of the German judiciary in the years 1772—1945; 2. The chancery of the German courts of justice and public prosecutors; 3. German and Polish regulations about the discarding of judicial documents; 4. The scheme of discarding and putting in order of the judicial documents; 5. The specification of courts of justice and public prosecutors documents; 6. The specification of documents having a permanent value according to the German regulations; 7. The specification of documents having a permanent value according to the Polish regulations; 8. The scheme of the documents having a permanent value and the principles of putting them in order (p. 11).

J. Jankowska, *Some remarks about the so-called „Metryka Litewska" (Lithuanian Archive) preserved in the Central Archive of Ancient Acts in Warsaw.* The author analyses the contents of the mentioned record and explains that those are the remnants of the loose documents of various old Polish offices, taken out by Russian troops and authorities after the Third Partition of Poland

in 1795 to Petersbourg and Moscow. A series of bound volumes were made of them andy they were given an incorrect name of the Lithuanian Archive (p. 31).

A. Palarczykowa, *Załuski Archives in Siedliszowice*. This is a sketch devoted to the private archives of Załuski family. Already before the II World War they had partially become the property of the State Archive in Cracow and partially had been dispersed. This is in the first place a collection of economical documents concerning different estates which had been the property of the family. An insignificant part of it only contains the documents having a public character. The oldest documents in this archive reach the year 1524 (p. 57).

A. Pilch. *The Polish correspondence of J. V. Frič from the National Museum in Prague*. The paper contains a specification of letters from various Polish personalities to J. V. Frič, a Czech politician and writer in the XIX-th century. These letters are in the National Museum in Prague (p. 79).

W. K. Jacunskij. *About researches and publications of sources for the social-economical history of Russia in the XVIII—XIX centuries*. It is a translation of a paper of the Russian scientist W. K. Jacunskij, published in 1957 in a Soviet periodical „Archeograficzeskij Jeżegodnik" (Archeographical annuary). The paper deals with the present Russian literature concerning economical and social problem in Russia of the XVIII-th and XIX-th centuries, and enumerates those problems which had not been till now elaborated in the Soviet science. The author mentions also the archives sources which should be published (p. 83).

L. Kołacz i W. Parczewski. *The project of the Central building of the State Archives in Warsaw*. The above-mentioned authors are at the same time the designers of the State Archives central building now in construction in Warsaw. In this building will be located the Warsaw central archives and the offices of the Superior Directorate of the State Archives. The paper is supplemented by the general view of the building as well as with the plans of the particular parts (p. 101).

St. Nawrocki. *The organisation and problems of the archives service in Great Britain*. Author describes his impressions from the sojourn in Great Britain in 1959 when he visited the English archives and examined their structure and archivistic work methods (p. 115).

M. Cygański. *Report of the International Technique Archives Course in Paris*. It is a report of a Polish scholar of his sojourn in Paris in 1959 on the two-monthly course of the archives organized by the Archives Nationales (p. 133).

Archives Chronicle (p. 137).

Bok reviews and sritiques (p. 153).

Review of foreign archives periodicals (p. 169).